Dzisiaj 32 strony

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 187 Wydanie P Poznań, niedziela dnia 21 kwietnia 1935 Rok 30

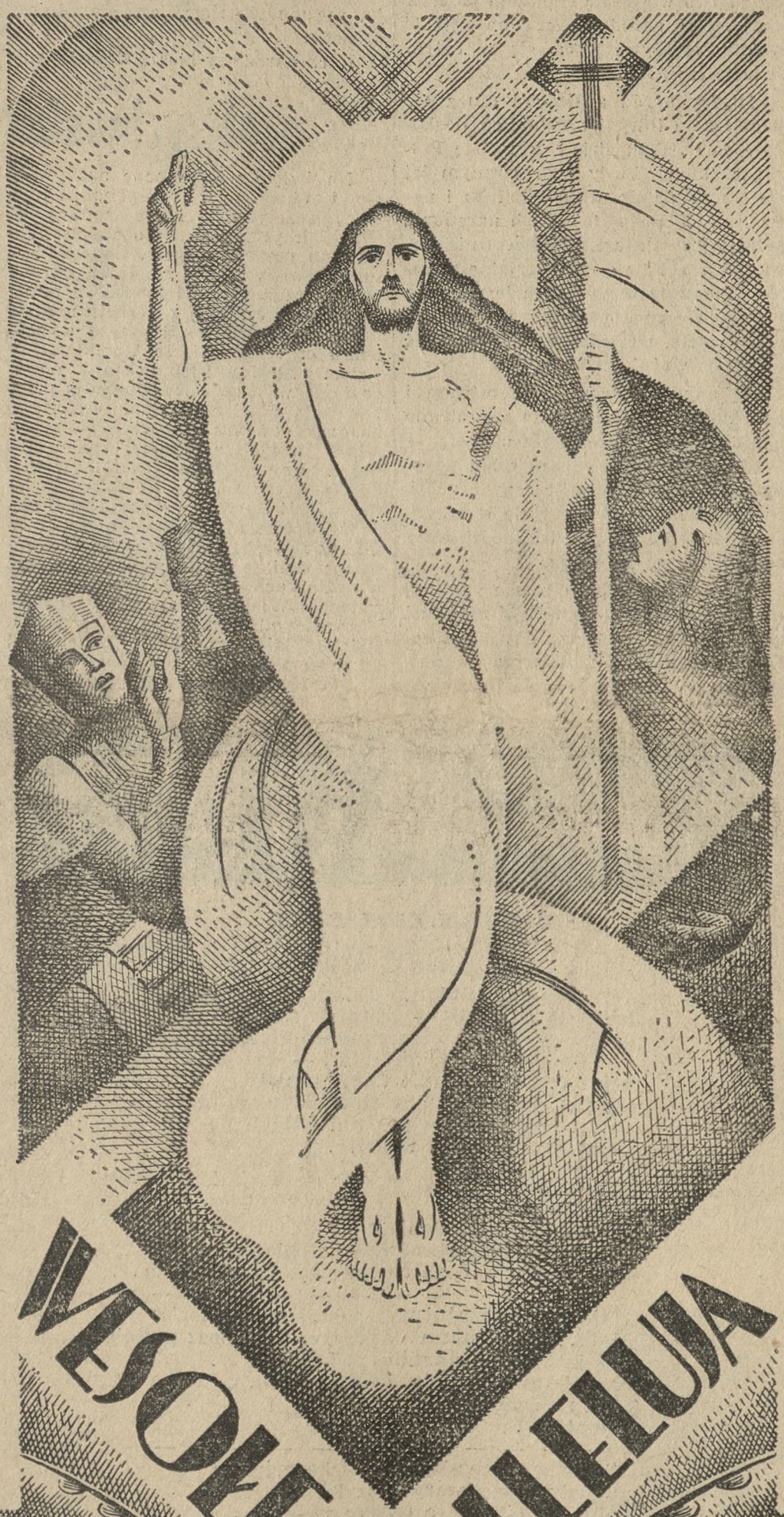

Tragiczna, posępna noc była świadkiem pocałunku Judasza. Plan zdrady rozwijał się i dojrzewał w nim powoli. Jeżeli nawet więcej wyrobieni wewnętrznie uczniowie potrafili przy ostatniej wieczerzy roztrząsać zagadnienie pierwszeństwa w Królestwie Chrystusowem, to łatwo wyobrazić sobie, jak wyglądało w sercu wielkiego patrona odstępców i sprzedawczyków. Umysł przeciętnie zdolny, mocno skłaniający się do materjalizmu, nie ulegał ani głębiom nauki, ani czarowi osoby ni słowa. Opierał się nawet argumentacyjnej sile cudów.

Dla niego było najpilniejszem pytanie: czy obrana przez Mistrza taktyka gwarantuje wczesne powodzenie; czy będzie wysoką falą, wynoszącą go ponad szarzyznę dotychczasowego życia. Odkupienie, odrodzenie narodu, — a tem mniej świata — mało go obchodziło. Przerastało poprostu jego widnokrąg duchowy. Wyraźniej przemawiał do małej jego duszy skarbiec świątyni jerozolimskiej jako pochwytny symbol mocy i potęgi.

Rozpoczęło się od sceptycznych myśli, dyskusyj i powątpiewań, a skończyło na pospolitej, zresztą dosyć nawet marnej, transakcji pieniężnej. Za trzydzieści srebrników sprzedał swego Pana i Nauczyciela. Dotknął się zbliska Jego najświętszych tajemnic, przeżył z Nim czas misyjnej pracy i boskich cudów. Wszystko to było u niego do nabycia za trzydzieści srebrników.

Później refleksja przyszła. Rozpacz chwyciła za serce — niestety zawsze obce wyższym ideałom. Powstał zamęt największy. Nie wstąpił jednak na drogę pokuty Piotrowej. Rozwikłanie zagmatwanych konfliktów miała mu przynieść ponura pętlica. Biedny Judasz! W niedobrym czasie handlował swoim honorem i sumieniem.

Płacono wprawdzie i wtedy za zdradę, ale brzydzono się zdrajcami. Nowożytni Kajfaszowie i Piłaci dodaliby do srebrników dobrze płatną synekurę, zaszczytne odznaczenie i pozwoliliby pracować na chwalebny po najdłuższem życiu nekrolog, a może nawet pomnik w marmurze i spiżu.

W tragiczną posępną noc odbywał się sąd nad Jezusem, zapadł haniebny wyrok. Przeżył wszystkie lęki, trwogi, bóle człowiecze. Wziął na Siebie całe przygniatające brzemię ułomności, nikczemnych zbrodni i marnych grzechów każdego człowieka z osobna. — Szedł na górę poniżającej śmierci Sam. Odbiegli Go przyjaciele. Tłum z triumfalnej niedzieli palmowej szalał z uciechy nad krwawem widowiskiem.

Skończyło się więc wszystko! Umocniło się panowanie cezara. Świątyni nie zagraża już schizma. Ład i porządek zapanują nad Jordanem.

Ciężki głaz przygniótł na zawsze wzbudzone nadzieje. Urzędowe pieczęcie głoszą, że niefortunny, nietaktowny, mącący pokój bunt zamknięty w grobie na zawsze!

* * *

Zima stanęła u zenitu. Olbrzymią mroźną białą płachtą śnieżnej konfiskaty zakryła najmniejsze nawet objawy życia. Potężne sosny i świerki ubierały się pokornie w przepisowe białe mundury

Mocarne dęby i buki stękały ciężko, odarte niemal do ostatniego liścia, targane brutalnym wichrem, gotowe pójść bez sprzeciwu pod topór.

Przestały się marszczyć jeziora i stawy. Nawet najdłużej oporne strumyki i rzeki zaniechały szemrania i poddały się lodowatym okowom.

Zakazana była na zawsze wiosna — nawet wszelkie nieprawomyślne marzenia o niej... Niepodzielnie, wiecznie już zapanuje zima, otoczona krukami, wronami, pełna wróblowego świergotu. Nigdy nie zabrzmi już śpiew ptaków wolności i słońca!...

Tak głosił dekret. — Na pozór było wszystko w porządku.

W głębiach wrzało jednak inne życie. Pilnie pracowali wysłańcy wiosny.

Jeszcze dęby spoglądały melancholijnie na ostatnie suche liście, a już u ich stóp rozłożył ktoś pewnego poranku cudowne dywany, utkane z przylaszczek, zawilców, krokusów i pierwszej zieleni. Nad brzegami zziębniętych potoków rozzłociły się kniaty. A potem już bez sprzeciwu ogłosiły liljowe dzwonki powrót i panowanie słonecznej wiosny.

* * *

Chrystus Zmartwychwstał!

Zwyciężył śmierć i grób z własnej boskiej wszechmocy.

Stroskanej, znękanej, złamanej grzechem duszy ludzkiej przyniósł od-

WINIETĘ PROJEKTOWAŁ WACŁAW BORATYŃSKI

kupienie i zbawienie. Zostawił niewyczerpane bogactwo łaski, przystępne każdemu, kto zbliża się do Chrystusowej skarbnicy z pokorną wiarą, niezachwianą ufnością i wielką miłością.

W serdecznem, przyjaznem obcowaniu umacniał Pan Jezus po zmartwychwstaniu w uczniach Swoich naukę, zlecał szafarstwo łask i uczył rządu dusz.

Zapłodnił myśły duchem Kościoła, wiążąc na zawsze z Sobą i Królestwem Swojem. Rzuca w glebę świata ziarno, z którego wyrośnie jedyna, rzeczywista, niezmożona potęga: Kościół Katolicki. Jest w nim i z nim w nieomylnem nauczycielstwie, eucharystycznej Tajemnicy, jako niewidzialna głowa mistycznego ciała, które tworzą hierarchja i wierni z papieżem jako głową widzialną i namiestnikiem Syna Bożego na czele.

On, którego miał pochłonąć na zawsze grób niepamięci, panuje w niezliczonych świątyniach i sercach.

Przeszło ćwierćmiljonowa armja kapłanów wszelkich ras i narodów staje codziennie przy ołtarzu, aby pełnić nakaz Mistrza, dany przy pierwszej mszy św.: „To ile razy czynić będziecie, na moją czyńcie pamiątkę". Głosi Jego chwałę i program, jak to czynił z innymi apostołami św. Paweł: „Albowiem ilekroć będziecie ten chleb jedli i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać, aż przyjdzie" (do Koryntjan I. 11, 26) jako Król i sędzia wszystkich czasów.

Niby sensacyjną, egzotyczną powieść czyta się sprawozdania misyjne od Dziejów i Listów apostolskich począwszy a skończywszy na ostatnich raportach z placówek, rozsianych na całym globie.

Szaleją burze, przewroty. Obficie płynie w każdem pokoleniu krew męczeńska. Zmieniają się ustroje państwowe i społeczne. Odchodzą dynastje. Zapadają nawet w nicość całe cywilizacje i ludy. Jeden tylko Kościół Katolicki jest i będzie zawsze na wyniosłej strażnicy. Jest w bolszewji, pozbawiony uroku, w łachmanach i nieopisanej nędzy. Żyje, działa, nawraca, organizuje, naucza, odprawia mszę św., rozdziela Sakramenty i rządzi duszami ponad drżącą o swoją władzę dyktaturą proletarjatu. Obrócą się dzieje. Dobroczynna a niezmordowana śmierć odprowadzi na spoczynek pokolenia, a dzwon zmartwystwstania i wolności zabrzmi od Bałtyku aż do dalekiej Kamczatki. Zapanuje Kościół — a przez niego i w nim Chrystus-Zwycięzca.

Smutnem, świadczącem o dekadencji i rozkładzie ducha ludzkiego wspomnieniem będzie bolszewicka religja bezbożnictwa, do prehistorycznego muzeum powrócą, wskrzeszeni w szale chorej pychy przez hitleryzm pragermańscy bogowie. Z wyżyn opoki Piotrowej będzie — jak ongi tak i ninie — nauczał wikarjusz Chrystusowy, odprawiał mszę św., szafował Sakramenty i sprawował rząd dusz „aż przyjdzie" po raz wtóry Jezus, Król, Sędzia i Pan Wieków. Spragniony prawdziwego pokoju, mocnej władzy, jasnego a niezmiennego programu.

Powróci świat do Kościoła, zwycięskiego nie ludzką, tuzinkową przebiegłością, podszytą ciągłą niepewnością, lękiem i demagogicznym kompromisem, ale potęgą ducha Bożego i odwiecznej mądrości, w której dłoniach tak genjusz jak szary człowiek są tylko skromnym narzędziem.

* * *

W niełatwych terminach znalazła się Polska, postawiona między dwoma potężnemi, zwartemi blokami państw o programach wprawdzie ujemnych, ale bezwzględnie zdecydowanych, biorących łatwo w posiadanie zmęczone pokolenie przedwojenne i mętnie przez nie wychowaną generację współczesną.

Naród polski jest z natury swojej trochę skłonny do taniego podziwiania wszystkiego, co nosi piętno zagranicy. Wyniósł przytem z niewoli sporą dozę niezdecydowanej chwiejności. Często szuka więc naokół nowych myśli i objawień swego genjuszu. Bez celu nie zdjęła z niego Opatrzność więzów. W celowości i odwiecznej mądrości Bożej ma Polska rękojmię, że nie tak łatwo zniszczy ją powtórnie jakiekolwiek zaślepienie, ani nawet żadna zła wola.

Tkwi w narodzie głębokie przywiązanie i zaufanie do Kościoła. Życie katolickie wewnętrzne łaski i zewnętrzne organizacji tętni w Polsce coraz żywiej i mocniej.

Bezbożnictwo, sekciarstwo, nowopogaństwo wiążą się sojuszem przeciw genjuszowi narodu, chcąc go osłabić według przeżywających się w całym świecie recept masońskich.

Między naród a Kościół rzuca się podejrzenia, intrygi, rozumiejąc doskonale, że Polska będzie rzeczywistą Polską z chwilą, kiedy wewnętrznym jej sterem stanie się myśl katolicka i narodowa. Dlatego też ruch narodowy pełni wytrwale a bezinteresownie posłannictwo. Fotele ministerjalne, krzesła i mandaty w parlamencie państwa i radach samorządowych nie są dla niego celem, ale jednym ze środków, i to nie najważniejszym.

Nękany, obrzucany szyderstwem i podejrzeniami zabliźnia na organiźmie narodu rany, zadane przez niewolę. — Przeprowadza powierzone sobie pokolenie przez zamęt współczesnych pojęć. Budzi sumienia. Wychowuje w poczuciu godności i odpowiedzialności. Uczy samodzielnego myślenia.

Niezmordowanie odrzuca pokusę nienawiści, a szczerzy miłość narodu i państwa. Tak! ruch narodowy jest zarazem ruchem państwowym w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu.

W pojęciu narodowem nie może państwo być bożkiem, niwelującym obywateli do rzędu bezmyślnych „robotów", nastawianych przez każdą centralę bez względu na to, czy na stolcu dyrektorskim zasiądzie hitlerowiec, bolszewik czy żyd.

Ideałem ruchu narodowego jest państwo jako subtelna organizacja jego sił i funkcyj żywotnych. Bogu dzięki pojęcie to toruje sobie zwycięsko drogę nawet poprzez kordony ideowe. W tem jest szlachetna duma ruchu narodowego.

Z chwilą, gdy osiągnie on chociażby wśród najcięższych trudów i bólów jednolitość poglądów w stosunku państwa do Kościoła katolickiego, polityki niemieckiej i żydowskiej zapory w rozwoju, zacznie się iścić jego zasadniczy program.

Ruch narodowy bierze w posiadanie rząd dusz. Ważniejsze to dla jego celów ostatecznych, aniżeli wszystko inne. Dlatego też, a nie z poziomych pobudek, otacza szczególną troską młodzież, jako spadkobiercę swoich szczytnych ideałów.

* * *

W niedzielę wielkanocną zaintonuje dzwon bazyliki św. Piotra pieśń Zmartwychwstania. Zawtórują mu gnieźnieński Wojciech i Zygmunt na Wawelu, za nimi wszystkie — wszystkie dzwony Polski i świata całego, głosząc ziemi i niebu:

Wesoły nam dziś dzień nastał, którego z nas każdy żądał. Tego dnia Chrystus zmartwychwstał. Alleluja!

Piekielne moce zwojował. Nieprzyjaciele podeptał.

Nad nędznymi się zmiłował! Alleluja! Alleluja!

X. JÓZEF PRĄDZYŃSKI.

„Zmartwychwstał Pan prawdziwie"

Na święta wielkanocne ukazywały się i ukazują w czsopismach liberalnych artykuły, które mówią w lirycznych przenośniach o zmartwychwstaniu przyrody, życia, słońca, ideału. Wywody pseudonaukowe, ubrane w poetyczną formę i krzeszące mniej z rozumu ile raczej z uczucia mgliste nastroje wiosenne, tłumaczą wygodnemu czytelnikomi, że Wielkanoc to święto z bezwładu zimowego do nowego życia wskrzeszonej przyrody; przypominają odwieczne obrzędy ludowe na cześć powracającej wiosny — a czytelnikiem tych artykułów może być bez różnicy poganin, mason, wolnomyśliciel, czy też Żyd liberalny. Zwłaszcza Żyd! Sprytna i wymyślna metoda żydowska nie pozwala niekiedy atakować wręcz wierzeń chrześcijańskich; woli je wyjałowić, rozcieńczyć w ogólnikach i nic nie mówiących tyradach. Wielkanoc staje się nieokreślonym symbolem, tradycją bez treści, świętem laickiem, które przechodzi jak cień bezkrwisty lub pusty dźwięk.

Dla chrześcijanina jest Wielkanoc pamiątką tej wielkiej nocy, w której powstał z martwych Chrystus Pan w ciele chwalebnem i nieśmiertelnem; jest wyrazem wiary, pewnikiem historycznym i dogmatycznym, który nie dopuszcza żadnej wątpliwości. Równocześnie jest wyrazem nadziei chrześcijańskiej we własne nasze zmartwychwstanie w dniu ostatecznym.

Pierwsza gmina chrześcijańska i pierwsze wieki chrześcijańskie żyły tak wyłącznie żywą wiarą w zmartwychwstałego Chrystusa Pana, że nie odczuwały potrzeby uprawiania badań naukowych nad tekstem ewangelijnym, traktującym o tym fakcie. Średniowiecze ze swą gorącą wiarą i czynem chrześcijańskim nie rozumiało wątpliwości w ten dogmat. Dopiero analiza nowszych wieków zaczęła ostrym skalpelem badać odnośne teksty — i wynalazła trudności. Powiedzmy krótko: to, co się przydarzało często apriorystycznej metodzie badań naukowych, zapatrzonej uparcie w swe subjektywne założenia, przydarzyło się także tym zawiłym roztrząsaniom: zbłądziły, gmatwając się w trudnościach sztucznie skonstruowanych i zbłądziły dla braku rzetelnej wiedzy o badanej sprawie.

Nie warto nawet zajmować się pseudo-nauką racjonalistów. Odrzucają oni zgóry możliwość wszelkiego cudu: stąd niemożliwem jest także zmartwychwstanie Pańskie. A chociaż uznają wogóle autentyczność ewangelij, to opowieść o zmartwychwstaniu musi być wyjątkowo nieautentyczna — nie ze względów krytyki tekstu, lecz właśnie dla ich założeń apriorystycznych. Lecz taka metoda nie licuje z powagą nauki! Próby zaś Renana, Straussa i innych, podjęte dla wytłumaczenia podań ewangelij o zmartwychwstaniu w sposób naturalny, robią wręcz przygniatające wrażenie. A więc: apostołowie miewali halucynacje (!). W tych halucynacjach widzieli Chrystusa zmartwychwstałego. Z biegiem czasu urosły im te senne widziadła do rzeczywistości i historycznej pewności. To stało się początkiem wiary miljonów ludzi w Chrystusa zmartwychwstałego (!). Lub inne twierdzenie: Chrystus Pan nie umarł rzeczywiście na krzyżu. W grobie ożył i odsunąwszy ciężki kamień grobowy, wyszedł z grobu i poszedł do uczniów swoich. Zdrowy rozum nie godzi się na taką naukę!

Analizując teksty czterech ewangelij, wykryto trudności i niby to niezgodności. Stąd wniosek, że podania ewangelijne o zmartwychwstaniu są niewiarogodne. Nie miejsce tutaj na to, aby szczegółowo rozprawić się z rzekomemi sprzecznościami. Niech ta jedna podstawowa uwaga wystarczy: ewangeliści nie mieli zamiaru przeprowadzić w swych dziełach dowodu na zmartwychwstanie Pańskie. Podania czterech ewangelij o zmartwychwstaniu, a szczególnie o zjawianiu się Chrystusa Pana po zmartwychwstaniu, nie są protokółami tego wydarzenia. Każdy z ewangelistów chciał napisać prawdę, lecz żaden nie spisywał wyczerpujących zeznań sądowych o tym fakcie i nie myślał o tem, aby podać wszystkich szczegółów. Mając jasno określony cel dla swego dzieła, wybierał każdy z ewangelistów takie fakty, które służyły temu celowi. Należy pamiętać, że ewangelje nasze nie miały nigdy pretensji do tego, aby podać ludzkości wyczerpująco na piśmie to, co „Chrystus czynił i nauczał". Ustna katecheza apostolska oraz nau-

ZOSTAŃ Z NAMI, PANIE..

„Zostań z nami, Panie, boć się ma ku wieczorowi i dzień się już nachylił..." (Łuk. 24.29.)

... A wonczas miało się ku wieczorowi, —
dzień się nachylił, — gęstniały fiolety
niebios głębokich przetykanych złotem...
„Odejść chcesz, niestety", —
rzekli do Pana ucznie Chrystus vi,
gdy już się żegnał, aby iść spowrotem —
„A otośmy tacy samotni i słabi,
zostań z nami, Rabbi!..."

I przeszły wieki.
A tęskne wołanie:
„Zostań z nami, Panie!"
skroś łzy i bóle, skroś męki otchłanie
idzie wciąż za Tym, co się zwał Człowiekiem...

— — — — — — — — — — — — — — —

Gdzieś radzą możni nad pokojem w świecie:
„Ha!... racja stanu... przykro nam, lecz przecie"...
Pięści narodów z groźbą podniesione...
tchnie stanowczością smutna twarz dostojna —
kości rzucone — —
wojna!!!...

— — — — — — — — — — — — — — —

Fabryk w konwulsjach cielska ociężałe
rzygnęły masą szarych, ludzkich cieni..
Kroki ich ciężkie, a twarze stężałe...
Redukcja... zwolnieni...
Tłum — bezrobotni...
Pytać co poczną — któżby tam się silił?
wszak ich tysiące...

— — — — — — — — — — — — — — —

Zanim zgaśnie słońce
i w mrok zapadniem tak bardzo samotni
pozostań, Panie!... dzień się już nachylił...

— — — — — — — — — — — — — — —

Trwoga mię nęka... Gdy w niebo gwiaździste
wzrok swój posyłam — świetlnych lat miljony
drogę do Ciebie w nieskończoność znaczą,...
Drżę wonczas z lęku, że Cię nie zobaczę
O Chryste, Chryste!...
Bądź pozdrowiony
i zostań z nami, gdyż mrok nas otacza...

Poznań ZOFJA LAUBERT-KUŁAKOWSKA.

ki misyjne mówiły z dokładnością o osobie Zbawiciela i Jego czynach. Była to zarazem nauka dokumentowana przekonywującemi dowodami Tak, o ile chodzi o naszą kwestję, powołuje się św. Paweł w pierwszym liście do gminy w Koryncie, na świadectwo Kefasa - Piotra, jedenastu apostołów oraz 500 braci „z których wielu żyje aż dotąd“ i którzy widzieli Zmartwychwstałego. A Piotr i inni apostołowie, głosząc w Jerozolimie samej zmartwychwstanie Pańskie, musieli mieć za sobą pewność bezsporną, bo każdy, dosłownie każdy słuchacz miał przecież możność przekonać się o prawdziwości ich twierdzeń.

Jest to wręcz rozbrajającą naiwnością, jeżeli niektórzy krytycy o ludziach współczesnych Chrystusowi Panu piszą i mówią niby o dzieciach łatwowiernych, pozbawionych krytycyzmu — który oni, dzisiejsi krytycy, wzięli w arendę. Czy można przypuścić, że pierwsi chrześcijanie gminy jerozolimskiej nie badali z dokładnością faktu zmartwychwstania? Toć nawet jeden z apostołów: „niewierny“ Tomasz posunął się w swej krytycznej ostrożności zbyt daleko. Nic nie upoważnia nas do przypuszczenia, że ludzie przed dwudziestu wiekami mieli mniej zdrowego rozsądku niż my! Zmartwychwstanie Pańskie było i jest fundamentalną prawdą chrześcijańską. Kto wtedy wstępował do Kościoła, oświadczał, że przyjmuje tę prawdę. Musiał mieć zatem po temu racje, to znaczy: opierał się na własnem zbadaniu sprawy, lub na wiarogodnych świadkach. A za tę prawdę oddawał częstokroć życie. Tysiące i miljony ludzi wyznawało w następnych czasach ten podstawowy dogmat. Uczeni filozofowie, historycy i tłumacze Pisma św. rozpatrywali go i szczerze weń wierzyli. Wątpliwości zgłosiła dopiero niewiara nowszych czasów — bo niewiare współczesnych Chrystusowi Panu Żydów nie można nazwać szczerą, skoro musiała uciekać się do przekupstwa i ślepej nienawiści. Wątpliwości zaś nowoczesnych niedowiarków wypływają albo z braku dostatecznych wiadomości, albo z braku dobrej woli, której wszelka prawda żąda, lecz któ-

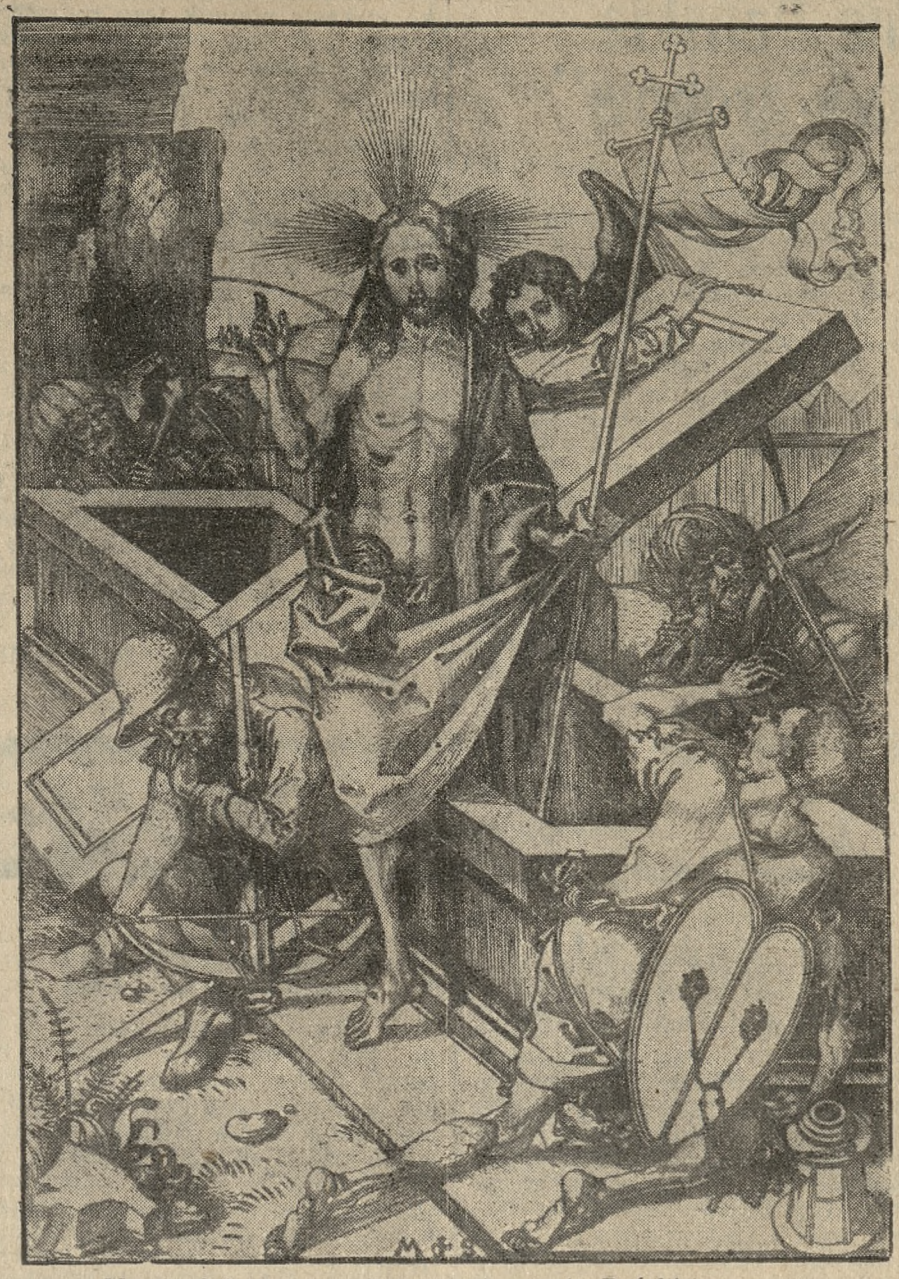

Marcin Schongauer: „Zmartwychwstanie Pańskie“.

rej na człowieku opornym nawet oczywista prawda wymusić nie może.

X. Dr. SEW. KOWALSKI.

Zmartwychwstanie w sztuce plastycznej

Zmartwychwstanie jest jednym z najbardziej ulubionych tematów sztuki chrześcijańskiej, obok innych scen pasyjnych i z życia Marji*). Ewangelje (św. Mateusz XXVIII, 1—8; św. Marek XVI, 1—7; św. Łukasz XXIV, 1—9) nie mówią nam o scenie Zmartwychwstania. Dlatego w sztuce pierwszych wieków jest ono przedstawiane tylko w formie symbolicznej, np. w postaciach Jonasza lub Daniela. Gdy następnie chciano przedstawić to zdarzenie zgodnie z ewangelją, wyobrażano anioła przy pustym grobie, opowiadającego świętym niewiastom o cudownem zjawisku. A ponieważ w scenie tej nie było samego Chrystusa zmartwychwstałego, dołączono do niej scenę ukazania się Chrystusa niewiastom. Sztuka chrześcijańska Zachodu do XIII wieku przedstawia Zmartwychwstanie wyłącznie przez niewiasty i aniołów przy grobie. W sztuce bizantyjskiej jako obraz zastępczy służyła scena wstąpienia Chrystusa do piekieł.

Jak widzimy, były to tylko sceny zastępcze właściwego cudu wielkanocnego. Czem to należy tłumaczyć? Czy mistrzowie wczesnego średniowiecza nie mieli zrozumienia dla tego zdarzenia, będącego podstawą całej prawdy chrześcijańskiej? Starano się to wytłumaczyć w ten sposób, że wczesnogotycki obraz zmartwychwstania wziął swój początek z liturgicznych misterjów wielkanocnych, mianowicie z dialogu niewiast u grobu i anioła, w którym Chrystus nie bierze udziału.

Właściwy akt Zmartwychwstania, po raz pierwszy przekazała nam w XII wieku sztuka frankońska: Chrystus podnosi się z grobu z sztandarem zwycięstwa w prawicy; ten typ panuje w sztuce niemieckiej do końca XV wieku. W sztuce włoskiej obraz Zmartwychwstania spotykamy dopiero ok. 1.300 r. Teraz częściowo znika scena zastępcza cudu resurekcyjnego, a widzimy Chrystusa podnoszącego się z grobu, jedną nogą występuje z sarkofagu, w prawej ręce trzyma krzyż z powiewającą chorągwią zwycięstwa; początkowo Chrystus jest odziany w tunikę i płaszcz, później okryty tylko płaszczem. Obok na odsuniętym kamieniu grobowym stoi lub klęczy anioł: przed sarkofagiem leży kilku stróżów. W tej formie, mimo niekoniecznie ładnej kompozycji, zachował się obraz Zmartwychwstania w sztuce północnej do końca XV wieku. Miedzioryty Marcina Schongauera (II połowa XV w.) i innych spopularyzowały ten temat i dały wzory warsztatom.

W sztuce włoskiej XIV wieku Chrystus jedną nogą występuje z sarkofagu, jak np. w Sampo Santo w Pizie i w kościele dolnym w Asyżu. Także i inni artyści trzymają się tego wrozu. Ostateczne rozwiązanie tego problemu dał nam Giotto w obrazie okrągłym, znajdującym się w Akademji florenckiej: Chrystus unosi się ponad grobem w zwycięskim majestacie. Stopniowo typ ten staje się panującym w całej sztuce. Z innych artystów włoskich, przedstawiających Zmartwychwstanie, należy wymienić m. in.: Taddea Gaddi (1930—1366), Fra Angelica z Fiesole (1387—1455), Giovanniego Belliniego (1428—1516), Perugina (1446—1523), Fra Bartolomea (1457—1517), oraz relief Luci della Robbia (1400—1482). Również w XVII i XVIII wieku Zmartwychwstanie pozostało nadal tematem zainteresowań artystów. Zwłaszcza zachowały się liczne rzeźby, przedstawiające Chrystusa zmartwychwstałego, gdyż według zwyczaju, w czasie od Wielkanocy do Wniebowstąpienia po kościołach ustawiano je na ołtarzu. (Por. ryc. rzeźby toruńskiej).

W scenie Zmartwychwstania bardzo ważną rolę odgrywają strażnicy, leżący u grobu. W XVII i XVIII wieku zakrywają się tarczami przed oślepiającem światłem, wyjmują miecze, albo mierzą lancami w stronę straszliwego zjawiska, podczas gdy w średniowieczu, przykucnięci przy grobie, robią wrażenie śpiących. Niewątpliwie chciano przedstawić strażników nie jako śpiących, lecz według św. Mateusza XXVIII, 4, zmartwiałych ze strachu, inaczej sztuka poparłaby kłamstwo sanhedrynu, najwyższego trybunału żydowskiego. A że stróże robią wrażenie śpiących, jest to wynikiem nieumiejętności przedstawienia dramatycznego wyrazu silnych stanów uczuciowych w sztuce prymitywów średniowiecznych, w tym wypadku afektu śmiertelnego strachu.

Ze sceną Zmartwychwstania łączą się przedstawienia ukazań Chrystusa zmartwychwstałego Marji Magdalenie, dwom młodzieńcom w drodze do Emaus i św. Tomaszowi. Te trzy sceny doszły do większego znaczenia w cyklach obrazowych wczesnego gotyku, t. j. w okresie przedstawień lirycznych plastyki europejskiej.

Pierwsza scena, zwana zwyczajnie „Noli me tangere“, przedstawia ukazanie się Chrystusa M. Magdalenie. Ujęcie jej właściwie nie zmieniło się: Magdalena, wyciągając ręce, klęczy przed Panem, którego w swem podnieceniu wzięła za ogrodnika. Chrystus bez śladu swego cierpienia w wyniosłej postawie, z krzyżem i chorągwią w lewej ręce, wypowiada do niej z odpychającym gestem: „Noli me tangere“ (Nie dotykaj mnie!). Tę scenę przedstawia m. in. Giotto na jednym z fresków w kościele M. Boskiej w arenie padewskiej. Pewnym uszczerbkiem dla samej akcji jest tło grobu, aniołów i leżących żołnierzy, przez to ukazanie się Chrystusa Magdalenie jest usunięte na plan drugi. Artyście chodziło o powiązanie treściowe następstwa zdarzeń.

Obok powyższej ulubioną była scena ukazania się Chrystusa dwom młodzieńcom, w drodze do Emaus. Temat ten staje się ulubionym w renesansie i w nowszej sztuce. Naturalizm późnego quattrocenta spowodował, że artyści zeświecczyli „ucztę w Emaus“, umieszczając Chrystusa przy stole obficie zastawionym jedzeniem i piciem, obok dwóch wesoło używających życia mężczyzn, np. Tycjan i Paolo Veronese. Natomiast Rembrandt wprowadza nas zapomocą środków czysto malarskich w tajemniczą ucztę, w której nie chodzi o ziemskie używanie, tylko o głębokie misterjum objawienia.

Kompozycja „niewiernego Tomasza“ prawie wszędzie jest ta sama: Jezus podnosi prawą rękę, lewą obnaża swą pierś, a wątpiący wkłada palec do rany, lub też Zbawiciel sam przykłada rękę apostoła do śladów swych doczesnych cierpień. Po przedstawieniu tej sceny przez Giotta (w serji pasyjnej w Akademji florenckiej), podjęli ten pełen wewnętrznego dramatu temat dopiero artyści rozkwitłego renesansu i baroku.

Marcin Schongauer: „Noli me tangere“, około 1480 r.

JANUSZ REJMAN.

*) K. Künstle, „Ikonographie der christlichen Kunst“. T. I. 500 — 514.

Albrecht Dürer: „Zmartwychwstanie“ 1510 r.

Giotto: „Noli me tangere“. — W kościele Matki Boskiej w arenie padewskiej. — 1303 — 1305.

Zmartwychwstanie Pańskie w świetle „literatury grobów"

Przez „literaturę grobów" rozumie się zwykle zabytki piśmiennictw demotycznego, koptyckiego, arabskiego, a szczególnie greckiego i łacińskiego, odkryte już i ciągle jeszcze odkopywane w piaskach i grobach egipskich. Wobec tego należy do niej zaliczyć również utwór literatury starochrześcijańskiej, znaleziony przez uczonego francuskiego Bourianta zimą 1886/7 r. w pewnym grobie chrześcijańskim w miejscowości Achmim w Górnym Egipcie. Jest to 60-wierszowy fragment apokryficznej t. zw. „Ewangelji św. Piotra", przedstawiający bolesną mękę Pańską i cudami upiększone zmartwychwstanie Chrystusa. Ze względu na niezwykły obecnie rozwój studjów papyrologicznych i wzrastającego coraz bardziej zainteresowania się literaturą starochrześcijańską zagranicą, a częściowo i w Polsce, warto tu z okazji świąt wielkanocnych przypatrzeć się choćby małemu urywkowi tego zabytku starokościelnego piśmiennictwa, a to tem więcej, że dział ten jest u nas mało opracowywany przez uczonych i nieznany bliżej szerszemu ogółowi. Oto w przekładzie część wspomnianego fragmentu, opowiadająca fakt zmartwychwstania Pańskiego i okoliczności mu towarzyszące:

„I przyszli razem uczeni w piśmie, faryzeusze i najprzedniejsi z ludu, którzy słysząc, że całe pospólstwo szemrze i bijąc się w piersi, mówi: „Jeśli jego śmierć wywołała te nadzwyczajne znaki, to zważcie, jak sprawiedliwy on jest" — przelękli się bardzo i przybywszy do Piłata, prosili go mówiąc: „Daj nam żołnierzy na trzy dni dla strzeżenia jego grobu, aby snać nie przyszli uczniowie jego i nie ukradli go, a lud uwierzyłby, że zmartwychwstał, i z tego wynikłoby dla nas zło. Dał im więc Piłat setnika Petroniusa z żołnierzami, aby strzegli grobu, a z nimi przyszli do grobu także najstarsi i uczeni w piśmie; tu przytoczyli z setnikiem i żołnierzami wielki kamień i wszyscy tam obecni razem położyli go na drzwiach grobu, a zapieczętowawwszy go siedmiu pieczęciami i ustawiwszy w pobliżu namiot, odbywali straż. Rano zaś, skoro zaświtał szabat, przychodziły rzesze ludu z Jerozolimy i okolicy, aby oglądać opieczętowany grób.

„W nocy jednak, po której nastawał dzień Pański, rozległ się na niebie potężny odgłos, a żołnierze stojący po dwu na straży, spostrzegli niebiosa otwarte i dwu mężów w jasnym blasku z nich schodzących i do grobu się zbliżających. Wtedy ów kamień, który był narzucony na drzwi, odtoczył się sam i ustąpił na bok, a grób otworzył się i młodzieńcy weszli do niego. Widząc to owi żołnierze, obudzili setnika i najstarszych — bo i ci byli przy straży obecni — a gdy im jeszcze opowiadali, co widzieli, spostrzegają znowu trzech mężów z grobu wychodzących: dwu z nich podtrzymuje trzeciego, a krzyż idzie za nimi; głowy tych dwu dosięgają nieba, a głowa ich towarzysza wznosi się ponad niebiosa. Również głos usłyszeli z niebios pytający: „Czy nauczałeś umarłych?" A jako odpowiedź słychać było od krzyża: „Tak". Owi więc naradzali się ze sobą nad tem, czy mają pójść i donieść o wszystkiem Piłatowi. A gdy się jeszcze namyślają, pokazują się znowu niebiosa otwarte i mąż jakiś zstępuje z nich i wchodzi do grobu.

„Spostrzegłszy to setnik i jego towarzysze, pospieszyli jeszcze w nocy do Piłata, opuszczając grób, którego strzegli, i donieśli mu wielce zatrwożeni o wszystkiem, co widzieli, mówiąc: „Zaprawdę ten był Synem Bożym!" A Piłat odpowiedział im: „Nie ja jestem winien krwi Syna Bożego! Wyście to sami postanowili!" Potem przyszli wszyscy do niego, prosząc go i namawiając, aby zechciał setnikowi i żołnierzom nakazać, by nic nie opowiadali o tem, co widzieli, bo — jak mówili — „lepiej jest dla nas stać się winnymi największego grzechu przed Bogiem, niż wpaść w ręce ludu i być przezeń ukamieniowanymi". To też Piłat zakazał i setnikowi i żołnierzom cokolwiek opowiadać".

Dochowany fragment kończy się opowieścią o przybyciu Marji Magdaleny i niewiast do grobu, oraz zapowiedzią ukazania się Pana Szymonowi Piotrowi i uczniom nad jeziorem. Jak w przytoczonym powyżej urywku, tak i w całej dochowanej „ewangelji" brak wszelkich danych co do miejsca akcji. Nie zachodzi też wcale imię „Jezus", zastępuje je wyraz „Pan", niedziela też zwie się już „dniem Pańskim". Autor pogrubia i podmalowuje dokładniej relacje kanonicznych ewangelij, stopniuje ich cudowność, a czerpiąc wiadomości z tej samej co i one tradycji, dysponuje tym materjałem dość swobodnie, bo wzbogaca pojedyńcze fakta w rysy legendarne i podsuwa im własne intencje. Występuje u niego silne uprzedzenie do Żydów i zdecydowana przyjaźń do Piłata i Rzymian jako najlepszych świadków opowiedzianego zdarzenia. Należał on do sekty doketów — gnostyków antjocheńskich, a pisał po grecku w połowie 2 wieku. Jego „ewangelja św. Piotra" nie wzbogaca wprawdzie naszej znajomości życia Jezusa, gdyż jest tylko swobodną tendencyjną przeróbką czterech kanonicznych ewangelij, mimo to zasługuje ona na bliższe zapoznanie się z nią jako ciekawy pomnik tego rodzaju literatury, a to tem więcej, że wywarł on znaczny wpływ na życie i piśmiennictwo pierwszych wieków chrześcijaństwa. Syryjscy dokeci uważali tę „ewangelję" za księgę świętą narówni z innemi księgami Pisma św., cytują ją i wspominają o niej także późniejsi Ojcowie Kościoła jak Cyprjan, Laktoncjusz, Hieronim i inni, pod jej też wpływem pozostaje późniejsza literatura o Piłacie, a co najdziwniejsze, to to, że część tej „ewangelji" włożono jakiemuś zakonnikowi w kilka wieków później (8—12 w.) w Górnym Egipcie do grobu. Chciano widocznie wyrazić przez to i wiarę swą w zmartwychwstanie Chrystusa i nadzieję wskrzeszenia zmarłych do lepszego życia przez zmartwychwstałego Pana. O tej wierze i nadziei dawnych wieków mówi i dalej dzisiejszemu światu głosić je zdaje ten starochrześcijański zabytek, zmartwychpowstawszy niejako sam z grobu po przeszło tysiącu lat.

Dr. J. UJDA.

Poznań.

W perspektywie historycznej

Ruch narodowy, któremu Polska zawdzięcza swoje odrodzenie polityczne, ma już w historji swoje półwiecze. Jest to okres 1885—1935. Zaczął się on w zaborze rosyjskim, tam, gdzie przedtem pragnienie niepodległości znajdowało, co pokolenie wyraz w ruchu zbrojnym i gdzie najbujniej wykwitała myśl o zjednoczeniu państwowem dzielnic. Ożywienie myśli politycznej nastąpiło wtedy, gdy podrosło pierwsze pokolenie popowstaniowe. Ocknęło się z marazmu młode pokolenie inteligencji wśród ziemian i mieszczaństwa, ale też wśród ludu wyrosło pierwsze pokolenie popańszczyźniane, odczuwające zmianę korzystną w układzie społecznym.

Ten przypływ nowej energji społecznej domagał się gwałtownie zorganizowania w idei przewodniej. Nowy okres zaczynał się nie od jakiejś daty ścisłej, lecz od procesu, który pewne fakty wywoływał. Pierwszym z nich było powstanie w r. 1886 Ligi Polskiej, przeorganizowanej w r. 1893 na Ligę Narodową. Z tym faktem w związku pozostawały takie, jak Z. Miłkowskiego broszura „o obronie czynnej", założenie we Lwowie „Przeglądu Społecznego" i w Warszawie „Głosu" (1886).

Pierwsze w tym okresie dziesięciolecie charakteryzuje się wytężoną pracą nad uświadomieniem ludu i wychowaniem inteligencji w duchu ideowej na rzecz ludu służby. W programie „Głosu" najważniejszy punkt brzmiał: „uznanie ludu za najważniejszy składnik społeczności narodowej". Oczywiście „Przyjaciel Ludu" B. Wysłoucha we Lwowie brzmienie tego hasła wzmocnił.

Drugie dziesięciolecie 1895—1905 trzeba już charakteryzować wedle wyższego szczebla pracy. Była to już praca nad organizowaniem myśli politycznej, nad programem nowym odzyskania niepodległości. Był to okres „Przeglądu Wszechpolskiego".

O tej to dacie 1895 r., sprecyzowanej faktem założenia organu, mającego epokowe w dziejach nowożytnej Polski znaczenie, chcę parę słów powiedzieć, aby uprzytomnić rytm, w który wpadły nasze dzieje. To, co dawniej stulecia, dzisiaj — dziesięciolecia. Myśl polityczna szybszy ma obrót i tempo wydarzeń jest szybsze. Więc w ruchu naszym, jak szybko następowały etapy późniejsze — w latach 1905 do 1915, 1915 do 1925(6), 1925 — 1935. Któż przepowie, co potem?

*

Praca społeczno-kulturalna nad ludem nie ustawała, rozszerzając się falami po dzielnicach. Przypomnijmy sobie, jaką pieśnią odpowiedział na hasło „Głosu" Jan Kasprowicz (1889), przełamując w sobie wpływy nauki socjalistycznej: Zbawienie leży pod siermięgą! Przez naród do ludzkości! Ale ta dążność wychowawcza nawarstwiała się polityczną i tej kuźnicą stał się „Przegląd Wszechpolski".

Jak przyszło do założenia tego organu? Należy tu przypomnieć epizod z życia Romana Dmowskiego. Dmowski uwięziony był przez policję rosyjską w r. 1892, gdy po ośmiu miesiącach pobytu w Paryżu wracał do kraju. Wyrokiem, który zapadł w listopadzie 1893 r., skazany był na trzyletnie wygnanie poza granice Polski. Zamieszkał wtedy w Mitawie, a stąd w lutym 1895 r. zbiegł do Lwowa. Projekt założenia organu politycznego, któryby rozszerzany był na wszystkie dzielnice i wytwarzał nową ideologję sprawy polskiej, Dmowski ułożył już w Mitawie. Aprobował tą ideę zarząd Ligi Narodowej. Wykonanie wziął na siebie Dmowski i w tym celu osiadł we Lwowie.

Nie było to przedsięwzięcie w owe czasy łatwe ze względu na trudności, jakie emigrantom z Królestwa czyniło namiestnictwo galicyjskie, a powtóre ze względu na środki materjalne. Dmowski musiał te trudności pokonywać we Lwowie i jednocześnie — za całym paszportem — przedostawać się do Warszawy i do Wilna, aby „finansować" udziały, na których wydawnictwo miało być oparte.

Zdarzyło się, że we Lwowie istniało czasopismo, poświęcone sprawom kolonizacji Parany, wydawane przez Wiktora Ungara i Stanisława Kłobukowskiego. Z nimi porozumiał się Dmowski i od 15 lipca 1895 r. przekształcił je na pismo polityczne. Władze austrjackie przyjęły tę zmianę podejrzliwie, ale musiały ją tolerować, pismo bowiem firmowane było przez Galicjanina, adwokata Ungara. Pozostał też dawny tytuł: „Przegląd Wszechpolski". Ani myślano wtedy o tem, że ta „wszechpolskość" w tytule pisma stanie się niebawem zawołaniem stronnictwa i całego prądu, zmierzającego do zjednoczenia Polski.

Początki były ciężkie i z tego względu, że Dmowski nie miał z kim podzielić się pracą. Pierwsze zeszyty miesięcznika zapełniał sam, zdając sobie doskonale sprawę z odpowiedzialności za należyte postawienie programu od samego początku. A Dmowski, jak nikt wówczas, rozumiał doniosłość rozpoczynanej pracy.

Oglądał się też za współpracownictwem tego człowieka, który go wprowadzał na pole publicystyki i którego umysłowi wierzył — za współpracą Jana Popławskiego. Czekał na niego. Bo właśnie stało się tak, że przebywający jeszcze w Warszawie Popławski lada chwila mógł się zjawić we Lwowie. Chodziło „tylko" o to, żeby go wypuszczono z cytadeli i żeby zdołał przedostać się przez kordon. Popławski uwięziony był w kwietniu 1894 r. pod zarzutem organizowania obchodu ku czci Kilińskiego. Władze zawiesiły wtedy wydawnictwo „Głosu".

Popławski znalazł się we Lwowie dopiero pod koniec 1895 r., wtedy stanął do roboty. Nie dość było dać ideę, wypełnić zeszyt; trzeba go było dostarczyć czytelnikom, a ci byli za kordonem rosyjskim. Praktycznie biorąc, głównem zagadnieniem wydawnictwa był kolportaż, t. zw. kwestja „bibuły", przewożonej tajemnie przez ludzi, gotowych ponieść ofiarę na rzecz sprawy. I tu właśnie tkwiła tajemnica rozwoju i wydawnictwa i sprawy samej, że ludzi ofiarnych nie brakło.

Dwa lata następne do końca 1897 „Przegląd Wszechpolski" redagowany był wspólnie przez Dmowskiego i Popławskiego. Następne roczniki do końca r. 1900 redagował sam Popławski. Tak wypadło z podziału pracy, coraz bardziej się rozrastającej. Dokonywa się pewne rozgraniczenie pomiędzy działalnością Dmowskiego, jako kierownika organizacji międzydzielnicowej, i Popławskiego, wrastającego w glebę polityki galicyjskiej, która niebawem stanie się punktem wyjścia jawnej już polityki obozu w postaci stronnictwa.

Na początku r. 1901 Dmowski przeniósł wydawnictwo „Przeglądu" do Krakowa. Punkt ten był dogodniejszy dla kolporterów, jako bardziej zbliżony do kordonu. Popławski pozostał oczywiście głównym współpracownikiem. Tutaj, w Krakowie „Przegląd Wszechp." wychodził do r. 1905, kiedy — wobec zmieniających się po wojnie japońskiej stosunków w polityce rosyjskiej — wypadło pomyśleć o nowych metodach działania. W b. zaborze rosyjskim było już czynne Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, mające możność jawnego działania politycznego.

*

W ostatnim roczniku „Przeglądu Wszechpolskiego" z r. 1905 wielu miejsca zajmuje zeszyt, zawierający dzieje prasy tego organu w ciągu dziesięciolecia. Bardzo to ważna karta w dziejach myśli polskiej. Kto nie wejrzy w istotę prasy tych lat, uwydatnionej w owych 120 zeszytach „Przeglądu Wszechpolskiego", ten nie zrozumie Polski dzisiejszej, dla której poziom obowiązujący politykę tam, nie gdzie indziej, został ustalony.

Tam zrodziła się „myśl nowoczesnego Polaka", bardzo różna od tej obiegowej i zdawkowej, która w wieku XIX barwiła się patrjotyzmem biernym, a wręcz przeciwna tej, która pod pozorem haseł humanitarnych i ogólnoludzkich usuwała w cień interesy narodu. Pokolenie „Przeglądu Wszechpolskiego" wytworzyło więcej, niż myśl, bo kodeks charakteru, obowiązujący Polaka nowoczesnego, oparty na idei odpowiedzialności.

Dokonana w tym 50-letnim okresie robota przeobraziła strukturę polityczną Polski, przenosząc punkt jej ciężkości z ruchomych wyżyn do podstaw ludowych. Była to akcja tem doniosłejsza, że wyprzedzała wstrząsy przemian socjalno-ekonomicznych, uniezależniła ducha cywilizacji polskiej od przewrotów mechanicznych i ciągłość dziejom zapewniła.

Praca nad organizowaniem społeczeństwa polskiego w duchu narodowym nie jest jeszcze skończona. Daleko jeszcze do potęgi duchowej. Ale — czy to się komu podoba czy nie — dalszy bieg myśli i woli polskiej wracać będzie na poziom, w tym okresie ustalony. Odchylenia od tego poziomu i kierunku mogą być tylko czasowe, bo sztuczne.

ZYGMUNT WASILEWSKI.

Warszawa.

ZMARTWYCHWSTANIE!

Wszystko na świecie ulega zmianie,
Jedna Opoka silna Kościoła
Dzierży potężne wciąż panowanie
I nic jej z posad ruszyć nie zdoła.

Walą się świata przemożne trony,
Lada je zamieć w niwecz zamienia —
Tylko Królestwa Twego Korony
Szerzy się władza Twego Imienia.

Już czas tysięcy dwu lat dochodzi
Królestwa Twego na ziemi Panie —
A prawdy Słowa Twego dowodzi
Coroczne święto na Zmartwychwstanie.

I choć krew wiernych strumieniem płynie
W prześladowaniach za Ciebie Panie,
Tem szerzej Imię Twoje nam słynie,
Z dumą święcimy Twe Zmartychwstanie.

„Oto Ja z wami do końca świata":
Twe słowa dają nam ducha męstwa,
Więc choć wróg wiary nami pomiata,
Pewni jesteśmy Twego zwycięstwa.

Trzy dni spoczynku Chrystusa w grobie
Naszego życia krótkości miara:
Chrystus zmartwychwstał — w Jego osobie
Do zmartwychwstania wiedzie nas wiara.

Poprzez bój życia pójdziemy stale,
Krzyż niosąc chętnie za Tobą, Panie,
Ufni, że za to po śmierci w chwale
Żyć będziem wiecznie przez Zmartwychwstanie.

Niech promień wiary wiernym przyświeca
W boju za Imię Twoje, o Panie!
Niech w sercach wdzięczność, miłość roznieca
Przez Twe nam święte dziś Zmartwychwstanie.

Niech nam króluje Chrystus wszechwładnie!
Za Ciebie życie złożym, Nasz Panie.
Niech złość szatańska w świecie przepadnie
A tryumf święci Twe Zmartwychwstanie!

Ks. Cz. Domachowski.

KAROL H. ROSTWOROWSKI.

Jubileusz

Komedja w 4 aktach.

AKT 1 — SCENA 3.

(wchodzi MELA WORSKA w kostjumie ROZY WENEDY).

WORSKA (pełna robionego wdzięku): Dobry wieczór Dyrektorze.

DYREKTOR: A! Witam! witam! Nasz autor, nasza gwiazda, pani Mela Worska.

WORSKA: Jakżeż mi miło! Nareszcie oglądamy autora!

AUTOR (całując Worską w rękę): Pan dyrektor zabronił mi, dopóki sztuka nie będzie postawiona...

WORSKA: Bardzo słusznie! Za to teraz idzie jeszcze lepiej, aniżeli... Zaraz zaraz! Jakiż to miało tytuł?... No!

DYREKTOR: Co takiego?

WORSKA (zgorszona): Jakto „co takiego"! (wskazując Autora) Pańskie ostatnie arcydzieło;

DYREKTOR: Zero.

WORSKA: Tak tak! Zero! — Ogromnie mocne. Ogromnie mocne. Paliłam się do tej roli i gdyby dyrektor ją wznowił...

DYREKTOR: To byłyby dwa zera.

WORSKA (z uśmiechem): Ach... Dyrektor musi zawsze...

AUTOR: Kiedy ja, proszę pani, dopiero pierwszą....

DYREKTOR: Niechże pan cicho siedzi! Pani Worska ma rację. „Zero" było ogromnie mocne, a że pan uważa „Don Kiszota" za pierwszy pański utwór, który zasługuje na szacunek, to pani Meli nic a nic nie obchodzi Każdemu wolno mieć swoje zdanie. Rozumie pan?

AUTOR (zupełnie zahukany): Rozumiem, panie dyrektorze.

WORSKA (przymilnie do Autora): Bo nie zawsze pierwsze koty za płoty.

DYREKTOR: Święte słowa „Tego kota" nikt nigdy za płot nie wyrzuci.

WORSKA (j. w.): Widzi pan.

DYREKTOR (pod nosem): Oślica.

WORSKA: Co dyrektor mówi?

DYREKTOR: Nic, nic. Przypomniałem sobie „Oślicę Balaama". Przeciwieństwo „Niemej z Portici". Też mocna i też „pierwszy kot", a miała sukces niebywały. Odrazu zrobiła karjerę.

WORSKA: Zupełnie jak ja.

DYREKTOR: Zupełnie jak pani. (zmieniając ton) Czem pani mogę służyć?

WORSKA (spoglądając parę razy na Autora): Kiedy... kiedy, dyrektorze...

DYREKTOR (do Autora): Może pan zechce na chwilę...

AUTOR: Najchętniej. (wychodzi, jakgdyby ziemia parzyła mu stopy).

DYREKTOR (nagle bardzo sucho): No?

WORSKA (nagle wielka dama): Przychodzę oddać rolę.

DYREKTOR: Przychodzi pani oddać rolę. Którą z rzędu?

WORSKA: Przekonałam się na wczorajszej próbie, że tak pojęta Dulcynea jest dla mnie niestosowna. Mam naturę nawskroś kobiecą...

DYREKTOR: Ma pani naturę nawskroś kobiecą. I co dalej?

WORSKA: Tymczasem pan dyrektor musi zawsze... a ja... phi!...

DYREKTOR: A pani „phi"! I co dalej.

WORSKA: Atletką nigdy nie byłam i nie będę.

DYREKTOR: A czem pani będzie?

WORSKA: Tem, czem mi się podoba.

DYREKTOR (który już kipi): A co się pani podoba. Administrator się pani podoba.

WORSKA (na koturnach): Proszę mię nie znieważać!

DYREKTOR: Jużeście się zwąchali! Prawda? Już panią podbechtał. Prawda?

WORSKA: Cały personal...

DYREKTOR: Co „cały personal"! Gdzie „cały personal"!

WORSKA: Jak mię pan dyrektor nie dopuści do słowa....

DYREKTOR (w pasji wybucha): Ja panią wogóle „wypuszczę"! Ja was wszystkich wypuszczę na zieloną trawę! To się nazywa teatr? (krzyczy) To buda nie teatr! To banda nie artyści!

WORSKA (ostro): Dyrektor zapomina o Zaspie...

DYREKTOR: Co mi wasze „Zaspy" i wasze „Zady"! Tylko wam w głowach przewracają! A jesteście nieuki! Dylelanty! Szmira! Pierwsza pani! Każde słowo muszę pani wpychać do gardła! Każdy gest muszę z pani przemocą wyciągać, bo inaczej stałaby pani jak kołek i wyplatałaby pani takie głupstwa, że musiałbym spuszczać kurtynę: (goni po scenie).

WORSKA (wybucha płaczem).

DYREKTOR: A jak co do czego przyjdzie, odrazu bek! — Mnie już poprostu głowa pęka! (po chwili) Zrobiłem z pani aktorkę, czy nie zrobiłem z pani aktorki?! Niech sobie pani przypomni! Zaangażowałem panią wbrew wszystkim! Na moją odpowiedzialność! Bo pani ma warunki wyjątkowe! No i wyczułem w pani talent!

WORSKA (wśród łez rzuca na dyrektora zabójczem spojrzeniem).

DYREKTOR (ciągnąc dalej): Tak jest, wyczułem w pani wyjątkowy talent, choć pani ruszała się na pierwszej próbie... Pamięta pani?! Nie pamięta pani?! No to pani przypomnę! Wśród kolegów jeden głos: „krowa"!

WORSKA (z nowym wybuchem płaczu): Oooo!

DYREKTOR: Tak jest, „krowa"! A ja im na to ,wie pani co? Nie wie pani?! To pani powiem! Ja im na to: „krowa, ale taka krowa, którą niebawem sam Jowisz odda pod opiekę Argusa"!

WORSKA poprostu spazmując): Ooo! Ooo!

DYREKTOR: Czy pani oszalała?! (wytrząsając rękami) Io! Io! Io! (z rozpaczą) No tak. Pani nawet tego nie wie! Pani się zdaje, że Jowisz to komisarz policji a Argus to posterunkowy! — Bóg! Bóg! Grecki Bóg! — zakochał się w niej! Rozumie pani?! Ja tu robię komplement, że nawet Bogowie będą gonili za panią, a pani... (rzucając się na fotel za biurkiem) Nie! To przechodzi ludzkie pojęcie! Ludzkie pojęcie!

WORSKA (ocierając łzy): Bo mam... naturę... nawskroś... kobiecą...

DYREKTOR: Widać to. Widać.

WORSKA: ....a dyrektor musi zawsze... przy obcym...

DYREKTOR (zaskoczony): Przy obcym? Co przy obcym?

WORSKA: O tych... dwóch... zerach...

DYREKTOR (zupełny aktor): Achaaaa! I dlatego pani postanowiła odrzucić rolę.

WORSKA: Przecież każda... szanująca się... kobieta....

DYREKTOR (z wielką powagą): Słuszne. Najmocniej panią przepraszam, chociaż nie miałem „tego" na myśli. Chciałem poprostu, że pani się wsypuje. Bo wie pani, co to jest zero? — Nic. A dwa zera to dwa nic. Tymczasem pani o tem niczem, którego nigdy nie było, że „ogromnie mocne"...

WORSKA (zrywając się): Chyba dyrektor żartuje!

DYREKTOR: Wcale nie żartuję. I niech sobie pani wyobrazi, co byłby o pani pomyślał, gdybym go nie był zahukał, kiedy zaczął panią objaśniać, że wystawia dopiero pierwszą sztukę!

WORSKA (złamana): Jezus Marja!...

DYREKTOR (drwiąco): Niech się pani uspokoi. Załatwione. (z tajoną drwiną) Wreszcie... kto „pani" spojrzy w oczy, ten o bożym świecie zapomina!

WORSKA (skromnie): Ach... Dyrektor musi zawsze...

DYREKTOR: Nie wierzy pani? No to na dowód... (nagle chwytając Worską w ramiona i całując ją w usta) Ma pani!

WORSKA (robiąc zgorszenie i przestrach): Co dyrektor wyprawia!

DYREKTOR: Brawo! doskonale! Pronym tonem) Na ustach półuśmiech — triumf pięknej kobiety, że nawet w takim piecu pali....

WORSKA (naśladuje gesty Dyrektora).

DYREKTOR (ciągnąc dalej i klękając przed Worską): ...Ja na kolana i... (deklamuje)

Ty zaś, choć nie wiem, czy to liczko twoje,
czy też jutrzenka rozwiera podwoje
przed słońcem, które, jako twa źrenica,
gasi mirjady gwiazd i blask księżyca....

(nagle zrywając się) Dyskretniej! Dyskretniej! Przy „źrenica" wywaliła pani oczy jak gały!... Zresztą o tem na próbie. (dawnym tonem) Dopiero gdy powiem: (znowu na klęczkach)

Pozwól! O pozwól! Niechaj te ramiona,
wyszydzanego przez wieki szampiona,
choć raz w najsłodszej zwycięzą potyczce,
gołąbko moja, orlico na tyczce. —
chwycę panią w ramiona — o tak — a pani... (po chwili czekania niecierpliwie) No!

WORSKA (która jakby się ocknęła gra): Co dyrektor robi!

DYREKTOR (wściekły): Nie „dyrektor"! Don Kiszot nigdy nie był dyrektorem! „Pan"! W roli ma pani „Pan"!

WORSKA: Myślałam...

DYREKTOR: Niech pani nie myśli! Niech pani nigdy nie myśli! Panią myślenie zabija! Uwaga!! Powtarzamy: (j. w.) ...choć raz w najsłodszej zwycięzą potyczce...

WORSKA (zanim Dyrektor powstał z kolan, gra): Co dyrektor...

DYREKTOR (zrywając się, w zupełnej rozpaczy, wytrząsając rękami): Na miłość Boską! Znowu „dyrektor" i zawcześnie! Przecież to oszaleć można!

(Od dłuższego czasu pukano w drzwi. Brak odpowiedzi sprawił, że jednocześnie z powtórką słów „choć raz w najsłodszej zwycięzą potyczce" drzwi ostrożnie się otworzyły i ukazała się w nich zaciekawiona głowa Redaktora Finka.)

REDAKTOR (po rozpaczliwym okrzyku Dyrektora, cofając się i zamykając drzwi): Przepraszam...

WORSKA (spłoszona dziewica, zasłaniając sobie oczy — przeraźliwie): Och!...

DYREKTOR (w stronę drzwi): Proszę! po chwili) Proszę!! (po chwili) Ależ proszę, panie redaktorze!!

(cisza)

WORSKA: No widzi dyrektor!

DYREKTOR (idąc ku drzwiom): Idjota — (otwierając drzwi — serdecznie) Moje uszanowanie!

„Chrystus Zmartwychwstały", rzeźba datowana 1497 — w kościele św. Jana w Toruniu. (Patrz art. „Zmartwychwstanie w sztuce plastycznej" na str. 3)

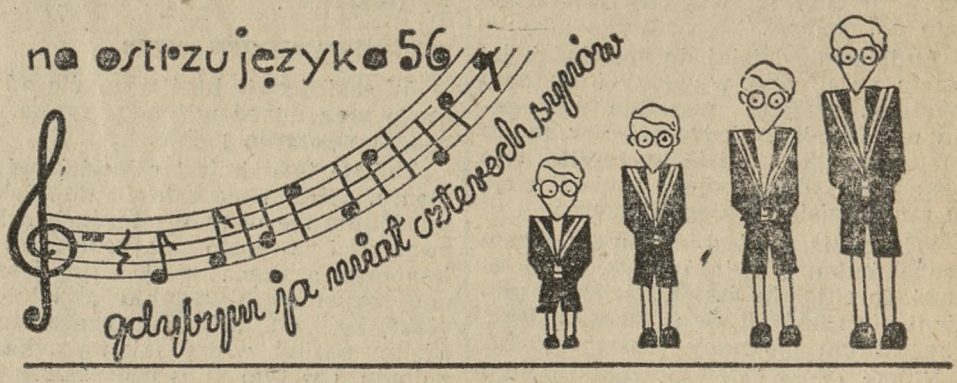

Poznań, w kwietniu.

Gdybym ja miał czterech synów... I dlaczego właśnie czterech?

Czwórka da sobie w życiu jakoś radę. Może grać kwartety — śpiewać à la Revelers — może wiosłować w „czwórce" — wreszcie grać ze sobą w brydża i pieniądze zostaną w rodzinie.

Jednakże, byłby z tem kłopot od samego początku. Bo jakie imiona nadać takiej czwórce?

Powie ktoś: poprostu Gaudenty, Walenty, Wincenty i Inocenty... albo Anastazy, Protazy, Gerwazy i Damazy. Można sobie wybrać także nieco oryginalniejsze imiona, naprzykład Firmin, Longin, Kwiryn i Rufin, a jeżeli się ktoś uweźmie, to są jeszcze Symforjon, Anicet, Dezydery i Tyburcy, tudzież Jan, Florjan, Gracjan i Tertuljan.

Jednakże ja, gdybym miał czterech synów, to uwziąłbym się na co innego. Dałbym im imiona słowiańskie. Kupiłem sobie już nawet w tym celu kalendarz.

I tu zaczyna się kłopot z tymi nienarodzonymi jeszcze synami...

Bo taki kalendarz, to poprostu jak Kazimiery Iłłakowicz „Obrazy imion wróżebne": co nomen, to omen!

Przyjrzyjmy się kalendarzowi zbliska. Trzeba się do niego powoli przyzwyczaić... Nie wiem, czy syn mój przebaczyłby mi to kiedykolwiek, gdyby się musiał przez całe życie nazywać Krzesomysł, Chodymir, albo zgoła Dobrogost... Taksamo nie odpowiada mi imię Włastymił: ja bo Własta nie miłuję zupełnie i mam nadzieję, że syn to odziedziczy.

Najbardziej nęcą mnie oczywiście imiona, kończące się na „sław"; niestety kilka odpadło z punktu, naprzykład Rolisław, bo nie chcę, by syn mój był w przyszłości aktorem i miał do czynienia z rolami. Żydzisław również się nie nadaje, jako zbyt jawnie filosemickie. Zostało jeszcze kilka tuzinów ‚sławów" — ale mimo to wybór jest trudny. Ojcosław niezłe, lecz zbyteczne: ojciec sam się postara i nie potrzebuje trudzić syna. Cichosław, to zbyt skromne, a Samosław zbyt autoreklamowe, za to Grzmisław nieco nahalne, a

Pisanki krakowskie malowane na drzewie. — (Fot. J. Ryś — Warszawa)

Światosław zbyt optymistyczne. Z „sławami", jak widać, idzie ciężko...

Nazwałbym czwórkę w ten sposób: Jarogniew, Mścigniew, Zbigniew i Spitogniew! Lecz boję się skutków. Tyle gniewu w rodzinie... A nuż pewnego dnia młody ale jary Jarogniewek rozgniewa się na Spitka, a Zbiś ich zbije; Mścigniewuś pomści krzywdę braci i rozpocznie się bijatyka... Trudno — „gniewy" również nie wchodzą w rachubę.

Lecz nie tracę nadziei. Szukam dalej w kalendarzu imion słowiańskich.

I zaczynam się zastanawiać nad sprawą nader ważną.

Czy przeznaczyć synów na ludzi miasta, czy też na ludzi wsi? Bo i dla jednych i dla drugich znaleźć można w tym kalendarzyku właściwe imiona.

Dla ludzi miasta są imiona urbanistyczne: Borysław (rzeczywiście: znaleźć je można pod 25 maiem), Przemyśl (nie bujam: Przemyśl obchodzi swe imieniny w dniu 29 listopada), Racibor i Radzyn (jest takie miasteczko na mojem rodzinnem Pomorzu).

Natomiast dla przyszłych ziemian, dla ludzi roli, są takie imiona do wyboru: Ziemiomyśl, Żytomir. Chlebosław, albo poprostu Chleb (9-go sierpnia).

Jeżeli ktoś kocha lasy i bory znajdzie w snisie Władybora, Sobiebora i in.

Kocham lasy, wieś i miasto. Lecz nie wiadomo, jak to będzie w przyszłości: lasy pewnie pójdą na papier gazetowy, miasta coraz bardziej zdziadzieją, a na wsi będzie, o ile to jest możliwe, jeszcze smętniej.

Z tych to przyczyn nie uznaję też takich imion, jak naprzykład Gościorad, Gościsław, czy Gościwid. Goście w dzisiejszych czasach, to zbytek...

Nie zraziłem się niepowodzeniem. Do końcówki „sław", jak widzieliśmy powyżej, powziąłem zrozumiałą urazę. Natomiast zaczęły mnie nęcić „woje". Mówi się ciągle o wojnie, więc jest to zupełnie zrozumiałe. Lecz co będzie, gdy przejdzie projekt nowej ortografji i reformatorzy zmienią końcówkę „wój" na „wuj". I nagle czupurny Budziwój przeistoczy się w Budziwuja — i o piątej rano zacznie krzyczeć i obudzi sędziwego wuja, Sędziwuja, czyli wuja starca...!

Już mi w głowie szumi jak w lesie, jak w borze, poprostu jak w Sobieborze...

Lecz jest jeszcze ostatnia deska ratunku. Pieniądze... Bo są także słowiańskie imiona finansowe.

Zastanówmy się — może te czworo imion nadawałoby się wreszcie dla

czwórki przyszłych synów: Skarbimir, ten będzie zawsze przy flocie; Ratymił kupi sobie auto i wpłaci utartym zwyczajem tylko pierwszą ratę; wprawdzie trzecia pociecha wrodzi się w ojca, stąd mu będzie na imię Długomił; lecz za to ostatni: Żyrosław (autentyczny Żyrosław... sam nie wierzyłem oczom) będzie mu żyrować wekselki — — —

Wszyscy będą z swych imion zadowoleni — chyba jeden Żyrosławek nie... I jego właśnie boję się. Dlatego rzuciłem kalendarz imion słowiańskich do kąta... Dlatego, jak narazie, nici z mego świadomego ojcostwa!

ARTUR MARJA SWINARSKI.

Ilustrował WIT GAWĘCKI.

Zmartwychwstanie

KARTKA Z PAMIĘTNIKA

Pustka jest we mnie i pustka wokół mnie.

Przez okno wpływa radosne, wiosenne słońce, pławią się w niem biado-liljowe, cudowne w tonie, prymulki i białe hjacjenty. Kwiaty i słońce, wytworny przepych gabinetu, w którym każdy przedmiot związany jest z życiem a... jednak.

Ludzie idą dzisiaj do spowiedzi, ja, jestem na to zbyt wygodny i za mało wierzący, zresztą, wszelkie wzruszenia mi szkodzą, siedzę więc w moim cichym kąciku, gdzie przeszło tyle rozmaitych dni mojego życia i wieje ku mnie dzisiaj z niego... pustka.

Właściwie, to jestem zupełnie sam z sobą, żaden z kwiatów lata nie przetrwał do chłodów jesieni, żaden z płomieni nie zamienił się w stałe ognisko, przy którem możnaby duszę zagrzać.

Niema czego żałować, moi znajomi mają takie stałe ogniska, ale przy tym ogniu, jedynie pieczeń można zagrzać, a nie ducha. Ja jestem sam bez rodziny, oni są sami w rodzinie. Mała różnica.

Wogóle z życiem rzecz ma się podobnie, jak z dobrym obiadem: pierwsze danie je się a raczej chłonie z uczuciem głodu, następne z apetytem, później smakuje się więcej, niż spożywa, wreszcie je się już tylko z grzeczności, a gdy się uczta zbyt długo przeciąga i zbyt jest obfita, z rosnącym przesytem. Moja uczta jest stanowczo za długa i za bardzo była doborowa, miałbym już ochotę wstać i wymknąć się z niej po angielsku, ale... obawiam się obrazić Gospodarza.

Śmieszne, prawda?

A jednak tak jest, nie wierzymy w Boga, ale lękamy się Go, zbyt wiele bowiem jest wokół nas rzeczy, których zrozumieć nie możemy i dlatego. A właściwie, powinno się wierzyć we wszystko, albo nie wierzyć w nic. Ja naprzykład, był czas, że wierzyłem w materjalizujące się zjawy takiego marnego indywiduum, jak Guzik, a odmawiałem wiary ludziom tak czystym, jak święci. Wierzyłem w kontakt medium ze zaświatem, a uśmiechałem się z politowaniem, czytając żywot św. Teresy, a przecież chyba więcej wiary można dać człowiekowi bezwzględnie czystemu w myślach i czynach, niżeli komuś, o którym wiemy, że jest duchowem zerem. Dziwnemi drogami chodzi logika w myślach człowieka.

SOBOTA

Pachnie gotowana szynka, widoma oznaka świąt. Ludzie odklepią modlitwy i zaczną się — świątecznie objadać. Budujące, co? Kieliszeczek, szyneczka, indyczek, galaretka, torcik, jajeczko, i znowu kieliszeczek... Ból głowy i barszcz...

ZMARTWYCHWSTANIE?

W sąsiedztwie ktoś wymyśla od samego rana, jakaś podenerwowana niewiasta wyczynia piekło.

Dobrze jednak jest człowiekowi samemu, jeżeli chce zstąpić do piekieł, to zatapia się w rozmyślaniach o bezowocności swojego dotychczasowego istnienia, a tam... robią mu jeszcze nadprogramowe wydania rodzinnego piekiełka, od wielkiej uroczystości. Biedny sąsiad, widzę, jak wymyka się z domu, i w tym dniu uroczystym staje się bezdomnym, przytuli go jakiś handelek. A niewiasta grzmi dalej, a jednak, zapewne jako dobra katoliczka była u spowiedzi.

Słońce się chyli ku zachodowi, ostatni, ukośny promień pada na portret mojej matki. Czyś ty myślała kiedy, tuląc mnie do serca, że będę kiedyś taki sam, opuszczony, biedny taki... nie miłujący nic i przez nikogo nie miłowany...

ŁZA...

Śmieszne, na papierze czarny, długi cień... łza człowieka, który umarł, chociaż pozornie żyje.

Czego mi brak?

Mam przecież wszystko, wszystko! I tę pustkę w sobie mam też.

Czego mi brak?

Miłowania jakiegoś wielkiego, coby życie wypełniło po brzegi, nie miłości, jeno miłowania!

Pracy jakiejś twórczej, potężnej, owocnej, pracy, coby mi życie tak zapełniła, iżbym nie wiedział nawet, kiedy mija.

Życia! Nie wegetowania z dnia na dzień. Życia! Pełnego, bym komuś potrzebnym się stał.

Człowiek żyjący dla siebie samego jedynie — to nędzarz, chociażby miał skarby całego świata, i przychodzi dzień, w którym odczuwa wokół siebie pustkę śmierci.

Zacząłem przewracać w bibljotece, by cudzą myślą zagłuszyć własne, i wziąłem Nowy Testament, leżał tam od śmierci matki, przywalony innemi książkami, w swojej skromnej, czarnej oprawie ze skóry.

Otwarłem na opisie Ostatniej Wieczerzy:

„Toć jest przykazanie moje, abyście się społecznie miłowali, jako i jam was miłował. Większej miłości nad tę żaden niema, jedno, gdyby kto duszę swoją położył za przyjacioły swoje."

Zacząłem czytać, rysowała się przedemną prostota słów i myśli owa świetlista postać Jezusa z Nazaretu, który przyszedł, by dać ziemi owo cudne przykazanie wszechludzkiego miłowania.

A ja kogoż miłowałem, dla kogo pracowałem?

Zawsze i tylko — dla siebie samego. Moja praca miała za cel mój dobrobyt, moje miłowania — moją rozkosz. Raz jedyny drgnęło we mnie miłowanie Ojczyzny, a i to zabiło rychło trudy obozowego życia. Żyłem idąc po linji piękna, ale nie po linji użyteczności, nie starałem się czynić dobra, natomiast często czyniłem zło, bo miało w sobie niesamowite piękno.

Dzwony uderzyły na Zmartwychwstanie...

I mnie coś w piersi drgnęło, jakgdyby nagle przygłuszona życiem skra buchnęła w płomień.

Jakgdyby nagle lód pęknął pod siłą wiosennego promienia.

Zrozumiałem: należy czynić dobro dla dobra samego. Należy miłować, jak On miłował, nie ludzi, jeno ludzkość całą. Miłować nawet wtedy, gdy krzyżują, nienawidzą, gardzą, miłować dla wzrostu własnej duszy...

Miłować po kres...

Wysłuchałeś mojej spowiedzi i wstąpiłeś w moją pustkę. Nie jestem już sam, nie jestem nieszczęśliwy. W piersi mojej zmartwychwstało serce...

MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

O lotniku, który doleciał do nieba

Lotnicy — wiadomo — miłe to są i sympatyczne chłopaki. Dobre do tańca i do wypitki. I niegłupie — bo do latania nietylko odwagi trzeba, ale i głowy na karku. Nadto — naród skrzydlaty jest swawolny i przedziwnie beztroski. Ta beztroska wypływa, być może, z nawyku lekceważenia najgroźniejszego wroga — śmierci. Nie dbają chłopaki skrzydlate o życie, więc o cóż mają tedy tak bardzo dbać. Albo — któż wie?... Kto wie, co się kryje pod maską ogorzałej, junackiej twarzy?... Może, te tak częste, wyzywające zaloty lotników ze śmiercią wywołują reakcje daleko głębsze i zgoła niespodziewane? Któżbo się byłby spodziewał, że młodziutki pilot por. Antoni Scheuer taką niezwykłą po sobie pozostawi książkę.*) Wiedziano o nim, że jest zdolnym i pracowitym instruktorem w Szkole Lotniczej w Bydgoszczy, że doskonały z niego kompan, że dobrze lata i dobrze tańczy, że — słowem, chłopak z Antosia pod każdym względem „morowy". Przystojny i doskonale wyrobiony towarzysko, cóż więc dziwnego, że w swoim pamiętniku zapisuje:

„...Mam w sercu na różnych numerach hipoteki panienek, w których się kocham..." Ale na tych samych kartkach pamiętnika znajdziemy także zapiski zupełnie innej treści. Odczytujemy je nie bez wielkiego zdumienia:

„...Jestem! Jestem! Jestem! Nic mnie się nie oprze, nic nie ma prawa mnie się sprzeciwiać. Chcę i zrobię wszystko, czego chcę. Chcę służyć Bogu, doskonałości. Nie mam cudzych bogów przed Bogiem. Cały należę do Boga, i nic mnie nie obchodzi oprócz Niego!" —

To wyznanie nie jest bynajmniej odosobnione. Nie jest wyrazem jakiegoś wyjątkowego nastroju. W pamiętniku młodego lotnika słowo „Bóg" powtarza się coraz częściej. A przecież autor pamiętnika niema nic wspólnego z dewocją, z pobożnością formy, czy nawet z zapamiętaniem się mistyka. W sposób cudownie prosty, czasem wręcz naiwny wiąże on swoje sprawy codzienne z sprawami wieczystemi. I ta zdolność prześwietlania wszystkich szarych dni powszednich promieniami ideału sprawia, że skromny pamiętnik lotnika urasta do wartości wzoru. Uczy, jak żyć, jak organizować wysiłki wewnętrzne, by nieustannie się doskonalić, by dążyć do skrystalizowania swej osobowości, do „stwarzania się własnego".

„...Chcę być doskonałym, wspaniałym lotnikiem, — pisze Antoni Scheuer. Pragnę uczucia, że jestem wirtuozem artystą w lataniu. Ale pragnę tego nie dla sławy, która jest mi zupełnie obojętną. Nie rozumiem ludzi, których cel życia — to sława. Myślę, że są oni bardzo nieszczęśliwi. Ja chciałbym pozostać zawsze jednakowo skromnym, łatwym, prostym i naturalnym człowiekiem, pewnym siebie, a co o mnie myślą inni, to już wcale mnie nie obchodzi. Ma się rozumieć, że chciałbym, żeby mnie wszyscy kochali..."

„...Chcę ciągle, o każdej porze i przy każdej czynności pamiętać o Bogu, pamiętać, że żyję i działam dla niego, aby nie robić czegoś źle lub niepotrzebnie. Ciągle czuję w sobie jakąś siłę, jakieś parcie naprzód. Czasem jest to tłumione i obezwładnione powierzchownie i przez jakieś złe warunki, wpływy, czy też zwątpienia we własne siły, ale nigdy nie gaśnie i nie znika. Jestem też pewny, że zbliżam się bezustannie do zwycięstwa i do swego celu..."

Krótka była droga, którą pilot Antoni Scheuer kroczył do swego zwycięstwa. Trwała wszystkiego dwadzieścia cztery lata. Zaczęła się w Gucinie w ziemi Łomżyńskiej. Pierwsze lata spłynęły w domu najlepszych rodziców. Potem zabrała Antosia do Warszawy — szkoła. Po ukończeniu gimnazjum przyszły lotnik zapisuje się na Politechnikę we Lwowie. Wtedy wybucha Wielka Wojna i porywa młodego studenta na front. Z pisywanych w tym okresie częstych listów do matki dowiadujemy się, że wojak nasz często zapadał na zdrowiu, umiał jednak dolegliwości i przykrości niezliczone znosić z anielską cierpliwością. Natomiast wielkim ciosem staje się dla niego śmierć ojca. Pisze wtedy kilka listów, świadczących o nieustannem skupianiu się i pogłębianiu autora. Listy wysyłane są z coraz to innych stron. Wojna rzuca żołnierza to tu, to tam. Wreszcie, — „kozak Antoni Scheuer" wstępuje w nowoutworzone szeregi polskie. Dostaje przydział do awiatyki. I tutaj budzi się w nim powołanie lotnicze. W czasie najazdu bolszewickiego świeżoupieczony lotnik rwie się na front. Jego dowódca jednak, widząc w nim przyszłego „asa", wspaniałego lotnika-instruktora, potrzebnego do wychowywania przyszłych kadr lotniczych, odkomenderowuje go do Szkoły Lotniczej w Dęblinie, a następnie do Bydgoszczy.

W międzyczasie bawi nasz lotnik w Poznaniu. W pamiętniku jego znajdujemy następujący ślad tego pobytu:

„...Poznań podoba mi się ogromnie. Lubię wszystko, co szerokie, ładne, nowe, a tak tu jest mniejwięcej.

„...Jaka to różnica, pomiędzy tutejszymi ludźmi a naszymi! Tu odrazu widać kulturę i wychowanie...

„...Czuję, że w Poznaniu staję się coraz większym patrjotą. Tu doniero natknąłem się na zrozumienie polskości, jakie mnie odpowiada..."

Z Poznania jedzie Antoni Scheuer do Bydgoszczy. „W Bydgoszczy jest nieźle" — pisze do matki, — choć niezbyt wesoło. Poza pracą, którą kocham, odczuwam pustkę. Brak osób bliskich i towarzystwa. Niewiast odpowiadających mi — nie znam. Flirtuję tu z różnemi Niemkami. Są ładne i miłe..."

„...Jestem tu dosyć ważny, jako szef dywizjonu. Mam czterdziestu uczniów. Stosunki są bardzo miłe."

Istotnie, uczniowie, koledzy i dowódcy kochali wszyscy niezwykłego instruktora, za słoneczność, którą z siebie wypromieniowywał. Mówią o tem listy, rozkazy, wspomnienia. W dokumentach Szkoły zanotowano, że

*) „Podniebny Lot". Życiorys, Listy i Pamiętnik Polskiego Lotnika Antoniego Scheuer'a — w opracowaniu Stanisława Tworkowskiego. — Nakładem „Ostoi".

pilot Scheuer wykazał wielkie zdolności i wyjątkową pracowitość. Wykonał w Szkole stodwadzieścia wzlotów instruktorskich.

Wzlot studwudziesty był ostatnim. Niezwykle silny wicher podbił skrzydła i, płatowiec, straciwszy niezbędną szybkość, dostał się w korkociąg i runął na lotnisko. Lekarze stwierdzili u Scheuera pęknięcie czaszki. Nie odzyskawszy przytomności, młodziutki lotnik zakończył po kilku godzinach życie.

W kieszeni zmarłego lotnika znaleziono kartkę, napisaną, jak się okazało, tuż przed wzlotem, a zawierającą następujące słowa:

„Zawsze mam serce czyste! Zawsze mam myśli czyste! Jestem wesoły! Jestem pogodny! Idę śmiało..."

Daleko zaszedł, daleko, lotnik pogodny i czysty. I odtąd lotnicy polscy mają własnego patrona, bo pilot Antoni Scheuer wystartowawszy po raz ostatni z bydgoskiego lotniska, doleciał aż do nieba.

MARJAN TURWID.

Wystawa „Krakowskiej Sztuki" w warszawskiej Zachecie

W warszawskiej „Zachęcie" otwarto 97 zkolei wystawę „Sztuki krakowskiej".

Nie pora jeszcze pisać historję stowarzyszenia artystycznego, które w przeciągu — trzydziestokilkuletniego swego istnienia odegrało dominującą rolę w dziejach kultury polskiej. W pełni sił twórczych są jeszcze członkowie „Sztuki", a dzieła ich stanowią przedmiot wielkiego zainteresowania, ze względu na poziom artystyczny i na idejowe znaczenie.

Jakkolwiek bowiem artyści, zgrupowani w „Sztuce Krakowskiej", uprawiali swą działalność pod hasłem „sztuka dla sztuki", jakkolwiek wyszli z doktryny impresjonizmu francuskiego, jednakże nikt bardziej, jak oni, nie utrwalił na płótnie piękna ziemi polskiej, poezji polskiej rasy i polskiego życia.

Przecież Chełmoński, Fałat, Stanisławski, Wyspiański, Malczewski, Wyczółkowski, założyciele „Krakowskiej Sztuki", są najlepszymi i najpełniejszymi wyobrazicielami ducha polskiego i z tym stygmatem przeszli do dziejów kultury narodowej. Poprzez piękno rodzime, poprzez kult polskiej stylowości, o której marzył St Wyspiański, sam przykładając do jej wytworzenia swe ręce, przeświecała myśl narodowa, nieugięta w dążności do odzyskania niezależnego bytu.

Niesłusznem bowiem jest mniemanie, jakoby artyzm: poezja, muzyka, czy sztuki plastyczne żyły w abstrakcyjnym świecie ułudy, zawsze i po wszystkie czasy są one związane z duszą swego pokolenia i rozpromieniają jego wolę i pragnienia.

Z szczególną intenzywnością występuje ten objaw w „Krakowskiej Sztuce", która w czasach niewoli ambasadorowała wśród obcych wolę polskiego niezależnego bytu, popartego bogactwem samoistnej kultury narodowej.

Trzydzieści kilku lat działalności tego krakowskiego grona artystów jest wielkim rozkwitem sztuki polskiej i najświetniejszą jej w dziejach epoką, nigdy bowiem nie wystąpiła odrazu taka mnogość pierwszorzędnych mistrzów o różnych i bogatych indywidualnościach, połączonych wspólnym hasłem pracy dla piękna.

W ciągu zaś tych lat trwania nie wiele zmieniło się w „Krakowskiej Sztuce".

Idea pozostała ta sama, luzowały się tylko nazwiska i do grona starych mistrzów — założycieli dołączali się młodsi, ożywieni tym samym duchem i uposażeni znakomitym kunsztem artystycznego rzemiosła.

W perspektywie historycznej śledzić już można tych następców Wyczółkowskiego, Wyspiańskiego, Malczewskiego, Chełmońskiego, a przedewszystkiem Jana Stanisławskiego, który stworzył nowożytne malarstwo krajobrazowe w Polsce, wybijające się w europejskiem malarstwie na czołowe miejsce.

97 wystawa „Sztuki Krakowskiej" w warszawskiej „Zachęcie" skupia przedewszystkiem dzieła drugiego pokolenia artystów. Najstarszych już niema wśród żyjących, resztki założycieli i propagatorów czysto malarskich i kolorystycznych ideałów w sztuce reprezentowane są skromnie, kilka drobniejszych dzieł Axentowicza i Mehoffera, uważać należy raczej za karty wizytowe, świadczące o solidarności, niż za poważne pokazy artystyczne.

Natomiast bogato sypnęli swe prace Ignacy Pienkowski, Stefan Filipkiewicz, Kazimierz Sichulski, Ferdynand Pautsch, Stanisław Podgórski, Alfons Karpiński i Wojciech Weiss.

Do artystów tej wysokiej rangi i klasy dołącza się grono najmłodszych, którzy występują, jako „zaproszeni"

Kilku malarzy francuskich, ze względów kurtuazyjnych wprowadzonych jako goście „Sztuki krakowskiej" na wspólną wystawę w Warszawie, nie wytrzymuje współzawodnictwa z krakowskiemi malarzami.

Ustalony kierunek artystyczny i silnie zarysowana indywidualność artystów wyżej wymienionych nie dają większych niespodzianek. Nierozumnem byłoby nawet wymagać od nich zasadniczych zmian w poglądzie na swą twórczość i na zjawiska życia. Są kolorystami w tym sensie, jaki głosiła „Krakowska sztuka" od początku swego istnienia, zajmują ich zagadnienia barwy i światła, kolorystyczne harmonje i dalsze próby i dalsze dociekania tych samych tez i problemów. Dlatego obrazy ich mają wartość doskonale przeprowadzonych analiz, a kompozycja jest zjawiskiem rzadkiem.

Z tego powodu studjum aktu, plenarowego krajobrazu lub martwej natury budzi w nich szczególne zainteresowania. Portrety zaś odgrywają rolę podrzędną i śmiało można rzec nienajważniejszą.

Tego rodzaju pogląd na zagadnienia twórcze spycha dzisiaj „Krakowską sztukę" do roli przechowującej i i pielęgnującej dawne ideały artystyczne, obce współczesnemu pokoleniu.

Józef Mehoffer: „Ogród"

Fryderyk Pautsch: „Rodzina"

W tym jednak rozpędzie i chaosie coraz nowych haseł i programów, jakie wytwarza dzień dzisiejszy, ważną jest rola krakowskich artystów. Uchodzą już dziś za konserwatystów, są przedmiotem ataków najmłodszego pokolenia artystycznego, ale w tym doskonałym konserwatyźmie tkwi ich siła i wartość. Racja ich zbiorowego istnienia i występowania jako zwarte zrzeszenie o konkretnych celach opiera się właśnie na doskonałości rzemiosła, ku któremu każde następne pokolenie malarzy polskich będzie musiało zwrócić swe oczy.

Ignacy Pieńkowski: „Portret"

Jeden tylko z całego tego grona, Ferdynand Pautsch, znany dobrze na gruncie poznańskim i długoletni mieszkaniec Poznania, nie stężał w jednostajności i w „akademickim konserwatyźmie". 97 wystawa „Sztuki Krakowskiej" jest nowym triumfem żywiołowego talentu Ferd. Pautscha. Świadczy o tem wielostronność jego zainteresowań i brawura pędzla, a wreszcie rzadki u artystów tej grupy pęd do kompozycji. Zarówno wyjątkowej piękności obraz „Ukrzyżowanie", jak cykl krajobrazów z Karpat, martwe natury i portrety dowodzą, iż Ferdynand Pautsch żyje kategorjami, niedopuszczającemi jeszcze myśl o zbronzowieniu.

Na szczególną zaś uwagę zasługuje obraz tego artysty zatytułowany „Rodzina".

Monumentalne to dzieło jest znamiennym wyrazem najlepszej epoki „Sztuki krakowskiej i jej smaku

Wedle wskazań artystycznych współczesnej doby zmierza to dzieło ku tworzeniu stylu i epoki konstrukcji.

WITOLD BUNIKIEWICZ.

Zmierzch chistoryka Poboga

Wesołych świąt wielkanocnych to tam tego bieżącego roku dziejopis Pobóg-Malinowski mieć nie będzie.

Być może, że się samemi świętami chyba nie przejmie, jako, że i antyklerykał i antytradycjonalista wcale zajadły, a katolickiemi religijnemi obchodami i obrzędami zapewne gardzi. Dla niego to pewnikiem tylko obżarstwo, pijaństwo, zabobon i „opium dla narodu". No, ale jako... wiosna — jako święto wiosny — to mu tam także nie będzie bardzo świątalnie, a właściwie, co tu ukrywać, raczej fatalnie.

Ale czy to on jeden jedynak? Są już socii doloris, są liczni, coby castrum doloris chóralnie wyśpiewywać mogli. Spora cyferka takich jegomości, co to spadli z koni i połamali kości. Po prawdzie rzekąc, mogliby już sobie założyć taką „Ligę Malkontesów" albo „Stowarzyszenie Byłych i Bywszych Faworytów" (Losu). W pierwszej transzy zebrałoby się z dziesięciu premjerów i premiernot, ze trzydziestu ministrów i ministrantów, conieco ambassadores, a wojewodów z kierdel czy kopa. Lokalby sobie wynajęli pospólny, kanapy wstawili, w butach dziury z wierzchu porobić kazali, poczem palcami ładnie kiwali, wspominając na felicio-ra tempora e passati tempi.

Ostatni prezes, wyleciały jak z procy, chairmanem klububy został (zadaniu sprostał), Tytus skarbnikiem, Anus barmanem, Polakiewicz szwajcarem i t. p. Raz na tydzień urządzałaby „Liga Wysadzonych z Siodła" także akademje trochę uroczyste a trochę żałobne, na których kolejno zabieraliby głos innym członkom ci, co jeszcze mają wiele do powiedzenia i wygadania, a zyskali sobie opinję względnie legendę intelektualnych tuzów, spadłych obecnie do poziomu... intruzów. Razby przemawiał Artur raz Andrzej, raz znowu Ignacy, Pankracy i Serwacy, a pociechę i korzyść niemałą mieliby z tego rodacy.

Wśród zaś prelegentów i prelegendów w „Bractwie Odsadzonych od Piersi" Sanacji prędzej czy później na czoło wybiłby się nie kto inny, a dziejopis i polihistor Władysław Pobóg-Malinowski.

Z tym to chistorykiem naszej ery czy — rudery podzielimy się tu obecnie wielkanocnem jajkiem, z nim wypijemy „lampkę" wina (nullum nisi sovieticum) i jemu wręczyć zamierzamy ot sobie skromną, odręczną, partyjnicką laurkę, skoro o wawrzonie Akademji (P. A. L. cię sześć!) już dlań niema ani mowy.

Dwa lata a raczej dwa roki temu wszystko zapowiadało się i różano i różowo. Po zlikwidowaniu ś. p. O. Balcera, a po zagwożdżeniu prof. St. Kota droga była wymoszczona (gradus ad Parnassum), a miejsce już czekające. Doskonale się zapowiadający a zaimprowizowany z rękawa uroczy amator dziejów najnowocześniejszych (temporis praesentis laudator) rzucił na półki księgarskie dzieło naprawdę i na serjo sympatyczne p. t. „Bezdany".

Można się tam z tekstem było zgadzać czy nie zgadzać, można było mieć nadal „światopogląd", od a do zet i od be do bebe inny, ale książka brała, i opasłe burżuje oraz obszarniki, klechy, kapłony i indeki raz wreszcie przeczytały coś heroicznego i imponującego. Nadspodziewanie i na złość: ogólny zachwyt. Hosanna! Podobało się nietylko tym z lewej strony Wisły i Warty, ale i tym, dla których i Bonaparty są przeważnie maleparty. Słyszało się wtedy nawet fabrykantów perkalików lub kupców całkiem korzennych jak wykrzykiwali: ależ panie święty, to jednak było wspaniałe! ależ to morowe cwaniaki! uściskałbym jednego po drugim! spać nie mogłem, dopókim nie przeczytał, że też my panie Dziejski nic a nic o tem wszystkiem nie wiedzieli! Fajna książka, panie kolego, niech tam djabli biorą! I. t. p. i t. d.

Jednem słowem: Hosanna, ale na przekór autorowi po obu stronach Rubikonu, przynajmniej w stolnicy, gdzie się Moskali pamiętało. Coprawda niektórzy czytali to raczej jako coś amerykańskiego z Mayne-Reida, ewentualnie z Teksas i tem się, siedząc w wygodnych skórzanych fotelach („kluby") specjalnie delektowali („panowie w stolicy palili cygara"). Gwiazda nowego kronikarza epopei Anabazy... na firmament wschodziła, pisarz „wstępnym boyem" odrazu zdobył sobie i renomę i firmę równocześnie. Cokolwiek szkodziło mu samo nazwisko, bo przypominało Malinowskiego „Wojtka", a cokolwiek imię: „Władysław", bo przypominało pewnego generała, żywcem zagrzebanego w niepamięci po poprzedzającem całkowitem zdewaluowaniu i zdewalutowaniu.

Aby jak najdalej odsadzić się od „Wojtka" dodał dobrze obiecujący pisarz herbowy przydomek rodowy Pobóg, aczkolwiek nie należy zatajać, że tak herbami gardzi, jak też z heraldyką nie robi sobie ceremonji, a szlachty wogóle nie cierpi i ziemianby wywłaszczał, przedtem jeszcze wytapiając (topiąc) jako małe ślepe koty. Szlachta bowiem to, jak każdemu wiadomo, moskalofile i jeszcze teraz, jakby poskrobać, to tęsknią za Carem, Arakczejewem i Nowosilcowem, a z neowiaków i z bohaterów wogóle pasyby darli i potem się niemi opasywali.

Mimo tej zatem do ziemian benenatów i posesjonatów awersji dla odgrodzenia od Wojtków Władysław Malinowski Pobóg sobie dołączył. Sukcesami zaś w opinji i w prasie zachęcon, do dalszej pracy się zabrał. Dlaczego tak, a nie inaczej? Dlaczego nie spoczął na laurach i nie został szefem którego z departamentów lub dyrektorem któregoś z wydziałów, względnie rektorem (spiritus rector) szubrawca, łotr w łotra, kubaniarz w któregoś z wolnych nowych resortów? A to dlatego, że poczuł w sobie misję, czyli posłannictwo, czyli „megala idea" mówiąc po grecku, czyli wielki cel, wielkie zadanie i to historyczne do spełnienia, i, jak sam się wyraża, aby „brać kilof do ręki".

Dziejopisowie do jego czasów pisywali rylcem, gęsiem piórem, stalówką, wreszcie na Remingtonie. Pobóg-Malinowski pierwszy zdecydował się na kilof.

Tłumaczył to rodakom względnie obywatelom (citoyen) i towarzyszom (camerade) w ten sposób:

„Praca w tym kierunku nie jest ani łatwą ani tembardziej wdzięczną. Bo prawda leży głęboko i daleko. Przywaliły ją, przytłoczyły ciężkie kamienie zarzutów i oskarżeń, scementowane żółcią niechęci czy jadem nienawiści — trzebaby tu brać kilof do ręki."

Aby więc „scementowane żółcią" i „scementowane jadem" kamienie, przytłaczające Prawdę odwalić, wziął Pobóg w dłonie kilof. Czy mu to atoli wyszło na zdrowie, o tem się niebawem przekonamy.

Jeszcze rok temu, niecały rok, bo 9-tego Czerwca w Sobotę Roku Pańskiego 1934 drukował nie byle gdzie, bo w „Pionie", w przepotężnym tygodniku odświętnie redagowanym, bajecznie interesującym, niezwykle popularnym tygodniku drukował rodzaj confiteor czy manifest pod tytułem: „W walce o prawdę". Tłumaczył tam narodowi, dlaczego pisać musi i to dużo i zaraz i prędko. Nadrobić trzeba za wszystkich innych! Historjografję polską wysanować i postawić na nogi! Bieżącą historję pisać na gwałt, jej ostatnie lata, ostatnie ćwierćwiecze, a nie tam obróbka jakichś Piastów, Jagiellonów, nie tam jakieś Konstytucje 3 Maja czy powstanie listopadowe z ich „Kordjanami"! Dość tego babrania się i grzebania w średniowieczu i we wyczynach szlagonerji!

To godne tych panów (kryptoendekoidów), którzy pokończyli burżujskie (białogwardyjskie) uniwersytety i chełpią się swojemi doktoratami, dyplomami i swą „dyscypliną naukową". Dość tych wiedzowców, naukowców, profesjonistów, rutynistów! Dołoj Alma Mater! Licom ku analfabetom!

„Historjografja polska, siedząca na katedrach uniwersyteckich, nie uznaje tych spraw za godne siebie. Wlokąc za sobą długi ogon sprzeczności, nieścisłości i wątpliwości, zatrzymuje się przed r. 1863 jako przed ostatnim dla siebie słupem granicznym. — Dalej iść nie można pod groźbą utraty szacunku i powagi! Badanie zdarzeń, które wyrosły po tej przełomowej dacie — to nie historja, to publicystyka w najlepszym razie!"

I oto przeciw tym historjografom katedralnym stanął Anteusz, Syzyf, i En-Cyklop nowoczesności:

„Niech sobie nauka oficjalna krzywi się i dąsa, niech sobie wzrusza pogardliwie ramionami, niech pobłażliwym uśmiechem wita każdy nasz wysiłek w tym kierunku, niech imię nasze wiąże ze lekceważoną publicystyką — świadectwo nasze nigdy nie straci swej wartości i swego znaczenia."

Tymczasem nauka oficjalna „sobie" nie wzruszała pogardliwie ramionami, tylko cierpliwie czekała (wait and see), co z tego wyjdzie. A nasz dzielny Pobóg pogromca odrazu ruszył z kopyta (ultra crepidam). Miał za sobą kapitalny sukces „Bezdan", aplauzy prasy i jak (zdawało mu się) płacz i zgrzytanie zębów pokaleczonych i poharatanych Endeków i Endekoidów.

Vis maior Lipiński Wacław ze wszystkich sił i środków popierał i podpierał jego zamierzenia. „Nie święci garnki lepią", powtarzał za każdym razem w telefon, poczem: ora et labora, czyli: órz i prasuj, prasuj gorącem żelazkiem rozpalonem, żeby aż skwierczało i skóra z wrogów schodziła. Również dodawał otuchy i były korypetytor z Klarysewa, a minister także były. Wobec czego pełen jak najlepszych i nadziei i intencyj dzielny Pobóg zabrał się do dzieła może więcej con amore jak sine ira i con studio. Piszą teraz także monografje i Herzog (Maurois) i Kor[illegible] (Emil Ludwig) i Radek (Sobelsohn) i Aldanow (Landau), to niechżeż raz i polski szlachcic (Pobóg) popróbuje mociumpanie takowego procederu Ni się dziwić ni wyglupiać ni pastwić z tej racji chybaże nie trzeba. In magnis voluisse gratis.

Ażeby dogłębniej zrozumieć jeszcze i podświadome impulsy, z których kolosalny plan Pobogowego monumentu się wylągł, trzeba jeszcze zacytować jeden ustęp z jego creda (quia absurdum) nader charakterystyczny:

„Polemice, jaką wywołał p. Olgierd Górka swojemi artykułami, przyglądałem się z wielkiem zdziwieniem i smutkiem. Nie myślę tu bynajmniej o zarzutach, przewracających na nice te czy inne obrazy, ani o „prawdach", stawiających do góry nogami inne „prawdy". Dziwiło mię i smuciło to, że dziś — w trzysta prawie lat po wypadkach — w jednej sprawie mogą być dwa, trzy, cztery zdania autorytatywne, zasadniczo jednak różne, bezwzględnie sobie wrogie, znoszące się wzajemnie. Wypadek zresztą z „Ogniem i Mieczem" nie jest odosobniony. Możnaby tu z pamięci, na poczekaniu przytoczyć sporo przykładów — wystarczy, gdy przypomnę tu o niedawnych rewelacjach A. Skałkowskiego — o Kościuszce w świetle „nowszych badań" — czy też o niewyjaśnionem dotąd otruciu Mickiewicza Jakżeż złe, jakżeż smutne świadectwo wystawia to wszystko historjografji polskiej — stu i nawet trzystu lat jej zamało, by sprawy te zbadać, wyświetlić, rozstrzygnąć wątpliwości, wypowiedzieć ostatnie, wiążące nas wszystkich, zdanie!..."

Jest to passus wprost wzruszający przez swą pasterskość, sielskość i sentymentalizm. Jakież to nowe hamerykі odkrył niespodziewanie biedny, zabłąkany w gąszcze i mateczniki bibliotek pasterz! Tylko czemu to niebożę kurczowo czepia się zaraz tylko polskiej historjografji (a może historjozofji?). Dwa, trzy, cztery zdania „autorytatywne" zasadniczo różne? Bywa i sześć, panie Jowialski! Na każde zjawisko historyczne, na każde panowanie czy wojnę, na każdego bohatera i geroja, czy to będzie Aleksander Macedoński, czy Aleksander I, czy Waszyngton, czy Lincoln, czy Napoleon Wielki, czy Napoleon III, Neron, czy Cezar, Marja Stuart, czy Marja Kazimiera...

Co dziesięć, co 25 lat każda generacja zmienia szkła czarne na różowe (i viceversa), lunetę na lornetkę. Żadnego „ostatniego, wiążącego nas wszystkich zdania" w tych kwestjach i w tych dylematach niema, nie było i nie będzie. Pod pewnym kątem i w pewnych latach i Kościuszko i Mickiewicz (odpowiednio naświetleni) mogą się prezentować jako tak skrajni i maksymalni moskalofile, że wobec nich bledną nawet kataryniarze z Wilna. A „Rewolucja Francuska" jest albo „Wielką" albo też „Bogowie, którzy łaknęli krwi" to byli szubrawiec w kubaniarza a takiego komplotu kryminalistów, jak ci „przyjaciele ludu" ludzkość aż do r. 1917-tego nie wydała. Errare humanum est.

O tej straszliwej dwustronności każdego medalu, o tej tragicznej względności każdej Prawdy, historycznej Parsifal Pobóg wnet sam się na własnej skórze najboleśniej i w galopującem tempie przekonał.

Chciał jak najlepiej nasz George Dandin (Grzegorz Fafuła — tłumaczył Boy)! Maximum dobrej, nieprzymuszonej woli i radosnej twórczości pisarskiej! Miały być cztery tomy. Co pół roku jeden In magnis voluisse satis. Jak kto może tak Pana Boga chwali. Byle prawda, byle prawda! byle „dzieło pokrywające się (sic!) z obrazem historyczno - psychologicznej rzeczywistości" i byle już raz ta ohne-Ende- cja położyła się pokotem wydała ostatnie tchnienie wraz ze swoimi wszystkimi bogoojczyznіakami, hallerami, dowborami, sikorkami i... „katedralnymi historykami".

No i wyszedł I-szy tom.

„Trzy razy księżyc odmienił się złoty, jak na tem polu robiłem namioty..."

O qualis mutatio rerum! qualis artifex pereo!

Dwa lata temu: hosanna! Wiosną roku 1935: crucifige! Z Benjaminka Kopciuszek, z Długosza Krótkosz, z chorążego Prawdy szkodnik, wrediteil, wróg omal I-szej klasy. Roma locuta causa finita. Z kapitolu na Tarpejską Skałę i w przepaść! Wyraźnie piszą: „Sąd ostateczny", więc już niema apelacji? Synod Najwyższy wydał werdykt? Jak na Tołstoja? Lawina Legendy zasypała i ten czerwony wirch, może i dlatego właśnie, że lawina, jak wiadomo, bywa biała, a wirch ten nieco czerwony. Anatemy i dezaprobaty posypały się jak z puszki Pandory z prawej i z lewej.

Czego się o tym rycerzu Prawdy... z „Pionu" teraz nie czyta! Wszystko to, co on zarzucał innym, to wszystko teraz jemu sypią na głowę. Force Majeure, Vis Maior! Jeżeli jest bardzo pobudliwy i wrażliwy p. Malinowski, to musi odczuwać jakby mu podczas generalnej parady tanki szeregami przejeżdżały po głowie. Maluczko, a wnet się różni dworakowscy zaczną odeń tyłem odwracać, jak od ojca zadżumionych, a aparatczyki nawet się nie będą odkłaniały takiemu, co „popadł w liszeńcy". Czy słusznie, czy niesłusznie to już całkiem niewiadomo. Rodzony ociec nie mógłby dociec. Zdaje się, że się potknął (jak mówią w Anglji) na jednej „skórce pomarańczowej". Zanadto wziął sobie do serca starorzymską maksymę: de mortuis nil nisi bene zamiast właśnie nowoczesnej i aktualnej de vivis nil nisi optime. No i teraz ponosi konsekwencje i będzie już pokutował dożywotnio, o ile jakoś tyłem, bocznemi schodami nie zajedzie do Kanossy we włosiennicy, z głową popiołem zasypaną...

„Chybioną monografję" zaczyna sąd przysięgłych czerwonoznawców: „zamierzenie irracjonalne i nieobliczalne", „oszałamiająca odwaga", „oburzające", „rażące wady", „naiwny pogląd", „książka ciężka, nie twórcza", „bez zwartej całości", „nieszczerości", „zaniedbanie poszukiwań archiwalnych", „pobieżność" „historyczno - metodyczne błędy", „wiadomości z własnej bujnej wyobraźni"...

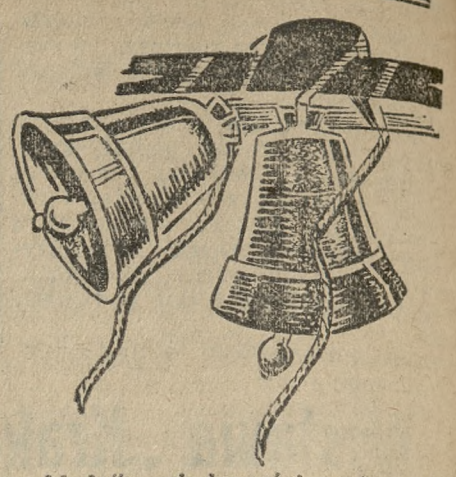

Dokument matury gimnazjalnej podał niekompletnie, pomieszał Komorowskich krewnych z Komarowskimi Moskalami, sfałszowany tekst artykułu śp. Czesł. Jankowskiego w „Świecie" (nr. 11 z r. 1933), do biura heraldycznego nawet nie zajrzał, pod fotografją z polowania na Polesiu podpisał, że to polowanie w syberyjskich tajgach, w genealogji St. Pomarański był rzetelniejszy...

Rżnie verba veritatis „Słowo" wileńskie: „rozbieżność między tendencją a prawdą tak w oczy bijąca". Ale ta piguła dałaby się jeszcze połknąć, jako że tak piszą konserwatyści, żubry, a raczej jak Pobóg pisał kondory („Kondory polskiej reakcji pluć zaczęły z cynizmem bydlęcia"), no a w najgorszym razie jest „lewicowe odchylenie" i czkawka ciągła o erze rewolucyjno-konspiracyjnej (nawroty bezdańskie). Ale toby nie było wcale bolesne dla naszego panegirysty. Tragiczny jest dopiero cios od „Robotnika", to jest z tej strony, od której w krytycznym momencie wszczęcia niespodziewanej jak piorun z jasnego nieba naganki (polowanie z diehardami) nasz Pobóg Biedulek mógł jednak spodziewać się sukursu. Ale i tu też sobie zraził i naraził, ale już nie tem de mortuis nil nisi bene, ale kilkoma mniej zgrabnemi powiedzonkami, z których najbardziej niedźwiedzie:

„Należy być bardzo ostrożnym w przenoszeniu zaszczytu dzieła niepodległości na P. P. S. wogóle..."

Ta homolatrja i ten bizantynizm, pruskich Hohenzollernoskich leibhistoryków (moralinfrei Geschichte) żywo przypominający, musiał rozsierdzić marxistów, więc też i sprowokował towarzysza Henryka Swobodę do reprymendy z całkiem twardemi zarzutami, kulminującemi w zdaniu: „P. Malinowski zdaniem naszem nie jest dostatecznie przygotowanym do pisania o socjalizmie i jego historji..." i dalej w tym guście.

„Et tu Brute contra me!" mógł teraz wykrzyknąć Władysław Pobóg-Malinowski, skarcony z lewej, skarcony z prawej i wyklęty przez Synod święty. Za Twoje myto (od myt) jeszcze cię obito, mitologu, powiększycielu olbrzymów, pogromco zaplutych karłów, ciurów pata-Lachów i safandułów czy Dulskich.

Teraz dziejopis Pobóg stoi sam. (Ten silny kto stoi sam). Kariera jego była krótka i węzłowata. Niósł wilk (chwil kilka), ponieśli i wilka. Chciał dostać monopol na stuprocentową prawdę historyczną, a rodzeni przyjaciele udowodnili mu, że się z prawdą mija raz po raz. Nawet p. Pomarański okazał się tęższym genealogiem, a p. Górka większym dyplomaticusem, nie mówiąc już o takim Xenofoncie czy takiej Senece, jak Wacław Liniński, tenże sam, który pierwszy głownię palącą przyłożył do inkwizytorskiego stosu z indexem Pobogi librorum prohibitorum.

Biedny, po trzykroć biedny nasz przedwcześnie w cień pochowany chistoryk egzaltator z całkiem domowem wykształceniem i najściślej prywatnego pomazania. Chciał, a nie mógł, choć Pobóg. Ale jeszcze się ten nie urodził, coby wszystkim ugodził. Chleb banicji jest bez masła i gorzki, ale można i z nim wytrzymać, byle humoru i równowagi nie tracić.

Czas już, czas też pomyśleć o „Salon des Refusés" względnie o Klubie Byłych Ministrów i Ministrantów (B. B. B. W. R.)

ADOLF NOWACZYŃSKI.

Z kraju

ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

W dniu 12 maja rb. odbędzie się w Warszawie walny zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Obradom zjazdu nadany będzie specjalnie uroczysty charakter z okazji przypadającej w roku bieżącym 25 rocznicy śmierci pierwszego prezesa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego ś. p. Zygmunta Glogera. W przededniu zjazdu oddział warszawski P. T. K. urządza uroczystą akademję ku uczczeniu pamięci śp. Glogera, a w dniu 12 maja odbędzie się msza św. Na zjeździe wygłoszonych zostanie szereg przemówień, poświęconych pamięci pierwszego prezesa Towarzystwa.

W toku obrad zjazdu przedłożone zostaną sprawozdania z działalności P. T. K. w roku ubiegłym, oraz ustalony będzie program prac na rok bieżący. Ponadto odbędą się wybory władz.

ZE STATYSTYKI RUCHU BUDOWLANEGO

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące ruchu budowlanego w Polsce w miastach z ludnością ponad 20 tys. mieszkańców. Jak wynika z tych danych, w roku 1934 ukończono 5.554 nowych budynków, oraz 504 nadbudówek i dobudówek. W nowoukończonych budynkach znajduje się 13.494 mieszkańców o ogólnej liczbie 37.615 izb, w nadbudówkach i dobudówkach 948 mieszkań, posiadających 1.996 izb.

Ponadto w roku ubiegłym rozpoczęto budowę 6.635 budynków i 621 nadbudówek. W rozpoczętych budynkach znajdzie się 15.387 mieszkań, liczących 42.813 izb, w rozpoczętych nadbudówkach i dobudówkach — 1.192 mieszkań o 2.704 izbach.

W ciągu roku wycofano z użytkowania 420 budynków, mieszczących 958 mieszkań o 1.605 izbach.

RUCH NA POLSKICH LINJACH LOTNICZYCH W MARCU

Samoloty polskich linij lotniczych „Lot" odbyły w marcu 560 lotów. W tych polskie płatowce komunikacyjne przewiozły ogółem 886 pasażerów, 7.937 kg. bagażu, 12.317 kg. towarów, 598 kg. poczty, oraz 614 kg. gazet.

NA TLE ZAWIŚCI KONKURENCYJNEJ

Pomiędzy właścicielami autobusów Erlingerem i Reisem z jednej, a Jańczewskim z drugiej strony istniała zawiść konkurencyjna, ponieważ obie strony eksploatowały tę samą linję autobusową Lublin — Bychawa. Pewnej nocy, znajomi Jańczewskiego, niejacy M. Łyś i Fr. Ciesielski, zakradli się w nocy do garażu przedsiębiorstwa konkurencyjnego i podpalili autobus, który poprzednio byli oblali benzyną. Obecnie sąd w Lublinie skazał za to obu sprawców, Łysia na 8 lat, a Ciesielskiego na 4 lata więzienia. Jańczewski, któremu współuczestnictwa nie udowodniono, został uwolniony.

DELEGAT RZĄDOWY PRZY ZARZĄDZIE MIEJSKIM W CZĘSTOCHOWIE

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 grudnia 1934 o ustanawianiu delegatów rządowych przy poszczególnych samorządach i innych związkach prawno - publicznych, został mianowany delegatem rządowym przy zarządzie miejskim w Częstochowie delegat min. skarbu i min. spraw wewnętrznych, naczelnik finansów komunalnych departamentu samorządowego Adam Kuncewicz.

Delegat rządowy przeprowadził lustrację wydziału kasowo-rachunkowego i dokonał wizytacji miejscowych szpitali.

SKAZANY REDAKTOR PISMA NIEMIECKIEGO

Redaktor naczelny „Katowitzer Ztg.", Henryk Weber, skazany swego czasu przez sąd okręgowy w Katowicach na 6 miesięcy więzienia za obrazę władz Rzplitej, zwrócił się przez ministerstwo sprawiedliwości do kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej z prośbą o darowanie mu kary w drodze łaski. Onegdaj nadeszła z ministerstwa odpowiedź negatywna, wobec czego z dniem 1 maja p. Weber rozpocznie odsiadywanie kary.

ZATOPIENIE KOPALNI POD ZAWIERCIEM

W ub. sobotę unieruchomiono i następnie zatopiono kopalnię „Zygmunt", należącą do tow. „Poręba". Przedtem wyciągnięto z podziemi maszyny i urządzenia. Kopalni tej groziło już przed rokiem zamknięcie z powodu nieopłacalności, lecz na skutek zabiegów ze strony ludności górniczej starano się ją jeszcze podtrzymać. Obecnie, gdy już kopalnię zlikwidowano, straciło tam pracę około 200 ludzi.

„Obraza" Sjonu a budżet miasta

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Łódź, 19 kwietnia.

Kiedy z ust żydowskiego radnego Bialera padła publiczna groźba, iż Żydzi łódzcy mogą wyrzucić i wyrzucą na bruk wszystkich chrześcijan u nich zatrudnionych, kiedy w kilka dni później na poparcie tej groźby wypowiedziano rzeczywiście pracę kilkunastu zatrudnionym w przedsiębiorstwach żydowskich pracownikom, podejrzanym o należenie do „endecji" — m. in. wypowiedzenie otrzymała zatrudniona w Widzewskiej Manufakturze znana rekordzistka Jadwiga Wajsówna —, kiedy wreszcie „Orędownik" przypomniał Żydom w b. Królestwie, ilu Polaków zginęło w czasie wojny światowej z powodu fałszywych denuncjacyj Żydów, którzy podówczas wysługiwali się okupantom-Niemcom i niemieckim sądom wojennym, a dzisiaj — wymieniono ich w „Orędowniku" kilkunastu po imieniu i nazwisku — uważają się za „dobrych Polaków", wówczas radny narodowy inż. Kapczyński oświadczył:

— Jesteście najpodlejszą nacją na świecie!

Wynikła wówczas znana awantura.

Od tego czasu normalnego posiedzenia rady miejskiej nie było i wskutek tego miasto rządzi się od 1 kwietnia budżetem prowizorycznym w ramach zeszłorocznego budżetu komisarskiego Komisarz Wojewódzki zawyrokował najpierw, że Klub Narodowy musi złożyć oświadczenie z przeprosinami obrażonych Żydów, a kiedy Klub Narodowy zareagował na to niezwykłe żądanie kategorycznym protestem i zażądał ze swej strony natychmiastowego zwołania rady miejskiej dla uchwalenia budżetu, komisarz Wojewódzki zamilkł. I znowu upłynął tydzień, a posiedzenia rady miejskiej niema. Najżywotniejsza dla miasta sprawa — budżet leży odłogiem. Żydzi są „obrażeni". Komisarz — jak informują ostatnie pisma żydowskie — „zajęty jest pracami przedświątecznemi", przez co rada miejska będzie mogła zebrać się dopiero po świętach.

O wytworzonej sytuacji udzielił wywiadu „Orędownikowi" wybrany na prezydenta m. Łodzi w dniu 20 grudnia ub. r. i dotąd niezatwierdzony poseł Stanisław Rymar, który, jak wiadomo jest w Sejmie jednym z najlepszych znawców spraw samorządowych.

„Gdyby kierownictwo magistratu było właściwe — oświadczył pos. Rymar — budżet miasta byłby uchwalony już w drugiej połowie marca. Wiadomo mi, że Klub Narodowy był zdecydowany przyśpieszyć uchwałę budżetową i decyzję swą zakomunikował komisarzowi. Domagano się, aby komisarz Wojewódzki zwoływał posiedzenia budżetowe rady choćby codziennie. Stawiającym takie żądania odpowiadał komisarz, że są inne sprawy, równie ważne. Dla normalnej gospodarki w mieście niema sprawy ważniejszej od budżetu. Źle służy miastu i prawu ten, który odsuwa chwilę uchwalenia normalnego budżetu poza prawem przepisane terminy.

„Argument, że posiedzenie rady będzie burzliwe i dlatego go się nie zwołuje, jest wręcz śmieszny. Komisarz, jako przewodniczący ma za sobą surowy regulamin obrad, ma środki dyscyplinarne, ma wreszcie aparat administracyjny na swe usługi — jak wiemy już z łódzkiej praktyki — i inne jeszcze czynniki. Przewodniczący, dopuszczający do awantur i nie umiejący ich zlikwidować, dyskwalifikuje przedewszystkiem siebie. A już odkładanie posiedzeń rady aż do czasu, gdy radni nawzajem się przeproszą i na przyszłość przyrzekną spokojne obradowanie, jest niezrozumieniem obowiązku, jaki ma, i mieć musi każdy przełożony i przewodniczący, odpowiedzialny za powierzony mu dział pracy."

„Odpowiedzialność — oświadczył wkońcu pos. Rymar — za wszystko, co się w Łodzi dzieje, jest widoczna, i wiadomo każdemu, kogo nią obciążyć."

Wszystko przemawia istotnie za tem, że komisarz Wojewódzki działa nietylko w swojem imieniu. Dlatego nic dziwnego, że społeczeństwo chrześcijańskie Łodzi, do najwyższego stopnia poruszone wypadkami ostatnich dni, przyczyn tych wypadków doszukuje się głębiej i szerzej — poza Łodzią. Nieuchwalony budżet jest tylko symptomem zjawiska, które sięgać musi korzeniami bardzo głęboko, skoro każda decyzja skierowana jest ostrzem nietylko przeciw woli 100 tysięcy ludzi, ale przedewszystkiem przeciw najoczywistszym zasadom prawa i logiki. Musi być jakaś ważna i ciekawa przyczyna ku temu, że w Łodzi żydostwu czyni się wszelkie koncesje naprzekór całemu społeczeństwu chrześcijańskiemu. To nietylko nienawiść do obozu narodowego. Ale co i kto?

Jedno z „sanacyjnych" pism warszawskich widzi w wypadkach łódzkich analogję do czasów przedmajowych. My ją również widzimy, ale nie z tej strony. Widzimy mianowicie, że dzisiaj, tak samo jak wówczas, wespół z Żydami działają pewne czynniki przeciw zapanowaniu w Polsce myśli narodowej, a na rzecz Żydów. Jest jednak różnica między czasami przedmajowemi a dzisiejszemi — i społeczeństwo jest inne. Społeczeństwo wie, kto zacz i sprawcy są znani. Będą oni kiedyś odpowiedzialni za to, że opóźnia się sztucznie to, co w Polsce przyjść musi, tak, jak przyszło w Łodzi.

F

TREŚĆ NUMERU DZISIEJSZEGO

JERZY BANDROWSKI — Listy ze wsi wielkopolskiej: Prosiątka.
WIT. BUNIKIEWICZ — Wystawa „Krakowskiej Sztuki".
M. CZESKA - MĄCZYŃSKA — Kartka z Pamiętnika.
X. DR. SEW. KOWALSKI — „Zmartwychwstał Pan prawdziwie".
Z. LAUBERT-KUŁAKOWSKA — „Zostań z nami, Panie."
MAGDALENA SAMOZWANIEC — Na marginesie „Pani Dulskiej".
ADOLF NOWACZYŃSKI — „Zmierzch chistoryka Pobóg".
X. JÓZEF PRĄDZYŃSKI — Dzwon Zmartwychwstania.
JANUSZ REJMAN — Zmartwychwstanie w sztuce plastycznej.
KAROL H. ROSTWOROWSKI — „Jubileusz" (fragment z nowej komedji).
ARTUR M. SWINARSKI — „Gdybym ja miał czterech synów..."
DR. J. UJDA — Zmartwychwstanie Pańskie w świetle „literatury grobów".
MARJAN TURWID — O lotniku, który doleciał do nieba.
ZYGMUNT WASILEWSKI — W perspektywie historycznej.

ŚWIĘCONE 1935

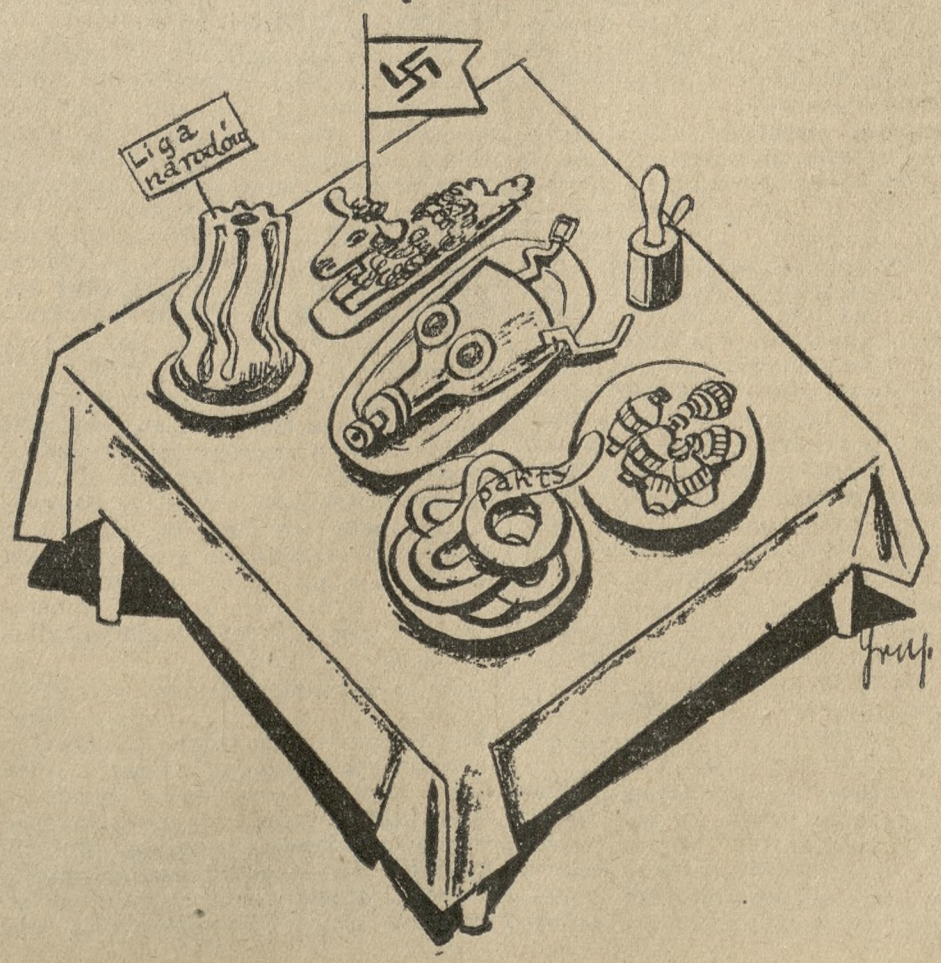

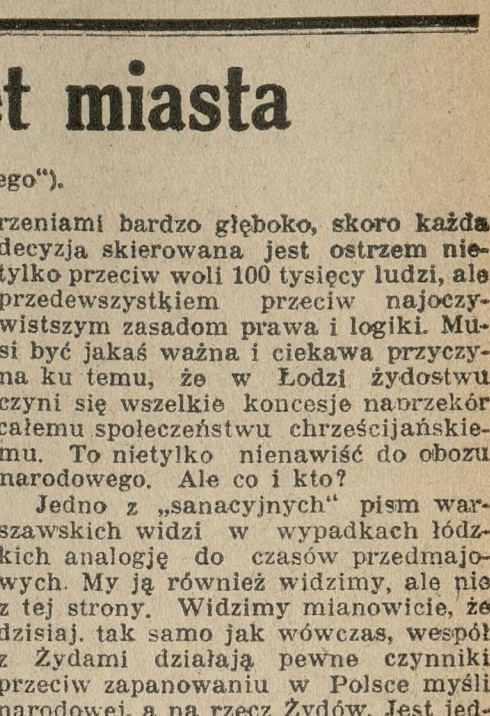

MIECZYSŁAW FRENKIEL
znakomity artysta dramatyczny, który umarł wczoraj w 76 roku życia.

W numerze 8 „GŁOSU"
K. Dobrzyńskiego
„Zmartwychwstanie".

„GŁOS"

nr. 8 przynosi m. in. następujące artykuły:

TYRAN
M. S.
ZMARTWYCHWSTANIE
K. Dobrzyński
CHŁOP, A PAŃSTWO NARODOWE
Prof. dr. K. Stojanowski
O „MEGALOMANJI NARODOWEJ"
Fr. Strzałko
„TERAZ KOLEJ NA GDAŃSK"
E. P.
BUNT ABSALONA
Stanisław Miłaszewski
O TWÓRCY MELODJI „WARSZAWIANKI"
Stefan Sobański
W NOC DESZCZOWĄ
E. Poczobut-Odlanicka
GŁÓD
L. Turkowski
NAJSTARSZE ZABYTKI SNYCERSTWA GOTYCKIEGO W WIELKOPOLSCE
H. Majkowski
NIEPOROZUMIENIA
Cezary Gołkowski
ANTYPODZI SŁOWACKIEJ POEZJI
A. Brosz
NIEDYSKRECJE
Jan Mot
ZAKOPIAŃSKIE WYCINANKI
Z. M.
MARGINES PRASOWY
M.

Adm. pisma: Poznań, św. Marcin 65. Prenumerata kwartalna 1 zł 75 gr, półroczna 3 zł 50 gr. P. K. O. — 201.410.

Walki wewnętrzne w Bułgarji

Kiedy w sąsiadującej z Bułgarją Grecji rozgrywały się walki o władzę w państwie, w Bułgarji zanosiło się na wybuch na podobnem tle. Udało się go odwlec przez osobiste interwencje króla Borysa. Przytłumione wrzenie znajduje dopiero teraz ujście.

Ażeby zrozumieć to, co się obecnie w Bułgarji dzieje, należy się cofnąć do 19 maja 1934 r., kiedy wojskowi, z tajnej organizacji „Zveno" objęli władzę, likwidując rządy demokratyczno - parlamentarne. Na czele rządu „sanacji państwowej i narodowej" stanął wówczas płk Kimon Georgiew, ten sam, który w czwartek został deportowany na odludną wyspę św. Anastazji, nieopodal Burgas, głównego portu bułgarskiego, na wybrzeżu Morza Czarnego.

Posiadając pełnię władzy, przywódcy „Zveno" nie zdecydowali się jednak na obsadzenie najwyższych stanowisk w państwie wojskowymi. W gabinecie płk. Georgiewa znalazło się sporo polityków z rozwiązanych partyj. Ta chwiejność i niekonsekwencja spotkała się z nieprzychylną oceną wśród części członków „Zvena", którzy pragnęli dyktatury wojskowej. Co więcej, Georgjew i płk. Welczew, ideowy kierownik „Zvena", nie taili swoich sympatyj republikańskich, popadając zczasem w otwarty konflikt z interesami dynastycznemi króla Borysa.

W dniu 23 stycznia br. rząd Georgiewa nagle upada; król powierza kierownictwo rządu gen. Zlatewowi. Sens tej nagłej zmiany stał się jasnym po orędziu radjowem gen. Zlatewa w dniu 24 lutego br. Nowy premjer oświadczył, że armja uważa za konieczne ściślejsze współdziałanie króla z narodem, armją i z kołami intelektualnemi, a to może nastąpić wyłącznie w atmosferze wzajemnego zaufania, niezłomnej wierności i harmonji. Warunkiem tej współpracy jest zaś przedewszystkiem p o s z a n o w a n i e dla monarchy i nienaruszanie jego praw.

Nowy premjer, hołdujący dyktatorskim metodom rządzenia, nie znalazł mocniejszego oparcia w społeczeństwie. Znowu z łona „Zvena", a szczególnie sympatyków odsuniętego płk. Georgiewa i Welczewa, wyszły pierwsze wyrazy niezadowolenia i krytyki. Nabierają one na sile po akcji profesora uniwersytetu Aleksandra Cankowa, głowy nacjonalistycznego „Ruchu Narodowego", wyznawcy silnej władzy wykonawczej w państwie, lecz również zwolennika pociągnięcia do współudziału w rządach całego narodu. Cankow, wraz z sympatykami, wywodzącymi się z najszerszych warstw społeczeństwa bułgarskiego, opowiada się przeciwko wciąganiu armji do polityki. Te poglądy wyznaje obecnie również płk. Georgiew. Dał on temu wyraz w wywiadzie dla jugosłowiańskiego dziennika „Prawdy".

—

Rząd gen. Zlatewa wziął to za jawną krytykę obowiązującej w Bułgarji formy rządzenia, oraz wysunął oskarżenie, że sympatycy Georgiewa i Welczewa wbrew zakazom stanowią grupę polityczną, czem uzasadnia się internowanie Georgiewa na wyspie św. Anastazji. Prof. Cankowa internowano również pod zarzutem nielegalnej działalności politycznej.

Ze skąpych wiadomości, napływających z Bułgarji, trudno odtworzyć rozmiary opozycji przeciwko dyktatorskim poczynaniom gen. Zlatewa. Informacje nie docierają z powodu cenzury. Ostatnio jednak paryski „Temps" doniósł od swego korespondenta sofijskiego, że walny zjazd oficerów rezerwy uchwalił zsolidaryzowanie się ze stanowiskiem prof. Cankowa. Rezolucję tę złożono oficjalnie gen. Zlatewowi. Na tę uchwałę rząd odpowiedział aresztowaniem około 50 wybitniejszych oficerów rezerwy, w tem 3 ze stopniem generała. To jedno tylko zarządzenie charakteryzuje dosadnie sytuację wewnętrzną Bułgarji.

KRÓL BORYS III w rozmowie z generałami armji bułgarskiej. Za królem stoi gen. Zlatew, były premjer, który dla stłumienia krytyki poczynań rządu nakazał internowanie swoich przeciwników i osadzenie w odosobnieniu na wyspie św. Anastazji. Następcą gen. Zlatewa ma zostać Andrzej Toszew.

Dźwigary budowlane
Żelazo betonowe
Bednarka
Blachy
czarne, białe, cynkowe, ocynkowane
„ŻELAZOHURT"
Poznań, Fr. Ratajczaka nr. 12
telefony 34-76, 34-88
ng 9482

„Glajchszaltung" ruchu zawodowego

Kiedy w lecie r. ub. weszli do gabinetu p. Kozłowskiego dwaj „radykalni" ministrowie, pp. Kościałkowski i Poniatowski, lewica obozu „sanacyjnego", znalazłszy się na korzystnej dla siebie fali, podjęła równocześnie wielką ofensywę taktyczną i programową. Celem uderzenia pierwszej było konserwatywne skrzydło obozu „sanacyjnego", zadaniem drugiej miało być przywrócenie piłsudczyźnie jej dawnego oblicza społecznego, odmłodzonego nieco środkami kosmetycznemi zagranicznego pochodzenia.

Postanowiono oprzeć się o społeczeństwo, a więc przedewszystkiem o najliczniejsze jego warstwy, t. j. chłopa i robotnika. W tym celu domagano się nietylko usunięcia nędzy wiejskiej przez oddłużenie małej własności rolnej, ale także przyśpieszenia likwidacji większych majątków, a nawet tworzenie z nich kolektywów na wzór bolszewicki. Na odcinku robotniczym proponowano utworzenie — w drodze porozumienia, lub przymusowo — w miejsce dotychczasowych różnorodnych związków zawodowych jednolitej organizacji, która, obejmując cały „świat pracy", uzyskałaby możny, lub nawet decydujący wpływ na społeczno - gospodarczą politykę przyszłych rządów.

Echem tych tendencyj było przemówienie, wygłoszone przez p. Kozłowskiego w dniu 1 sierpnia z. r. na zebraniu klubu B. B. Znalazły się w tem przemówieniu zwroty zarówno przeciw wielkiej własności rolnej, jak i przeciw „partyjnym" zawodówkom.

Zainteresowane stronnictwa bardzo rozmaicie zareagowały na zawarte w tym programie groźby. Konserwatyści rzucili się gorączkowo na front konstytucyjny i odnieśli tam niemały sukces, ukoronowany zastąpieniem p. Kozłowskiego przez p. Sławka. Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partja Robotnicza przeżyły „emancypację" swoich zawodówek, co równa się przejściu tychże pod wpływy „sanacji". Wreszcie P. P. S. za pośrednictwem żydowskiego „Bundu" podjęła próbę zbliżenia do partji komunistycznej celem wspólnej obrony niezależności i klasowego charakteru socjalistycznych związków zawodowych wszelkiego autoramentu.

Idea „zglajchszaltowania" robotniczych organizacyj zawodowych miała być zrealizowana albo przez połączenie wszystkich istniejących obecnie zawodówek i utworzenie z nich jednego ogólnego związku, albo w drodze powołania do życia Izb Pracy, jako instytucji publiczno - prawnej, obejmującej przymusowo wszystkich pracowników. W razie utworzenia tych izb możnaby nawet nie likwidować dobrowolnych zrzeszeń, ale utraciłyby one wszelkie uprawnienia, a zatem i rację bytu.

Zamierzenia rządu poszły ostatecznie w kierunku Izb Pracy, co stwierdził m. in. w swoim czasie minister opieki społecznej p. Paciorkowski. Jednak studja i prace przygotowawcze posuwają się żółwim krokiem, co jest o tyle godne podkreślenia, że z utworzeniem Izb Pracy wiążą się pewne pomysły ustrojowe, wynikające z nowej konstytucji. Widać, że w tej robocie natrafiono na jakieś trudności.

Są to — naszem zdaniem — trudności wybitnie politycznej natury. Decydujące czynniki wahają się, czy powołać do życia tak potężną organizację, która — acz formalnie zespolona z rządem — uprawiałaby radykalną politykę społeczno - zawodową i w dalszej ewolucji mogłaby się zanadto usamodzielnić. Obawy te są tem więcej uzasadnione, że rządząca grupa pułkownikowska nie rozporządza dostateczną ilością ludzi, którzy mogliby kierować Izbami Pracy, a zatem kierownictwo to musiałoby siłą rzeczy dostać się w ręce prorządowych socjalistów z Z. Z. Z. (Moraczewski) i B. B. S. (Jaworowski), którzy nie wyparli się wiary w ustrój socjalistyczny i wiarę tę będą manifestowali w dniu „święta proletarjatu" 1 maja.

Oczywiście zachowawcze i kapitalistyczne grupy obozu rządowego nie palą się do takiego, czy innego „jednolitego frontu świata pracy". A że wpływy ich są obecnie wcale silne i że czynniki, decydujące obecnie o polityce obozu rządowego, obawiają się naruszenia tej równowagi, której wcale wygodnym dla nich aparatem był Bezpartyjny Blok, — przeto decyzja w sprawie „glajchszaltung" ruchu zawodowego ulega opóźnieniu. Ścierają się tu, jak w wielu innych sprawach, dwa kierunki obozu rządowego. Trudność polega na niemożności znalezienia takiego wyjścia, któreby zawierało same tylko korzyści polityczne bez niebezpieczeństw.

M. K.

Do czego zmierza „sanacja" w ordynacjach wyborczych?

„Il. Kurjer Codz." donosi, że potwierdzają się jakoby wersje o tem, że w projekcie „sanacyjnym" nowej ordynacji wyborczej do Sejmu prawo zgłaszania kandydatur przyznane będzie specjalnemu kolegjum, odrębnemu dla każdego okręgu, a złożonemu z reprezentantów samorządów terytorjalnych i gospodarczych, oraz z delegatów instytucyj o charakterze prawno-publicznym. Tak skonstruowane kolegjum ustali dla każdego okręgu kandydatów na posłów w ilości conajmniej dwukrotnie większej od ilości mandatów, przypadających danemu okręgowi.

Sposób desygnowania kandydatów przez kolegja został — twierdzi wspomniane pismo — ujęty rzekomo w ten sposób, żeby kandydaci ci niekoniecznie byli jednej barwy, lecz możliwie odpowiadali różnym prądom, nurtującym w społeczeństwie (?).

W kolegjach wyborczych obok delegatów izb przemysłowo-handlowych i izb rolniczych znajdą się też zastępcy sfer pracowniczych. Nie będzie miejsca natomiast dla stronnictw politycznych.

O to im chodzi! Zmniejszenie okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu będzie już w takim razie rzeczą drugorzędną. Granicę wieku wyborców stanowić będą 24 lata. Do wyboru posła wystarczy względna większość.

Wielkie miasta, rozporządzające kilkoma, lub kilkunastoma mandatami, zostaną podzielone na okręgi, odpowiadające pewnym dzielnicom o odrębnej indywidualności; dzięki temu będzie zapewnione „należycie" przedstawicielstwo ludności żydowskiej. O to też chodzi!

Liczba posłów do Sejmu będzie zmniejszona z 444 na 300. W przyszłym Sejmie nie jest przewidywany podział na kluby (boć byłby to już Sejm mniej czy więcej „zglajchszaltowany"), a wobec tego także do komisyj posłowie będą wybierani nie jako delegacja klubów, ale personalnie.

W wyborach do Senatu będzie poważniejszy cenzus wieku i wykształcenia. Będą się one odbywały dwustopniowo, przyczem wpływ różnych kategoryj wyborców nie będzie jednakowy. Poza czynnikiem ilościowym uwzględniono tu czynnik jakościowy bez wprowadzania jednak zasady elitaryzmu. Senackie okręgi wyborcze będą znacznie większe od sejmowych. Mają one odpowiadać terytorjalnie obszarom wojewódzkim. Inny też będzie system ustalania kandydatur i inne kryterja w tworzeniu kolegjów przedwyborczych.

Tak brzmią informacje krakowskiego organu „sanacyjnego".

WIOSNA w KRAJU SŁOŃCA

Wycieczka towarzyska do słonecznej Jugosławji od 7 do 30 maja. 21 dni nad Adrjatykiem. Dubrownik, Raab, Hvar, Crikvenica. Wypoczynek, wycieczki, niezapomniane wrażenia. Po drodze zwiedzanie Budapesztu, Wiednia, Zagrzebia, Splitu.

Zapisy, informacje, prospekty:

ORBIS — **wszystkie oddziały oraz FRANCOPOL, Warszawa, Mazowiecka 8**

Tg 692

Sprawa nienaruszalności Austrji

Narady ks. Starhemberga z Mussolinim — Konferencja naddunajska ma odbyć się w połowie czerwca — Austrja zadowolona z wyników rozmów w Stresie

Paryż (Tel. wł.) Korespondent „Matina" donosi swemu pismu, że w czasie pobytu w Rzymie ks. Starhemberg przedstawił Mussoliniemu dokładny plan dozbrojenia Austrji.

Plan ten nie przewiduje natychmiastowego wprowadzenia powszechnej służby wojskowej, rozkładając dozbrojenia na etapy.

Londyn (Tel. wł.) „Daily Telegraph" twierdzi, że w związku z trudnościami, wynikającemi z programu bezpieczeństwa Austrji, konferencja naddunajska będzie się mogła odbyć dopiero w połowie czerwca.

Wiedeń (PAT) Wied. Biuro Kor. donosi:

Min spraw zagr. Berger-Waldenegg oświadczył przedstawicielom prasy:

„Stwierdziłem w czasie rozmów w Genewie na temat środkowo-europejskiego paktu bezpieczeństwa czyli tzw. umowy o niemieszaniu się, że wszystkie bezpośrednio zainteresowane strony chcą zrealizować to decydujące o spokoju w Europie środkowej dzieło, odnosząc się doń z całą powagą i dobrą wolą. Inicjatywa Mussoliniego w sprawie zwołania do Rzymu konferencji wszystkich uczestników tego paktu nietylko z naszej strony została powitana z uznaniem, ale wszystkie miarodajne czynniki potraktowały ją w sposób, budzący jaknajlepsze nadzieje.

„Zagadnienie rewizji nieznośnej dla nas sytuacji militarnej było również przychylnie potraktowane w Stresie. Całkowicie zadawalające wyniki tej narady znalazły wyraz w 6 punkcie ogłoszonego komunikatu. Punkt ten bez żadnej wątpliwości ustala, że i Austrja otrzyma równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń. Ponieważ środkowo-europejski pakt bezpieczeństwa będzie finalizowany ze współudziałem rządu austrjackiego w najbliższej przyszłości w Rzymie, zatem z chwilą dojścia do skutku tego paktu automatycznie bez żadnych warunków uzyska Austrja również pełne równouprawnienie w dziedzinie wojskowej.

Pakt francuko-sowiecki

Paryż (Tel. wł.) W sfinalizowaniu traktatu francusko-sowieckiego nastąpiły tak wielkie trudności, że Litwinow zrezygnował z przyjazdu do Paryża i wraca bezpośrednio do Moskwy.

Min. Laval, jak twierdzi dzisiejsza prasa poranna, wybierze się do Warszawy i Moskwy dopiero po francuskich wyborach komunalnych.

Paryż (PAT). W sprawie rokowań francusko-sowieckich Ag. Havasa donosi:

Porozumienie co do układu zostało osiągnięte. Gdy usunie się trudności, dotyczące redakcji tekstu, będzie on parafowany w Paryżu przez Patiomkina i Lavala. Dopiero w Moskwie Laval i Litwinow podpisze pakt.

Jest już pewne, że podróż Lavala do Polski i ZSRR nastąpi nie wcześniej niż 6 maja.

Pobór wojskowy w Niemczech

Berlin (PAT) Prasa ogłasza szczegółowe postanowienia, określające warunki przyznania kwalifikacyj fizycznych przy poborze wojskowym w Niemczech.

Charakterystyczne jest, że w każdym wypadku niezdolności do służby lekarze obowiązani są wyraźnie stwierdzić, czy dotyczy ona tylko obowiązków wojskowych danego osobnika. Motywowane to jest tem, że wyniki oględzin przy poborze zużytkowane mają być ewentualnie dla służby w kadrach pracy, oraz że nawet osoby, obarczone ciężkiemi wadami fizycznemi, mogą przedstawiać zdolną do pracy siłę roboczą, oczywiście w pewnych ograniczonych ramach.

Jako zupełnie niezdolni uważani będą ci, którzy z powodu wad cielesnych lub umysłowych będą stale pozbawieni możności zarobkowania.

Przesilenie w Bułgarji trwa

Sofja (PAT). O ile Teszew zdoła sformować gabinet Kiesseiwanow obejmie w nim tekę spraw zagranicznych. Kanazirski tekę skarbu, Dikew — tekę sprawiedliwości, a b. premjer Zlatew pozostałby ministrem wojny.

Sofja. (PAT). Teszew napotyka na pewne trudności przy tworzeniu gabinetu.

B. minister sprawiedliwości Dikow, który podał się do dymisji celem zaprotestowania przeciw internowaniu Cankowa, jako warunek swego udziału w rządzie stawia niezwłoczne uwolnienie Cankowa.

O rewizję statutu Dardaneli

Londyn. (PAT). „Times" w artykule wstępnym omawia podjętą przez Turcję w Genewie próbę doprowadzenia do rewizji statutu Dardaneli, stwierdzając, że wystąpienie tureckiego ministra spraw zagranicznych w istocie rzeczy nie posiadało żadnego logicznego związku z kwestją rewizji traktatu w Neuilly.

„Times" wyraża podejrzenie, że za propozycją turecką kryje się poparcie Litwinowa. „Times" podkreśla, że zarówno Francja, Włochy, jak i przedewszystkiem W. Brytanja nie mają żadnego powodu dążyć do zmiany obecnego stanu rzeczy w Dardanelach.

Przed wyborami w Jugosławji

Białogród (PAT). Upłynął termin, wyznaczony do składania list kandydatów do skupczyny jugosłowiańskiej. Zgłoszono 6 list: prorządową z premjerem Jewticzem na czele oraz 5 opozycyjnych, w tem „Bloku Opozycyjnego" z dr. Maczkiem, „Jug. Partji Ludowej" z dr. Hodjerą, „Jug. Org. Zber" z dr. Loticem, socjalistyczną z dr. Tepalevicem i grupy dysydentów „Jug. Str. Narodowego" z b. ministrem spraw wewn. Maksymowiczem na czele.

Na liście prorządowej znajduje się 768 kandydatów, a dr. Macka 441. Nadmienić należy, że skupczyna składa się z 368 posłów.

Turniej tennisowy

Rzym. (PAT). W dalszym ciągu turnieju w Rzymie o mistrzostwo Włoch Jędrzejowska odniosła sukces w postaci zwycięstwa nad Noel (Fr.) 10:8, 6:2. Dzięki temu zakwalifikowała się do półfinałów. W mieszanej para polsko-australijska Jędrzejowska i Hopman pokonała dobrą parę francuską Goldschmidt i Brugnon 6:2, 6:1.

W pojedyńczej m. i. Brugnon przegrał z de Stefanim (Wł) 7:5, 2:6, 6:8, 2:6. W sobotę odbędą się w pojedyńczej panów rozgrywki finałowe, w których walczą Menzel (Cz), Hughes (An), Palmieri (Wł), Artens (Au), Hines (Am), de Stefani (Wł) i Caska (Cz). W sobotę rozpoczyna się również turniej pocieszenia z udziałem Wittmana (Pol).

Aresztowania księży

Lipsk (PAT). Z Drezna donoszą, że wskutek wrogiej państwu działalności, mogącej osłabić wolę wspólnoty narodu niemieckiego, aresztowano ostatnio w Saksonji szereg księży wyznań chrześcijańskich i umieszczono w areszcie ochronnym.

Tunel pod Mont Blanc?

Paryż (Tel. wł.) Parlamentarna komisja robót publicznych wypowiedziała się za budową tunelu dla komunikacji autobusowej pomiędzy Francją i Włochami pod Mont Blanc.

Projektowany tunel miałby 12 km. długości, a koszt budowy, którym dzielić ma się Francja i Włochy, wynosiłby 250 miljonów fr.

Konwencja rzymska

Waszyngton (PAT). Senat ratyfikował konwencję międzynarodową rzymską z 1928 r. o zastosowaniu t. zw. „copyrigthu" w sprawie zachowania praw autorskich. Konwencję ratyfikowało już 40 państw.

Demarche mocarstw

Kowno. (PAT.) Przedstawiciele mocarstw sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej dokonali wczoraj u rządu litewskiego demarche, domagając się obserwowania przez ten rząd przepisów statutu kłajpedzkiego.

Wiadomości

Wybory do parlamentu czeskiego odbędą się 19 maja r. b.

*

Mussolini przyjął wicekanclerza Austrji ks. Starhemberga, z którym odbył przeszło godzinną rozmowę, utrzymaną w bardzo serdecznym tonie.

*

Tokijskie obserwatorjum meteorologiczne rozesłało do zagranicznych astronomów zaproszenia do wzięcia udziału w obserwacji całkowitego zaćmienia słońca, jakie ma nastąpić w Hokkaido w Japonji 19 czerwca r. b.

*

Pociągiem specjalnym przybyło z Rzymu do Turynu 1500 b. kombatantów francuskich. Na dworcu powitały ich władze i b. kombatanci włoscy.

Przerwana wycieczka

Londyn. (PAT.) Donoszą z Lizbony, że parowiec włoski „Saturnis", który znajdował się na morzu Śródziemnem z wycieczką świąteczną, zawezwany został telegraficznie przez władze do powrotu. Jak przypuszczają, rząd włoski pragnie użyć tego parowca do przewozu wojsk.

Kapitan „Saturnisa" otrzymał polecenie, aby uczestników wycieczki wysadzić na ląd w Neapolu przed dniem 28 kwitnia.

Zagadkowy mord

Monetreal. (PAT.) Jeden z najbogatszych przedsiębiorców młynarskich Kanady, b. deputowany Willis Baldwin, padł ofiarą tajemniczego morderstwa.

Znaleziono go w stanie Quebeck ze zmiażdżoną czaszką. W ustach ofiary znajdował się knebel papierowy. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Trzęsienie ziemi

Białogród. (PAT.) Sejsmografy obserwatorjum białogrodzkiego zarejestrowały silne wstrząśnienia ziemi, których ośrodek znajduje się o 1.330 klm. od Białogrodu.

Tripolis. (PAT.) W dniu dzisiejszym odczuto tu dwa niezbyt silne wstrząsy podziemne. Wstrząsy te spowodowały zarysowanie się paru domów. Ofiar w ludziach niema.

Wybuch benzyny

Moskwa. (PAT). W czasie burzy w Taganrogu ogień ogarnął barkę transportowa. Jak przypuszczają, pożar wynikł wskutek wybuchu beczki z benzyna.

O 16 klm od Taganrogu znaleziono ciało jednego z członków załogi. Los pozostałych 4 członków załogi jest nieznany.

Sukcesy naszych atletów

Kopenhaga. (PAT) W międzynarodowych amatorskich zawodach zapaśniczych zawodnicy polscy osiągnęli następujące rezultaty: Neuff (Pol.) zwyciężył Raaba (Norw.) w 19 min. Szajewski (Pol.) pokonał Jesparsa (Łot.) po 13 min.

Najwyższy Trybunał poucza Z. U. P. U.

Doniosłe orzeczenie (nr. 6 037/32 dla szerokich rzesz pracowników umysłowych, ubezpieczonych w ZUPU, zapadło w Najwyższym Trybunale Administracyjnym na marginesie sprawy niejakiej P. Kuczyńskiej, której ZUPU odmówiło wypłacenia jednorazowej odprawy.

P. Kuczyńska, 70-letnia wdowa po nauczycielu, pobierała emeryturę w w wysokości 60 zł miesięcznie. Ponieważ skromna emerytura nie wystarczała na utrzymanie i mieszkanie, staruszce dopomagał syn. Przed niejakim czasem jedyny żywiciel matki umarł, a kiedy ta wystąpiła do ZUPU, domagając się jednorazowej odprawy, powołując się na to, że syn jej płacił składki ubezpieczeniowe, otrzymała odmowną odpowiedź.

Ponieważ analogiczne stanowisko zajęło i ministerstwo, odrzucając zażalenie staruszki, p. Kuczyńska wystąpiła na drogę sądową do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. ZUPU broniło swego stanowiska, powołując się na dekret Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniach, który głosi, że o ile petent starający się o rentę względnie o odprawę, posiada 50 zł miesięcznego dochodu jako minimum egzystencji, ZUPU nie jest obowiązany do żadnych świadczeń.

Stanowisko to, niesłychanie krzywdzące ogół zrzeszonych pracowników umysłowych, ponoszących na rzecz Zakładu Ubezpieczeń nieraz bardzo wysokie ciężary, spotkało się jednak z krytyką Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który orzekł, że dotychczasowa praktyka Zakładu Ubezpieczeń polegająca na tem, że odmawia się petentom zasiłków, na tej tylko podstawie, że posiadają one minimum egzystencji, tj. 50 zł miesięcznego dochodu, jest niewłaściwa. ZUPU nie ma prawa, zdaniem Najwyższego Trybunału, mechanicznie odmawiać świadczeń osobom, które posiadają 50 zł miesięcznie, lecz w każdym konkretnym wypadku powinno się badać, czy dochód ten jest wystarczający na rzeczywiste potrzeby utrzymania danej osoby.

SPOSTRZEŻENIA

Przytępiona wrażliwość etyczna

„Pasta albo rozwód!“ — Musi to być niezwykła pasta, skoro w postawionej alternatywie znalazła się w jednym rzędzie z rozwodem — pomyśli zaciekawiony czytelnik. Lecz, jeżeli zdamy sobie sprawę z tego, że przecież rozwody są dziś — niestety — na porządku dziennym, ocenimy niebawem i wartość owej pasty — do obuwia, która, nawiasem mówiąc, wybrała sobie niezbyt trafną reklamę, nie budzącą już sensacji. Reklama tego rodzaju — stosunkowo jeszcze dość niewinna — straciła dziś na aktualności. Ludzie zresztą myślący nie pozwolą się nabrać na trick reklamiarski z pastą, tak, jak nieskłonni są do kupienia czekolady, reklamowanej w kinie przez „bandę gangsterów“ z „Dillingerem“ na czele, jak nie zachęci ich wreszcie do kupienia biletu do kinoteatru szumny i niesmaczny tytuł: „Ona i jej kochanek“, „Szał zmysłów“, „Noc poślubna“ i tym podobne kwiatki z łąki, cuchnącej bagnem zgnilizny.

Na szczęście mijają te czasy, kiedy dla zachęcenia ludzi do pójścia na film — nawet względnie przyzwoity — prześcigano się, zwłaszcza u nas w Polsce, w wymyślaniu sensacyjno-erotycznych tytułów. Spotyka się je dziś jeszcze w kinach podrzędniejszych, przeznaczonych przeważnie dla „szarego człowieka“, w gazetach brukowych, docierających również przeważnie do „szarego człowieka“.

Tanie, sensacyjno-kryminalne książki, drukowane dla tegoż samego, obecnie modnego „szarego człowieka“, dają mu pokarm niezdrowy, psują mu smak i apetyt na rzeczy dobre, tak, że mimo „tanich tygodni“ np., książki dobre, sprzedawane za bezcen, „idą“ gorzej od książek, tchnących sensacją, niezwykłością i, powiedzmy otwarcie, erotyzmem. Oczywiście, że nie można tych faktów uogólniać, zwłaszcza ostatnio, gdy zapanował głód dobrej książki, i nie można z nich wysnuwać zbyt daleko idących wniosków. Jedno wszakże jest jasne i pewne, że jakieś czynniki anonimowe używają sobie na „szarym człowieku“, wykorzystują jego nędzę, wytwarzają celowo chaos w jego stroskanej i przepełnionej niewesołemi myślami głowie.

Trzeba sobie jednak wreszcie raz powiedzieć, że „szary człowiek“ to jakiś „humbug“, jakiś wymysł tych, którzy dążą do odarcia życia człowieka pracy z wszelkich barw, do uczynienia go ponurym i jak najciemniejszym. Dowodem tego to właśnie owa wspomniana, niezdrowa sensacja, detektywizm, zbrodnie, jakiemi karmi się tzw „szarego człowieka“. Rzecz zrozumiała, że one w duszy jego nie mogą rozdmuchać ani iskry nadziei, ani serca ogrzać cieplejszem uczuciem, ani jego pomarszczonej twarzy rozjaśnić szczerym uśmiechem.

Czasby już był wybielić nareszcie tę szarość człowieka, rozjaśnić życie dnia codziennego promieniem godziwej rozrywki, pożytecznej lektury, dobrego filmu, któryby wypowiedział wojnę zadomowionym w dotychczasowym filmie rozwodom, zdradom, oszustwom.

Walkę taką z prasą brukową, z brukowym filmem i literaturą podejmują ludzie, którzy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa społecznego, jakie grozi nam ze strony wymienionych czynników, którzy widzą, że duszna atmosfera współczesnej epoki, atmosfera szalonego tempa, sensacji, życia z dnia na dzień, gorzej od najgorszej i najstraszliwszej wojny okaleczyła ludzi, osłabiła im wzrok, tak, że ślepi są na prawdziwe piękno, przytępiła słuch na wyrzuty sumienia, zniweczyła wrażliwość moralną, uśpiła czujność społeczną.

Walkę z tą atmosferą podjął niedawno odbyty w Warszawie zjazd dziennikarzy i publicystów, zorganizowany przez czynniki katolickie dla przedyskutowania na wspólnej konferencji najistotniejszych zagadnień obecnej chwili.

Znamienne i pełne doniosłości były wypowiedziane na zjeździe tym słowa ks. biskupa St. Adamskiego o dysproporcji pomiędzy etyką w życiu indywidualnem a etyką, stosowaną na terenie pewnej prasy, literatury, pracy społecznej. Ta dysproporcja jest niewątpliwie jednem z najbardziej obfitych źródeł, zatruwających indyferentyzmem i niemoralnością nasze życie artystyczno-kulturalne, społeczne, narodowe, nadającem mu posmak sensacyjno-erotyczno-reklamiarski, znieczulającem naszą wrażliwość etyczną i estetyczną. Z drugiej strony świadczyłaby ona o tem, że ludzie mają podwójną etykę, że etyka, stosowana przez nich niewiadomo z jakich przyczyn, czy z tchórzostwa, czy snobizmu, jest odmienna od ich etyki w teorji. I to zresztą jest jednym jeszcze dowodem więcej na uzasadnienie tytułu niniejszego artykułu. Ł. REM.

ng 8331

OD MŁODOŚCI DO STAROŚCI
BĘDZIESZ MIEĆ ZDROWE ZĘBY
UŻYWAJ STALE AGATOL PASTĘ DO ZĘBÓW
ST. GÓRSKIEGO ŻĄDAJ WSZĘDZIE
ng 8923

Artretyzm i reumatyzm leczy się korzystnie i skutecznie w Zdrojowisku
INOWROCŁAW
ng 8901

ng 8531

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
NISZCZY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA
ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA
ODCISKI
POT NOG, RĄK, PACH
PO 1 UŻYCIU USUWA
EKSIKANS ST. GÓRSKIEGO
ng 8939

PRZECIW ZAPARCIU
stolca i hemoroidom zaleca się stosować Kaskarynę Leprince. Dawka: 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia. Koszt mały, torebka 40 groszy. Do nabycia w każdej aptece.
ng 8961

Hemoroidy
są przyczyną złego samopoczucia i t. p. Należy bezwzględnie usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się
Czopki Anusol Goedecke
Tg 871

POLSKI BEZ WODA KWIATOWA I PERFUMY O NATURALNYM ZAPACHU BZU Lotos WARSZAWA
ng 8307

Troski pracowników samorządowych

W sobotę do późnej nocy i w niedzielę niemal przez cały dzień obradowała w Warszawie, zwołana na nadzwyczajne posiedzenie rada naczelna Związków Zawodowych Pracowników Samorządowych R. P., przy licznym udziale przedstawicieli zainteresowanych zrzeszeń zawodowych oraz kół pracowniczych.

Dyskusja toczyła się naogół wśród wielkiego podniecenia, zwłaszcza przy omawianiu sprawy zamierzonego wydania ustaw o stosunkach służbowych i postępowaniu dyscyplinarnem dla pracowników samorządowych, ponieważ projekty tych ustaw nie zostały przedłożone radzie naczelnej do zaopinjowania a skąpe informacje w tej kwestji, jakie w drodze nieoficjalnej doszły do wiadomości ogólnej, każą przypuszczać, że liczne przepisy w wymienionych ustawach nie będą zbyt korzystne dla ogółu pracowników samorządowych. W szczególności przewiduje się ogólne pogorszenie dotychczasowego stanu rzeczy w odniesieniu do urzędników komunalnych zachodnich województw.

W wyniku dyskusji uchwalono ponownie zwrócić się do kompetentnych czynników o dostarczenie projektów tych ustaw radzie naczelnej.

Dalsza dyskusja potoczyła się nad sprawą ubezpieczenia chorobowego i emerytalnego pracowników samorządowych i kwestją projektu ustawy o uposażeniu tych pracowników, a wreszcie nad sprawą wstrzymania wypłaty 15%-wego dodatku komunalnego. W poszczególnych sprawach powzięto stosowne uchwały, które zostaną zakomunikowane władzom rządowym.

wództw Rzeczypospolitej. W wyniku obrad Zjazd delegatów powziął szereg doniosłych uchwał, których zrealizowanie może przyczynić się do usprawnienia prac scaleniowych, katastralnych, urbanistycznych i t. p., powierzając zrealizowanie tych uchwał nowoobranemu zarządowi w składzie następującym: prezes inż. Władysław Surmacki, wiceprezesi mierniczy przysięgły K. Godlewski i inż. F. Roth (Toruń), sekretarz W. Krzyszkowski, skarbnik W. Gałkiewicz, członkowie S. Olewiński i inż. S. Hausbrandt.

Bandera szwedzka

na pierwszem miejscu w Gdyni

W ogólnej liczbie 4592 statków, które zawinęło do portu gdyńskiego w ciągu r. 1934, znajdowało się 1.312 statków pod banderą szwedzką, 806 pod niemiecką, 623 pod duńską, 444 pod banderą polską, 421 pod norweską, 213 pod angielską, 178 pod finlandzką, 123 pod holenderską, 95 pod estońską 65 pod grecką, 53 pod łotewską, 79 pod banderą Stanów Zjednoczonych A. P., 31 pod gdańską, 14 pod francuską, 12 pod litewską, oraz 123 statki pod banderami innych krajów.

W ruchu portowym w Gdańsku w r. ub. na pierwszem miejscu znajduje się bandera niemiecka — 1780 statków, dalej szwedzka — 927, duńska — 818, norweska — 324, polska — 209, angielska — 191, holenderska — 140, finlandzka — 108 itd.

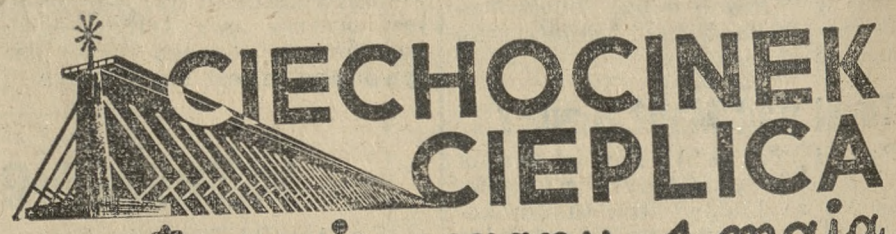
CIECHOCINEK CIEPLICA
otwarcie sezonu 1 maja
Niezawodne w swem działaniu radoczynne kąpiele solankowe skutecznie leczą:
artretyzm, reumatyzm, ischias, choroby kobiece, choroby serca i naczyń
Usuwają cierpienia i skazy wieku dziecięcego, wzmacniają i hartują wątłe organizmy
CENY POBYTU I KURACJI W SEZONIE WIOSENNYM OD 1 MAJA DO 15 CZERWCA — ZNACZNIE ZNIZONE
Informacji udziela Państwowy Zakład Zdrojowy i Komisja Zdrojowa w Ciechocinku.
ng 8983

Zjednoczenie zrzeszeń mierniczych

Wolny zawód mierniczy przeżywa od kilku lat ciężki kryzys. Brak pracy, nadmiar sił mierniczych, etatyzacja prac pomiarowych i zmuszanie mierniczych do wykonywania prac pomiarowych poniżej norm opłacalności, wreszcie rozbicie zawodu mierniczego na kilka różnych organizacyj — oto przyczyny, które ten kryzys pogłębiły.

Cztery największe zrzeszenia mierni cze w Polsce: Związek Mierniczych Przysięgłych, Związek Mierniczych Polskich, Związek Mierniczych Przysięgłych Ziem Zachodnich i Związek Mierniczych na Polesiu przy współudziale członków Koła Inżynierów Mierniczych przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Warszawie dokonały wobec tego fuzji, powołując do życia nową organizację: Stowarzyszenie Mierniczych Przysięgłych Rzeczypospolitej Polskiej, obejmujące swą działalnością całą Rzeczypospolitą Polską.

Dnia 7 kwietnia 1935 r. odbył się w gmachu Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie I Zjazd delegatów Mierniczych Przysięgłych nowopowołanej organizacji przy udziale 55 delegatów oddziałów wojewódzkich wszystkich woje-

DO ZIEMI ŚWIĘTEJ
pielgrzymka pod protektoratem i osobistym duchowem kierownictwem Jego Ekscelencji Księcia Metropolity
SAPIEHY
Arcybiskupa Krakowskiego.
Wyjazd pod Polską Banderą 11 czerwca, powrót 9 lipca.
Cena 880 zł.
Zapisy i informacje: **Komisarjat Ziemi Świętej** w Krakowie, Reformacka 4. **Liga Katolicka** w Katowicach, Piłsudskiego 58. **Tow. Pielgrzym** w Poznaniu, św. Józefa 5 oraz
FRANCOPOL
Warszawa, Mazowiecka 9, tel. 206-73 i 258-20 ng 8929

Solec-Zdrój
Polskie PISZCZANY **Wody siarczano-słone**
Sezon od 1. V. do 30. IX.
Kąpiele mułowe i mineralne od 1,— zł
Pobyt 3-tygodniowy z kuracją od 145,— zł
Urzędnicy państwowi i komunalni oraz Duchowieństwo korzystają ze zniżek.
Informacyj udziela: **Zarząd Zakładu SOLEC-ZDRÓJ, woj. Kielce, Związek Uzdrowisk Polskich, Warszawa, Boduena 2, tel. 5-30-38.** ng 8833

DZIAŁ GOSPODARCZY

Uwagi z przed wieku

Poniżej podajemy szereg głosów dawnych ekonomistów polskich, które dadzą się zastosować i do dzisiejszych stosunków.

O ROLNICTWIE

Cokolwiek uczynią inne stany dla stanu rolniczego, to uczynią dla kraju. Kiedykolwiek wieśniaka dostatki powiększą, zawsze oni wraz z krajem staną się majętniejszemi, bogatszemi i swobodniejszemi.

Stanisław Staszic (1790).

O PRZEMYŚLE

Naród obdarowany od przyrodzenia, ludny stosownie do rozległości kraju, w którym mieszka, i dostateczne posiadający kapitały, będzie skore czynił postępy w bogactwie i cywilizacji, byleby ciągle zyskownym zajmował się przemysłem.

Fryderyk hr. Skarbek (1830).

O HANDLU WEWNĘTRZNYM

Pożytki z handlu wewnętrznego wynikające, albo przeciwnie, gdy ten nie ma łatwości, stąd niezliczone szkody krajowe objaśniają dostatecznie, że nietylko nie należy lekceważyć starania o handel wewnętrzny, ale naprzód się do niego w gospodarstwie krajowem udać, kiedy od tego handlu zależy powszechna obfitość. Handel od rządu dla siebie nic więcej nie potrzebuje nad wolność.

Walerjan Stroynowski (1816).

O HANDLU ZAGRANICZNYM

Zewsząd dają się słyszeć narzekania na brak odbytu płodów gospodarstwa krajowego. Ten stan niedoli nie wypływa istotnie z produkcji zbyt wielkiej w miarę potrzeb ludzi, lecz jedynie ze stosunków i z zasad politycznych i handlowych, które hamują wolność przemysłową, z zakazów handlowych i nieumiarkowanych ceł.

Fryderyk hr. Skarbek (1830).

RZEMIOSŁO

Jakież wreszcie są u nas zachęcenia do wydoskonalenia rzemiosła?: pospolita pogarda stanu rzemieślniczego, ostre zafuknienie niedotartego stopnia doskonałości, zamiast łagodnego, na drogę poprawy naprowadzenia przez skromne wytknięcie wad i podanie sposobów do onych poprawienia, nakoniec poruczenie rzemieślniczej klasy losowi, bez toszczenia się o powodzenie.

Ferdynand Nax (1790).

O PODATKACH

Mam nadzieję, że Rzeczpospolita dojdzie kiedyś do jednego podatków gatunku, któryby się na czystej właściciela zasadzał intracie (dochodzie).

Hugo Kołłątaj (1810).

O DROGACH

Nadto potrzeba jak najprędzej dróg robionych, kamiennych....

Stanisław Staszic (1790).

O ETATYŹMIE

Każdy człowiek sam przez się dąży do swego bytu. Jeżeli zatem nie będzie się mu przeszkadzało w swobodnem użyciu sił, postara się zużytkować je w najwłaściwszy sposób. Z tego powodu, przy najwyższym stopniu bezpieczeństwa osób i własności, rozwinie się najbardziej intensywna działalność i największa skala przemysłu. Rząd musi się przeto ograniczyć do urzeczywistnienia bezpieczeństwa. Nie ma prawa (podkreślenie w oryginale; — przyp. red.) przejść poza tę sferę. Da mu ona dość zajęcia, o ile weźmie do serca spełnienie wszystkich zadań, wchodzących do powyższego zakresu.

Hoene-Wroński (1803).

O ŻYDACH

Gdziekolwiek stan rolniczy i stan miejski powstał, tam najpierwsi z wszystkich próżniaków Żydzi zniszczeli. Żydzi są pijawkami rolnika. Żydzi są naszego kraju letnią i zimową szarańczą. Żydostwo nasze wsie uboży, a nasze miasta smrodem napycha. Dlatego między narodem pracowitym nigdzie ród żydowski utrzymać się nie może. Tylko w złych rządach, tylko w tych krajach, gdzie próżniacy mają obronę, tylko tam Żydzi obfitują, gnieżdżą się i mnożą.

Stanisław Staszic (1790).

Czy nowy duch w polityce podatkowej?

Zadługo przywykliśmy do zbyt fiskalnego nastawienia się władz podatkowych do podatników, to też zmiana w kierunku rzeczowego i sprawiedliwego ustosunkowania się do tych podatników nie mogła się nam jakoś pomieścić w głowie. Tymczasem jednak stwierdzić możemy, że zapowiedzi w czasie ostatniej sesji sejmowej b. premjera Kozłowskiego i ministra skarbu Zawadzkiego zaczynają przybierać realne kształty.

W sprawach podatkowych możemy zarejestrować charakterystyczne zarządzenia ministra skarbu z dnia 15. 1. 1935, poz. 49 Dz. Urz., ograniczające wydawanie okólników drogą ich powielania i bezpośredniego rozsyłania do władz podwładnych i nakazujące drukować je — z wyjątkiem oczywiście tajnych — w Dzienniku Urzędowym, okólnik tegoż ministerstwa skarbu z dnia 22 lutego b. r., poz. 120 Dz. Urz. w sprawie niewłaściwego pobierania kosztów egzekucyjnych i okólnik z dnia 6 kweintia b. r. poz. 225 Dz. Urz. w sprawie postępowania administracyjnego w zakresie administracji kasowej. Okólniki te świadczą o tem, że ministerstwo skarbu nie chce w przyszłości tolerować nieprzestrzegania przez władze podwładne takich poczynań, które, aczkolwiek niezgodne z obowiązującemi przepisami, dawały jednak pewien efekt finansowy, jak np. pobieranie należności za upomnienie, mimo, że płatnik uiścił zaległość przed otrzymaniem tego upomnienia.

Ważny jest także okólnik z 6 kwietnia b. r., wymagający ażeby w sprawach administracji kasowej władze podatkowe stosowały się do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. 3. 1928 o postępowaniu administracyjnem, a zatem w odnośnych orzeczeniach podawały podstawę prawną, datę, osnowę decyzji, oznaczenie jej rodzaju, podpis oraz wskazanie, czy i jakie przysługują od tej decyzji środki odwoławcze względnie skarga. Art. 112 rozporządzenia wyłącza z pod jego działania zasadniczo sprawy, dotyczące państwowych podatków bezpośrednich i pośrednich, opłat stemplowych oraz ceł i monopolów, zarówno w postępowaniu administracyjnem, jak i karnem. Wynikałoby więc z tego, że administracja kasowa, jako ściśle zespolona z administracją podatkową, może chodzić własnemi drogami, a w każdym razie rozdziały III do XVI rozporządzenia Prezydenta Rzęczypospolitej o postępowaniu administracyjnem jej nie dotyczą, czyli innemi słowy sprawy kasowe mogą władze podatkowe załatwiać (lub nie załatwiać) według swego uznania i bez przestrzegania pewnych ścisłych przepisów co do toku postępowania. Jeżeli ministerstwo skarbu mimo to sprawy administracji kasowej określiło jako podpadające pod przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, to jest w tem znak, że wolą jego jest, ażeby i te sprawy były załatwiane należycie i ażeby podatnik niezadowolony ze sposobu załatwienia jego sprawy przez władzę niższą mógł bronić swych praw przed władzą wyższą, ewentualnie także przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

Zapowiedź tej zmiany w polityce podatkowej mieliśmy w owym przełomowym okólniku ministerstwa skarbu z dnia 29 stycznia b. r., poz. 55 Dz. Urz. W okólniku tym minister skarbu, nawiązując do przeprowadzonej świeżo reformy postępowania podatkowego i ujednolicenia przepisów podatkowych, podkreśla bardzo dobitnie obowiązek urzędów skarbowych o konieczności oparcia wymiarów podatkowych w przyszłości na materjale faktycznym zgodnie z prawdą materjalną, domaga się wymiarów słusznych i sprawiedliwych, mówi o nowej polityce i, co najważniejsze, żąda bezwzględnego dostosowania się do nowych form postępowania, zapowiadając wobec winnych niestosowania się do tej polityki — kary, aż do zwolnienia ze służby włącznie.

Oczywiście ten nowy kierunek nie przebije się przez gąszcz dotychczasowych pojęć i nawyknień tak łatwo. Jeszcze długo będziemy się uskarżali na niezałatwianie spraw w należytym, odpowiednio szybkim, czasie. Jeszcze długo będą się zdarzały niedociągnięcia i przeciągnięcia, zresztą nawet przy najsprawniejszej administracji niejednokrotnie nieuniknione. Wszakże sytuacja gospodarcza, jak z jednej strony zmusza podatników do tem skuteczniejszej obrony swoich praw, tak z drugiej strony doprowadzi także do — jeżeli nie liberalnego — to przynajmniej rzeczowego i lojalnego traktowania podatników i ich spraw podatkowych.

JERZY NIKODEM.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, podrażnieniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką **Franciszka Józefa.**
Tg 686.

§ 3 oraz pochodzących z roku budż. 1933/34, odracza się do dnia 31 marca 1938 r., o ile płatnik uiścił w r. budż. 1934/35 równowartość przypisywanego mu w tym roku podatku i w latach budż. do 1937/38 będzie dobrowolnie uiszczać przypisywany mu w tych latach podatek. Niewypełnienie warunków powyższych powoduje natychmiastową wymagalność odroczonych zaległości oraz utratę prawa do dalszych ulg.

S. S. I. 2
Fabryka Chemiczna Promonta Sp. z ogr. odp., Bielsko Śl.
Tg 662

Płatnikowi, który: 1) w roku budżetowym 1934/35 uiścił przypisany mu w tym roku podatek, albo w tymże roku uiścił lub uiści równowartość przypisanego mu w tym roku podatku i zarazem uiści w terminie do dnia 31 marca 1936 r. zaległości, powstałe w tym podatku w r. budż. 1934/35 — umarza się, niezależnie od umorzeń, przewidzianych wyżej, 10 proc. zaległości odroczonych w latach budż. 1935/36, 1936/37 i 1937/38 uiści dobrowolnie podatek, jaki mu w tych latach będzie przypisywany, umorzy się w r. budż. 1935/36 — 15 proc., w 1936/37 — 20 proc. i w 1937/38 25 proc. zaległości odroczonych.

Odsetki i odsetki ulgowe, przypadające od zaległości odroczonych, umarza się za czas od dnia ich powstania do dnia 31 marca 1934 r. włącznie. Odsetki za czas od dnia 1 kwietnia 1934 r. nie będą pobierane przez czas odrodzenia, jeżeli płatnicy uiszczać będą bieżące podatki.

Płatnik, który w roku budż. 1934/35 nie uiścił sumy stanowiącej równowartość przypisywanego mu w tym roku podatku, korzysta mimo to z ulg, jeżeli brakująca do wysokości tej sumy różnica oraz odsetki od niej zostaną wyrównane w drodze egzekucji lub dobrowolnej wpłaty do dn. 1 czerwca 1935 r., a dla posiadaczy gospodarstw wiejskich do dnia 1 września 1935 r.

Wpłaty na poczet zaległości, odroczonych w myśl § 4, dokonywane w okresie odroczenia, powodują pokrycie zaległości w znacznie zwiększonym stosunku, mianowicie: w r. budż. 1935/36 — 250 proc., w 1936/37 — 200 proc., w 1937/38 — 150 proc. — dokonanej każdorazowo wpłaty oraz umorzenia odsetek, przypadających od pokrytych w ten sposób zaległości. Wpłaty powyższe mogą być dokonywane zarówno gotówką, jak i obligacjami 6 proc. pożyczki narodowej i 5 proc. pożyczki konwersyjnej z 1924 r., które będą przyjmowane według wartości imiennej.

Omawiane rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

ng 8897

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych

Ogłoszone w Dz. Ust. R. P. nr. 29, poz. 225, rozp. ministra skarbu z dnia 15 bm. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych postanawia, że jego przepisy stosowane są do zaległości w podatkach państwowych: gruntowym, przemysłowym od obrotu, dochodowym (dział I), od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych i wojskowym wraz z dodatkami państwowemi i samorządowemi. Ulgi, określone w omawianem rozporządzeniu, stosuje się w każdym podatku i w każdym okręgu wymiarowym odrębnie.

Ulgi przysługują z urzędu osobom fizycznym, spadkom nieobjętym i spółkom jawnym. Nie korzystają z ulg płatnicy, przeciwko którym wszczęto przed wejściem w życie omawianego rozporządzenia dochodzenie karne z powodu naruszenia przepisów ustaw o podatkach, zagrożonego karą pozbawienia wolności. Zasada ta nie jest stosowana, jeżeli płatnik został uwolniony od odpowiedzialności karnej, lub gdy dochodzenie zostało umorzone. Płatnicy, pozbawieni prawa do ulg, korzystają z ulg, wynikających z omawianego rozporządzenia, tylko pod specjalnemi warunkami. Płatnicy, posiadający ordynacje, mogą uzyskać ulgi w przypadkach gospodarczo uzasadnionych — na indywidualne podania, wnoszone do min. skarbu. Wszystkie inne osoby mogą uzyskać ulgi — na podania wnoszone do ministerstwa skarbu.

Płatnikowi, który w roku budżetowym 1934/35 uiścił conajmniej sumę, stanowiącą równowartość przypisanego mu w tym roku podatku, a ogólna suma zaległości w tym podatku, wyprowadzona na dz. 31 marca 1935 r. w porozumieniu z ogólną sumą zaległości, wyprowadzoną na dz. 31 marca 1933 r.: 1) nie uległa zwiększeniu lub zmniejszyła się nie więcej, niż o 25 proc — umarza się połowę zaległości w tym podatku, pochodzących z okresów z przed 1 kwietnia 1933 r., a uwidocznionych w księgach bierczych według stanu na dz. 31 marca 1935 r.; 2) zmniejszyła się więcej niż o 25 proc. — umarza się całkowicie zaległości, wymienione w pkt. 1.

Zapłatę zaległości w podatku, pochodzącym z okresów z przed 1 kwietnia 1935 r., które nie ulegają umorzeniu na podstawie

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** W dniu 19 bm. ukazał się nr. 29 Dziennika Ustaw R. P., w którym opublikowane zostały m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym: rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 18 kwietnia br. o budowie normalnotorowych kolei: Sierpc—Brodnica i Sierpc—Toruń (poz. 223); rozp. min. skarbu z dnia 5 kwietnia rb. o opłacie za nadzór nad działalnością pośredników ubezpieczeniowych (poz. 224); rozp. min. skarbu z dn. 15 kwietnia rb. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych (poz. 225); rozp. ministrów: komunikacji i spraw wewn. z dn. 6 kwietnia rb., wydane w porozumieniu z ministrami: spr. wojsk. oraz skarbu — o wydawaniu koncesyj za zarobkowy przewóz osób pojazdami mechanicznemi w obrębie gminy miejskiej (poz. 226).

Krótkie informacje gospodarcze

— Nowa umowa handlowa niemiecko-grecka zniosła istniejące dotąd ograniczenia dla importu z Grecji do Niemiec.

z ZAKONNIKIEM
PIGUŁKI REFORMACKIE
STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SĄ ŁAGODNYM
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM
UŻYCIE 1-2 PIGUŁKI NA NOC
nr 8 337/

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

PADEREWSKI PRZED LATY PIĘĆDZIESIĘCIU

(Ze wspomnień osobistych)

Koncert z przed pół wieku — Jak go dzisiaj powtórzono — Wykonawców już niema... poza Paderewskim — Uczniowie zastępują Mistrza — Paderewski u Leszetyckiego — Słynny „Menuet", jako mistyfikacja — W pokoju na Schottenringu — Trochę kontrapunktu — Wirtuoz, czy kompozytor? — Zadecydowała... Polska — Niewygasła wdzięczność.

Dyrekcja Polskiego Radja w Warszawie wpadła na doskonały pomysł, aby b. r. urządzić powtórzenie koncertu, który lat temu 50 odbył się ściśle tego samego dnia, o tej samej porze, w tym samym lokalu (Resursa obywatelska) przy fortepianie tej samej firmy (Kerntopf), no, i oczywiście z programem, co do nutki tym samym*).

Był to pierwszy koncert Ignacego Jana Paderewskiego, koncert kompozytorski, gdyż, jak wiadomo, w czasach owych wirtuozostwo nie lezało jeszcze w planach życiowych młodego, pełnego talentu artysty. Sonata skrzypcowa z fortepianem, warjacje fortepianowe a-moll z fugą, „Album de mai" (O zmroku, Pieśń miłości, Barkarola, Scherzino, Valse caprice), pieśni do słów Asnyka („Gdy ostatnia róża zwiędła", „Siwy koniu", „Szumi w gaju brzezina", „Chłopca mego mi zabrali"; a wkońcu 4-ręczne „Tańce góralskie", stanowiły treść programu.

Rozumie się, że wykonawców tych samych dziś już zabrakło. Antoni Rutkowski pianista, biorący udział w grze na 4 ręce, w lat kilka po koncercie zmarł na piersiową chorobę w młodym jeszcze wieku; Władysław Górski, wykonawca sonaty skrzypcowej, nie żyje od lat kilkunastu; p. Helena Wejchertowa wykonawczyni pieśni, dobiegła wieku sędziwego, a przygnębiona ciężkiemi ciosami rodzinnemi swą sztukę wytworną pożegnała na zawsze. Tylko sam ówczesny koncertant mógłby dziś jeszcze współdziałać, bo wszakże zachował swe dawne siły w całkowitej, nienaruszonej pełni.

Nie mieliśmy go niestety wśród nas w tym jubileuszowym koncercie, a uczniowie jego Zygmunt Dygat i Aleksander Brachocki zastąpić musieli przy fortepianie Mistrza. Najlepsza obecnie pieśniarka warszawska p. Aniela Szlemińska zaśpiewała pieśni a wiolinistka p. Eugenja Umińska wspólnie z p. Dygatem zagrali Sonatę, do Tańców zaś góralskich zasiedli obaj młodzi pianiści.

Do wypowiedzenia wstępnego słowa zawezwano „nestora krytyków" t. j. mnie. Nie znaczy to wprawdzie, iżem był obecny na owym koncercie przed pięćdziesięciu laty, ale że należę jednak do owych szczęśliwych ludzi, którzy w owych czasach mieli sposobność zbliżenia się do młodego artysty wstępującego w świat.

Paderewskiego poznałem w Wiedniu na dwa lata przed owym koncertem warszawskim. Jako ucznia Konserwatorjum wydelegowało mnie „Ognisko", polskie towarzystwo akademickie, z zaproszeniem, ażeby młody kompozytor i pianista przybyły do Wiednia w jesieni r. 1883 zagrał na najbliższym wieczorze Mickiewiczowskim. Paderewski nie mógł wprawdzie przyrzec udziału, bo właśnie wstępował wówczas w drugi okres fortepianowych swych studjów t. j. zaczął pracować pod kierunkiem Leszetyckiego, ale mnie nie ominęło szczęście zbliżenia się do jaśniejącego talentu młodzieńca, co też pozstało mi w sercu i pamięci jako najmilsze owych czasów wspomnienie.

Paderewski jeszcze nie zdawał się w owym czasie mieć zamiaru poświęcenia się wirtuozowskiemu zawodowi, bo cały był przepełniony planami kompozytorskiemi, jako że właśnie niedawno studja swe kontrapunktyczne w Berlinie ukończył, i tamże w osobie właściciela firmy Bote i Boch znalazł przyjaciela i nakładcę niezmiernie mu życzliwego i oddanego. Menuet, skomponowany w Warszawie jako mistyfikacja dla jednego z przyjaciół, utrzymującego, że dziś nikt skomponować nie potrafi czegoś w stylu mozartowskim, rozpoczął już właśnie słynną swą po świecie wędrówkę, która i kompozytorowi i nakładcy dużo rozgłosu i szczęścia przyniosła. Był to właściwie pierwszy wypadek artystyczny, który rzucił imię I. J. Paderewsikego na drogę światowych powodzeń.

W Wiedniu zajmował wówczas Paderewski skromny pokój na Schottenringu. I tam to właśnie odwiedzałem go często, był bowiem tak bardzo dobry, że uznawszy moje konserwatoryjne studja w klasie kompozycji za niedość wystarczające, zaczął przerabiać ze mną kontrapunkt, twierdząc ze swą zawsze czarującą i w owych czasach i później delikatnością, że tak ma świeżo i żywo w pamięci swą pracę w Berlinie, iż pragnie mnie w nią wprowadzić, i radzi, abym na wypadek, gdybyśmy nie mogli naszego kontrapunktu całkowicie przerobić, udał się do Kiela lub Urbana. Ćwiczenia w „gatunkach", poprawiane ręką Paderewskiego, tu i owdzie dowcipnemi uwagami opatrzone, zachowuję jako cenną pamiątkę do dziś dnia. Ale następnie drogi nasze rozeszły się, niemniej raz wzbudzone uwielbienie dla genjalnego muzyka i zjawiskowego człowieka pozostało we mnie nienaruszone i niezachwiane, a każde późniejsze zejście się z wielkim artystą napełniało mnie zawsze jakąś otuchą, i wiarą, że tak dla Sztuki jak dla Polski stać się on musi osobistością olbrzymiego znaczenia.

Koncert kompozytorski przed laty 50 był prawdopodobnie ostatnim tego rodzaju występem, a chociaż na utworach tych poznano się, bo zarówno inwencja ich okazała się odrębną a pełną swojskości, i technikę kompozytorską posiadał już Paderewski w owym czasie wysoko rozwiniętą, to przecież właśnie na ten okres w życiu młodego muzyka wypada chwila przełomowa, w której trzeba było rozstrzygnąć, jak i dokąd iść należy: kompozytorską drogą czy wirtuozowską? Nie byłem wprawdzie wtajemniczony bezpośrednio w sprawę, rozgrywającą się w domu Leszetyckich, ale znając Paderewskiego i jego bezgraniczną miłość Ojczyzny, nie mogłem ani na chwilę wątpić, że ona tu głównie zaważyła. Paderewski-wirtuoz miał przed sobą szersze pole osobistego działania i szersze możliwości zajęcia wielkiego w świecie stanowiska i osiągnięcia wielkich wpływów, w czem, jak wiadomo, przy wielkim swym umyśle i przy fenomenalnym darze wymowy, zawodu żadnego nie zaznał. Śmiałe marzenia jego z biegiem lat zostały spełnione, możnaby nawet rzec: cudownie, gdyby nie to, że on złożył na tym ołtarzu pracę życia całego i że na polu politycznem jedynie tylko konjunktura wypadków przyszła mu z pomocą.

Wracając do wspomnianego na wstępie pamiątkowego wieczora bieżącego, nie mogę się wstrzymać od wyznania, że obraz tego dzisiejszego Mistrza w wiośnianej życia dobie ówczesnej przez cały czas przepełniał moją wyobraźnię w całej swej jasności, a kompozycje, znane mi od lat tylu, wzruszały mnie do głębi i artystyczną swoją pięknością i pamiątkową. Ale zebranie odczuwało to razem zemną widocznie, gdy zaś w środku koncertu odczytano nam telegram ze słowami Mistrza, entuzjazm ogarnał całe zebranie i skrystalizował się w uczucie niewygasłej wdzięczności.

St. Niewiadomski.

Warszawa.

*) Patrz Dział Kultury i Sztuki w nr. 155: „Paderewski słucha własnego koncertu"

Pisma nadesłane

„Głos". Nr. 7. Treść: K. S. Frycz: „Osierocona idea". — K. Dobrzyński: „Credo". — J. Rus: „Na widnokręgu polityki europejskiej". — Prof. dr. T. Grabowski: „Z wrażeń monachijsko-norymberskich". — K. Torski: „Problem władzy w Austrji". — K. Suchodębski: „Angielska Biała Księga". — S. Sobański: „Nieśmiertelne idee Al. Świętochowskiego". — Dr. S. Celichowski: „Wyprawa Zbąszyńska". — H. Majkowski: „Witraże Jana Piaseckiego". — R. Ney: „Ogryzającym kostki". — Szukamy nowych talentów. — J. Bulhak: „Fotografika czyli fotografja artystyczna". — W Narusz: „Do notatnika". — Ś. p. prof. Wacław Sobieski. — M. Łebkowski: „Z Opery". — Adres Red. Poznań, św. Marcin 65.

„Przegląd Katolicki". Nr. 16. Treść: J. Huby: „Religja i życie". — S. Aston: „Katolicy a bunt wobec Państwa". — F. Rutkowski: „Niechwalebne usiłowania". — J St. Czarnecki: „Zgon prawego żołnierza." — Przeglądprasowy — Z. piśmiennictwa — Uwagi i spostrzeżenie. — Z kraju i z zagranicy. — Adr. Red. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Polskie Tow. Matematyczne. Oddział lwowski odbył posiedzenie naukowe z następującemi referatami: dr. M. Krzyżański: „O pewnem uogólnieniu wzoru Greena"; doc. dr. W. Orlicz: „Z teorji odwzorowań linjowych:"; dr. S Ulam: „O iloczynie kombinatorycznym zbiorów".

W NAUKOWYM POZNANIU.

Komisj teologiczna Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbyła posiedzenie, na którem ks. doc. dr. Bronisław Gładysz wygłosił referat p. t. „Cassiodorus jako organizator szkoły średniowiecznej".

Na podstawie traktatów Cassiodorusa referent przedstawił szczegółowo jego program szkolny, przeznaczony dla szkoły klasztornej w Vivarium. Program ten uwzględniający, obok studjum Pisma św. i nauk teologicznych, także ówczesne nauki świeckie i autorów starożytnych, łączył wiedzę teologiczną z naukami świeckiemi w doskonały, metodycznie opracowany i wszechstronny system naukowo-wychowawczy. Cassiodorus poza tem szczególnie baczną uwagę zwracał na staranne i umiejętne przepisywanie ksiąg, a nie pomija bynajmniej technicznych urządzeń swego zakładu naukowego jak ogrody, gospodarstwo wiejskie, stawy rybne, łazienki itp. Dzieło jego przyczyniło się walnie do podniesienia chylącego się w wieku VI do upadku szkolnictwa Europy zachodniej, jak niemniej do zachowania od zagłady dorobku naukowego i literackiego całej starożytności tak klasycznej jak chrześcijańskiej. Program szkolny Cassiodorusa, rozpowszechniony głównie za pośrednictwem klasztorów benedyktyńskich, stał się podstawą wyższego wykształcenia w średniowiecznem szkolnictwie krajów Europy zachodniej.

VARIA

Pamiątki z Krakowa. Muzeum techniczno - przemysłowe w Krakowie rozpisało konkurs na pamiątki dla turystów, aby drobiazgami artystycznemi zastąpić zbywaną masowo tandetę w postaci papierośnic z Wawelem, wisiorków z pomnikiem Mickiewicza i t. p. Nagrodzono dwie zabawki dziecięce, mianowicie „Rynek krakowski" oraz „Lajkonika", ponadto szereg projektów z zakresu ceramiki, wyrobów skórzanych i t. p.

TROCHĘ LITERATURY

UMARŁ PANAIT ISTRATI

W rodzinnym Bukareszcie, do którego zawitał po długich wędrówkach na Zachodzie Europy, umarł młody jeszcze, a przed kilku laty bardzo głośny pisarz rumuński, Panait Istrati. Wynurzył się on był w Paryżu niedługo po wojnie, „odkryty" przez Romain Rollanda, zaczął pisać po francusku, a opisywał egzotyczną dla ludzi zachodnich Rumunję, w szczególności życie proletarjatu wiejskiego i miejskiego. Nazywano go rumuńskim Jackiem Londonem, lecz różnice były niemałe. Jack London zołaczył nowemi oczyma świat już znany skądinąd — Istrati pokazał kraj i ludzi zupełnie nieznanych. Co zaś do podkładu społecznego, to wprawdzie Jack London ma go w stopniu dość silnym — szczególnie, gdy idzie o opowiadania u nas nietłumaczone — to jednak Istrati zabarwiał swe opowieści silniejszym o wiele zakwasem krzywdy i poniżenia.

Sukces miał wielki. „Kira Kiralina", „Wujaszek Angieł", „Prezentacja Hajduków", „Kodina" „Domnica ze Snagow" i inne powieści, z których parę ukazało się i w przekładzie polskim, były rozchwytane. Młody pisarz (Istrati ledwie przeszedł był wtedy trzydziestkę, urodzony w r. 1884) stał się w Paryżu jedną z głośnych osobistości między młodem pokoleniem literackiem. Dopomagała mu w tem opinja „rumuńskiego Gorkiego", bo w istocie miał młodość podobną jak pisarz sowiecki, był na rumuński sposób „burłakiem" i „bosiakiem", tłukł się po bocznych drogach i pracował w portach. Opowieści jego mają też świeżość rzeczy przeżytych na własnej skórze (tak jak u Londona i Gorkiego). Styl ich prosty, tchnie świeżością rzeki i lasu. Ze wszystkich zalet i osobliwości pisarskich Istratiego ta miała bodajże największą siłę przyciągającą. Między piszącymi literaturę literatami, był on przez tę bezpośredniość zjawiskiem zupełnie osobliwem.

Wkrótce okazało się, że Istrati jest ciężko chory, na płuca. Zniknął z Paryża, dowiedziano się potem, że leży w sanatorjum. Nagle spadł na łamy „Nouvelles Litteraires" jego list otwarty, w którym spowiadał się publicznie z doznań religijnych, jakie na niego przyszły. Było to przed paru laty. Od tego czasu nazwisko jego przestało się pojawiać w prasie, poza jedną zapowiedzią, że wykończył nową pracę, która ma się ukazać. Obecnie przyszła wiadomość o zgonie. Mówiliśmy, że nazywano go rumuńskim Londonem i Gorkim — do tych dwóch porównań można dodać trzecie: rumuńskiego Josepha Conrada, bo, tak jak Konrad Korzeniowski, w obcym języku tworzył i rozgłos zyskał.

Warto dodać, że zrazu był Istrati teoretycznym wielbicielem sowietyzmu, jako układu społecznego. Oddziałał w tem może wpływ Romain Rollanda, który w swem szlachetnem marzycielstwie odnosi się do Sowietów w sposób naiwny i bezkrytyczny. Gdy wszakże Istrati odbył podróż do Rosji sowieckiej (1928), nastąpiła zupełna przemiana. To, co zobaczył własnemi oczyma, rozczarowało go doszczętnie i w trzytomowym opisie podróży opowiedział szczerze, co o sowietyźmie myśli, a były to poglądy bardzo ujemne. Ściągnął w ten sposób na siebie różne ataki, lecz niczego nie cofnął, a w odpowiedziach wiele krytyki rozszerzył i niezbicie uzasadnił.

R. Z.

POLONICA WŁOSKIE

Akcja odczytowa poświęcona zagadnieniom polskim od dłuższego już czasu na terenie Włoch w bardzo wyraźny sposób się wzmaga i coraz szersze kręgi zatacza. W listopadzie i grudniu ubiegłego roku wygłoszono w różnych miastach włoskich 20 odczytów w języku włoskim. Słowo o Polsce docierało do takich zakątków jak San Dona di Piave, Arco, Rovereto, Udine. W tymże dwumiesięcznym okresie odbyło się 7 koncertów muzyki polskiej. Najwięcej imprez odbyło się w północnych Włoszech, w środkowych góruje Rzym, najaktywniejszy w tej dziedzinie ze wszystkich miast włoskich (dodać należy wcale liczne odczyty i obchody urządzane tutaj dla kolonji polskiej): na południu półwyspu zainteresowanie jest małe i prawie zupełnie poza Neapol nie sięga. (P)

TEATR

Co grają w Warszawie? Teatr Aktora wystawił sztukę włoską Stefaniego i Ceria „Krzyk", znaną z prapremjery na scenie lwowskiej. Główną rolę lekarza obłąkanych, Odersa, gra Jaracz, jego żonę p. Piaskowska.

Iwo Gall rezygnuje? Z Warszawy donoszą nam (tw): W Częstochowie prowadzi teatr od paru lat artysta malarz Iwo Gall, b. reżyser i dekorator Reduty. Przedstawienia jego cieszą się rozgłosem artystycznym daleko poza Częstochową. Obecnie Gall zrezygnował z dyrekcji. Przyczyna jest ta, że teatr ma miesięcznie około 5.000 obrotu, pokrywając w tych ramach malutkie gaże aktorskie oraz personel techniczny i inne wydatki! Na ciężary społeczne daje miasto 600 złotych miesięcznie i to jest cała subwencja. Dochody nie wystarczają, Gall musiał zrezygnować, co jest wielką dla miasta szkodą.

MUZYKA

Muzyka w Katowicach. Nasz katowicki korespondent (ad) donosi: W naszem Konserwatorjum dała koncert p. Irena Strokowska-Faryaszewska. W programie znalazły się pieśni Rimskigo - Korsakowa, Rachmaninowa, Debussy'ego, Ravela oraz pieśni Drege-Schielowej, Markiewiczówny, Bielkiewiczówny, Klechniowskiej. Akompanjowała p Zofia Haniszewska.

Z aktorki — śpiewaczka. W Krakowie wystawiono siłami dramatu operetkę „Madame Dubarry" Milloeckera. Rolę tytułową śpiewała wybitna aktorka krakowska p. Jaroszewska, która okazała się istotną śpiewaczką operetkową na sporą miarę. Koledzy jej również zyskali uznanie przy swej transformacji.

Związek Zawodowy Literatów Polskich w Poznaniu odbędzie walne zgromadzenie we wtorek, 30 kwietnia br. o godzinie 19 w sali kolumnowej Pałacu Działyńskich. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie z działalności zarządu za czas od 16 grudnia 1933 do 30 kwietnia 1935 r., przyjęcie nowego statutu Związku i wybór delegatów na walny zjazd w Warszawie. W razie braku quorum prawomocne walne zgromadzenie rozpocznie się o godzinie 19 m. 30.

Książki nadesłane

B. Gołogowski: „Wodociąg i kanalizacja w małych domkach i willach". Warszawa 1935. Nakł. Stow. Pracowników księgarskich.

Prof. Edmund Jankowski: „Zielona szata domów i altan". Warszawa 1935. Nakł. Stow. Pracowników Księgarskich.

LISTY ZE WSI WIELKOPOLSKIEJ

Prosiątka

Obok szynki i kiełbas z pewnością w święta na wielu stołach pojawi się prosiątko, pięknie upieczone, złocistorumiane, z bukszpanem lub jarmużem w ryjku, albo też gotowane, szare jak nefryt, chrzanem obłożone. Rzadki przysmak, ulubiona potrawa smakoszów.

Tylko w tej postaci istnieje dla miasta świnia, tylko na półmisku widuje się w mieście prosiątka. Poza tem wdzięczny mieszkaniec miasta często używa słowa „świnia" na określenie bliźniego swego, słowa „prosię" na określenie dziecka, przeważnie swego.

Na wsi jest inaczej.

Na wsi zajmuje świnia stanowisko poczestne, ludzie traktują ją z szacunkiem, ważą ją sobie wielce i dbają o nią troskliwie. Wiemy, że nie bezinteresownie, ale — to postaci rzeczy nie zmienia. Zwierz tyje w atmosferze życzliwości i w spokoju, przeciwnie, niż człowiek, szanowany i pieszczony, to jest, poklepywany po karku i po plecach, im bardziej w tłuszcz porasta. Potem, prędzej czy później, nóż rzeźnicki, ale to trudno, na coś umrzeć trzeba, za życia jednak świnia na nadmiar pracy, niedosyt i brak życzliwości ludzkiej i opieki skarżyć się nie może.

Gdy ma prosiątko, staje się niemal najważniejszą „osobą" w gospodarstwie, a jej prosiątka są pieszczone nieinaczej, jak w mieście dzieci pieszczą kocięta lub szczenięta. Prosiątka w domu, to pomyślność.

Kiedy po bezsennej prawie nocy, pełnej trwogi i niepokoju nasza pani obwieściła mi radosną wiadomość i zaproponowała mi, abyśmy poszli prosiątka obejrzeć, pan szef rzekł do mnie:

— Tylko ostrożnie, powoli, bo jak obcy człowiek do niej się zbliża, to ona się zrywa.

— „Stara" czuje, że mój mąż „zabija" i dlatego się zrywa, jak on wejdzie! — tłumaczyła mi pani szefowa, gdyśmy szli do chlewu.

Weszliśmy.

No, cóż? Wielka maciora grzebała się w słomie, a koło niej biegało pięć małych, białych szczurów, powiedziałbym ja.

Ale pani szefowa z roztkliwieniem patrzyła na te rajdorzące się w słomie maleństwa.

— No, niech pan patrzy, jakie one śliczne! — zachwycała się. — Jak już biegają... A jakie gładziutkie! A stara się cieszy!

— Skąd pani wie?

— Nie widzi pan, jak w słomie ryjem kopie, miejsce im robi! A one są czyściutkie, porządne! Jak mają potrzebę, to nie robią pod siebie, jak dzieci, ale idą tam, do kącika.

— Co pani mówi? Więc świnie są z natury czyste i porządne, tylko przez człowieka stają się świniami?

— No, cheba! — potwierdza poważnie nasza pani.

W parę dni później zeszedłem nadół do kuchni z jakimś interesem do gospodyni.

W kuchni jej nie było, była tylko Wikcia.

— Gdzie pani? — zapytałem.

Wyszedłem na podwórze — nigdzie naszej pani nie widać. Zajrzałem za stodołę, gdzie pani czasami duma, zapatrzona w ogród sąsiada, zajrzałem do obwiedzionego murem ogrodu warzywnego — nigdzie nic! Ale wtem usłyszałem głos gospodyni — z kimś gdzieś w jakimś kącie rozmawiała.

Głos jej dolatywał do mnie — z chlewu!

Więc poszedłem tam.

Oparta o ogrodzenie pani szefowa stała pochylona nad prosiakami i — rozmawiała z niemi. (Ona zawsze ze zwierzętami rozmawia i twierdzi(że ją rozumieją). „Stara" pochrząkiwała, a prosiątka biegały koło niej. Naraz nasza pani wzięła jedno prosiątko, jak dziecko, na rękę i zaczęła je głaskać i pieścić.

— Kocham wszystko, co małe! — mówiła, jakby usprawiedliwiając się. A zresztą one są czyściutkie.

W tej chwili maciora się zatrzęsła.

Nasza pani natychmiast niby na nią dwa razy plunęła.

— To przeciw czarom? — zapytałem.

— Tak! — przyznała pani szefowa. Gadajcie sobie, co chcecie! Dwudziesty wiek, promienie X, Y, Z, loty w stratosferę, a ludzie wierzą w czary.

— Jabym całki dzień mogła przy tych prosiątkach siedzieć! — mówi pani gospodyni.

— A jakby tak jedno na święta zarżnąć? — zaryzykowałem.

— Za nic w świecie! — wykrzyknęła nasza pani oburzona. — Ja bym tego za nic w świecie nie jadła! Takie maluśkie!

Przed kilku dniami przyszła nasza pani do mego pokoju, niosąc coś zawiniętego w serdak. Pani szefowa ma bardzo ładny kożuszek z białych baranków.

— Niech pan patrzy! — rzekła, pochylając ku mnie zawiniątko.

Wystawał z niego różowy ryjek, nad którym widniało dwoje zamkniętych oczu.

— Prosiątko mi pani przyniosła?

Pani zajrzała do kożucha i uśmiechnęła się.

— Śpi! — rzekła. — Ciepło mu, więc zasnęło.

Tu spojrzała na mnie:

— Mąż mówi, żebym nie nosiła, bo nie wyrośnie. A jabym wciąż nosiła, żeby zawsze było małe!

Wyjęła prosiątko z kożuszka i położyła mi je na łóżku.

— Pani! — wykrzyknąłem. — Ostrożnie! To niebezpieczne!

Pani spojrzała na mnie jakby z urazą.

— Niech się pan nie boi! — rzekła prawie wyniośle. — One są grzeczne!

A potem opowiadała mi:

— Jak je odniosłam „starej", zaraz pobiegło do matki i zaczęło jej w ryj krakać. Tak krakało, krakało, jakby coś opowiadało. A stara słuchała.

— Z pewnością prosiątko opowiadało jej o wizycie w ludzkim chlewie — odrzekłem. — Wyśmiewało się pewnie: — Nigdzie ani odrobiny gnoju, ani mierzwy, ani słomy, czysto, że aż zimno, obrzydliwie, tylko człowiek może tak głupio mieszkać!

Ale w tych dniach była u nas Bożeńcia, trzynastoletnia siostrzeniczka naszej pani, dobre i miłe dziecko. Jak zobaczyła prosiątka, zaraz zaczęła prosić, żeby ciocia pozwoliła jedno ponosić! Więc znowu zawinięto prosiątko w serdak i Bożeńcia paradowała z niem po podwórzu, ku wielkiemu podziwowi kilku malców, łażących za nią w pełnym szacunku oddaleniu.

A potem przyszła do kuchni, rozciągnęła serdak na podłodze, ułożyła na nim prosiątko, uklękła przy niem i przyłożyła do niego swą twarzyczkę.

Oto, jak ludzie na wsi swe zwierzęta kochają.

JERZY BANDROWSKI.

1935 r. **BUSKO-ZDRÓJ** 1935 r.

ZIEMI KIELECKIEJ

PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY

Sezony letnie od 1 maja do 31 października.

Kąpiele siarczano-słone i mułowe, leczenie elektrycznością i naświetlaniem, kąpiele słoneczne.

Ceny kąpieli, zabiegów leczniczych, pensjonatów i pokojów umeblowanych umiarkowane — w miesiącach maju, wrześniu i październiku ceny zniżone.

Dojazd: ostatnia stacja kolejowa **KIELCE.** dg 1932

Komunikacja autobusowa Kielce—Busko-Zdrój stała, wygodna i tania.

Na marginesie „Pani Dulskiej"

„Moralność pani Dulskiej", grana obecnie w teatrze Słowackiego z Siemaszkową, nastroiła mnie do napisania dzisiejszego feljetonu.

Oklepane przezwisko „babozwierz kanapowy" powstało w którymś z krakowskich karnawałów już w dłuższy czas po premjerze „Pani Dulskiej", kiedy kołtuńska matrona została przez genjalną Zapolską całkowicie ośmieszona i odbrązowana. Targnięcie się na owe „tabu", które w terrorze trzymało nietylko całą własną rodzinę, ale i własną kamienicę, było wyczynem niebywale śmiałym, które w ustroju społecznym zrobiło kompletny przewrót. Panowie Dulscy przemyli nagle oczy z mgły szacunku, która przysłaniała im dotychczas obraz swojej groźnej magnifiki, dzieci zaczęły krytycznie patrzeć na własną „mamcię", a służba przestała żyć w ciągłym strachu przed owym groźnym, wiecznie ich musztrującym generałem w szlafroku.

Panią Dulską, we własnej osobie pamiętam jeszcze doskonale z moich panieńskich czasów, z pierwszych balów, siedzącą na kanapie w czarnej aksamitnej szacie ze strusiem piórkiem we włosach, pilnującą moralności nietylko własnej córki, ale wszystkich bywających panienek. Było to już dawno po prapremjerze „Pani Dulskiej", mimo to panienki, których się na „takie" sztuki nie prowadziło, trzęsły się przed nią ze strachu, bo babozwierz mógł jednem pociągnięciem swojego ostrego języka popsuć opinję upatrzonej ofierze doszczętnie. Pamiętam, jak o jednej bardzo ładnej pannie orzekła, mrużąc oczka, że „elle n'est pas tout a fait comme il faut" — i biedna panna przez sześć karnawałów nie wychodziła za mąż. Gdy przechodziła, panienki chowały za siebie papierosy i gubiły ze strachu pudderniczki, bo panna, która paliła papierosy i pudrowała się, nie mogła być dobrym materjałem na żonę.

Terror trwał, aż raz jeden z młodych malarzy, oczywiście już pod wpływem „Moralności pani Dulskiej" upiwszy się porządnie, podszedł do niej i zawołał: „Paniusiu! — schowaj sobie pani tę minę do trumny!" — Ponurość i całkowity brak humoru cechowały wszystkie panie Dulskie, wieczna troska zlewała się u nich na twarzy z warstwą tłuszczu i stanowiła groźną maskę jakiegoś bożka chińskiego.

Odbrązowany, zdetronizowany bożek, w którego dziś już nikt nie wierzy, żyje jednak dalej, stłumiony tylko i przygaszony, a ujrzeć go można, nietylko w kołtuńskich domach. Zdetronizowany bożek jest zwykle świetnym financ-ministrem i oszczędną gospodynią. Sieje, zbiera, orze dziećmi i służbą i jest od rana „na własnych nogach", co zresztą wypomina wszystkim przy każdej okazji. Jednem z jej życiowych zadań jest: „żeby się nic nie zmarnowało". Robi więc ze starych sukien poduszki, z jedwabnych płaszczy parasole, a przy okazji z igły — widły! To samo jest z jedzeniem i niespożyte przez rodzinę dania przerabia jak stare suknie aż do ostatniego kawałeczka, póki cała rodzina nie rozchoruje się ciężko na żołądek.

Żyjąca dalej zdetronizowana pani Dulska jest wrogiem lekarzy i całą rodzinę stara się leczyć własną lekarską wiedzą. Gdy któreś z dzieci się oparzy, woła z drugiego pokoju: „wsadź do ucha!" — „Kiedy to jest noga!" — ryczy oparzone dziecko. — „To przyłóż sobie oliwy — i nie nudź!" — odpowiada zniecierpliwiona, będąc właśnie w tej chwili rodzajem jakiegoś Kuby Rozprówacza przy zajączku. Wogóle chorób rodzinnych nie bierze serjo, i jak kogoś boli głowa, to mówi, że to „z żołądka", a jak kogoś boli żołądek, to mówi, że to „z głowy", czyli z imaginacji. — „Zresztą zażyj oleju i nie mów o tem, bo to brzydko mówić tyle o chorobach żołądka!" — dodaje pogardliwie.

Genjalna Zapolska zapomniała jeszcze o jej wrodzonem okrucieństwie w stosunku do zwierząt. Gdy naprzykład domowej suczce urodzi się kilkoro, niezbyt rasowych szczeniąt, pani Dulska każe je wszystkie, z wyjątkiem jednego, potopić, tłomacząc płaczącym dzieciom, że „to zdrowiej i dla matki i dla szczeniąt". — „Zresztą one są już do tego przyzwyczajone — dodaje poczciwie — zawsze się tak robi!"

Pani Dulska ma na wszystko wytłumaczenie, i wszystko zawsze wie najlepiej, tysiące przesądów tkwi w jej zakutej głowie. Gdy jej zamężna córka spodziewa się dziecka, ciemna wiedza pani Dulskiej przychodzi do głosu w całej pełni. Oczywiście kwestja tak zwanych „zapatrzeń" jest na pierwszym planie. Znałam jedną matkę Dulską, która schowała córce, będącej w poważnym stanie, parasol z zagiętą rączką. — „I cóż ci z tego przyjdzie — rzekła — że dzieciątko będzie miało zgiętą rączkę..." Gdy córka swoim panieńskim jeszcze zwyczajem, siedziała na krześle z podwiniętemi nogami, pani Dulska wykrzyknęła z oburzeniem: „Widzę, że pragniesz, żeby twojemu dziecku kiedyś podwinęła się noga!" — „Nie patrz na ogień, bo dzieciątko będzie miało na twarzy myszkę", — „nie siedź tyłem do lokomotywy, bo dziecko będzie miało zeza..." i t. d.

Panie Dulskie kochają najbardziej dzieci jeszcze nieurodzone i niemowlęta; im dziecko jest większe, tem miłość do nich się zmniejsza. Tylko bezwzględna słabość i niezaradność wzbudza w nich silne przywiązania. Świetnie podchwycone przez Zapolską jest ich ciągłe napędzanie wszystkich do roboty. Pani Dulska, będąc sama wiecznie czemś zajęta, nie znosi chwili odpoczynku lub lenistwa u drugich. — „Nie mam czasu na myślenie" — powiada, i wymaga od drugich, żeby też nie mieli czasu na zastanowienie się nad czemkolwiek. Dom ma być ulem, w którym królową jest tylko niemowlę, i jemu jednemu wolno nic nie robić, poza naturalnemi potrzebami...

Feljeton ten, można śmiało uważać za świąteczny, ponieważ zakończy się Panią Dulską przed i podczas świąt Wielkanocnych. — Każda pani Dulska lub jej daleka kuzynka, dochodzi do stuprocentowości swojego typu, w okresie przedświątecznym. Rozgardjasz, który wówczas urządza, zmusza domowników do spędzania Wielkiego Tygodnia poza domem, i broń Boże, do nie stawania na jej drodze, bo babozwierz w tym okresie jest rozpalony, jak piec, w którym pieką się jej baby, i wściekły. O żadne z dzieci nie dba tak, żeby prędko rosły, jak właśnie o te babki; klapnięty placek, lub mazurek z zakalcem przyprawia ją o silną migrenę. Całą rodzinę głodzi przez cały tydzień, żeby potem dać jej się napchać znowu przez tydzień samem mięsem, bez dodatku żadnych witamin. Po świętach u Pani Dulskiej zwykle cała rodzina choruje. Felicjan chodzi zawiany, bo przeciągi, spowodowane „porządkami świątecznemi", „ruszyły go powietrzem". Jedno z dzieci ma w żołądku nogę indyka, drugie kiełbasę, trzecie ogonek z prosięcia. Tylko myszy, o których chwilowo zapomniała pani Dulska, czują się świetnie, mimo, że według jej stanowczego zdania „myszy nigdy Święconego nie ruszą...!"

MAGDALENA SAMOZWANKA

Kino „ŚWIT" Św. Marcin 65.

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM ŚWIĄTECZNY

Kapitalna para komików **FLIP i FLAP** w arcyzabawnej komedji

TU RZĄDZI HUMOR

Ponadto: ng 8450 1

BUCK JONES w filmie niezwykłych sensacyj i emocyj **„BIAŁY PTAK".**

Na Biskupiźnie od środy popielcowej do dyngusu

Regjonalne zwyczaje wielkanocne zachowano podziśdzień

Dużo lat upłynęło od mego dziecięctwa, spędzonego wśród łanów pól mej pięknej, pełnej swoistego czaru ziemi rodzinnej — Biskupizny.

Często w wspomnieniach tych szukam zapomnienia o trudach i znojach dnia codziennego, wypełniających życie „szarego człowieka". Żal wtedy chwyta za serce, że nie można tak, jakby tego serce pragnęło, wrócić do swoich, przypomnieć sobie stare zwyczaje, wziąć udział w obrzędach ludowych i rozweselić się figlami, które zapełniały wolne chwile.

Nie trzeba mi tu zaznaczać, że zwyczaje i obrzędy na Biskupiźnie nic nie straciły ze swej żywotności, przekazywane z wielkim, a głębokim pietyzmem, z pokolenia na pokolenie.

Okres między Środą Popielcową a świętami wielkanocnemi zawiera szczególnie dużo ciekawych i barwnych zwyczajów.

Ze Środą Popielcową rozpoczęły się dni skruchy i pokuty, by godnie powitać dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Już Niedziela Palmowa jest zwiastunem dni radości, a lud połyka święcone bazie palmowe z wiarą ochrony przed złem. W Wielki Piątek, skoro świt, matka lub ojciec chłoszczą dzieci, leżące jeszcze w łóżkach zieloną wikliną, wołając przy tem: „Za Boże rany"! Po tej bolesnej ceremonji, wysyłają dziatwę do kościoła, by złożyła hołd Chrystusowi ukrzyżowanemu, składając przytem ofiarę w postaci mniej lub więcej skromnego datku. Wielka Sobota, to już jakby na pół święto. Rano z każdej zagrody idzie przynajmniej jeden przedstawiciel do kościoła „z konewką" po wodę święconą i z gałązkami dzikich krzewów, które opala przy świętym ogniu. W pierwsze święto gospodarz ubiera te święcone gałęzie w kłosy zbóż zeszłorocznych i takiem to kropidłem poświęca, w myśl zwyczaju, swe pola, prosząc Stwórcę o dobry urodzaj. Po skończonem święceniu zatyka kropidło na jednym z zagonów żyta.

W sobotę po południu, matki, przygotowawszy tradycyjną „święconkę", posyłają do kościoła pięknie ubrane córki i synów, którzy przynoszą księdzu proboszczowi potrawy te do poświęcenia. Święcone spożywa się dopiero po rezurekcji.

Sama uroczystość kościelna, odbywająca się bardzo wczesnym rankiem, połączona z procesją, jest wzniosła i poważna. Postrojeni biskupianie, mężczyźni we „wołoszkach" (płaszcze), kobiety „w pełnych kolorach" (barwnych strojach ludowych), śpiewają „Przez Twoje Święte Zmartwychpowstanie". Dzwony biją radośnie, a ten i ów, zwłaszcza krewki rezerwista, przygotował niespodziankę, t. zw. „buksy (bomby) na wiwat". W czasie wielkich dni przyszli obywatele ubiegają się „zawzięcie" o możność „klekotania", t. j. obchodzenia kościoła dookoła z grzechotkami i kołatkami.

Drugie święto Wielkiejnocy jest właściwie świętem chłopców i „kawalerki".

Młodzież męska zrywa się w ten dzień z posłania już wczas rano, by swoje siostrzyce wyrwać z smacznego snu, oblewając je zimną, ba nawet lodowatą wodą. Matka często poucza i udziela wskazówek młodszym, jak to sprawnie i zabawnie można skąpać Kasię lub Rózię sąsiadową. I panią gospodynię można skropić pachnącą wodą, ale należy to zrobić ostrożnie i delikatnie. Gospodynie, rozbawione zabawą młodych, obdarzają dzielnych i sprytnych chłopaków jajkami i „kołoczem". Im który więcej przyniósł zebranych darów, tem większem cieszył się widocznie powodzeniem u swej dziewczyny, lub „kolegotki".

I ja, biorąc niegdyś udział w tych wyprawach, już cały dzień poprzedni miałem nieopisaną tremę i dręczył mnie niepokój, czy też uda mi się należycie i gruntownie skąpać Franię lub Władzię, i czy może brat, lub Ignac sąsiadów, nie będzie miał przypadkiem więcej pod tym względem szczęścia. A i sikawki własnej roboty są w użyciu.

Po powrocie z tej wesołej kąpieli dziewcząt następuje ogólna wymiana zdań, ograniczająca się do chwalenia lub ganienia wszystkich gospodyń. W czasie nabożeństw następuje przerwa zabawy. Po obiedzie niejeden urwis młody zaczai się za płotem lub za wrotami i dalejże „chlust" wiadrem wody nia przychodzącą, wystrojaną „dziewuchę". Ta w krzyk, nuże nogi za pas, ucieka co tchu do domu, by ją czasem obserwująca to zdala młodzież nie zawlokła przypadkiem pod studnię, bo i to nie należy do rzadkich wypadków.

Oblewają się często nawzajem, chociaż właściwie dziewczęta nie powinny się jeszcze w ten dzień rewanżować, bo dopiero następny dzień do nich należy.

Na Biskupiźnie jest i zwyczaj przebierania się.

Dwóch chłopaków przebiera się, jeden za „babę", drugi za „dziada". Chodzą po wsi, trzymając w ręku koszyk napełniony sieczką, na który wsadzają kurę. Na łańcuchu trzymają niedźwiedzia, chłopaka owiniętego w grochowinę, który tańczy przy dźwiękach skocznych melodyj, wygrywanych przez towarzyszącego im skrzypka. Niezgrabne ruchy niedźwiedzia wywołują ogólną wesołość, a ciekawe jak zwykle dziewczęta starają się bliżej obejrzeć niedźwiedzia, za co wesoły orszak znienacka oblewa je rzęsiście wodą, przygotowaną w tym celu. Śmiechom i dowcipom niema końca. Pomysłową „kawalerkę" gospodynie obdarzają w imieniu swych cór jajkami i smakołykami, wiedząc, że w zamian za to dziewczęta ich potańczą sobie dobrze wieczorem w gościńcu. Chłopcy sprzedają zebrane jajka, kupując za otrzymane pieniądze wódkę. Wieczorem urządzają huczną zabawę w karczmie, opłacając zaproszonych „groczy" skrzypka i dudziarza. Już świt zaglada przez szyby, a młodzież wciąż jeszcze spragniona tańca i zabawy śpiewa na całe gardło:

„Jeszcze nie do dom, nie do dom
Jeszcze dudki ładnie brzęczą
Jeszcze piwko pod obręczą".

Ale trzeba w końcu pomyśleć i o wypoczynku. Rozchodzi się pomału rozbawiona młodzież do swych zagród.

W drodze czeka niejednego młodzieńca niespodzianka chrztu. To dziewczęta pomne swej przymusowej kąpieli, rewanżują się w myśl zwyczaju swym chłopcom. Rewanż jest wspaniały i rzetelny — czyż trzeba zaznaczać, że na takim delikwencie niema ani jednej suchej nitki?

JAN BZDĘGA.

DYNGUS NA BISKUPIŹNIE — rys. W. Boratyński

temi dzielić się musieli z kapelanem szpitalnym, który wspólnie z nimi klepał biedę. Jedynie na Wielkanoc ubodzy cieszyli się, bo w tym dniu otrzymywali sutą święconkę. Jeżeli Wielkanoc przypadła w czasie, gdy w Poznaniu szalało morowe powietrze, ubodzy zamiast święconki otrzymywali po 2 złote, to jest 20 złotych dzisiejszych.

Drugim największym przytułkiem dla ubogich był szpital św. Łazarza przy kościele św. Łazarza na Wenetowie (Wildzie), utrzymujący 30 ubogich. Tutaj ubodzy otrzymywali po 18 groszy na tydzień, a coroku po 2 sążnie drzewa, 2 ćwiertnie żyta, 2 wiertele grochu, a okrasy i soli bez ograniczenia.

Jakkolwiek po kościele św. Łazarza wszelki ślad zaginął, to jednakowoż istnieje po dziś dzień gmach szpitalny, odbudowany w roku 1757, przy ul. Stromej, narożnik Górnej Wildy, w którym zamieszkuje handlarz targowy.

Bardzo piękną święconkę mieli podówczas ubodzy zamieszkali w szpitalu przy kościele parafjalnym w Wieleniu. Dzięki fundacji Zofji z Herburtów Czarnkowskiej, krewnej św. Stanisława Kostki, każdy ubogi coroku w Wielką Sobotę otrzymywał 120 złotych, to jest 1200 złotych rocznie według obecnej wartości.

Opłakaną święconkę natomiast mieli ubodzy szpitala przy kościele parafjalnym w Dopiewie. W roku 1695 ubodzy w szpitalu wcale nie mieszkali, bo się obawiali, że budynek lada dzień rozsypie się i zawali ich gruzami na śmierć.

Gwałt żydów poznańskich

W archiwum państwowem w Poznaniu znajduje się bardzo ciekawy dokument z roku 1663.

W święta wielkanocne tego roku — jak głosi dokument — wtargnęło w nocy kilku żydów do mieszkania murarza Jana Kopacza przy ul. Drewnianej (zapewne dzisiaj Stolarskiej) i uprowadziło go do bóżnicy. Pomimo, że Kopacz bronił się rozpaczliwie, żydzi obrzezali go, a potem wcisnąwszy mu w ręce tablicę Mojżesza, kazali mu się modlić po żydowsku. Kopacz nie uląkł się żadnej groźby, wyrażanej przez żydów i ani na chwilę nie zachwiał się w wierze świętej. To żydów doprowadziło do pasji do tego stopnia, że nieszczęśliwego człowieka przybili gwoździami do ściany za ręce i nogi. Męczeństwo rzemieślnika chrześcijańskiego wywołało nietylko w Poznaniu, ale w całej Wielkopolsce wielkie wrzenie. Wszczęto śledztwo, spisano długie zeznania świadków i chirurgów, którzy ciężko chorego Kopacza leczyli, ale... Właśnie to „ale". Sprawa utknęła na martwym punkcie. Poprostu tak jak gdyby dziś: sprawcy nieznani. Przy aktach, opisujących gwałt, niema ani wyroku, ani wyjaśnienia, dokąd sprawę skierowano. Żydzi byli możni i zpewnością wpłynęli na bieg sprawy w ten sposób, że postępowanie przeciwko nim umorzono. (w e l)

SEANSE 5—7—9 **APOLLO - METROPOLIS** SEANSE: 4³⁰, 6³⁰, 8³⁰

Od niedzieli, dnia 21-go kwietnia 1935 r.

Najwspanialszy film miłosny wszystkich czasów

opromieniony sławą i rozgłosem największych ekranów świata

NIEDOKOŃCZONA SYMFONJA

(LEISE FLEHEN MEINE LIEDER...)

z udziałem najlepszych artystów wiedeńsk. Burgteatru

HANS JARAY — MARTA EGGERTH

Luiza ULRICH — Hans MOSER — Otto TRESSLER — Raoul ASLAN

Film nasz niema nic wspólnego z filmem „Marzenia miłosne" lansowanym przez pewne kinoteatry pod tytułem „Leise flehen meine Lieder"

DZIŚ w sobotę — Monumentalny film „GOLGOTA"

ng 8029/30

Wielkanocne wspominki poznańskie

Stare księgi są dla szperaczów przeszłości pełne życia i stanowią barwny obraz epoki.

W starych dokumentach, których Poznań ma olbrzymią moc, radosne święto Zmartwychwstania Pańskiego ma swoje specyficzne odbicie.

Przyjrzyjmy się im zbliska.

Święconka ubogich

Na przedmieściu Poznania, tak zw. Gaski, pomiędzy nieistniejącym dziś kościołem Wszystkich Świętych, a kościołem księży Bernardynów, przy dzisiejszej ul. Wszystkich Świętych, istniał szpital św. Walentego, założony w r. 1531 przez mieszczankę poznańską Agnieszkę Begwin.

Był to jeden z największych szpitali dla ubogich, bo np. w r. 1618 utrzymywano tu 40 ubogich. Żyli oni z niewielkich porcyj chleba, śledzi, ryb, krup i legumin, a przytem porcjami

Niemożliwe!

— Czem tłumaczyć przewagę liczby katastrof automobilowych nad kolejowemi?

— Czyś słyszał kiedy o tem, aby palacz całował maszynistę? (Le Rire)

Świąteczny odpoczynek.

Święta Wielkanocne oczekiwane są z radosną niecierpliwością. Tylko krótkie dwa dni, a ileż to planów, przygotowań, biegania i krzątaniny, aby te dwa dni stały się rzeczywiście pełnym odpoczynkiem od powszednich trosk i kłopotów. Zewsząd padają stereotypowe pytania i odpowiedzi: „Co robisz w święta"? — „Wyjeżdżam, a ty?". — „Przyjeżdżają do mnie", „składamy wizyty", „jestem zaproszony" i t. d.

Gdy nacieszymy się dość już słońcem i wiosną, skonsumujemy tradycyjne „święcone", wówczas zawsze znajdzie się ktoś taki, co powie: „No, a teraz patrz, z czego żyjesz" — i już partyjka gotowa. Tylko, co do tych zarobków bridge'owych, to... pożal się Boże...

— Musiałbyś wygrać szlema wielkiego bez atu, grając z kontrą, rekontrą i naprzekór światu mieć (co się rzadko zdarza na te ciężkie czasy) pełną wielką koronę — w ręku cztery asy, I dobrą grę policzyć (wyjątkowo dobra), osiem kogutów złapać i dokończyć robra i grać kuszem — że w dziką fantazję zatracę — wyższym, niż w klubie lordów: punkt po dwa tysiące! i dopierobyś wygrał, o szczęśliwcze, po tych niezwykle małych szansach równe miljon złotych! Może ci dać tę sumę bridge, wint, albo tarok? A Loterja ci daje aż trzy razy na rok!

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Kwiecień **21** NIEDZIELA

Kalendarz rzym.-kat.
Niedziela: Wielkanoc
Poniedziałek: Sotera.
Kalendarz słowiański
Niedziela: Drogomira
Poniedziałek: Strzeżymira
Słońca: wschód 4,44 zachód 18,59
Długość dnia 14 g. 15 min.
Księżyca: wschód 22,46 zachód 5,15
Faza: 3 dzień po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Sobota, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 6 st. C., ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 754 mm., pogodnie wiatr poł.-wschodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 16 st. C. najniższa plus 4 st. C.

Przepowiednia pogody na niedzielę: W dalszym ciągu słonecznie i pogodnie, dalsze ocieplenie, lekkie wiatry południowe lub południowo-wschodnie.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu. Dziś plus 1,13 mtr.

Poradnia **przedślubna** Polskiego Towarzystwa Eugenicznego Collegium Medicum. Fredry 10, udziela bezpłatnych porad w poniedziałki o godz. 18 ej — kobietom. we wtorki o godz 18 ej — mężczyznom.
zg 10386

Restauracja w Hotelu Polonia, Grunwaldzka 18, poleca **bezpłatnie** salę i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.
dg 1675

Komunikat Orbisu. DO JUGOSŁAWJI. Paszporty ulgowe i wycieczki. Bliższe dane i zapisy **ORBIS.** Pl. Wolności 9 tel. 52-18.
ng 8694

— * **Ruch autobusów w święta bez zmiany.** Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł autobusy w święta Wielkiejnocy będą kursowały normalnie, tak jak zwykle w święta i niedziele. (sk.)

— * **Ujęcia.** Pod zarzutem porozumiewania się z więźniami na ul. Młyńskiej osadzono w areszcie policyjnym 29-letniego robotnika Jana Solymę (ul. Kolejowa nr. 24). — Ujęto 20-letniego robotnika Bolesława Kubisa, bez stałego mieszkania, obwinionego o wymuszanie. Nagabywał on dziewczynę lekkich obyczajów Antoninę Dąb (ul. Żydowska 9) o pieniądze, a gdy mu odmawiała, znęcał się nad nią. W czasie rewizji osobistej znaleziono u Kubisa długi nóż kuchenny i gumową pałkę, napełnioną ołowiem. (kl.)

— * **Na gorącym uczynku.** Na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży torebki damskiej z pieniędzmi p. Zofji Strojnej (ul. Szamarzewskiego 56) przytrzymano w kościele farnym znaną złodziejkę kieszonkową, 64-letnią Franciszkę Zajączkowską (Wolnica 7). Jest ona już notowana wielokrotnie i karana za kradzieże kieszonkowe, których dopuszczała się w różnych miejscowościach. (kl.)

— * **Stan zdrowia J. Em. ks. Kardynała-Prymasa.** Jak się dowiadujemy, stan zdrowia J. Em. ks. Kardynała-Prymasa doznał znacznej poprawy. Mimo to jednak wydaje się wątpliwem, by ks. Kardynał-Prymas uczestniczył w pielgrzymce do Grobu św. Wojciecha w Gnieźnie w niedzielę przewodnią.

— * **Zjazd gości na Targi Poznańskie** będzie w tym roku bardzo liczny. Zgłoszona dotychczas ilość pokojów prywatnych wystarczy zaledwie na pokrycie 50 proc. zapotrzebowania. Obowiązkiem mieszkańców miasta jest zapewnić wszystkim przybywającym miły i wygodny pobyt. — Oddajmy więc wolne pokoje do dyspozycji gości. Zgłoszenia przyjmuje biuro Targów Poznańskich, ul. Marsz. Focha 18. od godz. 8—18.

Wszystkim Szanownym Abonentom, Czytelnikom i Współpracownikom życzymy
Wesołego Alleluja!
Wydawnictwo
„Kurjera Poznańskiego"

Ohydne świętokradztwo na Pomorzu

Złoczyńcy rozbili tabernakulum i skradli 3 kielichy

Chełmno (ts). We wsi kościelnej Boluminek dokonali nieznani sprawcy świętokradczego włamania do miejscowego kościoła.

Włamywacze weszli do zakrystji skąd zabrali dwa pozłacane kielichy srebrne, a następnie znalezionym kluczykiem otworzyli tabernakulum, skąd skradli po wysypaniu komunikantów trzeci kielich. Następnie świętokradcy porozbijali skarbonki, w których jednak nie znaleźli gotówki.

Wartość skradzionych kielichów ocenia się na 500 zł. Policja wszczęła za świętokradcami energiczne dochodzenia.

KINOTEATR **„SŁOŃCE"** KINOTEATR

Od niedzieli, dnia 21. kwietnia codziennie:
WIELKI PROGRAM ŚWIĄTECZNY
Bożyszcze tłumów! Cudo świata! Aktorka z bożej łaski!

SHIRLEY TEMPLE

w najpiękniejszym filmie sezonu:
ROZEŚMIANE OCZY
W rolach głównych:
JAMES DUNNE — JANE DARVELLE
Prześliczna treść! Humor, sentyment! Doskonała gra! Efektowne sceny!
Film, który zachwyci, wzruszy i rozweseli wszystkich!

Nadprogram: Cudowna kolorowa groteska Walta Disney'a „WESOŁE ZAJĄCZKI"

„SŁOŃCE" DLA WSZYSTKICH !! WSZYSCY DO „SŁOŃCA"!!!

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika czarnkowska

— KURS MŁODZIEŻY. Przy udziale 58 delegatów z 25 oddziałów odbył się zjazd i kurs kierownictwa K. S. M. Wystawa okręgowa odbędzie się od 5 do 12 maja, a referat wygłosił sekretarz okręgu p. Alkiewicz. Drugi o przysposobieniu wychowania fizycznego wygłosił p. Frieske. (cn.)

— MISTRZOSTWA PING-PONGU. Mistrzostwa w ping pongu K. S. M. w Wieleniu zdobył po raz trzeci p. Wachowiak.

— NOWY WÓJT. Wójtem Czarnkowa wybrano p. Stefana Brączkowskiego. (cn)

Kronika inowrocławska

— Z RADY MIEJSKIEJ. Na posiedzeniu rady miejskiej poruszono sprawę budowy domów robotniczych. Ponieważ miasto nie posiada odpowiednich funduszów i nie może uzyskać żadnej pożyczki, projekty te odrzucono. Następnie przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej K. K. O. i postanowiono uruchomić na okres próbny autobus do Mątew. W sprawie decyzji województwa, niezatwierdzającego uchwałę rady o przyjęciu na etat miasta prywatnego gimnazjum żeńskiego postanowiono odwołać się do ministerstwa spraw wewnętrznych. (hw.)

— BRATOBÓJCA SAM WYMIERZYŁ SOBIE KARĘ. Jan Zieliński z Przybysławia, postrzelony przez brata Czesława na tle porachunków majątkowych, zmarł po tygodniu w szpitalu. Czesław Zieliński, osadzony w więzieniu, dowiedziawszy się, że przeciwko niemu wyznaczona została na 25 bm. rozprawa, wyskoczył z III piętra na bruk. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. (hw.)

— NAPAD. Z Inowrocławia do Liszkowa jechał wieczorem domokrążny sprzedawca Piotr Kwiatkowski. Za Jaksicami napadło go trzech opryszków i skradło mu towar wartości 400 złotych. Jako podejrzanych ujęła policja Antoniego Ciechanowskiego i Teodora Siemianowskiego z Jaksic. Skradzionego towaru nie odnaleziono (hw)

— WŁAMANIA. Do mieszkania Leona Wolyńskiego w Michalowie włamała się jakaś szajka i skradła różne przedmioty wartości 300 złotych. — Następnej nocy włamali się złodzieje do mieszkania kupca Zwierzyckiego w Inowrocławiu i skradli różne przedmioty wartości ponad tysiąc złotych. (hw.)

Kronika jarocińska

— Z KÓŁKA ROLNICZEGO W ŻERKOwie. Na walnem zebraniu wybrano jako delegatów na zjazd powiatowy pp. Stanisława i Jana Wlazików z Lisewa i Stanisława Króla z Biezdziadowa. Zarządowi i skarbnikowi udzielono pokwitowania. (żl)

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W majętności Kretków spadł z wozu robotnik Józef Langner pod koła wozu i doznał złamania nogi. — Mistrz rzeźnicki p. Czarczyński uległ atakowi apopleksji podczas wizyty sekwestratorów urzędu skarbowego. Urzędnicy musieli wskutek wypadku odstąpić od zabrania nieruchomości (żl)

— Z KONFERENCJI PREZESÓW. Na konferencji prezesów w lokalu Wierzchowieckiego w Żerkowie uchwalono obchodzić uroczyście święto narodowe 3 Maja. (żl)

— Z MUZYKI KOŚCIELNEJ. Orkiestra symfoniczna i chór kościelny wykonały w nowym kościele Chrystusa Króla koncert muzyki religijnej pod batutą p. Kunca. (jp)

— NOMINACJE W KOLEJNICTWIE. Urzędnicy kolejowi pp. Banaszak Andrzej, Włodarczyk Franciszek i Cebulski Maciej otrzymali nominacje na asystentów, a pp. Walczak Jan, Bednarczak Szczepan, Matuszak Władysław Nowak Jan, Bambrowicz Wojciech i Kasprzak Wojciech na zwrotniczych. (jp)

— ZE SĄDU. Sąd grodzki w Jarocinie zasądził za kradzieże Szuszczyńskiego Władysława z Zalesia na 6 miesięcy więzienia. Kałużmala Józefa i Walkowiakową Marję na 2 tygodnie aresztu. Biskupskiego Sylwestra na 2 tygodnie aresztu i Jankowskiego Feliksa na 450 złotych grzywny. (jp)

Kronika kępińska

— Z DZIAŁALNOŚCI T. C. L. W poniedziałek, 15 bm odbyło się tu zebranie T. C. L. okręgu kępińskiego pod przewodnictwem dotychczasowego prezesa okręgu p. rektora Błaszczaka. Stawili się licznie działacze T. C. L. z okręgu oraz przedstawiciele władz, jak starosta powiatu i burmistrz m. Kępna. W okręgu pracują 33 biblioteki, oraz nowozałożone koło i biblioteka T. C. L. w Kępnie. Wszędzie — zwłaszcza w miejscowościach granicznych daje się odczuwać głód książki polskiej. Postanowiono założyć szereg nowych bibljotek ruchomych. Nad referatem członka zarządu głównego T. C. L., prof. Rudnickiego na temat ustawa bibljoteczna a T. C. L., rozwinęła się obszerna dyskusja w której omówiono sposoby rozszerzenia pracy T. C. L. w okręgu. Wybrano również zarząd komitetu okręgowego, złożony z 12 osób.

Wieczorem tego dnia odbył się znów wiec oświatowy zwołany przez miejscowe Koło T. C. L. Referat o wychowawczem znaczeniu bibljoteki T. C. L. wygłosił prof. Rudnicki. Dyskusja wykazała, że zainteresowanie sprawami T. C. L. jest wielkie. Koło liczy 60 członków.

— WYBORY DO RADY POWIATOWEJ. Zarządzeniem wojewody wybory do rady powiatowej pow. kępińskiego odbędą się 23 bm. Gminy zbiorowe wybierają po 2 radnych, a również po 2 miasta Kępno, Ostrzeszów i Grabów. (kc.)

— ŚWIĘCONE DLA BEZROBOTNYCH. W pierwsze święto Wielkiejnocy odbędzie się po nabożeństwie w głównej świetlicy święconka dla małoletnich bezrobotnych.

— PIŁKA NOŻNA. Na święta wielkanocne zjeżdża do Kępna drużyna niemiecka z Kluczborku, która rozegra z miejscową „Polonią" dwa mecze. — „Sokół" sprowadza rezerwy mistrza Polski „Ruchu" ze Śląska. (kc)

— SPŁONĘŁO 100 MÓRG LASU. W nocy na 18 bm. zapalił się w Skórzewie las sosnowy, własność p. Bernwalda z Nakła. Ogień stłumiono przy pomocy okolicznej ludności. Strat powstałych wskutek pożaru, jak również przyczyny powstania ognia dotychczas nie ustalono. (kl.)

— ROZBÓJ Z BRONIĄ W RĘKU. Późną nocą trzech uzbrojonych osobników wtargnęło do mieszkania komornicy Marji Hetmanek w Taborze Wielkim. Bandyci pod groźbą pozbawienia życia zażądali od Hetmankowej wydania pieniędzy. Ponieważ napadnięta oświadczyła, iż pieniędzy nie posiada, rabusie splondrowali całe mieszkanie i zrabowali większą ilość ubrań, bielizny i innych rzeczy wartości 350 złotych. Za zbiegłymi rozbójnikami zarządzono natychmiastowy pościg. (kl.)

Kronika krotoszyńska

— Z KRONIKI POLICYJNEJ. W czasie odbywającego się we wtorek jarmarku w Krotoszynie, kronika policyjna zanotowała kilka wypadków kradzieży wzgl. oszustwa. Przedewszystkiem przychwycono złodzieja Leona Banaszaka z Kalisza, którego specjalnością były kradzieże kieszonkowe. — Niejakiś Władysław Hein z Poznania zakradł się do seminarjum nauczycielskiego i skradł płaszcz uczniowski. — Żydów-straganiarzy Henocha Gottlieba i Ruchmila Eppsteina z Łodzi aresztowano za oszukańcze manipulacje przy wydawaniu pieniędzy kupującym. — Gospodarz Stan. Wiśniewski z Biadek zgłosił kradzież 70 zł przy grze w „koniczynkę". — We wszystkich wymienionych wypadkach śledztwo w toku. (kz.)

Kto nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego

Swego czasu ukazało się rozporządzenie Prez. Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznem, zwalniające z dniem 1 kwietnia 1935 r. pewne grupy pracowników od obowiązku ubezpieczenia emerytalnego.

Do kategorji zwolnionych należą:

1) Osoby, zatrudnione w gospodarstwach domowych, mające pracę o charakterze krótkotrwałym, nie dłuższą jednak, niż 2 tygodnie (praczki, krawcowe itp.);

2) członkowie rodziny rzemieślników (rodzeństwo, wstępni i zstępni), pozostający we wspólnem gospodarstwie domowem;

3) zatrudnieni dorywczo, jeśli praca ich trwa nie dłużej, niż tydzień, i nie jest głównem źródłem utrzymania.

Tym grupom pracowników przysługuje prawo zwrotu części składek, wpłaconych przez nich na ubezpieczenie emerytalne robotników, o ile w dniu 29 paźdz. 1934 r. wykonywali oni jedno z wyżej podanych zajęć, od 1 kwietnia 1935 nie podlegali obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego robotników i złożą odpowiedni wniosek. Wnioski o zwrot części składek przyjmuje Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12 do dnia 31 marca 1936 r. (sk)

Wyścigi konne

W poniedziałek 22 bm. rozpoczyna się wiosenny sezon wyścigów konnych z totalizatorem w Poznaniu-Ławicy. Początek na godz. 15,40. Dyrekcja Kolei Państwowych uruchamia dla wygody publiczności specjalny pociąg z Ławicy do Poznania po zakończeniu wyścigów.

W pierwszym dniu rozegranych zostanie siedm gonitw: cztery płaskie jedna o nagrodę 1,000 zł dla lepszych koni, dwie gonitwy z płotami i jedna z przeszkodami.

W sezonie wiosennym przeważać będą gonitwy płaskie i z płotami, natomiast w sezonie jesiennym gonitwy z przeszkodami.

Nr 8886

Pieniądze czekają na ubezpieczonych
a nie ubezpieczeni na pieniądze

w Towarzystwie Ubezpieczeń na Życie
«VITA I KRAKOWSKIE» S. A.
WARSZAWA, UL. JASNA 6

— PIEKARZE BEZROBOTNYM. W uznaniu dotkliwej biedy bezrobotnych m. Krotoszyna, tutejszy cech piekarski wydał jednorazowo 614 chlebów trzyfuntowych na uzupełnienie święconki, wydanej przez komitet niesienia pomocy bezrobotnym m. Krotoszyna. (kz.)

— ZE SPORTU. W II święto wielkanocne rozegrany zostanie na stadjonie sportowym w Krotoszynie mecz lekkoatletyczny między drużyną K. T. W. (Inowrocław) a miejscowym K. S. „Astra". (kz.)

Kronika międzychodzka

— MASOWE ZACHOROWANIA PO SPOŻYCIU OLEJU. W Międzychodzie w tych dniach stwierdzono masowe zachorowania. W wyniku zarządzonych dochodzeń ustalono, że powodem zatrucia było spożycie oleju, nabytego w olejarni w Międzychodzie, której właścicielem i kierownikiem jest p. Deo Gerhard. W olejarni tej rozprzedano większą ilość oleju, który zaszkodził po spożyciu. Ogółem zachorowało 10 osób. Stan zdrowia ich nie jest groźny. Próbki oleju zatrzymano i przesłano do zakładu badania żywności w Poznaniu. (kl.)

Kronika mogileńska

— KURS. Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Strzelnie organizuje kurs, który ma za zadanie wykształcenie i wyszkolenie żeńskiej drużyny ratowniczo-sanitarnej. Kurs prowadzić będą miejscowi lekarze. (sc.)

Kronika obornicka

— ZEBRANIE S. N. W niedzielę, 14 bm. w Hotelu Polskim odbyło się zebranie poselskie Stron. Narodowego, na którem referat wygłosił poseł Lewandowski n. t. „Gospodarstwo wewnętrzne i polityka zagraniczna". Zebranie zgromadziło około tysiąc osób. Po referacie odbyła się dyskusja w której poruszono kwestję nowej konstytucji. Pieśnią „Boże coś Polskę" zakończono zebranie. (rm.)

— POSIEDZENIE RADY GROMADZKIEJ W RYCZYWOLE. Na posiedzeniu rady gromadzkiej, której przewodniczył p. Feldman, odczytano protokóły oraz wybrano komisję do pertraktacyj z gminą celem przejęcia majątku oraz długów gromady. Dla sołtysa uchwalono wynagrodzenie miesięczne w wys. 50 złotych i 25 zł na artykuły pisemne. W wolnych głosach zabierali głos pp. Kosmowski, Jarmuż, Benkel, Piotr Józef i inni. (rj)

Kronika odolanowska

— CHCIELI UCHYLIĆ SIĘ OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Chcąc uchylić się od obowiązkowej służby wojskowej Walter Wygrała i Ulbrich Adolf, obaj wyznania ewangelickiego przekroczyli nielegalnie granicę i zgłosili się z kartami powołania u władz niemieckich. Władze niemieckie jednak zbiegów aresztowały i wydaliły z granic, skutkiem czego dwaj zbiedzy znaleźli się znowu w miejscu rodzinnem, t. j. w Garkach w pow. ostrowskim, gdzie zostali aresztowani i odstawieni do dyspozycji władz sądowych. Sąd grodzki w Odolanowie skazał ich na karę trzytygodniowego więzienia za nielegalne przekroczenie granicy. Obecnie po odcierpieniu tej kary będą odpowiadali przed wojskowym sądem okręgowym za dezercję, a po odcierpieniu kary zostaną wcieleni w szeregi wojskowe.

Krwawy epilog zatargów rodzinnych

Rolnik postrzelił ciężko swych wierzycieli

Świecie (ts). Właściciel gospodarstwa we wsi Mniszek, Walenty Środa wydzierżawił swe gospodarstwo Bolesławowi Traczowi z Rybna i Michałowi Szulcowi z Lipin. O transakcji tej nie powiadomił Środa swych braci i szwagrów Grodkowskich i Wiktora Mecha, którzy mieli do niego pretensje finansowe.

Kiedy nowi dzierżawcy przyszli przejąć gospodarstwo, Grodkowscy i Mech nie chcieli dopuścić do przejęcia zagrody.

Powstała sprzeczka, podczas której Środa wydobył rewolwer i oddał 5 strzałów, raniąc ciężko Wacława Grodkowskiego w brzuch i Wiktora Mecha również w brzuch.

Obydwu postrzelonych przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Świeciu, Walentego Środę zaś oraz dwóch nowych nabywców Tracza i Szulca osadzono w Grudziądzu do dyspozycji władz sądowych. Dalsze dochodzenia w toku.

Kronika ostrowska

— ZE SĄDU. Przed sądem okręgowym odpowiadał b. komornik sądowy, Teodor Kaczmarek z Ostrowa, oskarżony o sprzeniewierzenie 152,19 zł. Po rozprawie sąd sprawę umorzył, ponieważ przyjął, że oskarżony za tę defraudację razem z innemi nadużyciami skazany został już poprzednim wyrokiem na 2 i pół roku więzienia. — Pod zarzutem krzywoprzysięstwa zasiedli tu na ławie oskarżonych Ludwik Panek, Leon i Franciszek Parzonka i Marja Lutorańska z Zmyślonej Parzynowskiej. Wszyscy oskarżeni odpowiadali z aresztu śledczego. Sąd po przeprowadzonej rozprawie oskarżonych uwolnił z braku konkretnej winy. (os.)

— NOWY „GRÓB PAŃSKI". W kościele naszym został artystycznie odnowiony i do nowej polichromji dostosowany „Grób Pański". Prace wykonał artysta-malarz Derbich. (os.)

— Z AKCJI KATOLICKIEJ. Ostatnie posiedzenie parafjalnej A. K. było niezwykle interesujące. Ks. kan. Jarosz wygłosił piękny ideowy referat n. t. „Chrystus w życiu parafji", a p. J. Mrówczyński omówił temat „Św. Wojciech patronem Akcji Katolickiej w Polsce". W dyskusji nad obu referatami przemawiał prezes p. komandor Jankowski. (os.)

— TANIA WYCIECZKA NA TARGI. — Tutejszy oddział P. T. K. organizuje wycieczkę na Targi Poznańskie dnia 5 maja. Członkowie płacą 2 zł za przejazd koleją III kl. w obie strony, łącznie ze wstępnem na tereny targowe. (os.)

— WYBORY WÓJTA. W gminie zbiorowej Skalmierzyce Nowe wybrano wójtem p. Władysława Michalaka; podwójtem został p. Ludwik Dolata z Skalmierzyc Starych. (os.)

— Z ŻYCIA T. C. L. W piątek ub. tygodnia odbyło się w Ostrowie zebranie delegatów T. C. L. z okręgów ostrowskiego i odolanowskiego. Przewodniczył prezes koła i okręgu ostrowskiego p. Rowiński. Omówiono sprawy organizacyjne, zakładanie kół T. C. L. i tworzenie nowych bibljotek ruchomych. Praca w okręgach jest ożywiona. Do zarządu komitetu weszli pp.: Rowiński, ks. Andrzejewski, ks. Helok i Ziembowicz. Wieczorem odbył się również wiec oświatowy, na którym wygłosił referat „Ustawa bibljoteczna a T. C. L." prof. Rudnicki, członek zarządu głównego T. C. L.

Kronika pow. poznańskiego

— MECZ PIŁKARSKI W SWARZĘDZU. P. H. S. rozegra 22 bm. na stadjonie miejskim w Swarzędu mecz z K. S. „Unja". (fi)

Kronika szubińska

— ULGI DLA PODATNIKÓW. Kierownik urzędu skarbowego w Szubinie urzędować będzie 25 bm. od 11 do 13 w Łabiszynie, a 30 bm. od 12—14 w Kcyni.

— ZAPRZYSIĘŻENIE WÓJTA. W Łankowicach odbyło się zaprzysiężenie dotychczasowego burmistrza komisarycznego Szubina, obecnego wójta p. Jana Budzińskiego. Wójtem gminy Królikowo wybrano p. Popiela. (śl.)

— PIORUN SPOWODOWAŁ POŻAR. Od uderzenia piorunu zapaliła się stodoła majętności Wysioły. Straty wynoszą około 10 tys. zł. (śl)

Kronika szamotulska

— SREBRNE GODY MAŁŻEŃSKIE. — W tych dniach obchodzili srebrne gody małżeńskie pp. dyr. banku Franciszek i Jadwiga z Bączyńskich Sokołowscy z Wronek. Jubilaci zamieszkują we Wronkach od lat 24 i są powszechnie znani i poważani. Jubilat był długoletnim przewodniczącym rady miejskiej, obecnie jest radcą miejskim z ramienia Klubu Narodowego, prezesem okręgu „Sokoła", prezesem okr. Powstańców i Wojaków, zasiada w sejmiku wojewódzkim, w zarządzie Koła Miast i w wielu innych organizacjach i urzędach.

Kronika żnińska

— NOWE ZAKŁADY. P. Florjan Piotrowski otworzył nowocześnie urządzony zakład fryzjerski. — P. Władysław Buła przy ul. Poznańskiej otworzył warsztat samochodowy. (żd)

— ZE SPORTU. Mecz rozegrany o mistrzostwo Pomorza o wejście do klasy B pomiędzy K. S. W Inowrocław, a K. S. Młodzież - Żnin został zakończony zwycięstwem drużyny żnińskiej w stosunku 3:1 (0:1). — Mecz piłkarski między Sokołem żnińskim a Sokołem mogileńskim zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:2 (2:0). (żd)

Nowe taryfy dla dorożek samochodowych i konnych

Zarząd miasta Poznania zatwierdził nowe taryfy dla dorożek samochodowych i konnych, obowiązujące dla taksówek od dnia 20 b. m., dla dorożek od 25 b. m. (bez względu na porę dnia i nocy).

Taryfa dorożkarska: Za przewóz 1—2 osób opłata wynosi 60 gr. za pierwsze 600 metrów, każde dalsze 300 mtr. liczy się po 10 gr., za przewóz więcej niż 2 osób płaci się 60 gr. za pierwsze 400 mtr., każde dalsze 200 mtr. po 10 gr. Postój 4-minutowy liczy się 10 gr.

Taryfa samochodowa: Przewóz 1—5 osób wynosi za pierwsze 300 mtr. 60 gr., każde dalsze 150 mtr. — 10 gr. czyli pierwszy km 1,10 zł, następny 70 gr. Postój 4-minutowy liczy się 10 gr. W dorożkach samochodowych i konnych nie obowiązują osobne dopłaty za przewóz bagażu i psów. Jadący płacą tylko za przejazd kwotę, wykazaną na zegarach taksometrowych w taksówkach i dorożkach.

Wszelkie przekroczenia należy zgłaszać w starostwie grodzkiem bądź w komisarjatach P. P. (sk)

Wiosna ludzi zapomnianych

Wiosna idzie...

Idzie wolno, znacząc swój ślad jasnemi plamami po polach i zagonach, na bagiennych oparzeliskach. Wlecze za sobą smugę świetlistą przez ludne ulice i gwarne zaułki.

Ciepły wiatr, oderwawszy się od zenitu wysuszył bajora otarł cieknące ludziom łzy z oczu.

Zatrząsł drzewami, postrącał przechodniom kapelusze z głowy i gnał je prosto przed siebie.

Zamknięty po domach śmiech wypełzł na ulicę.

Zrazu nieśmiało błąkał się na ustach dzieci, potem uderzył głośną kaskadą, porwał sobą i starych i wsiąkł w gwar tłumu.

— Śmiał się rolnik, prostując zleniwiałe od bezruchu kości. Śmiał się do słońca, oglądając pługi, narzędzia i oborę.

— Śmiał się dozorca, wychodząc z głębokiej suteryny przed bramę.

— Śmiał się robotnik, zasłuchany w warkot maszyny, w której tętnie wyczuwał idącą wiosnę.

Wiosna idzie...

Zazieleniły się drzewa, wyjrzała zielona ruń zboża. Przestworza wypełniły się gwarem. Ze wzgórz zginął śnieg — zjawili się ludzie. Wgryźli się kilofami w ziemię, prując jej wnętrze. Szare płócienne marynarki wiatr wydął jak żagle. Pot ściekał kroplami, padając na fundamenty przyszłej budowli. Zgrzytały kielnie, dawno nieużywane, po chropawych płaszczyznach cegieł.

Wiosna idzie — nowe sadyby trzeba budować.

Piętrzą się rusztowania, dźwięczą kielnie, schnie wapno na słońcu.

* * *

Z głębokiej jamy wygrzebanej w ziemi, otulonej zeschłem listowiem coś wolno poczęło się gramolić ku słońcu.

— Zwierz?

— Nie. Bezdomny...

Wypełznął wolno, zachwiał się na nogach, odetchnął pełną piersią...

Za nim stanęła jego żona onieśmielona słońcem, które w zimowe dni nie zaglądało nigdy do tej lepianki.

Bosy chłopak zacisnął szmacianą czapę i w szalonej radości począł biegać w koło.

Wiosna idzie... i my pójdziemy... W świat za słońcem, które wszystko do życia pobudza... A my żyć też chcemy.

Wykopana w ziemi jama została za lasem. Bezdomny wziął na plecy całą swoją chudobę, za rękę dziecko i poszedł w świat.

Szczęścia nie szukał. On szedł w ślad za słońcem, które było jego szczęściem.

Zmęczony długą pielgrzymką siadł na rudej jeszcze murawie, wydobył z zanadrza zapałki i ogień niecił.

Narwał garściami zeschłej trawy, otulił nią zimne głazy i podpalił.

Żona przysiadła na porzuconym worku i krzywiła usta w radosnym uśmiechu.

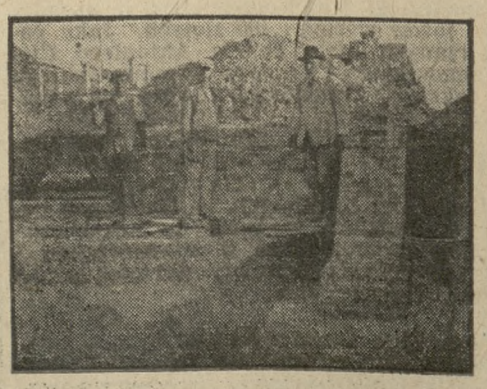

Dzieciaki przykucnęły i z zainteresowaniem spoglądały na płonący z trudem ogień.

— W gorącej wodzie pływały kartofle.

Może jeden... może dwa... Wiosną przecież tak trudno w polu więcej ich znaleźć. A w worku z zimowych zapasów kaszy śladu już niema.

Gdy w ogniu wygasną popioły, a słońce zapadnie się za horyzontem, bezdomni przytuleni do siebie usną, grzejąc się ciepłem własnego ciała. Potem znów pójdą w świat, za pracą, za chlebem.

...a może tylko za słońcem?...

Na ciepłych rozedrganych falach powietrza płynie melodja. Kwilą skrzypki, głucho łoskocze bęben, jęczy harmonja. Melodja wciska się w okna, biegnie na poddasze, odbija się echem o osmolone kominy i porozpinane anteny.

Wędrowny zespół grajków zaczął już swoją wędrówkę od podwórka do podwórka. W ślad za niemi wlecze się melodja, którą podchwytują kucharki, domy, okna i drzewa.

Melodja płynie od podwórka do podwórka i brzmi radosnym akordem: „Wiosna idzie".

! OSTRZEŻENIE !

Wielkopolska Spółka Dzierżawna Koncernu Dr. Roman May Sp. z o. p. w Poznaniu

„BROWARY HUGGERA"

donosi swym Szan. P. T. Odbiorcom o wykryciu nadużyć, których dopuszczają się niektóre Rozlewnie Piw. Mianowicie w butelkach z naszemi etykietami sprzedaje się piwa obce, nisko-gatunkowe, zamiast naszych wysoko-gatunkowych.

Ostrzegamy, że w niektórych miejscach przy wyszynku także podaje się inne piwa pod naszą marką.

Chcąc położyć kres nieuczciwej konkurencji, czujemy się zniewoleni do wprowadzenia na rynek piwa butelkowego pod korkiem, z wypalcną Firmą „Browary Huggera". Ponadto na korek nałożona jest opaska.

Równocześnie każda etykieta jest zaopatrzona w perforowaną datę napełnienia butelki.

Na specjalne życzenia dostarczamy piwa pod zamknięciem patentowem.

Polecamy również nasze znakomite wyroby światowej sławy oraz lemonjady i oranżady, fabrykowane na podstawie specjalnej licencji: W Bush Londyn.

Gdzie niema w handlu naszych wyrobów, prosimy zwrócić się wprost do Browarów Huggera tel. 30 37 i 30-47

Pg 3599-16,66

Scena z „Golgoty", wyświetlanej obecnie w „Metropolisie" i „Apollo"

Święcone jako ogólno-polska uczta

Przysłowiowa gościnność polska objawia się między innemi także w urządzanych wystawnie ucztach. Coprawda były czasy (np. za Sasów), kiedy one nie przyniosły Polsce sławy — chyba w wojennem znaczeniu —, ale mimo wszystko są one jedną z cech charakterystycznych duszy narodu polskiego. Wśród licznych okazyj do urządzania wystawniejszych uczt znajduje się także Wielkanoc.

W literaturze polskiej mamy wiele przykładów wystawnie i pomysłowo urządzanego „święconego", i to zarówno w pałacach magnatów, jak i w wiejskiej chacie chłopa polskiego. Jest to dowód na to, że jak trudno wyobrazić sobie polski dom bez opłatka i kolendy na Boże Narodzenie, tak równie trudno znaleźć dom polski bez tradycyjnego święconego na Wielkanoc.

Właśnie na Wielkanoc idzie o to, aby święcone urządzić jak najwystawniej i jak najbardziej pomysłowo, poprostu na pokaz. Znany jest z pewnością wszystkim opis sławnego święconego u Radziwiłła, jaki nam pozostawił Słowacki. Wielki ten magnat miał na dworze specjalnego kucharza Włocha, który przygotował dla gości cały szereg niespodzianek. Tak np. w jednym pasztecie, przykrytym czapką, znajdowały się żywe kuropatwy, gołębie, jarząbki, które wszystkie wyleciały, gdy książę zdjął czapkę z pasztetu. W innym pasztecie upiekł kucharz Laokoona (kapłan trojański, uduszony przez węże), opasanego wężami. Laokoonem był karzeł, a wężami kiełbasy. Gdy książę zwrócił kucharzowi uwagę, że Laokoon żyje, ten odpowiedział: „Decoctus erat, sed resurrexit" t. zn.: „był ugotowany, ale zmartwychwstał". W trzecim pasztecie była Andromeda (postać z mitologji greckiej, przedstawiona także na pomniku, znajdującym się w Poznaniu na placu Nowomiejskim), przykuta do skały łańcuchami i oddana na pożarcie smokowi. Andromedą była karlica, a smokiem ogromny szczupak, który zamiast własnej głowy miał głowę dzika.

Pomysły kucharza, oparte na mitologji greckiej, wprowadzają nas w świat starożytny nietylko swym motywem, lecz także swą treścią. Przypomina nam się od razu owa sławna uczta Trymalchjona, wielkiego i próżnego dorobkiewicza starożytnego, opisana przez Petronjusza (I w. po Chr.). Tam kucharz postawił na stole ogromną świnię, lecz pan jego zwrócił mu uwagę, że ona jeszcze nie jest wypatroszoną. Kucharz nieśmiało przyznał się do tego i omal nie został wychłostany za to. Jakie jednak było zdziwienie biesiadników, gdy kucharz przed nimi rozpruł brzuch świni i zaczął z niej wydobywać kiełbasy i kiszki różnego rodzaju.

Ale nietylko bogaci urządzają wystawne święcone, czyni to także zwykły wieśniak, oczywiście stosunkowo o wiele skromniej, ale jednak wystawnie. Przykładem jest święcone u Borynów w „Chłopach" Reymonta. Do stałej dekoracji stołu należy baranek z masła z czerwoną chorągiewką i jajka, tak pięknie w niektórych okolicach Polski malowane. Szkoda tylko, że właściwa technika t. zw. „pisanek" jest stosunkowo mało znaną i praktykowaną.

Ks. Tomicki w książce „Mądry Wach" (I wyd. 1866) opisuje nam święcone w chacie gospodarza z okolic Kościana w ten sposób: „Na środku izby stał stół przykryty czystym obrusem, a na nim zastawione jaja białe i malowane w zieleni, a kiełbasy jako węże koło nich się wiły; dalej szły szynki, cielęce pieczenie, placki, baby, ser, masło i owoce, wszystko w zieleni, a w środku stał baranek z masła z chorągiewką. Wach się przeżegnał i my wszyscy z nim, potem wziął na talerz święcone jajko, pokrajał je na kawałki i dzielił się niem najpierw z żoną, potem ze mną, dziećmi i czeladką swoją i życzył każdemu szczęścia i błogosławieństwa Bożego."

Zwyczaj urządzania święconego jest nietylko oznaką polskości, lecz także katolicyzmu, bo podkreśla głęboką religijność narodu polskiego. Dlatego z przykrością trzeba stwierdzić, że w niektórych dzielnicach Polski ,jak np. na Pomorzu, pod wpływem germanizacji w wielu polskich rodzinach zanikł ten piękny zwyczaj. Dopiero uzyskana niepodległość przyczynia się powoli do powrotu tej dawnej i pięknej polskiej tradycji.

JAN HOROWSKI.

Czekoladka przeczyszczająca Drastin-Lubelski posiada na każdej czekoladce i opakowaniu napis

Drastin-Lubelski

Tylko taka czekoladka przeczyszczająca jest oryginalna.

Czekoladka Drastin-Lubelski działa skutecznie i łagodnie.

Dla dorosłych i dzieci. — Czekol. w oryg. opakow. gr. 15.

ng 8755

BUNT ŻOŁĄDKA

ŁATWO USMIERZYĆ...

Niedomagania żołądkowe odbierają dobre samopoczucie, energję do pracy i wyczerpują organizm. Francuskie zioła The Chambard usuwają zaparcie. Cena torebki gr 35

ng 8.938.

Automatyczny rozkład jazdy

Na londyńskim dworcu kolejowym „Victoria" zainstalowany został niedawno aparat, odpowiadający automatycznie na pytania w sprawie rozkładu pociągów. W aparacie tym znajduje się oświetlone okienko, w którem wywieszona jest lista stacyj mających połączenie z dworcem „Victoria". Każdej stacji odpowiada sjecjalny numer, u dołu zaś okienka znajduje się klawjatura z odpowiedniemi numerami. Za naciśnięciem klawisza, odpowiadającego żądanej stacji, wyskakuje w okienku rozkład wszystkich pociągów, jakie kursują pomiędzy tą stacją a Londynem. Podobne aparaty zainstalowane mają być i na innych dworcach londyńskich. (r)

Przy **Reumatyźmie Artretyźmie i Podagrze**

stosuje się tabletki

Togal

Przynoszą ulgę i uśmierzają bóle!

ng 8925/6

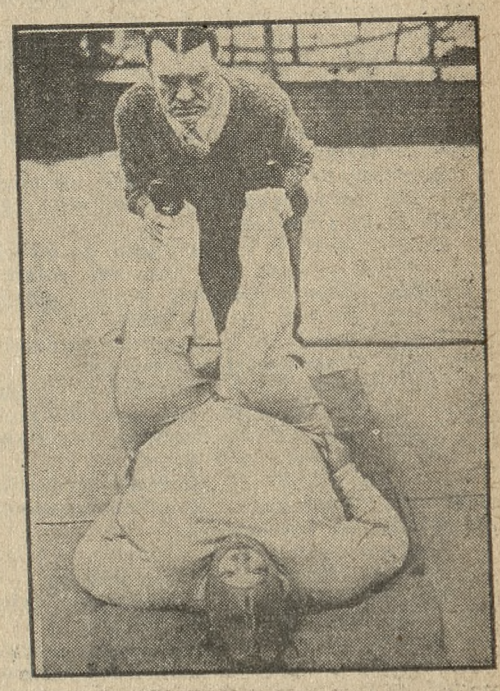

Oryginalny sposób kuracji odtłuszczającej

Znany bokser amerykański Jack O'Brien założył obecnie w Nowym Jorku szkołę gimnastyczną specjalnie dla pupilków wagi ciężkiej, powyżej 100 kg., w celu wydobycia u nich smuklej linji. Na zdjęciu widzimy właśnie mistrza, obrabiającego uczenicę 283-funtową.

Z rewji mody wiosennej w Paryżu
połączonej z pierwszemi wyścigami konnemi w Longchamps.

PACHNĄCA BUZIA, LŚNIĄCO-BIAŁE ZĄBKI

— to dziecko, które z ochotą czyści sobie zęby specjalną dla dzieci, smaczną, pomarańczową pastą

BEBEDONT SZOFMANA

która usuwa ciemny nalot i zielony osad z zębów.

Dziecko nie znosi miękkiej!

ng 8910

RUCH MŁODYCH

Z Wielkopolski

Z POWIATU LESZCZYŃSKIEGO

Osieczna. 17. II. Zebranie grupy referentów. Przemawiał kol. Stefan Beuge.

Szymanowo. 17. II. Zebranie wydziału Młodych. Przemawiali kol. kol.: del. Jeske i kier. rej. Adam Misiak.

Leszno. 18. II. Zebranie grupy referentów. Przemawiały kol. kol. Skórska i Sternalówna. W dyskusji zabrało głos kilku kolegów.

Leszno. 19. II. Zebranie wydziału Młodych. Przemawiali kol. kol.: Wojciechowski z Rydzyny i Skórska z Leszna. W dyskusji zabrało głos kilku kolegów. Zapał duży.

Murkowice. 21. II. Przemawiali kol. kol.: Stachowska i Kostaniak.

Lipno. 21. II. Zebranie wydziału Młodych. Przemawiał kol. Rataj.

Klonówiec. 21. II. Zebranie wydziału Młodych. Przemawiali kol. kol.: Pietkówna, Beuge i Werner.

Rydzyna. 21. II. Zebranie wydziału Młodych. Przemawiali kol. kol.: Sternalówna i Pankowski. Obecnych 180 osób.

Dąbcze. 21. II. Zebranie wydziału Młodych. Przemawiał kol. Stróżyk.

Moraczewo. 21. II. Zebranie wydziału Młodych. Przemawiali kol. kol. Skórska i Żychski.

Gronówko. — 21. II. Zebranie wydziału Młodych. Przemawiali kol. kol.: Krala z Wilkowic i Depa z Osieczny.

Bukowiec Górny. 24. II. Wielkie zebranie przedwyborcze. Przemawiał kol. Pankowski z Leszna.

Leszno. 28. 2. Wypuszczono po dwóch tygodniach aresztu kol. kier. rej. Adama Misiaka. Młodzi powitali swego kolegę kwiatami na dworcu w Lesznie.

Kąkolewo. 28. 2. Zebranie wydziału Młodych. Przemawiał. kol delegat.

Osieczna. 28. 2. Zebranie wydziału Młodych. Przemawiali kol. kol. delegaci.

Łoniewo. 28. II. Zebranie wydziału Młodych. Przemawiał kol. prel.

Grodzisk. 28. II. Zebranie wydziału Młodych. Przemawiali kol. kol. referenci Pietrzakówna i Kostaniak.

Świerczyna. 28. II. Zebranie wydziału Młodych. Przemawiała kol. Rabska.

Bojanice. 28. II. Zebranie wydziału Młodych. Przemawiał kol. del.

Wojnowice. 28. II. Zebranie wydziału Młodych. Przemawiał kol. del. z Osieczny.

Kąty-Maciejewo. 28. II. Zebranie wydziału Młodych. Przemawiał kol. delegat z kier. rej.

Drzeczkowo. 28. II. Zebranie wydziału Młodych. Przemawiał kol. delegat z Osieczny.

Z KROTOSZYNA I OKOLICY

Dąbrowa. Dnia 22 lutego odbyło się zebranie wydz. Młodych S. N. w Dąbrowie pow. Krotoszyn. Referat wygłosił prelegent z Krotoszyna.

Sulmierzyce. Dnia 27 lutego odbyła się na zakończenie misji w Sulmierzycach procesja, w której wzięli udział w mundurach Młodzi S. N.

Dąbrowa. Dnia 10 marca odbyło się zebranie Młodych S. N. w Dąbrowie. — Obszerny referat wygłosił delegat z Krotoszyna.

— **ŁOBŻENICA (pow. wyrzyski). Ruch narodowy.** Dnia 3 marca odbyło się zebranie wydziału Młodych S. N. koła Łobżenica. Referat wygłosił kol. Grochowski. Zebranie zakończono hymnem Młodych

— Tego samego dnia o godzinie 14 odbył się zjazd rady powiatowej S. N. pow. wyrzyskiego. Po zagajeniu obrad i wstępnych przemówieniach przystąpiono do załatwienia spraw organizacyjnych. Między innemi zatwierdzono nowe koła S. N. w następujących miejscowościach: Wyrzysku, Osieku, Krostkowie, Kosztowie, Białośliwiu, Liszkowie, Kruszkach, Kościerzynie, Szczerbinie i Wiktorówku. Po obradach odbyła się zabawa taneczna, na której uczestnicy w miłym nastroju spędzili kilka godzin.

— Dnia 10 marca odbyło się zebranie S. N., na którem obszerny referat polityczno-gospodarczy wygłosił poseł Mazur z Grudziądza. Zebranie zakończono hasłem „Młodzi, czołem!"

Z Pomorza

— **TORUŃ. Życie organizacyjne Młodych S. N.** W sekcji Młodych S. N. w Toruniu tętni pełne życie organizacyjne. Co dwa tygodnie bowiem odbywają się zebrania sekcji Młodych S. N. pod przewodnictwem kierownika sekcji kol. Anusiaka Teofila. Referaty wygłaszają kolejno kol. red. Wacław Ciesielski i Wacław Madejski.

— W grudniu ub. roku odbyła się uroczystość gwiazdkowa, na której okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. kanonik Kozłowski, dzieląc się następnie opłatkiem. Poczem panie z komitetu gwiazdkowego rozdały bezrobotnym kolegom paczki, zawierające mąkę, cukier, smalec, wędlinę, pierniki i ciepłą bieliznę. Obdarzono 54 rodziny bezrobotnych narodowców.

— **CZERSK. Wśród Młodych Str. Nar.** Dnia 7 lutego odbyło się zebranie wydziału Młodych S. N. Referat p. t. „Kwestja żydowska w Polsce" wygłosił jeden z kolegów. Po załatwieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże, coś Polskę" i hymnu Młodych.

— Dnia 14 lutego odbyło się zebranie żeńskiej placówki Młodych S. N. Na zebraniu wygłosił odczyt kol. Dobecki, a jedna z koleżanek deklamację p. t. „Uwierzcie". Po załatwieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono hasłem „Młodzi, czuwajcie!"

— Dnia 21 lutego odbyło się zebranie wydziału Młodych S. N. Referat wygłosił kol. kier., poczem hymnem Młodych zakończono zebranie.

— Dnia 28 lutego odbyło się zebranie żeńskiej placówki wydziału Młodych S. N. Referat wygłosił kol. red. Czajkowski. Po załatwieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono hymnem Młodych.

— Dnia 9 marca odbyło się zebranie wydziału Młodych S. N. w Czersku. Po wygłoszeniu referatu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, na czele którego stanął kol. red. Czajkowski, jako kierownik. Na zebraniu było obecnych 200 członków.

APEL

Słyszycie — — ?
jak gra w dzwonach wiatr — —
stańmy karnym szeregiem —
mostem zbłąkanych dróg,
po zwycięstwo
ruszyć nam w świat nieprzemierzony — —
trzeba — !

Grają nam piersi
wrzawa rozszalałych słów,
bez win niezawinionych i trwóg...
W duszy mamy odzwierciedlenie nieba.
Przed nami — —
przestrzeń —
skreślona przez czas,
który w sobie bunt namiętny zmógł...

Jest takie słowo wielkie,
słowo ogromu:
Polska...
co tętni huraganem w głębi nas;
— Dmie wichrem
przedziera się krą — —
błyskawicą wzbija się pod niebo —
Czeka na grom —
który wie
gdzie — kiedy
uderzyć trzeba!

Lawiną słów
spotęgowanych burzą,
odepchnijmy
podstępną napaść wroga...
Przed nami — Polska
co drogowskazem życia
wskaże właściwą drogę —

Słyszycie — — ?
jak gra w dzwonach wiatr — —
zwartym szeregiem
zapełnijmy
rozluźnione brzegi — —

Kto ruszy z nami w świat,
zatknie na szczycie
narodowy sztandar zwycięstwa..
Czy ci — — ?
co próżnym bełkotem mowy
ubiegają się
o palmę pierwszeństwa...
a teraz drzemią w gnuśności,
pozbyci wszelkich uczuć
miłości
dla Ojczyzny...!

Nie mam malować w słowach
poematu z szkarłatnych zórz —
lecz stanąć karnym szeregiem...
Mostem — nieprzebytych dróg
przebiegnijmy całą Polskę
wszerz — — i wzdłuż — —

Tam — —
gdzie zwycięskie ramię rozpostarł
narodowy sztandar...
Tam — —
gdzie nasz Twórca Nowej Polski...
słowem: Polska
Narodową Polskę zgłębił
i prawdą sprostał...

Tam — —
gdzie burza zachwytu,
wypełnione są nasze polskie brzegi — —
Słyszycie — — ?
jak gra w dzwonach wiatr
stańmy zwartym szeregiem...

Niech myśl potężna
rozwinie nam skrzydła — —
niech wola
siłę woli — wytęży...
Za tarcz —
niech nam służy
pewność zwycięstwa — —
Słowo: Naprzód...
za nieskruszone oręże — —

Stańmy więc karnym szeregiem,
w narodowym pochodzie —
żeby żelazną siłą czynu
załamać — podstępne przeszkody...

Na fali wszechzjawisk
odzwierciedli się
czyn wzmożonej potęgi,
która płomienną rakietą słów
w przedświt — pewnego zwycięstwa
wystrzeli!
Niech pogoda ducha,
wzburzoną przeszłość dziejową,
od bliskiej przyszłości rozdzieli — —

Skrzydłem błyskawicy
zaszumieć nam trzeba
ponad przyszłością czasu — —
i zaśpiewać potężny,
narodowy hymn wiekopomny:
„Wszystko co polskie — jest nasze...!"

Poznań.

JÓZEF BARANOWSKI.

Z województw centralnych

— **POWIAT RADOMSZCZAŃSKI.** — Odbyło się zebranie S. N. w Przyborowie. Referat wygłosił przybyły na zebranie kol. Makowski. Po przeprowadzonej dyskusji ukonstytuował się nowy zarząd koła.

— W dniu 1 marca odbyło się zebranie S. N. w Woli Jankowskiej przy udziale 78 członków. Po referacie wybrano nowy zarząd koła, poczem odśpiewaniem hymnu Młodych zakończono zebranie.

— Dnia 1 i 2 marca odbyły się zebrania S. N. w Kuźnicy Grodzkiej i Wojnowicach. W zebraniach wzięli udział delegaci pow.

— Dnia 25 marca odbyło się zebranie pl. żeńskiej i męskiej w Spławiu. Na zebraniu był obecny sekretarz pow., który wygłosił aktualny referat. Zebranie zakończono hymnem Młodych.

— **ZGIERZ. Z pracy organizacyjnej.** — Dnia 9 stycznia odbyło się zebranie wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego. Jeden z kolegów wygłosił referat o sprawach gospodarczych. Na zakończenie zebrania odśpiewano hymn Młodych.

Dnia 12 stycznia w lokalu własnym odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego. Referat wygłosił jeden z członków Stronnictwa Narodowego. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych.

Dnia 28 stycznia w lokalu własnym odbyło się zebranie sekcji żeńskiej wydziału Młodych Stron. Narod. Piękny referat wygłosiła kol. Pelagja Szulczewska. Po referacie omawiano m. in. sprawy organizacyjne. Na zakończenie zebrania odśpiewano hymn Młodych.

Dnia 30 stycznia w lokalu własnym odbyło się zebranie sekcji Młodych Stron. Narod. Referat o sprawach bieżących wygłosił jeden z kolegów. Wywiązała się ożywiona dyskusja. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych.

Dnia 20 lutego w lokalu własnym odbyło się zebranie wydziału Młodych Stron. Narod. Na zebraniu wyłoszony został referat o sprawach bieżących. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych.

Dnia 22 lutego w lokalu własnym odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego. Na zebraniu przemawiał jeden z członków.

Dnia 4 lutego odbyło się w lokalu własnym zebranie sekcji żeńskiej Młodych S. N., na którem dłuższe przemówienie wygłosiła jedna z koleżanek. Po omówieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono.

Dnia 6 lutego w lokalu własnym odbyło się zebranie wydziału Młodych S. N. z udziałem referenta z Łodzi. Po dyskusji załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

Dnia 8 lutego odbyło się w Zgierzu zebranie Stronnictwa Narodowego, na którem omówiono politykę zagraniczną i wewnętrzną oraz gospodarkę m. Zgierza. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **PABJANICE.** Dnia 9 stycznia odbyło się zebranie Młodych Stron. Nar. w Pabjanicach pod przewodnictwem radnego kol. T. Olejnika. Referat wygłosił student uniw. pozn. kol. Zygmunt Ways, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

Dnia 7 stycznia odbyło się zebranie zarządu sekcji dramatycznej przy Stronnictwie Narodowem w Pabjanicach

Dnia 30 stycznia w Pabjanicach przy ul. Pułaskiego 13/15 odbyło się zebranie Młodych S. N. z referatem kol. prezesa Kuśmidra. Załatwiono szereg spraw organizacyjnych. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **Z ŁASKU I OKOLICY. Ruch narodowy.** Dnia 6 stycznia odbyło się zebranie Młodych Stronnictwa Narodowego w Dobroniu, w lokalu własnym przy szosie Pabjanickiej.

Tejże niedzieli odbyło się zebranie Młodych Stronnictwa Narodowego w Dłutowie koło Pabjanic i we wsi Kopyść pod Łaskiem. Na wszystkich zebraniach prelegenci wygłosili treściwe referaty poczem omawiali sprawy organizacyjne.

W niedzielę 27 stycznia w Dobroniu odbyło się w lokalu własnym zebranie Młodych Stron. Narodowego. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych

Z ruchu narodowego w Szamotulskiem

Szamotuły. Odbyło się walne zebranie Młodych Str. Narodowego. Przewodniczył mu kol. Wasilewski przy udziale delegata wydziału pow. kol. Heljodora Graszewicza i licznie przybyłych członków. Po szczegółowych sprawozdaniach kierownika, sekretarza i skarbnika wywiązała się obszerna dyskusja, poczem, po udzieleniu absolutorjum, wybrano nowy zarząd w składzie: kol. kol. Wasilewski — kierownik, Niemczyk — zastępca kierownika, Ludwik Fąferek — sekretarz, Czesław Pluta — zast. sekretarza, Jądrzyk — skarbnik i Remisz — zast. skarbnika. Komisja rewizyjna: kol. kol. Borowicz, Kasprzak, Kandulska, Fąferkówna Bronisława. Referentką sekcji żeńskiej wybrano kol. Bronisławę Fąferkównę, zastępczynią kol. Sroczankę. Referat wygłosił kol. Heljodor Graszewicz. Po omówieniu spraw bieżących i organizacyjnych zakończono zebranie odśpiewaniem hymnu Młodych. Obecnych było 120 osób.

Wronki. Odprawy kierowników obwodowych dokonał delegat wojewódzki kol. Czabański wraz z kol. kierownikiem obwodowym K. Bartuschem. Po południu o godzinie 4 w sali p. Śniegockiej odbyło się walne zebranie Stronnictwa Narodowego, któremu przewodniczył kol. Edmund Grupiński. Po sprawozdaniach członków ustępującego zarządu nastąpił wybór nowych władz. Zarząd tworzą kol. kol.: Józef Ruszczyński — prezes, Roman Zmywaczyk — sekretarz i Szczepan Lieszkowski — skarbnik. Referat wygłosił kol. Czabański z Poznania, omawiając przytem plan najbliższej pracy w Stronnictwie Narodowem. Po przyjęciu kilkunastu nowych członków zakończono zebranie okrzykami na cześć obozu narodowego i odśpiewaniem hymnu Młodych. Obecnych na zebraniu było około 200 członków.

Nowe kierownictwo Młodych Stron. Narodowego w Wronkach tworzą: kol. kol. Juljan Dłużak — kierownik, Cyryl Grupiński — sekretarz i Józef Wojciechowski — skarbnik. Na zebraniu przemawiał kierownik obwodowy kol. Bartusch i kol. Graszewicz z Szamotuł. Sekcja wroniecka rozwija się pomyślnie. Odśpiewaniem hymnu Młodych zakończono zebranie.

Jasionna. Zebranie sekcji Młodych w Jasionnie odbyło się przy udziale 25 członków. Przybył również kierownik obwodowy kol. Bartusch z Wronek. Po omówieniu spraw organizacyjnych utworzono nowe kierownictwo z kol. Feliksem Orzechowskim — kierownikiem, Witoldem Idaszewskim — sekretarzem i Stefanem Wieczorkiem — skarbnikiem. Okrzykami na cześć Romana Dmowskiego i odśpiewaniem hymnu Młodych zakończono zebranie.

Samołęż. Na ostatnio odbytem zebraniu wybrano nowy zarząd w składzie: kol. kol. Aleksy Fąferek — kierownik, i Wojciech Dembski — sekretarz. Koło liczy 25 członków. Przemawiał kierownik obwodowy kol. Bartusch z Wronek.

Podrzewie. Walne zebranie Stronnictwa Narodowego odbyło się przy udziale około 100 osób. Po zagajeniu i powitaniu obecnych oddano przewodnictwo p. Stefanowi Mikołajczakowi. Po szczegółowych sprawozdaniach poszczególnych członków zarządu, z których na specjalne podkreślenie zasługuje sprawozdanie kierowniczki sekcji żeńskiej, kol. Sobańskiej, wybrano nowy zarząd, który tworzą pp.: Marceli Rost — prezes, Gabała — sekretarz, Józef Ciszak — skarbnik, Antoni Rura i Władysław Nowak — ławnicy. Komisja rewizyjna pp.: Stefan Mikołajczak i Damazy Łączkowski. Kierowniczką sekcji żeńskiej została kol. Sobańska, kierownikiem sekcji męskiej kol. Stanisław Narożny. Referat o sprawach organizacyjnych wygłosił prezes pow. kol. Czesław Sroczyński z Szamotuł.

Zebranie miało przebieg poważny i rzeczowy. Koło Podrzewie należy, dzięki ruchliwości prezesa p. Rosta, do kół najlepiej funkcjonujących, czego dowodem ostatnie wybory do rady gromadzkiej, w których wyniku na 20 radnych jest 15 narodowców. Okrzykiem na cześć przywódców ruchu narodowego i odśpiewaniem hymnu Młodych zakończono obrady.

Wielonek. Zebranie zagaił prezes p. Ławida. Po odśpiewaniu Pieśni Bojowej przemówił prezes powiatowy kol. Czesław Sroczyński o obecnej polityce zagranicznej i sprawach organizacyjnych. Mówcę obdarzono oklaskami. Do nowego zarządu weszli pp.: Łabędzki Franciszek — prezes, Kaczmarek Ignacy — sekretarz i Ławida Jan — skarbnik. Koło w Wielonku okazuje również wielką żywotność. Odśpiewaniem hymnu Młodych zebranie zakończono. Obecnych było 70 osób. (sc)

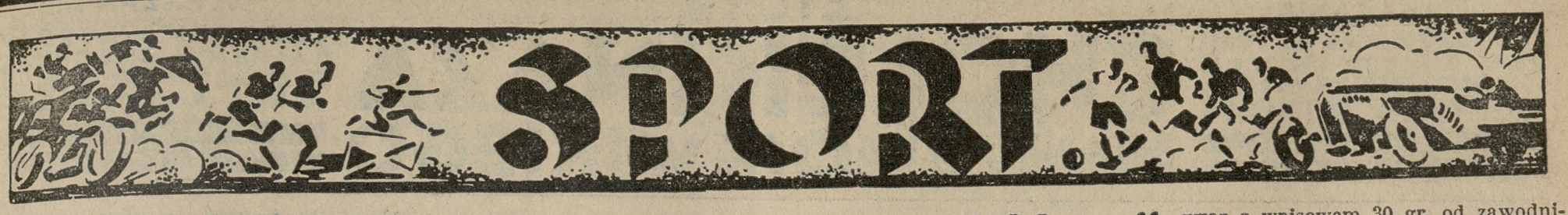

Na XV—jubileuszowy bieg „Kurjera Poznańskiego"

W związku z naszym tegorocznym XV jubileuszowym biegiem na przełaj, zwróciliśmy się do czterokrotnego zwycięzcy w naszym biegu i obecnego prezesa Poznańskiego Okręgowego Związku Lekko - Atletycznego p. Bronisława Szwarca z prośbą, aby na naszych łamach podzielił się wspomnieniami z biegu „Kurjera Poznańskiego". Wywody p. prezesa P. O. Z. L. A. zamieszczamy poniżej.

Bronisław Szwarc czterokrotny zwycięzca w biegu „Kurjera Poznańskiego" i obecny prezes P.O.Z.L.A.

W dniu 28 bm. odbędzie się jubileuszowy bieg naprzełaj o nagrodę przechodnią „Kurjera Poznańskiego". Już po raz piętnasty najlepsi zawodnicy z całej Polski zjadą się do Poznania, by stanąć do walki zaciętej, do walki, która naszym gorącym zwolennikom lekkiej atletyki na tutejszym gruncie dawała rok rocznie tak dużo emocji i zadowolenia.

Na początku rozwoju naszej lekkiej atletyki największą rolę odegrały t. zw. „biegi uliczne", gdyż, otwarte dla wszystkich, przyciągały zawodników w bardzo poważnej liczbie. Należyte zrozumienie propagandy sportu wykazała przedewszystkiem prasa codzienna, za co należy jej się specjalne uznanie. W szeregu większych miast miejscowe gazety (w Poznaniu jedynie „Kurjer Poznański") zainicjowały biegi uliczne, ofiarując wędrowne nagrody w postaci puharów i t. p. Historyczny dziś już bieg o puhar „Kurjera Poznańskiego" zainicjowany został przez „Kurjer Poznański" po raz pierwszy w r. 1921, kiedy to lekka atletyka leżała odłogiem. Za przyczyną „biegów ulicznych" rzesze polskich lekkoatletów powiększały się z każdym dniem a poziom zawodników czynił znaczne postępy. Mogę więc śmiało powiedzieć, że zainicjowany przez „Kurjer Poznański" bieg uliczny, a później przełajowy, odegrał poważną rolę w życiu sportowem i wypadł znakomicie. Dlatego też „Kurjer Poznański" przyczynił się wybitnie i w dużej mierze do rozpowszechnienia sportu, a w szczególności „królowej sportu" t. j. lekkiej atletyki, w ramach której odbywał się ten właśnie bieg. Redakcja „Kurjera Poznańskiego" może się poszczycić, że jako jedna z pierwszych w Polsce zorganizowała bieg uliczny, przez co dała szerszej publiczności możność zapoznania się z lekką atletyką.

Społeczeństwo polskie zrozumiało ideę sportu dobrze, wobec czego siła propagandowa biegów ulicznych zmalała do takiego stopnia, że nie mogła wyrównać ich ujemnych stron, biegu po kamieniach i oddychania niezdrowem powietrzem miasta. Z tego powodu „biegi uliczne" zaczęły ustępować „biegom naprzełaj".

Największą sensacją sportową wiosennego sezonu w naszym grodzie a zarazem najpopularniejszą imprezą lekkoatletyczną w Poznaniu były i są urządzane biegi o nagrodę „Kurjera Poznańskiego". Do ich popularności przyczyniły się przedewszystkiem szalona konkurencja oraz wielka liczba startujących. Przecież w biegach tych brali udział wszyscy najlepsi i czołowi zawodnicy polscy jak: kpt. Jan Baran, Petkiewicz, Kusociński, Łukaszewicz, Szelestowski, Hartlik, Sidorowicz i inni. Oczywiście, że to podziałało jak potężny magnes na szerokie sfery naszej publiczności, nie tylko na interesującą się bezpośrednio wszystkiemi imprezami sportowemi, nietylko na stałych bywalców różnych meczy, lecz również na zastępy pozornie obojętnych.

Z tego powodu warto sobie przypomnieć krótką historję tego biegu: Pierwszy bieg w r. 1921 prowadził przez pl. Wolności, Nową, Wrocławską, plac św. Krzyski, św. Józefa, Ogrodową, Ratajczaka, św. Marcina, Wjazdową, Kaponierą, Jasną, Most Teatralny, Fredry i 27 Grudnia do mety przed „Esplanadą". Było to wydarzenie nie-

Z prawej Szwarc z lewej kpt. Baran, po biegu ulicznym w roku 1925, w którym zwyciężył po raz pierwszy Szwarc przed kpt. Baranem.

zwykłe, oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem przez tutejsze społeczeństwo. Sam jako 16-letni chłopiec przypatrywałem się tej walce z zazdrością, nie przypuszczając jednak, że w r. 1923 stanę również do tej walki. Przy pięknej pogodzie stanęło na starcie pierwszego biegu 34 zawodników z dzisiejszymi weteranami jak: chor. Adamczak, Adamski („Pogoń"), Kochański. Nogajowie A. i Fr. (Unja), Baranowski F., Niziński, Dabert, Nowicki Jan (Warta). Zwycięstwo bezapelacyjne odniósł kpt. Baran Jan, który bieg ten wygrał również w następnym roku tj. 1922. Teraz następuje bieg w r. 1923, w którym po raz pierwszy brałem czynny udział, nie mając zupełnie pojęcia o bieganiu. Na pierwszem miejscu przyszedł szer. Woltersdorff z 60 p. p. — Ostrów, ja natomiast uplasowałem się na czwartem; przychodząc do mety jako pierwszy poznańczyk, zdobyłem nagrodę. Niezmiernie się ucieszyłem tym wynikiem, tem więcej, że pokonałem dobrego zawodnika stołecznej „Korony" Ziffera. Do biegu stanąłem zupełnie bez przygotowania, trenując jedynie na znanej i oficjalnej trasie w nocy z kolegami — oczywiście nieprzebrany w stroju „cywilnym" jedynie bez kołnierzyka. Przy tej okazji warto nadmienić, że pewnego razu (w czasie treningu) gonił nas policjant przypuszczając, że ma do czynienia z uciekającymi opryszkami i dopiero po odpowiedniem wytłumaczeniu się mogliśmy nasz bieg kontynuować.

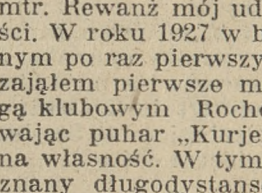

Szwarc na trasie pierwszego biegu na przełaj w Sołaczu.

Po zdobyciu tak zaszczytnego miejsca w pierwszym moim biegu, zabrałem się do treningu, jednak bez doświadczenia i znajomości metody treningu. Dlatego też w następnym roku po takiem przygotowaniu musiałem skapitulować na Kaponierze przed „kolką" i samochód sanitarny odwiózł mnie do mety. Zwycięstwo w tym biegu (1924) odniósł Dajewski (Stella — Gniezno). Następne pod rząd cztery biegi o puhar przechodni „Kurjera Poznańskiego" kończą się mojemi zwycięstwami i to w r. 1925 (jeszcze bieg uliczny) przed kapt. Baranem.

W roku 1926 odbył się już pierwszy bieg przełajowy (w Sołaczu). Był to najtrudniejszy bieg wygrany w mojej karjerze sportowej przed świetnym biegaczem Łukaszewiczem („Polonja" — Warszawa). Do tego biegu przygotowaliśmy się specjalnie, ze względu na to, że tydzień poprzednio Łukaszewicz pobił mnie w biegu urządzonym przez katowicką „Polonję" na dystansie 5 500 mtr. Rewanż mój udał się w zupełności. W roku 1927 w biegu zorganizowanym po raz pierwszy na boisku Sokoła zająłem pierwsze miejsce przed kolegą klubowym Rochowiczem — zdobywając puhar „Kurjera Poznańskiego" na własność. W tym biegu brał udział znany długodystansowiec warszawski i mistrz Polski Szelestowski, lecz zajął dopiero 4. miejsce.

W następnym biegu w r. 1928 przypadło mi również zwycięstwo w udziale 1 to już o nową nagrodę ufundowaną przez redakcję „Kurjera Poznańskiego" w postaci puharu. Od r. 1929 zwycięstwa odnosili: Petkiewicz, Kusociński (dwukrotnie), Robiński, Hartlik (dwukrotnie).

Od ostatniego startu mego w biegu „Kurjera Poznańskiego" upłynęło już 6 lat — lecz zawsze mile wspominam piękne chwile po zwycięstwach. Muszę jeszcze dodać, że do wszystkich biegów o nagrodę „Kurjera Poznańskiego" byłem zawsze dobrze przygotowany, by godnie bronić barw klubowych jak i dzielnicowych a wyniku oczekiwałem z zupełnym spokojem i pewnością siebie. Wygrywałem na finiszu — (miałem lepszy sprint, będąc średniodystansowcem), co oczywiście publiczność przyjmowała z wielkiem zadowoleniem i entuzjazmem.

Były to piękne chwile... lecz i one minęły.

BRONISŁAW SZWARC.
K. S. „Warta" — Poznań.

* * *

Prócz biegu jubileuszowego „Kurjera Poznańskiego" odbędzie się w ramach tego biegu osobny bieg dla junjorów o nagrodę przechodnią. Startować w nim mogą urodzeni w latach 1918, 19 i 20. Zgłoszenia do obu biegów, wraz z wpisowem 30 gr. od zawodników senjorów i 20 gr. od junjorów, przyjmuje przewodniczący Komisji Sportowej POZLA p. Jan Marcinkowski, Poznań, ul. Szwajcarska 5 m. 2/3.

O znaczeniu propagandowem biegów „Kurjera Poznańskiego" najlepiej świadczy zdjęcie fragmentu 30.000 tłumu przyglądającego się biegowi w roku 1926, który się odbył w kierunku Sołacza.

Święta na boiskach

Wrocław i Poznań

W ostatniej chwili przypominamy o międzynarodowem spotkaniu międzymiastowem w piłkę nożną Poznań i Wrocław, które odbędzie się w pierwsze święto o godzinie 12 na stadjonie miejskim w Poznaniu.

„Zoppoter Tennis Club" i „W. K. S."

Zawody w hokeju na trawie pomiędzy „Zoppoter Tennis Club" i „W. K. S." Poznań, odbędą się w drugie święto o godz. 11 na boisku przy ul. Fr. Ratajczaka — obok strzelnicy małokalibrowej. Gospodarze wystąpią w następującym składzie: Rosada, Szymczak, Śledziński, Minicki, Paczkowski, Hamerski, Wiza, Kaźmierczak, Czekała, Kurowski i Bertrandt Przedsprzedaż biletów odbywa się w firmach „Camera" Fr. Ratajczaka 3 i „Tlen" Pl. Wolności 1.

Bieg na przełaj „Sokoła"

W drugie święto o godz. 12.30 start do ciekawie zapowiadającego się biegu na przełaj „Sokoła", który cały rozegrany zostanie na boisku „Sokoła" przy Drodze Dębińskiej. O godz. 11 odbędzie się mecz w koszykówkę pomiędzy drużynami „K. P. W." i „Sokołem", o godz. 11.30 trójmecz lekkoatletyczny „Sokół" — „KPW" — „Warta" B.

Wyścigi konne w Ławicy

W drugie święto rozpoczyna się wiosenny sezon wyścigów konnych w Ławicy. Początek gonitw o godz. 15.40. Przejazd autobusami P. K. E. od Mostu Teatralnego lub Ogrodu Botanicznego (końcowy przystanek linji nr 8).

„B. S. V. 92" — „Warta"

W drugie święto o godz. 16.30 rozpoczyna się na boisku „Warty" przy ul. Rolnej ciekawy mecz piłkarski „B. S. V. 92" Berlin i „Warta". Goście przyjeżdżają w najsilniejszym składzie. „Warta" w pełnym składzie ligowym, to też zawody zapowiadają się ciekawie.

Piłka nożna

W II święto walczą o mistrzostwo kl B: O godz. 11 „Pogoń" i „Dyskobolja" Grodzisk na stadjonie miejskim w Poznaniu. W Kępnie o godz. 15 „Sokół" i „Korona" Poznań, w Kościanie „Kościański K. S." i „Olimpja" Poznań.

O spadek z klasy B do klasy C odbędą się tylko dwa spotkania, gdyż trzecie spotkanie „Skra" — „Rawicki" zostało za obopólną zgodą przełożone na dzień 28 bm.

O godz. 11 spotyka się na boisku „HCP" przy Górnej Wildzie „Polonja" Poznań i „Pentatlon". W Rogoźnie na boisku miejskim „Rogoziński" gości o godz. 16 „Polonję z Głównej.

O mistrzostwa klasy C i wejście do klasy B odbędą się w drugie święto następujące spotkania: W Poznaniu o godz. 11 na arenie łazarskiej „San" i „Promień" Opalenica. O godz. 16 na arenie łazarskiej „Sokół" Jeżyce i „Unja" Poznań. W Fabianowie o godz. 16 „Orkan" i „Sokół" Mosina. W Rawiczu o godz. 15 „Sokół" i „Czarni" Poznań. We Wrześni o godz. 16 „Wiktorja" i „Szamotulski". W Gnieźnie na boisku przy wieży wodociągowej o godz. 15 „Sokół" i „Warta" III. W Obornikach o godz. 16 „Sparta" i „Nielba" Wągrowiec. W Środzie o godz. 16 „Legja" i „Kania" Gostyń.

O puhar junjorów Klubu Sp. „Warta": o godz. 11 „Legja" i „Warta" na boisku przed stadjonem, o godz. 11 „KPW" i „Korona" na boisku „KPW" w Dębcu, o godz. 13.30 „Orkan" Fabianowo i „San" na boisku „Orkanu" w Fabianowie, o godz. 14 H. C. P." i „Pentatlon" na boisku „HCP" o godz. 14 „Admira" i „Polonja" Główna na boisku w Górczynie.

Zarząd PZPN uchwalił w dniu 16 bm. udzielić nagany płk. dr. Rudolfowi, wiceprezesowi WKS „Legja" za to, że: 1) opublikował w „Dobrym Wieczorze" z dnia 16 i 19 lutego br. szereg ciężkich, demagogicznie ujętych i nieumotywowanych zarzutów pod adresem b. i obecnego zarządu PZPN, 2) mimo dwukrotnego wezwania uchylił się od uzasadnienia czy specyzowania tych zarzutów, podkopujących autorytet i zaufanie zarządu PZPN.

WSKAZANIA
ZŁA PRZEMIANA MATERII
ZŁE TRAWIENIE
CHRONICZNE ZAPARCIA
KATARY ŻOŁĄDKA I KISZEK

ZIOŁA
CHOLEKINAZA
H·NIEMOJEWSKIEGO

WSKAZANIA
CHOROBY WĄTROBY
KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
ŻÓŁTACZKA
ARTRETYZM

w Warszawie
Nowy Świat 5

Antekt i składy apt.
Broszury bezpłatnie
ng 8905

PRAWDZIWY
SIDOL
NIGDY NIE ZAWODZI

Niedajcie się wprowadzać w błąd bezwartościowemi naśladownictwami.
ŻĄDAJCIE WYRAŹNIE TYLKO PRAWDZIWEGO SIDOLU

PRAWDZIWY TYLKO Z TYM ZNAKIEM Sidol

ng 8756

KINOTEATR „SŁOŃCE"
W niedzielę, 21 i w poniedziałek, 22 kwietnia o godz. 3 po południu
Wielki popularny program dla starszych, młodzieży i dzieci
Najpiękniejszy film świata
wytw. „Paramount"
ALINKA
W KRAINIE
CZARÓW
W rolach głównych: Gary Cooper, Richard Arlen, Charlotte Andre, Jack Oakie, W. C. Fields oraz wszyscy artyści „Paramountu".
Film dla dzieci i dorosłych!
Film, który wszyscy muszą zobaczyć
Film, który zachwyci wszystkich!
Nadprogram: Tygodnik Aktualności oraz cudowna kolorowa komedyjka:
„Wesołe zajączki".
Bilety po cenach znacznie zniżonych: cały parter 50 gr., cały balkon 75 gr. są do nabycia w F-mie S. Kałamajski, Plac Wolności 6. Kasa czynna od godz. 12—18 bez przerwy. ng 7953

Z Tow. Ziemianek Wlkp.

W czasie od 28 kwietnia do 5 maja odbędzie się w Poznaniu, podczas Targów i „Tygodnia Poznania" — cały szereg walnych zjazdów. Dziś już zwracamy uwagę członkom naszym, że w poniedziałek, 29 kwietnia odbędzie się zjazd Rady Naczelnej Ziemianek pod przewodnictwem p. Eleonory Czarnowskiej, z udziałem delegatek z całej Polski. Tego samego dnia walne zebranie „Opieki nad Rodakami na Obczyźnie". We wtorek, dnia 30 kwietnia walne zebranie Tow. Ziemianek Wlkp i tego samego dnia w. zebranie Związku Sodalicyjnego. 1 i 2 maja zjazd delegatek Związków Kobiet Katolickich.

„Święto narodowe" 3 maja spędzimy prawdopodobnie wszystkie w domu, przyczyniając się do uroczystych obchodów tego wielkiego święta po wsiach i miasteczkach i starając się, aby zbiórka na cele T. C. L. wypadła jaknajpomyślniej.

W sobotę, 4 maja Wszechpolski zjazd Młodych Ziemianek, 5 maja zjazd delegatek Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.

Związek b. Wychowanek SS. Urszulanek urządza w wtorek, 30 kwietnia, o godz. 8 wieczorem herbatkę towarzyską w lokalu swym przy ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27, na którą serdecznie zaprasza członków naszego Towarzystwa.

Zarząd Wlkp. Koła Mł. Ziemianek raz jeszcze przypomina swym członkiniom, że osoby chcące wziąć udział w rekolekcjach zamkniętych, które odbędą się od 29. 4. —3. 5. pod kierunkiem ks. prof. Kowalskiego u hr. Żółtowskich w Czaczu, winny się jaknajprędzej zgłosić do przewodniczącej p. Izy Kurnatowskiej, Pożarowo, p. Wartosław.

Pierwsze tegoroczne zebranie szamotulsko - międzychodzkiego Koła Ziemianek odbyło się w początku marca z udziałem kilkunastu członkiń. Pani hr. Żółtowska z Myszkowa zagaiła obrady i odczytała sprawozdanie z ostatniego zebrania Przewodniczących, poczem p. Mielęcka referowała sprawy Kółek Włościanek w powiecie. W Szamotułach zorganizowane zostaną kursy dokształcające dla włościanek. Podczas tegorocznego walnego zjazdu włościanek urządzona zostanie wystawa ogrodniczo - owocowa. Następnie p. Plecińska przedłożyła sprawozdanie z sekcji drobiowej, a p. Mielęcka z sekcji ogrodniczej. Po wyborze nowej sekretarki Koła, p. Tomaszewskiej, zakończono obrady.

CHORA WĄTROBA zatruwa organizm.
Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i wydzielaniu żółci powodują swego rodzaju zatrucie organizmu a na tem tle szereg najrozmaitszych chorób. Zioła Magistra Wolskiego „Billosa", zawierające znane rośliny egzotyczne Combretum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy oraz prawidłowego wydzielania żółci i powodują naturalne wypróżnienia. Stosują się przy cierpieniach wątroby i woreczka żółciowego (kamicy żółciowej). Zioła ze znak. ochr. „Billosa" do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych). Wytwórnia: Magister E. Wolski, Warszawa Złota 14 m. 1. ng 8904

TEATRY

Teatr Wielki

Dziś w sobotę teatr nieczynny.

W niedzielę 21. b. m. daje Teatr Wielki jedno ze swych najpiękniejszych przedstawień, pełną niepokojącego uroku Wschodu operetkę Lehara „Kraina uśmiechu", w której biorą udział pp.: Dudiczówna, Czarnecki, Kwaśniewska, Sendecki, Cirin, Warchalewski i inni, oraz bardzo efektowny balet.

W poniedziałek 22. b. m. śliczna opera Pucciniego „Madame Butterfly" z p. Ciwińską w roli tytułowej oraz z pp.: Dr. Roessler-Stokowską, Majchrzakówną, Karpackim, Urbanowiczem, Granowskim, Gruszczyńskim, Szpingierem i in. Przy pulpicie kapelm. Stefan Barański.

W czwartek 25. b. m. nowa sensacja teatralna, arcywesoła operetka J. Gilberta „Katja-tancerka" z p. Haliną Dudiczówną w roli tytułowej, oraz z pp.: Kaupówną, Szpingierem, Sendeckim, Cirinem, Kadenem i in.

Kazimierz Junosza-Stępowski w Teatrze Nowym

Niezwykłą atrakcją w Teatrze Nowym będą występy gościnne Junoszy-Stępowskiego, który pokaże się w nowej kreacji w najbliższy czwartek po świętach, w popisowej roli hrabiego Kotwicza w „Rozbitkach" Blizińskiego. Według opinji prasy warszawskiej genjalny artysta stwarza w komedji Blizińskiego postać opracowaną po mistrzowsku, wyposażając ją hojnie przepychem barw i odcieni swego wielkiego talentu. Wszyscy zatem wielbiciele mistrza polskiej sceny, którzy tak licznie przybyli na ostatni występ Junoszy-Stępowskiego, witając go wręcz owacyjnie i z niebywałym entuzjazmem, będą mieli okazję podziwiania go w nowej, wspaniałej roli. Ponieważ występy trwać będą zaledwie kilka dni, przeto dla uniknięcia braku biletów, jak na ostatnich występach, poleca się wcześniejsze nabywanie biletów w kasie zamawiań.

Znane uzdrowisko siarczano-borowinowe
LUBIEŃ WIELKI
obok LWOWA
rozpoczyna sezon dnia 1-go maja
CENY BARDZO KONKURENCYJNE
ng 8775

Przedstawiciela
na m. Poznań, wzgl. na woj. Poznańskie i Pomorskie, dobrze wprowadzonego w branży gastron. i kolojalno-spożywczej, poszukuje jeden z największych w Polsce browarów. — Tylko poważni reflektanci odpowiedzialni majątkowo i rozporządzający środkami obrotowemi, zechcą podać oferty do Uniwersalna Agencja Reklamowa, Warszawa, Marszałkowska 142 pod H. ng 8024

Świąteczny numer
„ILUSTRACJI POLSKIEJ"
opromieni Ci
wypoczynek wielkanocny.

Inhalator kieszonkowy

ułatwia oddech
czyści drogi oddechowi
orzeźwia i otrzeźwia
chroni od kataru dg 1915
Cena zł 1.20 z pudełkiem 1.50
W aptekach i drogerjach.
Lab. T. SPLITT, św. Wojciecha 28

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: S. J. 3 zł — Razem z poprzednio pokwitowanemi 83.50 zł.

Na ochronkę im. Dzieciątka Jezus na terenie P. W. K.: „Płótno" S. A. Stęszew w myśl uchwały walnego zebrania 50 zł. Razem 50 zł.

Na biednych „wesołego miasteczka": N. N., Inowrocław 2 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 12 zł.

Na ochronkę dzieci rodzin bezdomnych na Komandorji: N. N. Inowrocław, 2 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 7 zł.

Na ognisko im. ks. prof. Masłowskiego na „wesołem miasteczku": N. N. Inowrocław 1 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 26 zł.

W SŁUŻBIE ZDROWIA.

Od szeregu lat Firma Tadeusz Splitt w Poznaniu zdobyła sobie szeroki rozgłos, którego przyczyny należy szukać w tem, że produkowała i produkuje suchy, trwały **inhalator kieszonkowy „M. A. M."** Tysiące ludzi, miało możność przekonać się, że aparacik ten oddaje ogromne usługi i staje się nieodstępnym sympatycznym towarzyszem każdego człowieka. Zwiedzający tegoroczne Targi Poznańskie jak i Katowickie zatrzymując się przy stoisku firmy, przekonają się o skutecznem działaniu inhalatora „M. A. M." Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ktokolwiek popróbuje używać inhalatora nie rozstanie się już z nim nigdy. Cena jego jest minimalna — kosztuje tylko zł 1,20. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach drogeryjnych.

Poza inhalatorem „M. A. M." ta sama firma wystawiać będzie **„Kazeinę kwasową"** pierwszorzędnej jakości. Kazeinę tę wyrabia we własnych zakładach i służy przemysłowi przetwórczemu każdą ilością.

W drugim dziale stoiska firmy zwiedzający zapoznają się **z hodowlą pieczarek** (champignony). Są to grzyby najszlachetniejszego gatunku, hodowane bardzo umiejętnie. Hodowla pieczarek prowadzoną jest pod firmą „Szampol" i jest jedyną tego rodzaju w Polsce. Należy do najbardziej wzorowo urządzonych hodowli. Ilustracje umieszczone przy stoisku pozwolą zorjentować się każdemu w tej ciekawej dziedzinie.

Dewizą, którą się kieruje firma jest: „Towar najwyższej jakości, duży obrót, mały zysk".

Uwaga! Oddawcy niniejszego otrzymają przy stoisku firmy ilustracje i przepisy kulinarne o pieczarkach.

dg 1965

Niezawodne czynniki doskonałej urody

WODY TOALETOWE
LASEGUE PARIS
Żądać we wszystkich perfumerjach oraz składach aptecznych. ng 805

Pielgrzymka 4. VI. — 14. VI. do
RZYMU zł. 395.—
wraz ze zwiedzaniem
Wenecji, Padwy, Florencji, Neapolu i Wiednia.
WAGONS-LITS/COOK, Poznań, Br. Pierackiego 12. ng 663

Zwiedzajcie wszyscy
OGRÓD
ZOOLOGICZNY
w niedziele
wstępne do połowy
zniżone
1000 zwierząt

Przodują na całym świecie
MAŁE
REMINGTONY

piszą pięknie, są trwałe i dają doskonałe odpisy.
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
DOGODNE WARUNKI NABYCIA.
ng 8945
Tow. Przem.-Handl. BLOCK-BRUN
S. A. w Poznaniu, ul. św. Marcin 25, tel. nr. 10 52

Najkorzystniejsze źródło zakupu!

Skór chromowych
w różnych kolorach
F-my „GEMZA" B. Krassowski i S-wie E-wa
wyłączna sprzedaż na woj. Poznańskie

Skór podeszwowych
Rogowskiego - Buchholza - Siły - Spitzera

przyborów obuwniczych
poleca w wielkim wyborze
zg 10972

Antoni Warajter i S-ka
Hurtowa Sprzedaż Skór i Przyborów Obuwniczych
Poznań ul. Woźna 18. Tel 35-60. Rok zał. 1895.

Z Teatru Narodowego

„Hajduczek i „Śluby panieńskie" po groszowych cenach

W niedzielę dnia 21 i w poniedziałek 22 kwietnia grał będzie „Teatr Narodowy" przy ulicy Ratajczaka 21, o godz. 15 przemiłą komedję pt. „Hajduczek", a o godz. 18 „Śluby panieńskie" Al. hr. Fredry. Bilety od 25 groszy do 50, są do nabycia w kasach teatru przy ul. Ratajczaka w niedzielę i w poniedziałek od 10 — 13 i od 14 — 16.

Kącik kosmetyczny

Cera tłusta.

Do najprzykrzejszych wad cery należy niewątpliwie nadmierne jej tłuszczenie. Skóra właściwa, znajdująca się pod naskórkiem, posiada pewną ilość gruczołów łojowych, które wydzielają nazewnątrz tłuszcz, służący do utrzymania elastyczności naskórka. Z chwilą jednak, gdy ilość wydzielającego się tłuszczu wzrasta, wskutek przyczyn wewnętrznych czy to złej przemiany materji, złego trawienia itd., wówczas naskórek wykazuje objawy chorobowe, jak nadmierne tłuszczenie się; jest to łojotok, bądź odmiana silniejsza trądzik pospolity lub egzema.

Łojotok może być dwóch rodzajów: suchy bądź płynny t. zw. oleisty. W wypadku pierwszym należy skórę natłuszczać, aby pierwszą odmianę łojotoku przeprowadzić w drugą, poczem dopiero wysuszyć. W wypadku drugim należy tylko skórę odtłuszczać. Wagry, pojawiające się zwykle przy tego rodzaju dolegliwościach, można usuwać przy pomocy specjalnego zabiegu, nie trzeba jednak czynić tego samemu, gdyż wskutek pewnych niedokładności mogą powstać ropne zapalenia gruczołów łojowych, dające początek długotrwałej chorobie skórnej, jaką jest trądzik.

Jeśli wyrzuty są już na twarzy to należy je usuwać bardzo dokładnie, aby nie pozostały później czerwone plamy, trudne do zatuszowania. Celem pozbycia się tej niemiłej dla oka wady naskórka, należy cerę odtłuszczać przy pomocy odpowiednich preparatów, zawierających ichtiol, kamforę, kwas borny itd. Są to wszystko środki mniej lub więcej złuszczające. W razie wyrzutów należy stosować również środki dezynfekujące, aby nie dopuścić do rozejścia się ich po całej twarzy.

Przez używanie kosmetyków upiększających, jak róż i krem, nie zdoła się defektów tych ukryć, dlatego lepiej jest najpierw pozbyć się nieczystości skórnych, a później dopiero pomyśleć o sposobie podniesienia swojej urody. Nadmierny łojotok jak i trądzik jest nietylko przykry dla danej osoby, dotkniętej ta wadą cery, ale także dla otoczenia jest on ogromnie nieestetyczny i niemiły.

Mgr. KUNTZÓWNA.

GABINET KOSMETYCZNY
Mgr. chemji KUNTZÓWNY
Poznań, pl. Wolności 9 m. 13.
Pielęgnacja cery i włosów. Tel. 54-38
dg 1973

Komfort, wygoda, bezpieczeństwo i oszczędność

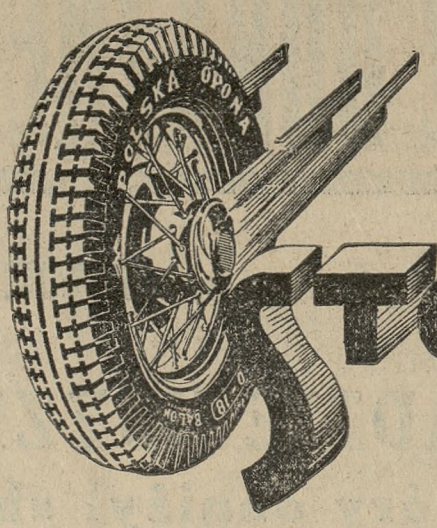

POLSKA OPONA
STOMIL
Pg 3600-16.74

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

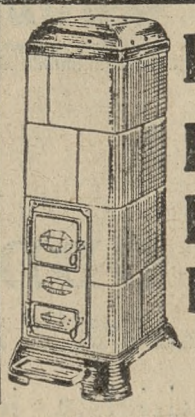

Dachówki azbestowo-cementowe, karpiówki i falcówki palone
gonty do krycia Kościołów
Papy asfaltowe „Koriolit" i „Barwolit"
Parkiety dębowe, pierwszorzędnej jakości
Piece Szrajbera z kafli stalowych
stałe, przenośne i kuchenne
poleca korzystnie ng 8977

St. Kowalski
MATERJAŁY BUDOWLANE
Poznań, plac Wolności 17 — telefon 29-76
Wystawiam na Targach Poznańskich.

W sobotę, dnia 20 kwietnia r. b. o godz. 6 rano, zmarł nagle opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., nasz ukochany brat i szwagier, drogi wujaszek i stryjek, ś. p.

Franciszek Wąsowicz

emeryt. inspektor szkolny w Szamotułach

przeżywszy lat 61. Eksportacja zwłok we wtorek w Szamotułach i przewiezienie ich do Brudni pow. Inowrocław, w środę, po nabożeństwie złożenie zwłok do grobowca.

W głębokim smutku pogrążona

Brudnia, Gniezno, Poznań, Katowice, Warszawa **rodzina.**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. ng 8987

†

Dnia 20 kwietnia zasnął w Bogu, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój zacny, długoletni chlebodawca, ś. p.

Franciszek Wąsowicz

em. inspektor szkolny.

W Zmarłym straciłam mojego najlepszego opiekuna, którego dobroć zachowam w wdzięcznej pamięci.

Anna Krzyżanowska.

Szamotuły. dg 1990

†

Dnia 19 kwietnia 1935 r. o godz. 11,30, zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, matka, siostra, teściowa i babcia, ś. p.

z Chmielewskich

Anna Skibińska

w 58 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22. bm. o godz. 16 z domu żałoby.

ng 8980 **Mąż z rodziną.**

Wolsztyn, Obrzycko, Poznań.

Panu Prof. Lubienieckiemu, Pani Dr. Kurkiewiczowej, Panom Lekarzom Kliniki Uniwersyteckiej przy Szpitalu Wojskowym za pełne poświęcenia i bezinteresowności ratowanie do ostatniej chwili męża i ojca, ś. p.

Władysława Dobrogojskiego

Firmie Polska Żarówka „Osram" S. A. w Warszawie, Związkowi i Korporacji Przemysłu Elektrotechnicznego w Poznaniu, Związkowi Kupców Podróżujących, Dyrekcji, Panom Profesorom i Paniom z Sekcji Żywnościowej Gimnazjum im. Gen. Zamoyskiej, Przyjaciołom, którzy w tej ciężkiej dla nas chwili okazali tyle szczerego serca, składają na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

zg 10968 **żona i dzieci.**

OTYŁOŚĆ osłabia serce

Serca otyłych, obłożone warstwą tłuszczu pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wcześniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość spowodowana jest złą przemianą materji albo zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych. Zioła Magistra Wolskiego „Degrosa" zawierają jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yahanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości i nie wymagają one specjalnej djety. Zioła ze znak. ochr. „Degrosa" do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych. Wytwórnia: **Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1.** ng 8903

JĄKANIE

oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa wieloletni zakład leczn. dla jąkałów. Przy zakładzie szkoła dla **głuchoniemych** i małorozwiniętych.

Tg 690

Dr. Żyłkiewicz - Warszawa, ul. Chłodna 22.

Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

Nauczycielka - wychowawczyni

potrzebna od 1 maja br. do domu dyrektora cukrowni na prowincji do 11-letniej dziewczynki. Wymagane ukończenie przynajmniej zakładu średniego z prawem nauczania, znajomość języków: francuskiego i niemieckiego i dobrą muzyką na fortepianie. Pożądane jest przejście kursu wychowania fizycznego. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod dg 1957.

Poszukuję od 1. 5. 35 samodzielnej ng 8981

ekspedjentki

do konfekcji damskiej (figura reprezentacyjna 44—46) z znajomością języka niemieckiego. Reflektuje się tylko na rutynowaną siłę, miłej powierzchowności, która umie samodzielnie dysponować. Pisemne oferty z dołączeniem fotografji i świadectwami uprasza

MAGAZYN BŁAWATÓW I KONFEKCJI DAMSKIEJ
B. CYWIŃSKI, Bydgoszcz, Stary Rynek 7.

BUDUJESZ — KUPUJ

wszelkie
materjały budowlane
w firmie
Gustaw Glaetzner
Poznań 3 **Jasna 19**
Telefony 65-80 i 46-80
składnica: Kraszewskiego 10

Pg 3608-16,90

Ważne dla P. P. właścicieli domów

Dach, to poważna część majątku.
A zatem należy dbać o takowe.
Dachy wszelkiego rodzaju pokrywa, smoli i naprawia oraz wykonuje wszelkie prace blacharskie
IGNACY MANDOWSKI
Poznań, Grobla 3, tel. 34-69.
Prosze żądać kosztorysy bezpłatnie. — Najkorzystniejsze źródło zakupu papy dachowej, smoły, lepiku itp. dg 1973

Światowa firma radjowa w Warszawie poszukuje

kierownika akwizycji

dla handlu hurtowego, zdolnego sprzedawcy, przyzwyczajonego do pracy systematycznej i samodzielnej. Znajomość branży pożądana lecz niekonieczna. Tylko siły pierwszorzędne, władające biegle językiem polskim i niemieckim, z długoletnią praktyką w sprzedaży zechcą złożyć oferty z dołączeniem curriculum vitae, wymaganiami i podaniem referencji do **Uniwersalnej Agencji Reklamowej, Warszawa, Marszałkowska 142, sub „RADJO".** ng 8960

KORZYSTAJ Z DORAŹNEJ POMOCY DLA ROLNICTWA

przez ubezpieczenie ZIEMIOPŁODÓW OD GRADOBICIA

w

ZAKŁADZIE UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

który obniżył składkę gradową o 20%

Udziela pozatem **10%** rabatu ogólnego

5% rabatu za ubezpieczenie 6-letnie oraz rabatu za lata bezgradowe

Przy ubezpieczeniach z franszysą obniża się składka o dalsze **30%**.
Jeszcze dalsze **10%** upustu zyskasz przy natychmiastowej zapłacie składki gotówką.

UBEZPIECZ zatem **SWE** ziemiopłody **w publiczno prawnej instytucji**, jaką jest

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu

PLAC NOWOMIEJSKI 8

ODDZIAŁ i DELEGATURY:

TORUŃ — ul. Żeglarska 22. BYDGOSZCZ — ul. Gdańska 71. GDYNIA — 10 Lutego 18.

Bezpłatnie udzielają informacyj i spisują wnioski **inspektorzy** powiatowi.

Święconka

najlepiej smakuje przy

Winach krajowych

firmy: ***W. CZAJKA, Kościan***

Pg 3579 16.44

DYWANY **SERWETY**
Chodniki **Narzuty**

W. GROSZKIEWICZ

Poznań, Stary Rynek 59 d 8280

Kapy **Linoleum**
FIRANY **KOŁDRY WAT.**

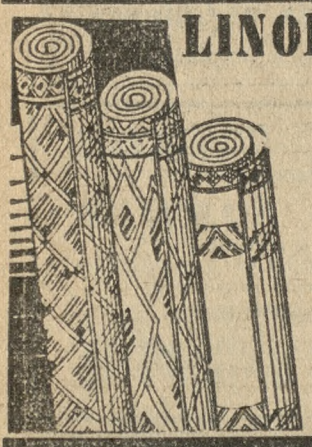

LINOLEUM i CERATY

W ROLACH, DYWANACH I CHODNIKACH

NAJWIĘKSZE ŹRÓDŁO W KRAJU

B^CIA SERGIU

Firma chrześcijańska

w Warszawie,
Marszałkowska 127, Tel. 622-38 677-75
Nowy Świat 57, Tel 208-46

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
WYKONUJEMY WSZELKIE ROBOTY PRZEZ WŁASNYCH FACHOWCÓW
Krajowe Linoleum zł 5,50 za metr kwadr.

ng 8 699

Rok zał 1893

STUDNIE

wiercone artezyjskie

POMPY ręczne, manežowe i mechaniczne

WODOCIĄGI automatyczne

WIERCENIA BADAWCZE

J. Kopczyński i Sp.

Poznań, ul. M. Focha 127. Tel. 60-42

Przedsiębiorstwo wiercenia studzien i zakładanie wodociągów. Fabryka pomp. dg 895

ROZKOSZĄ ŻYCIA

to własny domek z ogródkiem w

Osiedlu Podmiejskiem Przezmirów

pod Poznaniem.

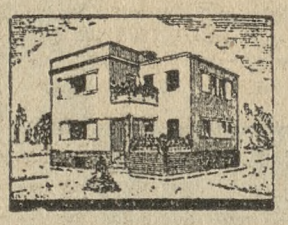

Osiedle oddalone jest 4 klm. na zachód od miasta, otoczone z dwóch stron 400-morgowym lasem. Do wielkiego jeziora Kierskiego 10 minut pieszej drogi. Własna plaża na miejscu. Teren osiedla jest piękny, falisty, suchy i wysoko położony o dalekim widnokręgu, jest zdrowy i w zupełności odpowiada warunkom, wymaganym na urządzenie letnisk. Dogodna komunikacja. Przeszło 20 autobusów dziennie. Zwiedzanie terenu i porady budowlane bezpłatnie. Zgłoszenia oraz bliższe informacje: **BIURO „OSIEDLA", Poznań, Br. Pierackiego 9.**

Na żądanie prospekt wysyła się bezpłatnie. ng 8714

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

stale palących się pieców światowej marki

AMERICAN UNION

oddamy **poważnym i odpowiedzialnym firmom**

w większych miastach całej POLSKI i w GDAŃSKU

Szczegółowe oferty nadsyłać należy do

AMERICAN UNION

Fabryka pieców Sp. z o. o. — PRZEMYŚL, Moniuszki 6, tel. 14 19.

ng 8 969

Lemiesze
Odkładnie
Sprężyny do kultywatorów
Szpadle
Widły
Grabie
Siatki do płotów
Gwoździe i druty
Polewaczki
Wszelkie narzędzia rolnicze i ogrodnicze

polecam po najtańszych cenach

Przyjmuje asygnaty „Kredyt"

JAN DIETERLING
skład żelaza
Poznań, Szkolna 3
telef. 35-18, 35-43
ng 6 688-6 672

Mydła

Proszki

najkorzystniejsze źródło zakupu

Mydlarnia Jeżycka

Poznań, ul. Dąbrowskiego 49 b

ng 1 973-4 **Telefon nr. 72-92**

Pianina i fortepiany

światowej sławy marki

„ARNOLD FIBIGER"

po cenach fabrycznych dostarcza fabryka:

Kalisz, Szopena 9.

Przedstawicielstwo: Dom Komisowy Dryżas. Poznań, Podgórna 10a

---

GRZEJNIKI

(radjatory) do centralnego ogrzewania dostarcza

„WIEPOFANA"

Wielkopolska Odlewnia - Fabryka Narzędzi i Maszyn S. A.

Poznań, Dąbrowskiego 81

ng 8056

JĄKANIE

(Specjalność), seplenienie radykalnie usuwa Zakład **Seweryna Janosza**, pedagog specj. **Legjonowo k/Warszawy. Liczne podziękowania.**

zg 10 924

Polecamy

DO BUDOWLI!

Dźwigary. Żelazo
Żelazo do betonu
Gwoździe i śruby
Okucia do pieców i kuchni
Kuchnie westfalskie
Kotły do pralni
Piece żelazne
Zamki i zawiasy do drzwi i okien
Okna lano-żelazne
Siatkę ocynkowaną na płoty

Ceny najtańsze.

Cenniki na żądanie.

T. Krzyżanowski

Spółka z ogr. odp.

w Poznaniu, ulica Szewska 16.

Telefon nr 33-33 i 36-90

ng 8318

ORYGINALNE PROSZKI

„MIGRENO-NERVOSIN"

R.M.S.W. nr 1599

ZNAK FABR.

z KOGUTKIEM

ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE

ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEWRALGJA

BÓLE ZĘBÓW

GRYPA, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**

SPRZEDAJĄ APTEKI

n 8296

Administrator dóbr

z rodziny ziemiańskiej w sile wieku, poważnemi referencjami, poszukuje odpowiedniego stanowiska z kaucją do obrotu lub dzierżawy administracyjnej. Oferty Kurjer Poznański zg 10 [illegible].

WYŚCIGI KONNE z totalizatorem

urządzane przez **Tow. Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich T. z.**

odbędą się **w Poznaniu na torze wyścigowym w Ławicy w dniach 22, 25, 28 kwietnia, 3, 5, 9 i 12 maja 1935.** Początek gonitw o g. **15.40**

KOMUNIKACJA: Autobusamt Poznańskiej Kolei Elektrycznej od Mostu Teatralnego. Pociągiem kolejowym z Poznania do Ławicy z głównego dworca strona zachodnia **o godz. 15,26.** Powrót z Ławicy do Poznania pociągiem kolejowym oraz autobusami. — Wcześniejsza sprzedaż biletów losów i programów w składzie cygar **p. Zygarłowskiego**, ul. 27 Grudnia 12

Pg 8260-15.97

Do ŚWIĘCONKI

jedynie

IWAN

ulubiony likier żołądkowy

FIRMY **W. CZAJKA** KOŚCIAN

Pg 3580-16.46

HURT HURT

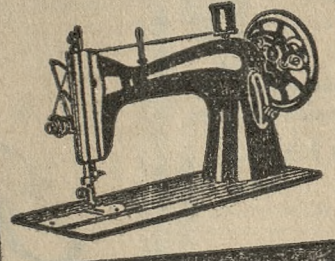

Ważne

DLA SKŁADÓW MASZYN DO SZYCIA i MECHANIKÓW

Podolskie maszyny do szycia bębenkowe, gwarantowane

oraz części do wszelkich typów maszyn i igły

PO CENACH REWELACYJNIE NISKICH

Poleca.

POLSKA CENTRALA MASZYN „ROZPED" WARSZAWA, ZAMENHOFA 17

PLATYNOWA SERJA **TELEFUNKEN** ZDOBYŁA ŚWIAT!

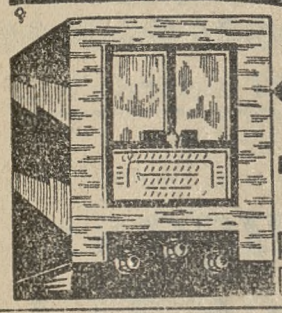

CENA WRAZ Z LAMPAMI 280 zł

TRYUMF RADIOODBIORNIK DLA WYBREDNYCH

LUXOR RADIOODBIORNIK DLA NAJWYBREDNIEJSZYCH

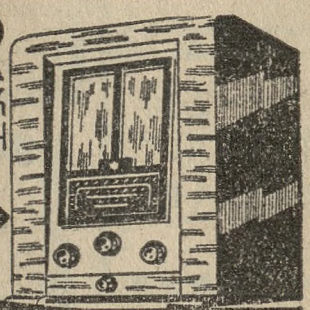

CENA WRAZ Z LAMPAMI 396 zł

nk 8152

ROLNICY! Ubezpieczajcie się od gradu, gdyż

jest stwierdzonem, że niema okolic bezgradowych!

Ubezpieczajcie się w **czysto polskiem** Towarzystwie

„VESTA"

Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu.

„Vesta" jako jedyne Towarzystwo w Polsce prowadzi system repartycyjny, **w którym składka** jest **przeciętnie tańszą od innych,** co wykaże dowodami każdy agent, a oprócz tego ubezpiecza systemem bez dopłaty i z franszysą redukcyjną.

„Vesta" jest **największem Towarzystwem Ubezpieczeń Gradowych** w Polsce, posiada **wielkie fundusze gwarancyjne,** daje temsamem **bezwzględną pewność** i płaci **wcześnie odszkodowania** oraz **nie pracuje** na **zysk, a dla członków.**

W Radzie Nadzorczej „Vesty" zasiadają **prawie sami rolnicy,** którzy **pilnują interesów rolnictwa.**

„Vesta" obniżyła na rok 1935 składki gradowe o ca 20%, czyli ubezpieczeni w tym roku będą od tej samej sumy ubezczenia płacić o 20% mniej.

Wnioski na ubezpieczenie gradowe przyjmują Oddziały:

w Poznaniu, ul. Br. Pierackiego 19,

w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 73,

w Grudziądzu, pl. 23 Stycznia 20

Pg 3576-16.23

---

2 domy z śpichlerzem

dla handlu zboża z 2 składami z rzeźnictwem **w Krotoszynie**

DO SPRZEDANIA.

Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod **nr 1581**

Maszyna

do wykrawania kon'ekcji

(Segebrecht - Berlin) kompletna z motorem, mało używana, na sprzedaż. Oferty „Kurjer Poznański" Poznań, św. Marcin 70, pod **z122**

„DRZEWO"

Podłogowe deski

szpundowane i heblowane, listwy podłogowe, wyłogi, listwy profilowe, belki, kantówkę, szalówkę i łaty oraz deski obrzynane i nieobrzynane po cenach konkurencyjnych poleca

Leon Żurowski

skład drzewa i obróbka, POZNAŃ, Raczyńskich 5/8

przy pl. Bernardyńskim.

Telefon nr. 10-87.

Pg 3610-16.93

P12/330

Persil i Henko

oto dwa środki, bez których niema prania!

FARBY LAKIERY POKOSTY

Fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko

Wodna 13, tel. 53-26, *dawniej W. Garbary 39*

Pokost czysto lniany zł 1,60 za 1 kg Pokost zwykły lniany zł 1,40 za 1 kg

ng 8316

Cały Elegancki Świat Kobiecy

ubiera się w pierwszorzędnym Salonie Mód Damskich. Wykonuje na miarę: **suknie, kostjumy, płaszcze, komplety.** Jako wybitny krojczy, obsługując firmy jak Ruciński w Poznaniu, Herse w Warszawie, Schwarg w Krakowie — temsamem daje gwarancję za piękne wykonanie.

dg 1976 **J. GAŁĄZKA, Wrocławska 19, piętro.**

„HAFTOPLIS"

wykonuję mereżkę, okrętkę, — lizurki, wykończenie szali, falban, plisowanie, dekatyzowanie haftu, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciąganie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo — najtaniej

STARY RYNEK, wejście Wiankowa, filja Rom. Szymańskiego 1.

Pg 2917

STEMPLE **L. KAPELA** WROCŁAWSKA 19

„Mól"

najskuteczniejsze tabliczki do tępienia moli, wyrobu

f-my „ARGO".

Żądać w drogerjach.

zg 10985

Cierpiącym na rupturę!

Najnowszy wynalazek pasa rupturowego, który powstrzymuje największą rupturę a swoją skutecznością przewyższa wynalazki zagraniczne.

Celem zaoszczędzenia kosztów podróży proszę nadsyłać miarę obwodu przez biodra i wielkość ruptury.

Sposób zastosowania załączę przy wysyłce.

Również wykonuję sztuczne ręce nogi gorsety, obuwie i wszelkie aparaty ortopedyczne. d 1815

Wystawia na Targach Poznańskich.

PIOTR NIEDZIELA

Poznań, Al. Marcinkowskiego 24. Telefon 38-79 w podwórzu parter lewo.

dg 1 68

PLAC

narożnik ul. Przemysłowej i Jakóba Wujka, 1500 m², 7 garaży, 2 ubikacje biurowe, 1 szopa od zaraz wydzierżawię. Zgłoszenia u właściciela: **Maciejewski, ul. Wrocławska 30 m. 6, tel. 30-40.** zg 10915

P. P. Ziemianie!

Prowadzę w Poznaniu **książkowość rolniczą - zestawiam bilanse.** Cena bardzo przystępna. Łask. zgłosz. do Kurjera Pozn. pod nr. zg 10958

Specjalność: Dział miarowy koszul

wierzchnich — sportowych — garniturów domowych
piżam — bonżurek — szlafroków — kalesonów i t. d.

Krój i wykonanie pierwszorzędne

Modne artykuły męskie

Wielki wybór — Niskie ceny Pg 3596-16,64

The Gentleman

Właśc. Stefan Schaefer

ul. Nowa 1. POZNAŃ TELEFON 31-69. ul. 27. Grudnia 4.

Założony w r. 1894

Zakład przyrodoleczniczy Dra Tarnawskiego

w KOSOWIE k. Kołomyji (Huculszczyzna) odtwarty od 1 maja do 1 listopada.
Cierpienia chroniczne, przemiany materji, trawienia, nerwowe i t. p.
Szkoła higjeny dla słabych i ozdrowieńców.
POŁUDNIE POLSKI. WCZESNA WIOSNA.
Przy opłatach ryczałtowych ceny zniżone.

ng 8928

NIEMIRÓW-ZDRÓJ

pokoje . . zł 1,- — 2,50
pensjonaty zł 3,50 — 5,—
kąpiele . zł 1,50 — 3,90

Początek I. sezonu dnia 1-go maja — — — Prospekty na żądanie — — — Tg 691

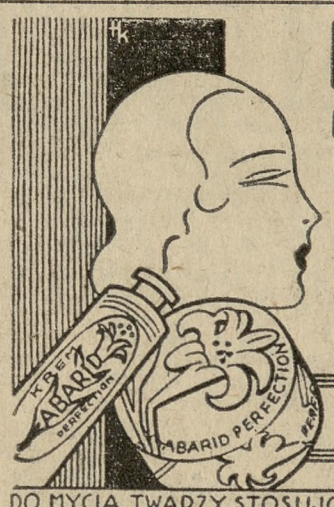

MŁODOŚCI

NIE ZASTĄPISZ PIENIĘDZMI

lecz mając ją możesz dbać o jej utrzymanie w stanie świeżym i kwitnącym. Odżywiaj swą skórę podobnie jak sam się odżywiasz. Stosuj odżywkę dla cery w postaci kremu i pudru ABARID.—

PUDER i KREM

ABARID

„PERFECTION"

DO MYCIA TWARZY STOSUJCIE ZAMIAST MYDŁA OTRĄBKI ABARID

ng 8902

TELEGRAM

Co Cię czeka w przyszłości

powie jasnowidząca światowej sławy Wilma Turay, zamieszkująca na stałe w Katowicach ze swym eksperymentatorem, znanym grafologiem J. Kartenem.

Zdolności metapsychiczne p. Turay w kierunku widzenia w dal i w przyszłość są zadziwiające i nie mają nic wspólnego z pseudojasnowidzami i t. p. magikami.

Szereg ludzi ze sfer naukowych dało uznanie jej nadprzyrodzonym zdolnościom.

Pani Turay przepowiedziała śmierć nieodżałowanej pamięci pilotów-bohaterów Żwirki i Wigury dwa dni przed katastrofą, co jest stwierdzone sądownie zlegalizowanym dokumentem. Niejednokrotnie za jej pomocą wykryto sprawców morderstw i innych ciężkich przestępstw. We wszystkich decydujących kwestjach poleca się zasięgnąć orzeczenia i porady Wilmy Turay np. przed zawarciem małżeństwa, dokonaniem interesów, w sprawach zdrowotnych, zaginięcia osób lub mienia i innych. Wielu ludzi ochroniła ona od szkody i późnego żałowania.

W grze loteryjnej może zapodać numery odpowiednie dla danej indywidualności. Niejeden zawdzięcza jej w ten sposób majątek. Zapytania można też nadesłać listownie za równoczesnem wysłaniem 5,— zł przekazem pocztowym. Przyjęcia osobiste od godz. 10 do 12 przed poł. i od 4—6 po poł. Na listy odpowiada się odwrotną pocztą. zg 10 971

Adres: **Instytut Grafologiczny J. Karten, Katowice, ul. Kochanowskiego 11.**

RESTAURACJA W ŁODZI

istniejąca od 50 lat dobrze prosperująca z rocznym obrotem ponad **zł. 200 tys.** w roku ubiegłym. Z kompletnem nowoczesnem urządzeniem ng 8820

do wydzierżawienia od zaraz.

Wymagany kapitał zł. 50 tys. Oferty sub. „K. B." Agencja Prasowa Fuchsa, **Łódź, Piotrkowska 50.**

Podaję do łask. wiadomości WPP. Lekarzom, zainteresowanym Instytucjom, Szpitalom itp., że moje

rękawice operacyjne i sekcyjne

pod nazwą: INDJA—LATEX

są do nabycia w następujących składach sanitarnych:

Jaroszka i Ska, Poznań, ul. Fierackiego 19
Kasprowicz i Ska, Poznań, Fr. Ratajczaka 36
Pachulski, Poznań, Pl. Wolności 11.

Za moje rękawice gwarantuję 15—20 × sterylizacji.

— Produkt polski! —

„INDJA" Fabryka Wyrobów Gumowych

wł. Jan Listewnik, Nowy Tomyśl Wlkp.

Wystawiam na Targach Poznańskich! dg 1977

Zbożowiec

lat 33, energiczny, zdolny, wielkopolanin, władający biegle niemieckim, z długoletnią praktyką na pierwszorzędnych stanowiskach, przyjmie posadę kierowniczą w poważnej firmie zbożowej lub spółdzielni rolniczej. Dobre świadectwa i referencje. Łask. zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Par", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „Zbożowiec". Pg 3296-62,166

Kupię

komplet względnie poszczególne roczniki lecz tylko całe i dobrze utrzymane leszczyńskiego „Przyjaciela Ludu"

Oferty z podaniem ceny za całość lub za pojedyńcze roczniki do Kurjera Pozn. pod zg 155

Pieczarki

najszlachetniejszego gatunku białe, codziennie świeże, w składach delikatesów.

Hurtownie w dg 1911

Hodowli „Szampol"

Św. Wojciecha 28

Do święconego jest

Bonówka

likier gorżki żołądkowy

konieczny!

zg 10 954

Pończochy - skarpety

kupisz dobre i tanie tylko w firmie

„HAFTOPLIS"

Stary Rynek 6 (wejście z ul. Wiankowej). Pg 3258-15,63

Restauracja

Lokal dancingowy z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa sprzedam lub zamienię na nowy dom z dopłatą. Zgłoszenia: Restauracja, Gajowa 5. zg 10 976

Najlepsze informacje o

Nowościach Wiosennych

w materjałach wełnianych i jedwabiach na suknie, płaszcze, komplety i t. p.

osięgnie Pani przeglądając w naszym magazynie stale kompletowane dopływy nowości

F. Kaźmierski

Specjalny skład bławatów, Stary Rynek 38/39.

Pg 3594-16 61

W Święta Wielkanocne, t. z. 21 i 22 kwietnia r. b.

odbędą się od 5,30 — 8-mej po południu w

Kantaka 8/9 **Moulin Rouge** Tel. 33-69

specjalne FIVE O'CLOCK TEA

z całkowitym programem

natomiast wieczorem początek punktualnie ***o godz. 9-tej.***

Program atrakcyjny na czele **Kyva Roby and Havry.**

Wstęp wolny! Ceny przystępne! 2 orkiestry!

Zwraca się specjalną uwagę na codzienne ulubione **„Five o clock Tea"** kawa lub herbata 75 gr.

Pg 3597-16,65

Wygodna jazda samochodem
jest kardynalnym warunkiem przyjemności

Warunkiem wygodnej jazdy
jest dostateczna długość podwozia i obszerność karoserji

Warunkom tym samochody małych typów na złych drogach sprostać nie mogą lecz ogólnie znane samochody

CHEVROLET

skupiają w sobie zalety te w sposób niezrównany

polecamy najnowsze rewelacyjne modele ng 8150

z karoserjami wszelkich typów oraz podwozia ciężarowe najpopularniejsze i najniezawodniejsze w eksploatacji. CENY NISKIE

Brzeskiauto S. A.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 29
tel. 63-23, 63-65

Już jest w sprzedaży

Etykieta koloru zielonego

wódka czysta zwykła

mocy 55°

Cena za

1 l. zł. 5.—
0,5 l. zł. 2.55
0,25 l. zł. 1.35

wraz z butelką.

ng 8093

FIRMA EDMUND RYCHTER ZAWSZE WIERNA SWEJ DEWIZIE

NISKIE CENY WYSOKIE GATUNKI TOWARÓW.

Kupując w naszych magazynach odbiorca wydoby wa **MAXIMUM** z każdego wydanego złotego ponieważ nie cena lecz **JAKOŚĆ** decyduje

POLECAMY: **PALTA** wiedeńskie fasony na jedwabiu — **Ulstroragiany** — **Ubrania męskie** — **Spodnie** — **Golfy** — **Bryczesy** — **Wiatrówki** — **Kurtki skórzane** — **Płaszcze i Pelerjny gumowe. Materjały z metra** w setkach deseni i kolorów do dyspozycji Szan. Kupujących.

Szczególną uwagę zwracamy na nasze chlubnie znane trzechserjyjne wykonanie ubrań męskich na miarę: Serja I. **120,-** zł Serja II. **100,-** zł Serja III **80,-** zł

Krój, dodatki i wykonanie na wysokim poziomie. Następnie polecamy **UBRANIA LUKSUSOWE** z najlepszych szewiotów i czesanek bielskich od zł **130,—** do **175,—** Nasze oddziały wykonania **na miarę** stoją u szczytu **doskonałości. 6-ciu** pierwszorzędnych krojczych tworzą z dobrego **najlepsze.**

Przebój Sezonu — Wykwintne **palta** na jedwabiu — **Jeden Fason** — **Trzy Ceny** — **Dla każdej kieszeni** — **50, 75 i 95 zł**

Wystawa i sprzedaż powyższych palt przy ul. Franciszka Ratajczaka 2

GOTOWE FUTRA stale na składzie.

Wydajemy nasze towary także za bony Tow. „Kredyt"

EDMUND RYCHTER ul. Wrocławska 14 telefon 21-71 **Poznań** ul. Wrocławska 15 tele on 54-93 ul. Franciszka Ratajczaka 2, telefon 54-15, 26-07 ul. Kaliska tel. 35 **Ostrów** Wielkopolski Rynek tel. 35

ZAKŁADY GRAFICZNE
DRUKARNIA POLSKA, S. A.
w Poznaniu, Św. Marcin 70

WYDAWNICTWA:

1) **„Kurjer Poznański"** wychodzi 2 × dziennie
2) **„Orędownik"** ukazuje się w sześciu wydaniach na Poznań, Wielkopolskę Bydgoszcz i okręg nadnotecki, Pomorze, Łódź i województwo łódzkie i w wydaniu ogólnokraj. w m
3) **„Wielkopolanin"**, organ wsi polskiej, wychodzi 3 razy w tygodniu
4) **„Pomorzanin"**, pismo dla ludu pomorskiego, wychodzi 3 razy w tygodniu
5) **„Nowiny Poświąteczne"** ukazują się co poniedziałek i w dni poświąteczne
6) **„Jlustracja Polska"**, artystyczno - aktualny tygodnik ilustrowany.

Wystawiamy na Międzynarodowych Targach w Poznaniu od 28 kwietnia do 5 maja 1935 w Pałacu Targowym w własnem stoisku.

BANANY tańsze!
najlepszego gatunku po cenie
½ kg. zł 1,40
sprzedawaja:
Owocarnia Polska, 27 Grudnia 15,
Centrala Owoców, W Garbary 40,
Woźniakowa, Al. Marcinkowskiego 23,
Gdyńska Owocarnia, ul. Strzelecka 1,
oraz reszta owocarń Zrzeszenia Owocarzy Ziem Zachodnich w Poznaniu. zg 10567

Nieruchomość z cegielnią

w Miasteczku, pow. wyrzyski, rolą, kopalnią gliny i piasku, obszaru ca. 28 mórg, sprzeda na dogodnych warunkach spłaty **Komisarjat w Poznaniu. Al. Marcinkowskiego 22.** dg 1959

Pierwsze ogłoszenie.

Zarząd Spółki Akcyjnej BRZESKIAUTO w Poznaniu zaprasza pp. Akcjonarjuszów na **Zwyczajne Walne Zgromadzenie,** które odbędzie się **w Poznaniu, dnia 20 maja 1935 r. o godz. 17-tej** w sali posiedzeń Związku Towarzystw Kupieckich, ul. Zwierzyniecka nr. 12. z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu za rok 1934 oraz przedstawienie bilansu i rachunku strat i zysków, 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, 3) Odczytanie sprawozdania zaprzysiężonego rewizora Towarzystwa Rewizyjnego „Powiernik" z odbytej rewizji. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5) Przyjęcie bilansu oraz rachunku strat i zysków i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej, 6) Uchwała, dotycząca salda rachunku strat i zysków, 7) Wybór członka Rady Nadzorczej, 8) Wybory do Komisji Rewizyjnej, 9) Ustalenie wynagrodzenia Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, 10) Wolne wnioski pp. Akcjonarjuszów, o ile będą zgłoszone na piśmie Zarządowi Spółki nie później, niż na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, z zachowaniem przepisów art. 54 prawa o spółkach akcyjnych. Do udziału w Walnem Zgromadzeniu uprawnieni są: a) właściciele akcyj imiennych, zapisani do księgi akcyjnej na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia, b) właściciele akcyj na okaziciela, którzy w tym samym terminie złożą je w Spółce lub przedstawią jej dowód złożenia ich u notarjusza lub w instytucji kredytowej krajowej. W dowodzie ma być podany spis numerów akcyj i stwierdzenie, że akcje nie zostaną wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Poznań, 17 kwietnia 1935 r. ng 8148

Zarząd: St. Brzeski Dr. Tadeusz Smoluchowski.

Magistrat miasta Rybnika ogłasza

Przetarg nieograniczony

na prace pomiarowe dla celów urbanistycznych i to:

1) przeprowadzenie tryangulacji IV. rzędu na obszarze około 2000 ha (około 50 punktów).
2) poligonizacji na terenie około 1200 ha (około 90 m. ciągów).
3) tachymetrji na obszarze około 1200 ha.
4) sporządzenie planów na podstawie już wykonanych zdjęć szczegółowych na obszarze około 100 ha.

Warunki szczegółowe oraz bliższe informacje udziela **Magistrat, Miejski Urząd Budowlany.**

Termin wnoszenia ofert do 11 maja 1935 r. godz. 10-ta.

dg 1988 (—) **Weber, burmistrz.**

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonarjuszów Banku Cukrownictwa Spółki Akcyjnej w Poznaniu odbędzie się we wtorek, dnia 21 maja 1935 roku, o godz. 5 po południu w Poznaniu, w gmachu własnym przy ulicy Sew. Mielżyńskiego 7.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia (par. 23 statutu).
3. Sprawozdanie Zarządu o stanie majątkowym Spółki i przedłożenie bilansu z rachunkiem zysków i strat na dzień 31 grudnia 1934 r.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o sprawdzeniu rachunków rocznych.
5. Odczytanie sprawozdania Tow. Rew. „Powiernik" z odbytej rewizji.
6. Uchwały dotyczące zatwierdzenia bilansu, rachunku zysków i strat za rok 1934 oraz podziału zysków.
7. Uchawała dotycząca udzielenia pokwitowania członkom Zarządu i Rady Nadzorczej.
8. Wybory do Rady Nadzorczej.
9. Ustalenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej na rok 1935/36 w myśl par. 20 statutu.
10. Uchwała co do innych spraw podanych na piśmie Zarządowi w terminie przepisanym ustawami (par. 19 statutu.

Prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu mają ci akcjonarjusze którzy złożą w Centrali Banku albo w Oddziałach w Warszawie lub we Lwowie przynajmniej na 7 dni przed wyznaczonem Walnem Zgromadzeniem do godziny 14-ej akcje swoje, przeznaczone do uczestniczenia, wraz ze spisem numerów tych akcyj i nie odbiorą ich przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza. W zaświadczeniach winny być wymienione numery akcyj i winno być stwierdzone, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Poznań, w kwietniu 1935 r. ng 8909

Zarząd.

LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI.

Dnia 27 kwietnia 1935 r. o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Jutrosinie licytacja nieruchomości położonej w Jutrosinie, pow. Rawicz przy ul. Trąmpczyńskiego nr. 4.

Nieruchomość wraz z urządzeniem przystosowana jest do prowadzenia przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego (śrutowanie zboża, wymiana zboża i mąki). Nieruchomość położona jest w najwięcej ożywionej części miasta i składa się z domu mieszkalnego, obejmującego na parterze 4 pokoje, korytarz i klatkę schodową oraz na I piętrze 5 pokoi i kuchnię. Budynek jest murowany z cegły i znajduje się w dobrym stanie. Pozatem nieruchomość obejmuje budynki gospodarcze i maszyny również w dobrym stanie.

Cena wywoławcza wynosi 20.223,50 zł.

Szczegółowych informacyj udziela K. K. O. m. Jutrosina w Jutrosinie. dg 1989

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21.025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.15.

1. KAMIENICE

Wybór
korzystnych kamienic, will poleca Gruszczyński, Pocztowa 30. zdg 77 396

Domek
5 pokoi, dwumorgowy sad tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 382

Willa
2 razy 4 pokoje komfort, wpłaty 6 000. Ostrówek 10, mieszkanie 6 zdg 77 104

Domek — willkę
amort. wpłaty 5 000 gotówki kupie. Agenci wykluczeni. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 77 687

Willa
10 ubikacyj 9 000, dochód 1 400.— „Dom Zleceń". Wrocławska 22. zdg 77 672

Kamienica
Poznaniu, nowa, trzypiętrowa, — komfortowe mieszkania, czynsz 5 000, cena 54 000 — w tem 32 000. amortyzacji na 30 lat, wpłaty 20 000. Trzypiętrowa, nowa — komfortowe mieszkania, dwa składy, piekarnia, czynsz 11 000 cena 90 000, wpłaty 50 000. Dwupiętrowa, czynsz 3 040, cena 14 500, wpłaty 10 000 zł sprzeda Nowak, Poznań, Focha 15. „Pawilon". zdg 77 673

Willkę
nowa 4 pokoje i kuchnia 2 klmtr od Poznania główna arterja komunikacyjna 9 800 sprzedam. — Chwaliszewo 1, m. 2. zdg 77 405

Piękną willę
pod Poznaniem, jednomieszkaniową piętrową 6 pokoi — 3 km od tramwaju — wodociąg — centr. ogrzewanie — garaż — oranżerja, dwumorgowy ogród owocowy — kwiatowy zamienię za willę Poznaniu — okolica Urszulanek — różnicę dopłacę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 167

Kamienica
Jeżyce, roczny czynsz 9 500 zł sprzedam cena 65 000, wpłata 40 000 bez długu od właściciela. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 166

Kupię
dom lub willę Poznaniu. Warunki oferty Kurjer Poznański zdg 77 616

Willę
nowoczesną Puszczykowo sprzedam. Słoneczna 17. zdg 77 632

Dom
3 piętrowy w śródmieściu tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 77 634

Willę
amortyzacyjną dwumieszkaniową komfortową, ogród sprzedam. — wpłaty 24 000.— Oferty Kurjer Poznański zdg 77 607

Willa
nowa dwumieszkaniowa, światło, gaz, wodociągi, autobus co godzinę Poznań 20 minut, pierwszorzędne owoce, krzewy sprzedam 11 000, amortyzacja 4 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 603

Dom
niewykończony korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Plac Bernardyński 3, m. 8. zdg 77 594

Kamienica
centrum Poznania, narożnikowa, dochód 25 000, potrzeba gotówką 100 000. Oferty „Par". Marcinkowskiego 11 pod „S". Pg 3298 62.173

Realność
dobrze oprocentująca się z rzeźnictwem, dobrze prosperującem, powiat Czarnków tanio sprzedam. 15 000 zł, — 8—10 000 zł wpłaty. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 466

Kamienicę
trzypiętrową, wąską w śródmieściu, dobrze zbudowaną bez hipotek ze składem, garażem sprzedam za 20 tys. zł, lub zamienię na gospodarstwo rolne lub t. p. — Agenci wykluczeni. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 76 164

Kamienicę
nową, czynszową, komfortową przy tramwaju sprzedam 70 000, amortyzacji 15 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 661

Kamienica
4 piętrowa, komfortowa, dochód 13 500, cena 115 000, w tem amortyzacji 50 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 735

Dom
czynszowy, Poznań — centrum, wolnem mieszkaniem, składem — sprzedam tanio. Wpłata 10 — 12 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 759

Dom
dwupiętrowy, większem mieście powiatowem, w tem rzeźnictwo, ca kowitem elektrycznem urządzeniem, ładnym ogrodem na sprzedaż, cena 35 000 zł, wpłaty podług ugody. Zgłoszenia Poznań, Bożnicza 15 — 4. zdg 77 774

Kamienica
nowa, trzypiętrowa, Focha 123, dochód 12 500, wpłata 70 000 właściciel Lodowa 1, m. 4. zdg 77 542

Dom — willę
ogród miasteczku blisko Poznania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 785

Jarocin
dom, składem, warsztatami, centrum — 25 000, wpłaty 6 000, dogodne warunki. Komunalna Kasa miasta Jarocina. zdg 77 787

Kamienica
składem 22 000, wpłaty 15 000, dochód 4 200. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 77 821

Kupię
willę od właściciela Solacz, koło Teatru, okolica Ostroroga. Wiadomość z ceną Kurjer Poznański zdg 77 265

Dom
nowy, 4 mieszkania, komfort — wolny podatku 38 000, wpłaty 20 000.— 2 600 dochodu sprzedam. Św. Marcin 71 — 2. zdg 77 832

Kupię
mniejszą realność w Poznaniu. Wpłaty 10 000.— Oferty Kurjer Poznański zdg 77 831

Kamienicę
nową, lepsza dzielnica, tramwaj, przynosi 7 500, sprzedam amortyzacją 60 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 936

Kamienicy
nowej, wpłaty 50 000, poszukuje. Oferty opisem Kurjer Poznański zdg 77 895

Willę
mniejszą kupię najchętniej na Solaczu. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 960

Rysunki budowlane
kierownictwo budowy, oszacowania nieruchomości, administracje domów itp. przyjmie i wykonuje starszy doświadczony budowniczy rzeczoznawca, św. Marcin 4, m. 7. zdg 77 974

Kamienicę
kupię komfortową, 3—4 pokoje, dochodową, nową ewentualnie niedokończoną w dobrym punkcie, przy większej wpłacie. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 932

2. PIENIĄDZ

Pożyczkę Narodową
50.— za 35.— sprzedam. Łaskawe oferty Orędownik d 1907

Złote
marki, funty sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 688

15 000,—
do 20 000 złotych poszukuję na pierwszy numer hipoteki kamienicy dwupiętrowej w centrum miasta blisko Poznania, oprocentowanie do umowy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 348

Niezależny
poszukuje pożyczki celem wykupienia mebli, pianina, urządzi mieszkanie. Oferty Kurjer Pozn. dg 1984

4 000,—
posiadam, oczekuje propozycji. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 908

Posiadam
urządzony lokal sklepowy centrum Zakopanego, poszukuję wspólnika (wspólniczki) z gotówką około 5 000 złotych. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 350

Poszukuję
wspólnika (wspólniczki) z gotówką 8 000 — 10 000 do hurtowni monopolowej woj. poznańskiem. Osoby samotne mają pierwszeństwo. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 77 349

5 000,—
później więcej wpłacę jako wspólnik do zaprowadzonego interesu. Warunek kierownicze stanowisko. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 309

Wspólniczki
czynnej cukierni, udział 2 000. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 772

2 000,—
na pierwszą hipotekę poszukuje. Oferty Kurjer Poznański ng 8979

Mam
400 złotych, które chcę pomnożyć, czekam propozycji — wspólna praca niewykluczona. Zgłoszenia Kurjer Poznański dg 1953

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Stanisławówka
p. Leszno spokojna urocza, da każdemu prawdziwy wypoczynek. dg 1475

Pensjonatu
Puszczykowie, poszukuje celem dzierżawy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 807

Letnisko
ładny domek duży ogród. przy jeziorach, lesie. umeblowane, wydzierżawie zaraz. Sztukiewicz, Łódź. poczta. kolej Steszew.
zdg 77 665

Letnisko w dworze
położenie suche — zdrowe — swoboda — las — Warta — plaża — tennis — do miasta 3 kilometry, konie do dyspozycji. Cena 4.50 zł dziennie. Adres: Majątek Rumin, poczta Konin, Skrzynka pocztowa 1. zdg 77 160

Pokój
kuchnia, maj. czerwiec. Puszczykowie do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 313

Letnisko - Leśniczówka
piękna okolica, las górzysty, jezioro, łódka, fortepian, radjo, czytelnia, gry towarzyskie, maj 3,— zł dziennie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 319

Przyjmę
letników Promno. Wskaże Kurjer Poznański zdg 76 873

Dwóch chłopców na wakacje,
całodziennem utrzym. weźmę na wieś! (Małe Ciche — koło Bukowiny). Ewentualna odpowiedzialna pomoc z matematyki i języków (ang., franc., niem.) w zakresie gimnazjum zapewniona. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdg 77 613

Puszczykówko
56 b, pokoje umeblowane, kuchnia zdg 77 557

Letniska
leśniczówce lub dworze (blisko lasu) suchej okolicy dłuższy pobyt całkowitem utrzymaniem poszukuje pani Oferty Kurjer Poznański zdg 77 550

Kuźnica - Zbąska
Dwór wśród lasów, piękna, falista okolica, malownicze jezioro, stary park, radjo, gramofon, biblioteka, gazety, gry towarzyskie. Dobre utrzymanie, wygodne pokoje 3 zł dziennie. Kuźnica Zbąska, pow. Wolsztyn, Bogdan Stanowski. zdg 77 782

Urocze letnisko
las, woda, park, wykwintne, obfite utrzymanie. Pianino, pokoje jedno, dwuosobowe od 1 maja. — Ceny niskie. Z. Turkowa, Urbanowo, poczta Chodzież.
Pg 3598-54.268

Puszczykowo
2 — 3 pokoi, kuchnia, weranda, elektryczność, spokojnej okolicy na sezon letni. Informacje, św. Marcin 61, m. 7, miedzy 2 — 5.
zdg 77 823

Pokoje
kuchniami, willi, lesie, sezon wydzierżawię. Puszczykowo Pocztowa 11. zdg 77 341

Rabka
pensjonat „Anna" Zarzyckiej tuż przy łazienkach, otwarty pierwszego maja. ng 8941

2 pokoje
kuchnia obok dworca, Puszczykówku 59, Kempa. zdg 77 605

4. OSOBISTE

Błyskolin
pasta do obuwia, która
najlepiej czyści i oszczędza
skórę. dg 1226/7

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową i wykaz osobisty. Edmund Knade, Swarzędz. zdg 77 385

Kochany Janku!
pamiętaj, że bez węgrzyna szynka nie smakuje. Już za
5.— zł
kupisz całą butelkę
prawdziwego węgrzyna
u
Maćkiewicza,
Wrocławska 32. dg 1817

Co jutro będzie,
nikt z nas nie wie, lecz wiemy co jest dziś. dziewczynie smukłej, niczem mewie mówi najdroższy Zdziś: Mam szczęście, mam gotówkę, mam wszystko co należy, lecz wiem, że za
złotówkę
mam
podwieczorek
świeży. (Weber, Nowa 4).
ng 8133

Panu Górzyńskiemu
składam za należność po ś. p. M. Klarowiczu serdeczne
„Bóg zapłać"
oraz życzę zdrowych i wesołych Świąt I. Klarowiczówna.
zdg 77 834

Nuś!
Wesołego Alleluja! Dziekuje. — Małgoś 28. zdg 77 909

6. OŻENKI

Dla
krewnej lat 29, wykształconej, miłej, wysokiej majętnej, która może dostać 5-pokojowe mieszkanie bez czynszu, odpowiednie na kancelarję adwokacką, poszukuje męża, człowieka prawego charakteru, religijnego adwokata, sędziego, lekarza, wyższ urzędnicy na stanowiskach zechca oferty złożyć do Kurjera Poznańskiego
zdg 75 772

Pana
z wykształceniem, religijnego, po pięćdziesięciu, pragnącego prawdziwie dobrej chociaż niezamożnej towarzyszki późniejszego życia pozna starsza panna z dobrego domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 072

Matrymonjalne
znajomości paniom oraz panom najszybciej ułatwia Biuro „Echo" Poznań, Św. Marcin 68. Prospekty darmo. zdg 77 527

Kawaler
mistrz ślusarski ciemno-blond — własny skład, warsztat i mieszkanie poszukuje żony dobrego charakteru z zamiłowaniem do handlu do lat 30. gotówka pożądana. Oferty z fotografją, której zwrot zapewniam upraszam do Kurjera Poznańskiego zdg 76 931

Dyrektor
poważnej instytucji, kawaler, lat 40, blondyn, sympatyczny, pragnie poznać celu matrymonjalnym przystojną panią, wysokiej kultury duchowej, najchętniej akademickiem wykształceniem. Pożądane wyczerpujące zgłoszenia, fotografje zwracam, zapewniam dyskrecje. Kurjer Poznański zdg 76 557

Trzydziestoletni
przystojny, dobrze sytuowany kierownik biura ożeni się z posażną. Zgłoszenia pod „Chętnie z prowincji" biuro Hupczyca. — Kraków, Jagiellońska. ng 8934

Kawaler
rzutki kupiec, przystojny, zgrabny, inteligentny, sympatyczny, uczciwy, urzędnik prywatny, lat 35, posiadający 12 000,— gotówki pozna w celu matrym. pannę, ładną, zgrabną, moralną, do lat 28, posiadającą interes lub przedsiębiorstwo. Branża obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 800

Pani
z dzieckiem własnym mieszkaniem na stałej posadzie szuka szlachetnego towarzysza życia. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 878

Wyprawy
bieliznę pościelową, osobistą, gotową, z metra i miarowa
Fabryka Bielizny
Dom Płócien J. Schubert, Dom Czerwony naprzeciw odwachu Stary Rynek 76. Pg 3267-15,95

Dyplomowany
mistrz fryzjerski, lat 30. dobrze prosperujący zakład szuka panny fryzjerki, manikurzystki, ożenek niewykluczony. Oferty fotografją do Kurjera Poznańskiego zdg 77 529

Lekarz kolejowy
solidny, czterdziestoletni, kawaler właściciel domu, pobierający 700 zł pensji (prócz prywatnej praktyki poślubi stosowną. Poważne oferty także krewnych lub znajomych możliwie z fotografjami kierować Kurjer Poznański zdg 77 523

Wdowiec
lat 48, majetny, poszukuje w celu matrymonjalnym panny lub bezdzietnej wdowy do lat 40 dla wspólnego dobra, majątek pożądany. Oferty tylko poważne do Kurjera Poznańskiego zdg 77 519

Solidnie dyskretnie
ułatwia znajomości matrymonjalne „Wanda", Szymańskiego 4—5. zdg 77 814

Dla
brata, urzędnika państwowego, kawalera, etatowego (w Poznaniu), lat 33, na poważnem stanowisku, z większą gotówką, poszukuje odpowiedniej partji. Wyczerpujące oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 77 865

Czterdziestoletni
kawaler, na rządowem stanowisku, posiadający gotówki 45 000, poślubi właścicielkę domu, młyna lub gospodarstwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 889

Żoneczki
ładnej, młodej, inteligentnej, zgrabnej szuka pan na dobrem państwowem stanowisku. Panie tylko wyżej wymienionych przymiotów zechca łaskawie napisać do Kurjera Poznańskiego pod zdg 77 926

Przystojny
szatyn, lat 30, rolnik średnie wykształcenie, posiadający 20 000 pragnący się usamodzielnić poszukuje żony Panie posiadające gospodarstwo lub odpowiednią gotówkę, uprasza się łask. zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdg 77 847 możliwie fotografja. Pośrednicy wykluczeni.

Kojarzę
małżeństwa dyskretnie przez 28-letnią praktykę — tysiące małżeństw zawdzięcza swe szczęście mej działalności. Piotr Mrówka, Poznań, Szamarzewskiego 20—1. zdg 77 899

Dla
moich przyjacieli, panów lat 30 i 40, przemysłowców, na stanowiskach, poszukuje inteligentnych gospodarnych i religijnych żon z odpowiednim posagiem dla obopólnego dobra. Rzecz traktuje się poważnie. Dyskrecja zapewniona. Oferty z fotografjami do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdg 77 923

Fachowca
dobrego z branży stolarskiej, który dopomoże uregulować małe zobowiazania na nieruchomości z mechanicznym warsztatem poszukuje panna z dobrej rodziny, lat 28. Oferty Kurjer Poznański dg 1 983

Urzędnik
29, pozna panią niezależną w celu matrymonjalnym. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 965

Panna
lat 40, cośkolwiek gotówki poszukuje partji. Panowie dobrego charakteru mogą złożyć swe oferty Kurjer Poznański zdg 77 978

Panna
lat 39, przystojna, gospodarna, gotówki 2000 szuka męża do lat 45 najchętniej rzemieślnika. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 976

Młody hrabia
przystojny, 28-letni, posiadający piękny majątek 2700 ha, poślubi nawet biedną, lecz wybitnie przystojną, dobrze wychowaną panienkę. Poważne bezanonimowe zgłoszenia (szczegóły i fotografja konieczna do Kurjera Pozn. zdg 77 522

Zamożny adwokat
36-letni z dobrą praktyką poślubi przystojną. Posag mile widziany. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 530

Kawaler
lat 27, posiada własną piekarnię, dobry fachowiec szuka znajomości pań celem ożenku, pośrednictwo rodziców mile widziane. — Oferty Kurjer Poznański zdg 77 363

Rządca gospodarczy,
kawaler, lat 35, przystojny, ożeni się z panną lub wdówką, która dopomoże do uzyskania odpowiedniej posady lub usamodzielnienia się. Łaskawe oferty upraszam do Kurjera Poznańskiego pod zdg 77 614

Kawaler
lat 27, posiadający parcele pod budowę w Poznaniu i 4 000 majątku szuka odpowiedniej partji. Oferty proszę składać do Kurjera Poznańskiego zdg 77 633

Która
z pań zapewni kawalerowi lat 22 (ukończ. 7 klas gimn.) egzystencję, wzamian za ożenek. Łaskawe zgłoszenia: Bujaków, pow. Rybnik, Wiejska 140, dla „Leona". Pg 3587-71,25

Gentleman
zamożny poszukuje przystojnej pani z gotówką. Małżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia (fotografja) Kurjer Poznański, Gdynia pod „Pensjonat", pod „Różne". ng 8951

Kawaler
lat 25, mający prace szuka panny lub młodej wdówki z mieszkaniem i trochę gotówki. Oferty możliwie z fotografją do Kurjera Poznańskiego pod zdg 77 362

Kupiec
lat 27, posiadający dobrze prosperujący skład żelaza poszukuje odpowiedniej partji. Rzecz traktuje się poważnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 559

Kupiec
kawaler, lat 41, energiczny, rzutki, zdrowy, posiadający własne przedsiębiorstwo, większem powiatowem mieście, mieszkaniem, wartości 16 000 zł, szuka odpowiedniej znajomości, celu matrymonjalnym. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Panie odpowiednio sytuowane, którym zależy szczęśliwem pożyciu małżeńskim zechcą złożyć oferty fotografją, którą się zwraca Kurjer Poznański zdg 76 889

Kawaler
dobrej rodziny, rolniczej posiadający 5 000.— chciałby poznać ekspedientkę mi'a, religijna, nawet biedną ale zdolną. Cel matrymonjalny, kupno składu kolonjalnego. Proszę tylko poważne zgłoszenia. Kurjer Poznański zdg 76 900

Lekarz
dr. med., kawaler, zapozna panne przystojną, zamożną. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 788

Kawaler
mechanik samodzielny, przedsiębiorstwem, lat 26, posiada gotówki 8 000, pragnie zapoznać panne 18—26, majątek wspólnego dobra. Cel matrymonjalny. Oferty upraszam fotografją Kurjer Poznański zdg 77 711

Kolejarz
stały, w czynnej służbie państwowej, lat 54, wdowiec, Poznaniak, z dwojgiem dzieci lat 10 i 14 poślubi trochę zamożną pannę lub wdowę bezdzietną od lat 35 do 60 niekoniecznie ładną, ewentualnie z wadami lecz dobrego charakteru. Tylko poważne zgłoszenia proszę nadsyłać do Kurjera Poznańskiego pod zdg 77 612

Wdówka
po czterdziestce, milego usposobienia, wysoka, przystojna, materjalnie niezależna poszukuje na tej drodze towarzysza życia. Panowie z wyższem wykształceniem w wieku do pięćdziesiątki zechcą możliwie fotografja złożyć oferty pod zdg 77 577

Starsza
inteligentna panna posiadająca cośkolwiek majątku w gotówce pragnie wyjść zamąż za starszego emeryta lub w jaki interes. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 77 698

Emeryt
państw. kawaler lat 49, poślubi starszą pannę lub bezdzietną wdowę posiadającą nieruchomość Oferty Kurjer Poznański zdg 77 637

Starsza
pani lat 55, poszukuje bezdzietnego wdowca, emeryta, inwalidy usytuowanego, cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 642

Panna
lat 26, posiada 1 000 zł, gospodarna, skromna szuka męża najchętniej podoficera. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 647

Kawaler
lat 34, urzędnik emeryt 200 mies. i gotówkę poślubi panią z gotówką, realność lub interesem. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 655

Największy wybór majętnych pań
oraz panów zajmujących wysokie poważne stanowiska — poleca jedynie „Echo" najpoważniejsze najlepiej zorganizowane biuro matrymonjalne w Polsce. Poznań, św. Marcin 68, telefon 50-30. Zamiejscowym prospekty darmo.
zdg 77 298

Właściciel
apteki, kawaler, w średnim wieku, katolik, pragnie poznać wysoką, przystojną, zamożna pannę (blondynkę) w celu matrymonjalnym. Poważne nieanonimowe zgłoszenia z fotografją do Kurjera Poznańskiego dg 1931

Ognisko
domowe stworzy młoda urzędniczka, oszczędna. Wykwintna wyprawa, 3 000 gotówki. Pozna pana na stanowisku, urzędnika, nauczyciela, kupca. Oferty poważne Kurjer Pozn. zdg 77 756

Inżynier,
lat średnich, dobra prezencja pośluby właścicielkę jakiegoś przedsiębiorstwa, interesu, realności. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 534

Wdowiec
lat 39, z synkiem 9 letnim, posiadający własną nieruchomość, przedsiębiorstwo handlowe, dobrze prosperujące, materjalnie niezależny poszukuje panny lub wdówki. Cel matrymonjalny. Majątek dla obopólnego dobra pożądany. Oferty z fotografją do Kurjera Poznańskiego zdg 77 321

Kawaler
lat 45, z gotówką 4 tys., pozna panne lub wdowę z odpowiednim majątkiem, cel ożenek. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 77 747

7. SPRZEDAŻE

Motorówkę
spędź wakacje na morzu. Sprzedam tanio sportowo-pasażerską, Gdynia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 381

Surdutowe
czarne ubranie wielk. 54, dobrze utrzymane kupię. Łukaszewicza 23, m. 6. zdg 77 388

Limuzynę Fiat 509
ekonomiczna jak nowa po grunt. remoncie korzystnie Bogajewicz, Pniewy. zdg 77 115

Kopalnia złota
skład blawatów i odzieży od 50 lat, prowincja, obrót 65 000.— sprzedam z powodu choroby, gotówka 8 000.— Oferty „Par", Al. Marcinkowskiego 11, pod 54,215
Pg 3571-54,215

Siwym włosom

przywraca pierwotny kolor Juwentyna butelka 3,50 zł., jedynie firmie St. Wenzlik, Poznań, Al. Marcinkowskie. 19.
dg 1933

Magle
najnowszego wynalazku, elektryczne, reczne oraz domowe magle-prasownie dostarcza M. Jankowiak fabryka magli odlewnia metali Poznań-Staroleka.
zdg 57 541

Parcele
bezpośrednio przy lesie najkorzystniejsze warunki natychmiastowe przewłaszczenie. Hepkowska. Głowieniec za Osiedlem Warszawskiem przy Leśniczówce
zdg 69 502

Wózki
Trąbczyńska, Pierackiego 11, podwórze. Asygnaty Kredyt.
zdg 71 896

Najlepsze parcele budowlane
przy ulicy Grunwaldzkiej, Słonecznej, tuż przy tramwaju. Informacje Wierzbiecice 20 — 3. — telefon 78-30. zdg 73 901

Drukarnię
dobrze zaprowadzoną, księgarnia papier, sprzedam zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 76 845

I. Komunji św.
książeczki, różańce, pamiątki, wielki wybór, niskie ceny. Księgarnia Katolicka, Poznań, Jezuicka 5. zdg 76 688

Tania
Książka Kucharska Makarego 730 obiadów, stron 360 2 złote. — Księgarnia Katolicka, ul. Jezuicka 5. zdg 76 687

Rzeźnictwo
kompletne urządzenie, warsztat, mieszkanie sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański
zdg 76 896

Sprzedaje
kupuje meble, maszyny inne rzeczy. Dom Komisowy, Podgórna 2
Pg 2 896

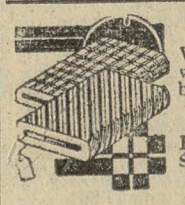

Materjały
Wiosenne. Nowości wielki wybór
Molenda
Poznań. — Plac Świetokrzyski 1.
Pg 2 903-6.12

Lokal
restauracyjny z urządzeniem z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Zgłoszenia Grabowski, Bydgoszcz, Gdańska 10, tel. 33-99. ng 8948

Maszyna
do czyszczenia pierza korzystnie na sprzedaż. Leszno, Zielona 10.
ng 8953

Piekarnię
2 piętr. domem, większe miasto powiatowe, najruchliwsza ulica na sprzedaż. Cena zł 28 000, wpłaty 18 000. Oferty Kurjer Poznański ng 8954

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań, Podgórna 13.
Pg 32278

Parcele
przy Poznaniu tanio na sprzedaż. Chwaliszewo 1, m. 2 zdg 77 406/7

Na sprzedaż
5—10 mórg pszennej roli pod budowę przy mieście. St. Pers — Murowana Goślina. ng 8880

Skóry
podeszwowe, różne gatunki, po najtańszej cenie, cholewki wielki wybór. Wagner Stary Rynek 44 (Wożna). zdg 76 979

Parasole

ogrodowe, słoneczne, deszczowe i wszelkie reparacje wykonuje Wytwornia Parasoli. Wielka 27/29.
dg 1 253

Filateliści
Okazowy numer „Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych" z premją 50 groszy znaczkami. — Prospekty darmo. Dom Filatelistyczny Witkowski, Poznań, — Marcinkowskiego 7. ng 8135

Tawerna
Rom. Szymańskiego 10, obiady pierwsze świeżo 12—15.
zdg 77 512

Okazja
Ejektorka 16 opatentowana Anglji nowa, dubeltówka 12 używana, dalekonośne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 266

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś, Stary Rynek 51
zdg 76 004

Zamienię
6 cylindr. samochód „Studebaker" w najlepszym stanie na ciężarówkę 2 — 2½ tonn. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 139

Podwozie
2 tonn. autobusowe „Citroen" z motorem bez — podwójne koła korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 292

Płaszcze damskie, swetry, bluzki, spódniczki, bieliznę, pończochy
poleca najtaniej
S. Cichocki
Wrocławska 5/6. dg 1948

Lampy
elektryczne, stylowe najtaniej wprost z wytwórni. Masztalarska 7. dg 1525

Pończochy - Rękawiczki Bielizna Bluzeczki - Pulowerki
jedwabne wełniane
Mundurki - Swetry Fartuszki
szkolne.
B. Okopińska
Poznań, Pocztowa 1. dg 1625

Addiatory
słynne maszynki do liczenia po zł 23.— Skóra i S-ka. Poznań. Aleje Marcinkowskiego 23.
ng 836

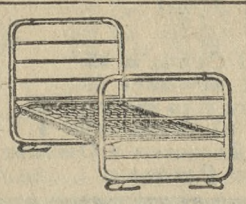

Łóżka
metalowe. Tapczany — Leżanki — Materace sprężynowe — Białe meble — Asygnaty Kredyt.
Sprzęt Domowy
św. Marcin 9/10. ng 6 779

Cello
dobre, żelazne łóżeczko, Walerja Schulcowa, Nowy Tomyśl, Dworcowa 9. zdg 77 691

Sprzedam
piłę taśmową, kombinowaną z heblarką „Kirschstein Leipzig". Oferty do Kurjera Poznańskiego
zdg 77 666

Pianino
sprzedam. Rataiczaka 14, m. 14.
zdg 77 680

Jadalnię
dębową, damskie biurko tanio. — Jasna 16, mieszkanie 8.
zdg 77 507

Wilk
jednoroczny, ostry, rasowy, Jarochowskiego 58. zdg 77 251

Sprzedam chrześcijanom place
pod fabrykę (bocznica) willę. — Warszawa, Wilanowska 6 — 19.
dg 1952

Majątki
okazyjne ziemskie miejskie, dzierżawy, dużym wyborze. Włocławek, Starodębska 12, Nienałtowski. ng 8921

Zakład
fryzjerski 15 lat istniejący, pierwszorzędny punkt sprzedam zaraz z powodu śmierci męża — „Emil", Włocławek, Kościuszki 1.
ng 8922

Ford
limuzyna model przedostatni z pedałem świetnie utrzymany jak nowy tanio na sprzedaż. Chwaliszewo 1, m. 2. zdg 77 408

Kapelusze damskie
gustowne, skromne i modelowe oraz przeróbki tanio.
Julja Mayer
Wodna 22. zdg 77 414

Jadalnia
„Empire". Jadalnia 525. Stolarnia, Bukowska 9. zdg 77 500

Jadalnia
elegancka styl Chippendala okazyjnie Caesar Mann, Rzeczypospolitej 6. zdg 77 499

Skład
kolonjalny z trzypokojowem mieszkaniem, dobrze położone sprzedam. Filipiak, Bukowska 32, Jeżyce. zdg 77 494

Plac
pod budowę ul. Lodowa 28, Łazarz. Oferty A. Galant, Borzykowo, pow. Września. ng 8064

Sprzedam
parcele bardzo tanio ca. 1 000 m² ul. Wolsztyńska. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 386

160 mórg
sprzedam tanio, wpłaty 20 000 zabud prima inw. kompl. ziemia pszenno-żytnia Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 468/9.

Warsztat
mechaniczny zapedem elektrycznym w bezkonkurencyjnem mieście powiatowem sprzedam lub wydzierżawię za kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 127/8

Kosy
i sierpy sprzedaje tanio „Stalkos" Lwów, Piastów 2. Przyjmujemy agentów. ng 8 913

Skład
towarów krótkich, dobrze prosperujący tanio na sprzedaż. Zgł. Aleje Marcinkowskiego 18, m. 22
zdg 77 325/6

Modne
Kapelusze Koszule Krawaty
tanio. M Paszek, Poznań. Wrocławska 30. zdg 76 699

Kapelusze damskie
berety wielki wybór najtaniej G Lewicka, Wielka 8 i Kraszewskiego 17, wejście Szamarzewskiego. zdg 77 031

Tanio
Jadalnia polerowana 270 zł. Żydowska 5. zdg 77 514

Parcela
Aleja Szelagowska 936 m² tanio. Oferty Kurjer Poznański
zdg 77 369

Garnek
„Ideał" do gotowania (5 minut obiad) tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 312

Do wystawy
mocne regały, duże stoły różne urządzenie składowe tanio. Feige, Fabryczna 2 a, m. 3.
zdg 77 318

Wzorcowane
odważniki 10 dkg do 10 kg jak nowe. Fabryczna 2 a, m. 3.
zdg 77 317

Pewna egzystencja kawiarnie - cukiernie
bezkonkurencyjną z powodu dwóch interesów sprzeda właściciel domu, prawdziwa okazja, centrum dużego miasta Pomorza. Poważni reflektanci z gotówką tys. zł złoża oferty Kurjer Poznański zdg 77 322

Sprzedam
parcele. Górczyńska 7.
zdg 76823

Motor
6. P. S., 220, stały, pasy, piła tarczowa, samochód reklamowy — sprzeda Pyrek, Dąbrowskiego 81.
zdg 77 700

Parcelę
przy ulicy Skarbka — równoległa Ostroroga sprzeda właściciel. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 703

Parcelę
przy Focha, róg Hetmańskiej. — Zgłoszenia Fabryczna 1, m. 6.
zdg 77 723

Motocykl
i samochód limuzyne tanio sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 77 725

Parcela
1 100 kw. mtr., ul. Zbąszyńska, przy ul. Bukowskiej natychmiast korzystnie do sprzedania. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 77 731

Zakład fryzjerski
mieszkaniem Poznaniu na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański
zdg 77 610

Maszyny do pisania
małe i duże, nowe i używane największy wybór — najniższe ceny — Gwarancja. — Skóra i S-ka. Poznań. Aleje Marcinkowskiego nr. 23
ngr 8303

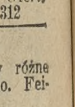

Balonówkę
sprzedam za 130,— Świerkowa 1, m. 3. zdg 77 355

Parcelki
Dębcu Szczepana i Puszczyków-ku korzystnie. Śniadeckich 16 — 3
zdg 77 366

Interes zbożowy
zaprowadzony, komplet urządzeń, koń, wóz ciężarowy itp. z powodu wyjazdu za pare set złotych odstąpię. Wieś 3 000 mieszkańców ko'o Pleszewa, bez konkurencji. Oferty Zboże, — Broniszewice p. Jarocin. ng 8959

Trzykołowy
rower transportowy. Czerniak — Mickiewicza 18. zdg 77 794

Motocykle
przyczepki używane B S A Unisen Ariel. Czerniak, Mickiewicza 18. zdg 77 793

Opony
samochodowe, wszelkie rozmiary, reparacje z gwarancją. Wulkanizacja Plac Drweskiego. zdg 77 849

Pierze - Puch
chem. czyszczenie pościeli poleca najtaniej Stanisław Dyczkowski, Poznań, Wierzbięcice 13. zdg 77 435/6

Dodatki do ubrań
najtaniej największy wybór. — **Andrzejewski,** Szkolna 13. dg 1 344/5

Szorstkowłosisty foksterrier
ples jednoroczny, rasowy Norwida 2. II (róg Poznańskiej i Jasnej). zdg 77 856

Kapelusze damskie
najnowsze modele poleca tanio — B. Smoczyńska, Wodna 28, przy Starym Rynku. Obsługa rzetelna. zdg 77 858

Owocarnia
w śródmieściu ruchliwa ulica z mieszkaniem na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 77 855

Rowery
pierwszorzędne męskie 118.— balonowe 138,— Traugutta 23, m. 8. zdg 77 853

Domy
które dają dochód roczny ponad 36 000 można kupić od 200 000 do 250 000 przy głównych ulicach w Gdyni. Wiadomości udziela Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Gdyni. ng 8055

Spowodu
choroby odstąpię interes, dobrze prosperujący. Adres Półwiejska 17, Dom Komisowy. zdg 77 843

Sprzedam
lub zamienię na realności miejskie majątek dobrze wydzierżawiony. Wartość obecna według Ziemstwa 457.000 złotych. Niewielka wpłata. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 752

Wyjątkowa
okazja. W Rabce-Zaryte sprzedam zaraz tanio willę nową, murowaną, 13 ubikacyj, umeblowaną, balkony, taras, ¾ morgi ziemi. Budowa solidna na wzgórzu przy lesie, rzeka, ryby, źródła. — Miejscowość prześliczna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 891

Kapelusze damskie

modelowe — wielki wybór
fasonowanie
czyszczenie męskich 1,50
Jana
Półwiejska 2, firma chrześcijańska dg 1958

Biedermayer
salonik inkrustowany tanio. Św. Marcin 41, m. 8. zdg 77 314

Kocioł
parowy 24,02 pow. ogrzewalnej
urządzenie chłodnicze
i inne maszyny
mleczarskie
sprzeda. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 524

Majątek
Poznańskiem 1000 hektarów, zabudowaniami, gorzelnią, elektr. oświetleniem, inwentarzami — sprzedam 40 złotych hektar. Paluch, Poznań, Kantaka 8/9. zdg 77 508

Parcele
willowe przy tramwaju, ul. Dąbrowskiego 137 tanio sprzeda — Właściciel. zdg 77 532

Hallerowo
place 1 700, 1 600 m² bezpośrednio przy plaży sprzedam gotówką okazyjnie, sześć złotych metr. Poznań, Szamarzewskiego 2 mieszkanie siedem. Zajączkowna. zdg 76 319

3 000 butelek
patentków sprzedam najwięcej dającemu. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 77 753

Składnicę
centrum, odpowiednia, drzewo, materjały budowlane, bocznice, sprzedam 3 500. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 757

Najtańsze źródło
zakupu opon samochodowych — wszelkich fabrykatów. Chłodnice: Ford, Chevrolet wszystkich modeli. Części zamienne i akcesorja. — F. Szczepański i Synowie. Poznań, ul. Wielka 17. Telefon 30-07 ng 8974

Kupię
willkę dom komfortowy, województwo poznańskie, gotówka 800 zł., reszta dług, tylko od właściciela. Szczegółowe oferty z podaniem warunków. Pewny nabywca Stolpce. Poste Restante 777. zdg 76 811

Kapelusze damskie
skromne, gustowne, modelowe. Olbrzymi wybór! Hurt. Detal.
Jan Sozański
St. Rynek 84. Wejście Zamkowa 6, I. ptr Pg 2 939-12.53

Pneumatyki
najsławniejszych fabrykatów — wszelkie rozmiary — towar świeży, dostarcza po dotąd niebywałych niskich cenach
Brzeskiauto
Sp. Akc. najstarsze i największe przedsiębiorstwo samochodowe w Polsce. Poznań Dąbrowskiego 29 tel. 63-23, 63-65. Warsztaty reperacyjne Budowa karoserji - Garaże. ng 8121

Zakład
fryzjerski z mieszkaniem korzystnie do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 790

Wszystkim księgarniom
oraz odsprzedawcom polecam wielki wybór
książek
do
nabożeństwa
różańcy i
pamiątek
od pierwszej Komunji świętej.
M. Janda, Poznań, Wodna 8.
Hurtownia Dewocyjno - Galanteryjna. dg 1972

Sypialnie, kuchnie
tapczany, leżanki — najtaniej wprost Swarzędzkiej Składnicy Mebli, Poznań, Wielka 15. dg 1967

Wózki
dziecięce, naprawia, pociąga cerata. Razer Szewska 11. zdg 77 640

Motocykl
Motosacoche 500 prawie nowy tanio sprzedam. Marcin 39 — 8 zdg 77 546

Dachówczarkę
do dachówek cementowych 450 płyt sprzedam okazyjnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 555/6

Rowery

męskie 105.— balon 115.—. 5 lat gwarancji tylko firmie Nowaczyk, Poznań, G. Wilda 30. dg 1401/2

Parkietowe posadzki
dostrcza solidnie i fachowo znana firma
Koraszewski i Marweg
Poznań. Plac Wolności 14a. dg 1 1567

Dom
czynszowy 2 morgi ogrodu, Winiary sprzeda gospodarz. Dobrego Pasterza 3. zdg 77 667/8

Piekarnia
2 piętr. domem, większe miasto powiatowe, najruchliwsza ulica, na sprzedaż. Cena zł. 28.000 — wpłaty 18 000.— Orędownik, Poznaniu. ng 8952

Motocykl
Saroléa bardzo dobrym stanie 500 ccm, oraz szafę żelazną okazyjnie sprzedam. Karpiński, Szamotuły. zd 77 573

Numratory
do drukowania numerów dostarcza i naprawia Skóra i S-ka, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. ng 8359

Wszystko do autal
Części oryginalne i nieoryginalne do Chevrolet i Ford. — Opony pierwszorzędnych fabrykatów. — Akumulatory. Oleje. Benzyna „Limanowa" pod gwarancja czysta bez mieszanki spirytusu poleca Antoni Jabłoński, Ponań, ul. Dąbrowskiego 18, tel. 64-58. Bogato zaopatrzony skład. Konkurencyjne ceny. dg 1258

Skład
kawy, cukierków mieście powiatowem sprzedam 4 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 652

Citroen
limuzynę ekonomiczną, cena 2 200 Oferty Kurjer Poznański zdg 77 617

Radjo
marki „Nora" sprzedam lub zamienię na prąd stały, auto marki Fiat 505 po remoncie. Żórawia 11, Urbaniak. zdg 77 630

Maszyny do pisania
biurowe i kufereczkowe
„Continental"
Triumf techniki. Jakość niedoścignięta. Przedstawicielstwo:
Przygodzki, Hampel i S-ka
Poznań. Sew. Mielżyńskiego 21. Tel. 21-24 ng 8333

Największa fabryka pianin Sommerfelda
dostarcza nowe pianina za wpłatą 300.— zł reszt opłatna na dogodnych warunkach. Niskie ceny Gwarancja. Skład fabryczny Poznań, ul. 27 Grudnia 15 ng 8336

„Goepperta", „Hückla", „Goepperta", „Hückla", „Goepperta", „Hückla",
kapelusze najnowsze i najmodniejsze fasony oraz wielki wybór koszul i krawatów poleca L. Olszewski, Aleje Marcinkowskiego 13, przy ul. Podgórnej. dg 1871

Sprzedaż świąteczna Jadalnie, sypialnie,
gabinety.
salon stylowy
kluby,
dywany, tapczany,
leżanki, lampy kryształowe, maszyna szewska, krawiecka.
Electrolux
szafy lustrami, biurko, stoły, krzesła, lustra, obrazy, zegary oraz inne meble pojedyńcze
sprzedaje i kupuje
Tani skład komisowy, Wielka 25. zdg 77 818

Wilki
rasowe, szczenięta, sprzedam. — Staroleka, Wielka 3. Rubiński. zdg 77 913

Używane urządzenia składowe
gablotki tanio kupisz, Mylna 10 podwórzu. zdg 77 905

Gospodarstwo
50 albo 70 mórg z żywym i martwym inwentarzem natychmiast na dogodnych warunkach sprzeda Józef Szofer, Wytomyśl. ng 8958

Płaszcze Kostjumy Komplety
najkorzystniej — wprost z fabryki konfekcji damskiej
Wildowa, Syn, Wodna 1
przyjmujemy asygnaty kredytowe ng 8128

Centralny Magazyn Mebli
Marjan Buśko
św. Marcin 59
Wielki wybór. Przystępne ceny. ng 6 768

Dodatki krawieckie
obecnie najkorzystniej tylko w nowym składzie Wyrwiński — Nowa 11, piętro (nad zegarem). dg 1618/19

Śliwińskiego
meble dla wszystkich. Wszyscy po meble do Śliwińskiego. Magazyn Mebli, Poznań, Żydowska 36. dg 1966

Kolonjalka
w dobrem położeniu, ładnem mieszkaniem. Adres poda Kurjer Poznański zdg 77 329

Skład
porcelany, szkła, emalji fajansu, sprzętów kuchennych bardzo korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 827

Dywan perski
pomosty, stare srebra, meble antyczne, tanio
„Lamus"
Strzelecka. zdg 77 825

Wiatrak
sprzedam, wydzierżawię na dłuższy czas, dobra okolica. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 805

Świetna
egzystencja 5 lat dobrze zaprowadzony skład sprzętów kuchennych porcelany, 2 okna wystawowe pow. mieście, towar urządzenie z powodu choroby sprzedam. Kefektanci z gotówką zgłosić: Tokarski, Gniezno, Chrobrego 31. zdg 77 799

Maszyny do pisania i liczenia

najwyższej jakości
Kochanowicz i Ska
Ratajczaka 14.
Pg 3264-15.41

Drogerję
połączona z kolonjalką na prowincji zaraz sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 608

Sprzedam
domek mały 1 — 4 mórg przy Poznaniu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 601

Willę
niewykończoną blisko śródmieścia 10 pokoi ładny objekt korzystnie sprzedam 22 000, wpłaty 14 000, na wykończenie pożyczka amortyzacyjna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 595

Piekarnia - cukiernia
bardzo dobrze prosperująca, kawiarnia, skład pieczywa. Zamkowa 2. zdg 77 592

Dom
z ogrodem lub parcelkę przy ul. Palacza. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 589

Brzytwy, maszynki
do strzyżenia włosów — znane fryzjerom ze swej gwarantowanej, bezkonkurencyjnej jakości. Żelazka do ondulacji. Wyroby Stalowe Valentino, Warszawa, — Wspólna 9. Pg 3299-62,172

Chevrolet
dwuosobowy w dobrym stanie sprzedam. Turek, Śmigiel. zdg 77 450

Sprzedam
wóz 4-cal. z helą zł 250.—, wagę na 5 centnarów z ciężarkami zł 50.—, kapielkę siedzącą do ogrzewania zł 30.— Oferty Wolyński, Krotoszyn, Kaliska 2. ng 8944

Meble
najtaniej wprost z fabryki
Szczaniecki
Tama Garbarska 3. zdg 77 950

Radjoaparaty
bateryjne, uniwersalne, naprawy, modernizacja, tel. 76-17, Poznańska 27 — 4. zdg 77 481

Majątki
folwarki, gospodarstwa od 30 do 15 000 mórg, wielkim wyborze — sprzedaż, poleca „Agrarja", Bydgoszcz, Parkowa 1. ng 8949

Wózki dziecięce

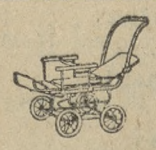

duży wybór, ceny niskie. M. Pogorzelski. Wodna 7. „Przyjmuje asygnaty kredyt". dg 1 846

Platformę
25 centnarowa, mała, tanio sprzedam. Nowicki, Dąbrowskiego 100. zdg 77 901

Zbiór
znaczków Europa ca. 6 000 sztuk częściowo w albumach, korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Pozn. ng 8976

Drzewo stolarskie kantówkę
szalówkę, łaty ceny konkurencyjne poleca. G. Kowalkiewicz, skład drzewa, Strzelecka 14 a. zdg 77 957

Kompletny frak
modny, mało używany, całkowicie na jedwabiu, dla wysokiej, szczupłej osoby do sprzedania. — Oferty pod 659 do Biura Ogłoszeń „Kosmos", Zwierzyniecka 6. ng 8978

Urządzenie
składowe gablotki. Dąbrowskiego 94. zdg 77 900

Place
pod wille czynszowe sprzedam. Słowackiego 34 — 5. zdg 77 898

Mieszanka traw i koniczyn
na łąki i pastwiska po 35 zł za 50 kg. Buraki pastewne po cenach zniżonych. Drzewka owocowe w odmianach 125.— za 100 sztuk. S. Tomaszewski i S-ka, Toruń, ul. Chełmińska 10. ng 8955

Dom
4 ubikacje, chlewy, stodoła, 4 morgi ogrodu, drzewa owocowe, sprzedam. Frąckowiak, Poznań, Piątkowo 46. zdg 77 841

Sprzedaż — Naprawa

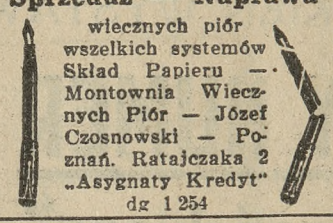

wieczynych piór wszelkich systemów Skład Papieru — Montownia Wieczynych Piór — Józef Czosnowski — Poznań. Ratajczaka 2 „Asygnaty Kredyt" dg 1 254

Opony samochodowe
dostarcza
„WUL-GUM"
A. Kwiatkowski, Poznań, Wielkie Garbary 8, tel. 18-64. Przedstawicielstwo na woj. Poznańskie opon, gum pełnych i półpneumatyków.
Pirelli.
Posiadamy na składzie opony „Stomil", „Michelin", „Dunlop", „Englebert", „Firestone". Akcesorja, akumulatory, smary, oleje. Największy i fachowy zakład wulkanizacyjny w Polsce.
Protektownia
Nakładamy na zjeżdżone opony protektory fasonowe i udzielamy 20 000 km gwarancji. Wielkie zapasy opon używanych wszelkich rozmiarów. Ceny najkorzystniejsze. Żądajcie cenników. Pg 2938-12.34

Cegły
używane Zaułek Wojciecha 6, m. 17. zdg 77 839

Lecznica Ginekologiczno Chirurgiczna
z powodu śmierci właściciela do sprzedania, dom parter i dwa piętra, 13 pokoi urządzone na lecznicę, sala operacyjna, 4 pokoje dla służby, 6 pokoi prywatne mieszkanie itd. 3 pokoje dla portjera. Zgłoszenia Toruń, Plac Św. Katarzyny 4. Brejska. Pg 3505-64.44

Oszczędna, elegancka pani
kupuje najmodniejszy kapelusz Firmie Sznajder, Poznań, ulica Nowa 11 a. zdg 77 956

Sprzedam willkę
masywnie budowaną piętrową, bez długu przy Osiedlu Warszawskiem. Informacje: ul. Graniczna 11, mieszkanie 12, u państwa Kowalskich. zdg 77 955

Płaszcze damskie kostjumy
poleca gotowe, miarowe najkorzystniej — Józef Szuster, Stary Rynek 76, piętro, naprzeciw odwachu. — Przyjmuje asygnaty „Kredytu". zdg 77 563

Gwoździe
widły, łańcuchy, łopaty, garnki żelazne, kotły do paszy i bielizny porcelana, szkło, sprzęty kuchenne, noże i widelce, brzytwy, aparaty i ostrza do golenia, żarówki elektryczne, baterje do radja poleca tanio Józef Wciórka, Miedzychód. ng 8890

Alfa, Szkolna 10
narożnik Jaskólczej.
Klamry, klipsy, guziki, żurnale
wielki wybór - ceny niskie zdg 77 538

Pilę taśmową
na kulkowych łożyskach sprzedam. Górczyńska 14, parter — Poznań. zdg 72 836

Plac
budowlany 1 100 m² sprzedam tanio, ul. Kochanowskiego. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 8975

Okazyjnie
Kamienice, wartości 70 000, w Grudziądzu, dochód netto 6 500. z powodu wyjazdu natychmiast sprzedam. Wpłata 50 000, reszta dogodnie. — Zgłoszenia „PAT", Grudziądz nr. 328. ng 8995

Złotą papierośnicę
zegarki „Zenith", „Glashütte", „Omega", „Mozer".
Dwunastoosobowe
sztućce srebrne, „Fraget"
Świeczniki żydowskie
zegary, starą porcelanę, kryształy okazyjnie
„Lamus"
Strzelecka 1. zdg 77 824

Uwaga!
Jeśli chcesz meble używane
dobrze sprzedać
jadalnie, sypialnie, gabinety, salony, kuchnie, biurka, kluby, szafy, szyfonierki oraz inne meble wszelkiego rodzaju
tylko Wożna 1 a
Polski Dom Komisowy. zdg 77 822

Uwaga
Maszyny do pisania nowe i używane korzystnie na dogodnych warunkach poleca Marjan Nowakowski, Poznań, Półwiejska 40, tel. 37-57 zdg 77 934

Lisy
srebrne patagońskie wielkim wyborze tanio sprzedaje Łajewski, Pierackiego 20 Pg 3268-16.82

Fotel łóżko, leniuch skórzany, fotele nowoczesne, stoliki, piękny kryształ
okazyjnie Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 3604-16.87

Radjoaparat „Telefunken", kasa National, kilimy, witryny dębowe, mahoniowe
okazyjnie Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 3605-16.88

Piękny gabinet rzeźbiony
dębowy, okazały, bibljoteka 2.50
Jadalnia Flamandzka
dobrym stanie — solidna praca
Jadalnia dębowa
tylko 300.— złotych jak nowa poleca Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 3606-16.89

Cegłę — Cegłę — Cegłę
i wszelkie wyroby cegielniane po cenach korzystnych
Cegielnia Fabjanowo
sprzedaż w cegielni i Górna Wilda 134. Pg 3609-54.272

Młyn motorowy
sprzedam Dobra okolica. Cena przystępna. Zgłoszenia Kruszwica, ul. Poznańska 9. ng 8 986

Radjoodbiornik
nowoczesny akumulator, anodówka, głośnik, okazyjnie na sprzedaż. Sienna 4, m. 5. zdg 77 985

Ford
ciężarowy, rocznik 30. Kopernika 9. m. 6. zdg 77 983

Kto chce

nabyć rower niech wstąpi do znanej i popularnej firmy „Kastor", Poznań, św. Marcin 55, a nie pożałuje i przekona się, że tam kupuje się nietylko najtaniej, ale i najlepiej. Fachowa obsługa. Olbrzymi wybór opon, dętek, części i przyborów do każdego roweru. Wielkie warsztaty naprawy. ng 8 965

Sprzedam
dom Puszczykówku, nowa budowa, nie wykończona, piętrowy, skład, mieszkania, blisko dworca. Zgłoszenia Stary Rynek 31, restauracja Szymański. zdg 77 919

Parcelę - ogród
przy Wolsztyńskiej tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 917

Drukarnię
Poznaniu pracami sprzedam tanio, wpłata 5 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 959

Citroen
4 cyl. limuzyna 5 osobowa jak nowa z kufrem. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 77 331

Samochód ciężarowy
marki „Citroen" 3 tonn. mało używany w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. „Automechanika", Poznań, ul. Dąbrowskiego 83/85. zdg 76 734

Zaoszczędzisz
kupując dobrą
odzież zawodową, ochronną
w firmie B. Hildebrandt. Poznań, St. Rynek 73. ng 8736/7

Parcele
ulica Dąbrowskiego, dawniej 3.— obecnie od 1.30 tylko do maja „Osadopol". Rzeczypospolitej 9. zdg 76 401/2

Meble kuchenne
najtaniej Łąkowa 4 a, Stolarnia. zdg 77 880

Ogród
działkowy przy ul. Bukowskiej tanio sprzedam. Zgłoszenia Polna 3, m. 17. zdg 77 817

Skład
delikatesowo wódczany, duży, dobrym punkcie Poznania za 12 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 815

Sarolea
nowoczesna, 350 ccm. Boscha światło i sygnał, nowe opony, gotowa do jazdy, tanio na sprzedaż. — Zgłoszenia Kiosk przed Esplanada. zdg 77 813

3 wozy robocze
3 i 2.5 c., w dobrym stanie, ze skrzyniami, i 1 ręczny dwukołowy sprzeda Kocikowski, Marszałka Focha 170, m. 6. zdg 77 808

Rzeźnictwo
kompletne urządzenie, mieszkanie, centrum Poznania, korzystnie. Piśmienne Kurjer Poznański p. 2115

Doga
królewska, półroczna, beżowa na sprzedaż. Św. Marcin 59, m. 14. zdg 77 809

Parcela
przy Grodziskiej. Kraszewskiego 4/9. zdg 77 816

Książki
historja, filozfoja, literatura, inne używane, ogromny wybór, najtaniej. Antykwarjat, Wożna 19. Katalog bezpłatnie. zdg 77 862

Pianina
nowe i używane przy wpłacie zł 300. Drygas, Podgórna 10 a. zdg 77 887

Lokata kapitału
Parcela pięknie położona, Rotnicki, Przemysłowa 27. Telefon 64-96 zdg 77 885

Wiatrówkę
sprzeda warsztat puszkarski, Św. Marcin 27. zdg 77 884

Motor
440 volt, siła 5 k. m. lub zamienię na 3 k. m. Dąbrowskiego 90, Szlifiernia Szkła. zdg 77 873

Mechaniczną
wypalarnię kawy i zboża, tonnę dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 871

Limuzynę
czteroosobową jak nową tanio sprzedam lub zamienię na towar, nieruchomość. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 943

Bufet
leśny, dwa pokoje, w Poznaniu, urządzenie ogrodowe sprzedam lub wydzierżawię. Wodna 15, mieszkanie 5. zdg 77 939

Skład kolonjalny
od szeregu lat w jednych rękach, pewna egzystencja — stała klientela, ładne mieszkanie — maglem, ruchliwej ulicy sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 937

Okazja 5 mórg
ziemi ogrodowej Poznaniu tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 927

Świerki
od 50 cm do 2 m. wysokości oraz kilkadziesiąt centnarów zdrowej
Cebuli
ma do oddania Majętność Brzyskorzystewko, p. Żnin. zdg 77 797

Dom
nowy Junikowo, 7 ubikacyj, ogród sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 486

Skład pieczywa
sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 77 949

Dobrą
drogerje w śródmieściu, 4 pokoj. mieszkanie komfort tanio sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 946

Restaurację - kawiarnię
zaprowadzoną tanio sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański zdg 77 966

Jadalnie dębowe Gabinety męskie wyjątkowo tanio!
poleca Poznański Dom Komisowy Dominikańska 3. Pg 3602-16,85

Salonik rzeźbiony Salonik czarny Salonik biały
okazyjnie Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 3603-16,86

Motor
elektryczny 5 HP prąd stały. — windy budowlane oraz nocny wóz roboczy sprzedam, tel. 3741 zd 77 979

Specj. okucia budowlane
wykonuje wytwórnia okuć budowlanych. Poznań, Małe Garbary 7a, Nowacki. zdg 77 975

10. MAJĄTKI

Majątek
350 buraczanej ziemi — światło elektryczne, zabudowania, inwentarze kompletne — 95 000, wpłaty 35 000. — Kwiatkowski, Poznań, Działyńskich 10. zdg 77 716

Majątek
750 dobrej ziemi, ładny dwór, zabudowania nowe — inwentarze kompletne, wpłaty 70 000. Kwiatkowski, Poznań, Działyńskich 10. zdg 77 714

Zamiana
Zamienię trzy domy dochodowe w bardzo dobrym stanie w powiatowem mieście na majątek ziemski, większą działkę lub sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 371

Solidną willę
pod Poznaniem 6 pokoi — komfort, garaż — dwumorgowy ogród oraz część kamienicy dochodowej Poznaniu, łącznej wartości 150 000 zamienię za odpowiedni majątek ziemski, dobra gleba, ewentl. obciążony hipotecznie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 168

Majątek
758 mórg ziemi pszennej drenowanej wysokiej kulturze, pałac, park, budynki masywne, inwentarze kompletne, parowy garnitur, sprzedam przy zaliczeniu 150 000 oraz przejęcie hipotek amortyzacyjnych długoterminowych. Oferty reflektantów Kurjer Poznański zdg 77 953

11. KUPNA

Kupię
dobrze utrzymaną ciężarówkę na 2 — 2½ tonn. Dokładny opis i ostateczną cenę nadesłać do Kurjera Poznańskiego zdg 77 140

Kupię
zaraz nowy lub używany sztucjec (srebrny). Adres wskaże Kurjer Poznański dg 1910

Folwark
w kulturze z dobrą glebą i budynkami około 250—300 mórg przy wpłacie 65 000 kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 665

Acordeon
kupię. Oferty Kurjer Poznański ng 8957

Kupimy
szyny kolejowe i wąskotorowe, dźwigary, używane N. p. 20 do N. p. 10. Zgłoszenia Seminarium Zagraniczne, Potulice, poczta Nakło n. N. dg 1562

Kupię
do 7 mórg dobrej ziemi, przy mieście. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 77 428

Motocykl
500 ccm, nowoczesny. Szczegółowe oferty Dr. Kwieciński, Pogorzela pow. Krotoszyn. dg 1950

Majątków
folwarków, gospodarstw, kamienic dla poważnych reflektantów do kupna dzierżawy poszukuje — „Agrarja". Bydgoszcz, Parkowa 1 obok gmachu „Hotel pod Orłem". ng 8946

Singera
maszynę kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 301

Kupię
dynamo 115/160 volt 4 do 5 KW 1 200—1 450 obrotów, z rozrusznikiem bocznikowym, używane w dobrym stanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 639

Ciężarówkę
2 tonnową w dobrym stanie za gotówkę kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 646

Kupię
filter do filtrowania wody studziennej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 660

Gramofon
dwusprężynowy dla szkoły kto ofiaruje oddа tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 664

Kupię
dom jednomieszkaniowy oraz parcelkę blisko tramwaju. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 77 327

Złoto
srebro brylanty, kwity lombardowe kupuje „Lamus" Strzelecka 1 zdg 77 826

Książki
dobre, używane całe bibljoteki. — Antykwarjat, Ważna 19. zdg 77 861

Kupuje
używane meble, garderobę, obuwie, kwity lombardowe. Skład komisowy, Ślusarska 6 a. zdg 77 870

Student
odkupi dobre wizytowe ubranie. Cena Kurjer Poznański zdg 77 866

Tokarnię
na drzewo metalowe szaping poszukuje Krzyżanowski, Poznań, Marcina 39. zdg 77 851

Rower
używany kupię podać cenę i markę fabryczną do Kurjera Pozn. zdg 77 845

Kasę „National"
1 sklepową i 1 kelnerską kupię za gotówkę. Oferty uprszam tylko z podaniem numeru kasy i ostatecznej ceny. H. Galuschka, Katowice ul. Młyńska 13. Pg 3607-71.26

Samochód
używany, 2-tonnowy. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 77 925

Dynamomaszynę
pasy w dobrym stanie kupię na prąd 110 wolt od 30 do 60 amper. Oferty Agencja Kurjera Poznańskiego Środa ng 8 984

Pianino
lub harmonjum kupię. Cena Kurjer Poznański zdg 77 971

Dom
jednopiętrowy kupię 14 000 gotówką. — Oferty Kurjer Poznański zdg 77 969

12. DO WYNAJĘCIA

Mieszkania
2, 3, 4, 5-pokojowe w nowym domu Górna Wilda 48, do wynajęcia. zdg 77 492

3 pokoje komfort
centrum miasta 70 zł plus remont zaraz, dobry płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 302

Piekarnia
zmechanizowana w centrum Łodzi do wynajęcia. Oferty sub „Piekarnia" do Fuchsa, Łódź. — Piotrkowska 50. ng 8935

5 pokojowe
odnowione obok Starego Rynku, komorne 155 miesięcznie, kaloryfery 300 rocznie z jadalnią, radjem, lampami. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 513

Sześciopokojowe
komfortem słoneczne, balkonem, II piętro od maja. Patrona Jackowskiego 31. zdg 77 590

5 pokojowe
słoneczne I piętro wynajmę. — Grunwaldzka 15, telefon 70 39. zdg 77 609

„Wesołego Alleluja"
życzy P. T. Klientom
„Be-Em-Es"
zdg 77 580

1 maja
Pięciopokojowe 120,—
Czteropokojowe 90,—
Trzypokojowe 57,10
centrum 70.—
Dwupokojowe 35.—
„BE-EM-ES", Marcinkowskiego 21. zdg 77 579

Trzypokojowe
łazienka na Osiedlu za Bramą Warszawską od 1. 5. wynajmę. Zgłoszenia Patrona Jackowskiego 43 — 1. zdg 77 737

2 pokoi
z kuchnią ewentualnie łazienką poszukuje w śródmieściu urzędnik, pewny płatnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 859

5 pokojowe
mieszkanie, komfort, centrum, I piętro, od zaraz do wynajęcia. — Informacja: portjer, Fredry 2. zdg 77 860

Mieszkanie
3 pokojowe, pokoik kuchnia, łazienka, ogród w Swarzędzu przy dworcu wynajmie gospodarz. — Zgłoszenia „Par", nr. 16.83. Pg 3601 16.83

Emeryt
2 pokoje kuchnia blisko centrum Oferty cena Kurjer Poznański zdg 77 626

3
2 pokojowego do drugiego piętra prąd zmienny, gwarancja właściciela nieruchomości. Śniadeckich 15, m. 3. zdg 77 631

Czynsz
roczny płacę za 1—2 pokojowe. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 872

5-pokojowe
mieszkanie, dobrze utrzymane, z piecami, I. II piętro, przy Jasnej — początek Dąbrowskiego — Mickiewicza — Kochanowskiego, od gospodarza, ewentualnie zaraz. — Zgłoszenia Kurjer Poznański dg 1970

Panom KUPCOM i PRZEMYSŁOWCOM przypominamy, że w sobotę, dnia 27 kwietnia 1935 roku, ukaże się na otwarcie

Międzynarodowych TARGÓW POZNAŃSKICH

i zorganizowanego przez nasze wydawnictwo

KONKURSU OKIEN WYSTAWOWYCH

SPECJALNY NUMER

„Kurjera Poznańskiego"

z datą 28 kwietnia 1935 r., w zwiększonym nakładzie i dużej objętości.

Kto pragnie mieć ogłoszenie bardziej efektowne i umieszczone na miejscu korzystniejszym zwłaszcza ogłoszenie większe, zechce zamówić je w terminie **najwcześniejszym** możliwie

do czwartku, dnia 20 kwietnia 1935 r. godziny 18,30

ADMINISTRACJA

Sześciopokojowe
tanio. Focha 72. zdg 77 624

Trzypokojowe
dwupokojowe. Świętlana 42 (przy Palacza). zdg 76 915

Osobny
pokój, z wodociągiem, parter, św. Marcin, podwórze, na biuro lub pracownię oddam z urządzeniem za 250 zł. Gospodarz. Dzierżawy 35 zł miesięcznie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 710

Pięciopokojowe
komfort remontowane, piece. — Chełmońskiego 8, m. 4. zdg 77 651

5
pokojowe przy Konopnickiej, wysoki parter, weranda, ewentualnie ogródkiem od 1. 5. korzystnie Informacje telefon 33 03. zdg 77 736

2
pokoje i kuchnię wynajmie gospodarz. Teczowa 8, m. 3. zdg 77 973

Trzypokojowe
przynależnościami od 1. 5. do wynajęcia, miesięcznie 100. Bukowska 65, m. 6. zdg 77 741

5
komfortowe, blisko Parku Wilsona, I. piece, 130, gospodarz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 746

Dwupokojowe
rok zgóry. Kosińskiego 25. zdg 77 750

Sześciopokojowe
komfortowe, ogrzewanie, Matejki 68 — 6 (Grunwaldzkiej). zdg 77 754

1 pokojowe
trzymiesięczna kaucja 60 zł. — Wiadomość stróż. Gen. Umińskiego 19. zdg 77 554

3 pokojowe
łazienka potrzebna trzymiesięczna kaucja 240 zł Wiadomość stróż. Gen Umińskiego 19. zdg 77 553

Słowackiego
33 — 17 czteropokojowe oddam. Przejęcie 250 — zdg 77 551

Czteropokojowe
komfortowe, willa. Aleja Szelągowska 28. zdg 77 549

Czteropokojowe
słoneczne, I piętro, Focha 123 — ewentl. z ogrzewaniem. Stróż. zdg 77 543

Pięciopokojowe
komfort, centralne, 125. Chełmońskiego 9. zdg 77 780

Pokój
kuchnia, entre, centrum, I. podwórzu, słońce, woda, elektryczność, rocznie 500. płatne zgóry. spokojnemu lokatorowi zaraz gospodarz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 784

3 pokoje
komfort odnow. ewtl. z meblami tanio oddam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 829

Mieszkanie
3 pokojowe komfortowe oddam za pożyczkę zł 1000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 828

7
pokojowe, odnowione, komfort, korzystnie od gospodarza. Jeżyce. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 819

Czteropokojowe
słoneczne. Solacz. Informacje — Działyńskich 2 — 8. zdg 77 881

2 pokoje
słoneczne, wielkie, komfortowe, utrzymaniem 1 maja. Stary Rynek 78 — 4. zdg 77 910

5 pokojowe
słoneczne, II ptr., m. 7, bez od szkodowania od 1 maja. Marszałka Focha 80. zdg 77 944

Dwupokojowe
kuchnia, łazienka, światło elektr. zaraz. Ratajczaka 11, Wiślarska 12. zdg 77 842

Mieszkanie
czteropokojowe zaraz tanio. Rataje 122. zdg 77 837 8

Trzypokojowe
mieszkania, komfortowe przy Solacu od zaraz do wynajęcia. Tel. 3741. zdg 77 981

Próżne
1 lub 2 słoneczne, komfortowe pokoje wynajmę. — Nowomiejski 9, mieszkanie 9. zdg 77 964

6, 5, 4, 3
pokojowe mieszkania, centrum oraz Wilda, również warsztaty do wynajęcia. Zgłoszenia Mielżyńskiego 23, m. 12. zdg 77 952

4 pokojowe
komfort, śródmieście zaraz. Zgłoszenia: Drogerja, św. Marcin 62. zdg 77 947

13. SZUKA MIESZK.

Sierżant zawodowy
dwupokojowego możliwie balkon, wprost od gospodarza. Okolica obojętna. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Orędownik, Poznań zd 77 560

Pokoju
próżnego, dużego ewentl. z kuchnią, czynsz zgóry. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 77 749

Czteropokojowego
mieszkania z łazienką, kuchnią, pokojem dla służby, parter lub I piętro poszukuje od 1 maja do bry pewny płatnik blisko centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 372

Mieszkania
1—2 pokoje poszukuje etatowa urzędniczka. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 685

3—4
pokojowego, komfortowego poszukuje dobry płatnik. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 76 556

Mieszkanie
poszukuje 1—2 pokoi pewny płatnik, dam zgóry. Oferty Orędownik, Poznań zd 77 662

Trzy
pokojowego mieszkania od gospodarza 1 maja urzędnik państwowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 621

Pokoju
kuchnia, płace rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 659

Komfortowego
trzy lub czteropokojowego mieszkania szuka pewny płatnik (bankowiec). Oferty Kurjer Poznański zdg 77 695

Dam
rok zgóry za pokój i kuchnię lub dwa małe i kuchnię w śródmieściu pewny płatnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 734

Poszukuję
mieszkanie 1—2 pokoi, pewny płatnik, dam zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 663

Mieszkania
3—4 pokoje, górne centrum, poszukuję, płacę dzierżawę zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 935 lub telefon 37 57.

4—6
pokojowe, willowe, parterowe, centralne ogrzewanie, ogródek, komfortowe, poszukuje zaraz — później pewny płatnik. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 931

3—4
słoneczne poszukuje nie wyżej pierwszego piętra właściciel domu, ewentualnie zamiana 5-pokojowe. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 903

1—2
kuchnia Płace rok lub 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 835

Poszukuję
2 pokoi kuchnia pobliżu Diakonisek. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 963

Inteligent
poszukuje mieszkania (administracja możliwa) byle umeblowane, pianino wstawić. Oferty Kurjer Pozn. dg 1932

Mieszkania
2 do 5 pokoi w Pobliżu ZUPU. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 76 914

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
pokój kuchnia, korytarz, Wilda, na podobne w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 945

15. POKOJE UMEBL.

Biurowy
umeblowany względnie dwa eleganckie, telefon 70.— Ratajczaka 14 — 22 a (parter). zdg 77 296

Spokojna
25, m. 18. zdg 77 669

Elegancki
Towarowa 21 a. — 23. zdg 77 681

Pokój
słoneczny willi. Aleja Wielkopolska 43. zdg 77 593

Pokoik
Wierzbięcice 11 — 9. zdg 77 464

Marcin
18, II. lewo. zdg 77 712

Komfortowy
słoneczny, utrzymaniem — bez. Słowackiego 16, m. 1. zdg 77 870

Przyjezdnym
1,50. Wrocławska 13 — 11. zdg 77 636

Frontowy
Łazarz, Spokojna 27, m. 9. zdg 77 548

Umeblowany
dwuosobowy. Grobla 17, m. 21. zdg 77 877

Działyńskich
2 — 8, elegancki. zdg 77 882

Inteligencji
na stanowisku Śniadeckich 7 —3 zdg 77 850

Małżeństwu
umeblowany. Prusa 20 — 18. zdg 77 896

Niekrępujący
przyjezdnym. Ratajczaka 11 a, mieszkanie 112. zdg 77 922

Czysty pokój
słoneczny ewentualnie 2 przyległe dobrze umeblowane, telefon. Marcinkowskiego 20, m. 8, front. II. piętro. zdg 77 921

Ratajczaka
27 — 5, od 1 maja. ng 8 149

Małżeństwu
bezdzietnemu słoneczny, ewentualnie z używaniem kuchni — telefon Słowackiego, wejście Prusa 2, m. 10. zdg 77 904

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
jednoosobowego śródmieściu poszukuje studentka. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 082

2 czystych
umeblowanych pokoi poszukają dwaj panowie. Oferty Kurjer Poznańsk dg 1961

Urzędnik
słonecznego, niekrępującego. — śródmieście Jeżyce. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 679

Pokoju
urzędnik. Kurjer Poznański zdg 77 623

Pokoju
słonecznego, dobrem utrzymaniem niewyżej I piętra, okolica Górna Wilda. Wierzbięcice zaraz, stary pan, cena. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 584

Pan
pokoju do 15 zł miesięcznie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 77 582

Krawcowa
inteligentna klatka lub zupełnie niekrępujący, elektryczność, słoneczny, początek Jeżyc — śródmieście. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 77 480

Student
spokojnego, tanio Oferty Kurjer Poznańsk zdg 77 571

Słonecznego
25.— okolicy Parku Wilsona. — Oferty Kurjer Poznański zdg 77 645

2 urzędników
szuka pokoju, warunek: miły słoneczny, czysty w spokojnym domu do 40 zł. od 1 lub 15 maja. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 658

Miłego
pokoju do 25.—. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 869

Studentka
poszukuje pokoiku, śródmieście za korepetycje (matematyka francuski). Oferty Kurjer Poznański zdg 77 938

Pokoju
centrum, niekrępującego, używaniem kuchni, pani. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 915

17. LOKALE

Ubikacje
fabryczne parter, I. 300 m² do wydzierżawienia. Telefon 75 78. zdg 76 378

Skład
8×4.5; kantor 5×4.5 składnica suche sklepy św. Marcin 18, do wynajęcia. — Zgłoszenia u gospodarza I. p. zdg 77 088

Lokale
przeszło 200 m² za 150.— mies. — Mostowa 39 Ważna. Pr 3256-14.74

Ubikacja
na trzykonną stajnię lub warsztat wynajmę. Żórawia 8. zdg 77 773

Lokale
na kuźnię, warsztaty mechaniczne składnice garaże i stajnie razem lub oddzielnie do wynajęcia. Bukowska 8, stróż pokaże. zdg 75 259

Emeryt
poszukuje składu mieszkaniem na fryzjernie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 615

Lokal
dwu — trzypokojowy pod lekcje tańców śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 357

Szukamy
2—3 pokoi nadających się na lokal korperacyjny. Oferty z podaniem warunków Kurjer Pozn. zdg 77 699

Lokal
na kawiarnię zaraz wynajmę. — Wierzbięcice 27, gospodarz. zdg 77 654

Szukam
składu mieszkaniem od gospodarza śródm 1 czerwca, lipca. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 558

Fabryczne
do 300 m² Bielniki 3. Pg 2 059-51 72

Ubikacji
4 metry na 7 mieszkaniem lub bez poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 874

Ubikacji
na cichy warsztat poszukuje. — Oferty Kurjer Poznański zdg 77 942

Poszukuję
ubikacji warsztatowej jednej — dwóch. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 892

Skład
i mieszkanie 2—3 pokojowe, dużą suchą piwnicę na detal lub hurt każdej branży także warsztat lub fabrykację do wynajęcia. Wielkie Garbary 14, m. 2. zdg 77 844

Lokal handlowy
z obszernemi piwnicami tuż przy placu Św. Krzyskim nadający się na skład kolonjalny i delikatesów od 1 5 do wynajęcia. Oferty „Par" Al. Marcinkowskiego 11 pod 16.81. Pg 3260-16.81

Skład
dużą wystawą prosperujący, górne centrum Poznania, pierwszorzędny punkt, czynsz 1.50 przejęcie 3 000.—. Zgłoszenia Skarbowa 18 — 3 zdg 77 984

Poszukuję
lokalu próżnego, nadającego się na kolonjalkę. Oferty przyjmuje A. Maciejewski, Stary Rynek 16/17. zdg 77 970

18. DZIERŻAWY

Młyn motorowy prze. miału sto centnarów, blisko Poznania,
objęcie 1 800 wydzierżawie. Nowak, Poznań, Kramarska 15, telefon 16 89. zdg 151/2

Stomorgowe zarybionem jeziorem, zabudowaniem (Kościańskiem)
właściciela (majątku) objęcie 2 000.— wydzierżawie. Nowak. — Poznań, Kramarska 15, telefon 16 89. zdg 153/4

Piekarnię
oddam zaraz w dzierżawę. Zgłoszenia agencja Kurjera Pozn., Krotoszyn. ng 8943

Dzierżawa
800. objęcie inwentarza 16 000.—, wydzierżawi „Dom Zleceń", Poznań, Wrocławska 22. zdg 77 676

Cegielnię
parową na Pomorzu blisko Gdyni przejmę w dzierżawę. Łaskawe oferty z podaniem warunków — proszę do Kurjera Pozn. zdg 16 577

Dzierżawy
majątków, folwarków, gospodarstw od 30 do 5 000 mórg poleca „Agrarja", Bydgoszcz, Parkowa 1. ng 8947

Składu
kolonjalki lub rzeźnictwa poszukuje na dużej wsi kościelnej celem dzierżawy. Jan Staszak, Kijewo, p. Środa. ng 8956

Ubikacje
fabryczne 300 m² teren 6 000 m² Starołęka wydzierżawie. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 311

Ogródki
przy moście Grobli wskaże Kurjer Poznański zdg 77 307

Dzierżawa
2 500 pszennej, przejęcie 60 000. — Kwiatkowski, Poznań, Dzierżyńskich 10. zdg 77 715

Majątek (Śrzedzkim) 750 mórg pszennej
inwentarze, dworek, właściciel, dziesięcioletnie objęcie 25 000.

Mająteczek
570 mórg buraczanej, inwentarzem, dworek, właściciela, objęcie 22 000, wiele innych dzierżaw poleca Nowak Poznań, Kramarska 15, telefon 16 89 zdg 150

Domek
2 pokoje kuchnia i stajnia wydzierżawie lub sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 77 929

Plac
z stajnią, garażem, warsztatami, składnicami, kuźnią przy Solaczu, ul. Szydłowska, tel. 3741, czeczu, ul. Szydłowska, tel. 3741, częściowo lub cały wydzierżawię lub sprzedam. zdg 77 980

Składnice paszy
centrum z powodu wyjazdu oddam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 951

21. LICYTACJE

Lokal Licytacji Stary Rynek 46/47
otwarty 8—18 sprzedaje z likwidacji wszelkie urządzenia domowe, pokojowe gospodarcze, urządzenia biurowe składowe oraz różne towary drobne, obuwie etc. Pg 3590 1-16.57

Licytacja
Dnia 24 b. m. o godzinie 11 przy Rybakach 12 odbędzie się licytacja przymusowa, szafy, lustra, kanapy meble przez komornika sądowego Cegielskiego Wierzyciel.

Wielka Wyprzedaż Policytacyjna
antycznych mebli, obrazów i wszelkich dzieł sztuki.
Ceny licytacyjne
Flasiński — Ważna 9. Pg 3 540-54.242

22. ZGUBY

Oponę
z felga 32×6 zupełnie nową na odcinku Gniezno — Poznań zgubiono 19. bm. Zwrot za wynagrodzeniem do M. Zywert, Poznań, Składowa 4. zdg 77 930

23. ROZMAITE

Mydła
proszki, pasty sprzedaje bardzo tanio Mydlarnia, Chwaliszewo 37 zdg 77 113

„Watolina"
Poznań, Robocza 5. Telefon 4694
Sprzedaje
czyściwo (płaty — pucwolle) materjały na krążki do szlifowania.
Kupuje
płaty domowe i krawieckie. zdg 76 987

Biją
rekord wszelki prawdziwe
Gurgula Precelki
żądać wszędzie. Pg 2922-70.29

! Uwaga !
podarki okolicznościowe: fajki, papierośnice, karty bridżowe — korzystnie Dybicki, hurtownia, Wrocławska 1. dg 1 368

Filateliści
Okazowy numer „Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych" z premją 50 groszy znaczkami. — Prospekty darmo. Dom Filatelistyczny Witkowski, Poznań — Marcinkowskiego 7. ng 8135

Wytworną i powabną linję
daje tylko dobrze dopasowany gorset, pas leczniczy według niedoścignionego kroju. Chrześcijańska Pracownia Gorsetów Anny Bitdorfowej Plac Wolności 9. — Przyjmuje wszelkie przeróbki, ceny niskie. dg 1 260

Fotografje
portrety. Bracia Pecherscy. Aleje Marcinkowskiego 8. dg 1 252

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 66 78

Pończochy - skarpetki
dobre tanie tylko w firmie
„Haftoplis"
Stary Rynek 6 (Wiankowa.)
Pg 3257-14.62
Kroje
ze wszelkich żurnali, rysunków wykonuje na miarę.
Tomaszewski,
Pocztowa 1 dg 1818

Tłumaczenia
przepisywanie maszyną, lekcje. Spandowska, Marcinkowskiego 24, mieszkanie 21. ng 6 682

Przepisuję
na maszynie, powielam. Św. Marcin 52/53, I. piętro. zdg 77 423

Kołdry
przerabia, poszywa. Smoczyńska, Kwiatowa 8. zdg 77 410

Koncesji
wódczanej na Poznań poszukuję. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 77 081

Prawnik
poszukuje administracji domu. — Poważne referencje, gwarancja. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 502

Radjoaparaty
wszelkich typów. Naprawa, przebudowa, budowa nowych odbiorników, szybko tanio i fachowo. Na życzenie wyjazd na prowincję i naprawa na miejscu. Zgłoszenia Dybizbański, Wrocławska 22. zdg 77 520

Krawcowa
szyje tanio i gustownie. Pocztowa 11, m. 22. zdg 77 412

Poszukuję
koncesji na butelkową sprzedaż wódek. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 598

Trwała
ondulacja parowa 6.50, wodna 1.50 wykonuje specjalista. Olejniczak, Szewska, narożn. Wielka. zdg 77 457

Kroje ze wszystkich żurnali
na miarę wykonuje.
Strojna
Podgórna 7 — 3. zdg 77 476

Opto-Orlicki, Poznań
św. Marcin 77. Specjalny zakład optyczny. Własna szlifiernia. Ceny niskie. zdg 77 848

Panie
zainteresowane przyjmuje, udziela porad, pomocy. Akuszerka Kowalewska. Łakowa 14. zdg 77 564

Znana
wróżbiarka Adarelli, przepowiada przyszłość z cyfr — kart — ręki. Przyjmuje także niedziele, święta. Poznań, Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zd 77 596/7

Merezkę
plisowanie, okrętkę, dziurki bieliźniane taniej, Wroniecka 19, m. 11. zdg 77 451/2

Motocykle
naprawia dorabia wszelkie części Czerniak, Mickiewicza 18. zdg 77 701

Kupiec
kawaler, lat 30, posiadający gotówkę, poszukuje wspólniczki, celem otworzenia interesu. Małżeństwo niewykluczone. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 857

Listwy
do obrazów, firan, tapet, hurtownie
Oprawa
obrazów. Poznań, Półwiejska 6. zdg 77 906

Chiromantka
słynna przepowiada. Grobla 4—2. zdg 77 914

Akuszerka
Kicka przyjmuje w dom, udziela pomocy. ul. Poznańska 42. zdg 77 924

Akuszerka
Ogrodowa 2, udziela porady — pomocy. zdg 77 961

Pan
poszukuje zaufanej do współpracy imprezowo-artystycznej. Utworzenie uczelni umuzykalnienia (choreografja) przewidziane. Oferty Kurjer Pozn. dg 1979

Wieńce
kwiaty poleca tanio. Wodna 7. zdg 77 876

Sukienki
komplety tanio szyje, Aleje Marcinkowskiego 15, m. 5. zdg 77 875

Nuty
Niedokończona symfonja — Odeszłaś jak sen — Byłam kapryśna i zła oraz inne nowości przegrywane biegle poleca A. Cybulski, Św. Marcin 9/10. ng 8973

Lekcyj
gry fortepianowej udziela nauczycielka muzyki, dyplom król. akademji w Berlinie. Cena przystępna. Wanda Mazur, Nowa 7. zdg 77 230

Muzyków
(duet) kawalerów na stałe zaraz zaangażuje. Oferty Hotel Szczepański, Wejherowo. ng 8878

Saxofonistka
trębaczka potrzebne, czerwca — Adrjan, Poznań, Łakowa 10. zdg 77 625

Panienka
inteligentna dobrej prezencji poszukuje w Gdyni posady biurowej lub innej z utrzymaniem mieszkaniem od 1 lub 15. 5. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 515

Ogrodnik
lat 48, żonaty, bezdzietny, wszechstronnie wykształcony, długoletni kierownik w kraju i zagranicą, specjalista kwiaciarń i rychłych warzyw, w ostatniej posadzie 6 i pół lat, szuka posady zaraz lub 11. 5. Łaskawe zgłoszenia M. Sobczak, Runowo Kr., pow. wyrzyski. zdg 77 705

Wychowawczyni
Wielkopolanka, dobrze polecona, szycie zastępstwo pani domu poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdg 77 574

Za
kaucją bankową 2 000 zł przyjmę posadę portjera, woźnego, stróża. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 572

Panienka
inteligentna szuka posady do dzieci, chorego lub wyręczy panią domu, ma kursa pielęgniarskie. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 568

Ekspedjent
rutynowany branża kolonjalna, dobre referencje szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 696

Panna
inteligentna z dobrej rodziny wychowawczyni, krawcowa szuka jakiejkolwiekbądź pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 697

Poszukuje miejsca
gospodarza
większym lub mniejszym gospodarstwie, ukończona szkoła rolnicza, praktyka, dobre świadectwa, prowadzę książkowość, wymagania skromne, złożę kaucję. Tadeusz Krzyżanowski, Urbanówko poczta Kwilcz. zdg 77 643

Pielęgniarka-masażystka
poszukuje posady masażowania oraz nocne dyżury. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 644

Dziewczyna
z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1. 5. do wszystkiego. Oferty prosze do Kurjera Poznańskiego zdg 77 650

Kasjer - książkowy
prowadzi wszelką księgowość rolniczą, handlową, dzielny korespondent, zestawia bilanse, szuka zajęcia najchętniej majątku. Długoletnia praktyka, poważne referencje. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 77 552

Urzędnik
gospodarczy, rutyna, podweterynarz, kawaler, 26 lat, wymagania skromne, na życzenie służy większa kaucja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 783

Młynarz
poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 505/6

Inteligentna
panna gospodarna, praktyka biurową 12 lat (sąd. i adwokacką) także zarządzającej dobra ordynackie, poszukuje posady biurowej, wyręczycielki, towarzyszki-gospodyni lub wychowawczyni, zna język polski, niemiecki, maszynę, szycie, robótki wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 090

Czeladnik piekarski
kawaler znający wszechstronnie cukiernictwo, dłuższą praktykę, ewentl. złoży kaucje szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 575/6

Młynarz
dzielny na wszystkie systemy maszyn, także prace monterskie. — pierwszorzędne referencje poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 569/70

Urzędnik gospodarczy,
lat 39, długoletnia praktyka, księgowość rolnicza, handlowa szuka pracy na skromnych warunkach, okolica obojętna. Oferty Kurjer Pozański zdg 77 308

Gosposia
starsza, inteligentna, dobrze gotująca poszukuje samodzielnej stałej posady. Długoletnie świadectwa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 137

Ekspedjent
dekorator rutynowany, dobry fachowiec szuka posady od zaraz. Oferty Jan Żak, Polna 9, u pp. Nowaków, m. 4. zdg 76 712

Bufet
na rachunek, względnie wydzierżawi fachowiec. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 77 528

Stróż domu
żon., bezdzietny obeznany z elektrycznością i wodociągiem oraz wszystkiemi reparacjami przyjmie posadę. Zgłoszenia Fr. Ratajczaka 11 a, I wejście, m. 56. zdg 77 604

Właściciele!
domów prosi uczciwy pracowity stolarz z małą rodziną o stróżostwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 602

Zastępstwo
firmy lub fabryki obejmę na Gdynie z okolicą, rutynowany handlowiec, kawaler, lat 27, studjował na wyższej szkole handlowej, pięć lat pracował samodzielnie w handlu. Oferty Ekspozytura Kurjera Poznańskiego, — Gdynia „Rutynowany". ng 8950

Cukiernik
młodszy rzutki z obsługą z gwarancją poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 77 360

Starsza
inteligentna, religijna panna, dobremi świadectwami, językiem niemieckim, poszukuje posady wychowawczyni, wyręczycielki lub towarzyszki starszej pani. zna szycie, prasowanie, dobrze gotuje, zaprawia. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 036

Za
uczciwa usługę szukam izdebki. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 76 922

Rutynowana
wychowawczyni przyjmie posadę do niemowlęcia względnie starszych 4—6. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 409

Ksiązkowa - bilansistka
biegła, pisząca na maszynie polski - niemiecki szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. dg 1827

Posadę
nad morzem wskaże kelnerowi, kucharzowi, portjerowi, pokojówce, służącej. Odpowiedź znaczek. Oferty Biuro Handlowe, Ostrzeszów. zd 77 704

NOWINY poświąteczne

Następny numer ukaże się we wtorek, 23 bm. (trzecie święto) — rano o zwykłym czasie

Wieści z Polski i ze świata — Sprawozdania i wyniki spotkań sportowych, rozegranych w kraju i zagranicą podczas świąt — Nowiny Filmowe

Egzemplarz **10** gr
Do nabycia wszędzie.

Przyjdź!
Znam Twoją przyszłość. Marcin 39 — 8. Wróżka. zdg 77 545

Wróży
chiromantka systemem rosyjskim, prędko się spełnia. Rybaki 10—8. zdg 77 820

Pracownia Gorsetów „Wanda"
Gorsety gotowe. — Gorsety na miarę. Pasy do ciąży. — Paseczki sportowe. Biustonosze-wszelkiego rodzaju. Reparacje gorsetów. Ratajszaka nr. 27, parter. zdg 77 941

Otynkowanie
domu, kto wykona tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 566

Wytwórnia
żaluzji, rolosów. Ul. Bóżnicza 16 zdg 77 606

Pluskwy wytępia „Gazolit"
nowowynaleziony płyn gazowy. zdg 77 510/11

Fotografujcie
się w nowootworzonym Zakładzie Fotograficznym „Ika", Pierackiego 18. zdg 77 338

Kosmetyczny gabinet
doskonale prosperujący i urządzony, bezkonkurencyjny sprzedam. Gdynia, Skwer Kościuszki 12. ng 8937

Specjalny zakład przefasonowania, czyszczenia, przerobienia kapeluszy
damskich i męskich, według najnowszych fasonów po cenach bezkonkurencyjnych. Czyszczenie krawatów
Hain
Plac Sapieżyński 1, podwórzu, naprzeciw poczty. Łazarz: Focha 35 wejście Gąsiorowskich. Jeżyce: Szamarzewskiego 1, przy Kraszewskiego. zdg 77 830

Gorsety

pierwszorzędnej jakości, pasy do ciąży, po ciąży, po operacji, reperacj. biustonosze z najnowszych wzorów wykonuje tylko Pracownia Gorsetów St. Bąkowska, Aleje Marcinkowiego 20, II front. Tel. 24-75, dawniej ul. Kramarska. zg 77 920

Akuszerka
Krajewska, Strzelecka 2, przy Świętokrzyskim, przyjmuje, udziela porady, pomocy. zdg 75 440

Pończochy
skarpetki kupisz dobre i tanio — tylko w firmie „Haftoplis", Stary Rynek 6 (wejście Wiankowa) dg 1714

8
godzinach farbuje, chemicznie czyści. Św. Marcin 62. zdg 77 868

24. NAUKA

Kroju
szycia, modelowania wyuczam gruntownie systemem wiedeńskim najłatwiejszym, powszechnie uznanym za najlepszy.
Strojna,
Podgórna 7—3 zdg 77 474

Panienki
wyuczę gruntownie książkowości rolniczej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 091

London English!
Dr. Arend, Bachelor of Arts (London), lektor uniwersytetu. W. S. H. Początek kursów pierwszego maja. Codziennie 5—8, Murna 1. Pg 2935-54.43

Ułatwienie matury
„Trygonometrja" Florczyka zawiera wzory, przekształcenia, równania, zadania maturalne. — Ułatwia maturzystom zdanie egzaminów. Niezwykle łatwa metoda wykładu umożliwia naukę każdemu bez pomocy nauczyciela. Cena 3.60 Do nabycia u autora. Warszawa, Aleja Jerozolimska 34 — 11. Konto P. K. O. 14290. ng 8054

Kroju
szycia, modelowania wyuczam gruntownie systemem wiedeńskim, najłatwiejszym, powszechnie uznany za najlepszy.
Strojna,
Podgórna 7—3. zdg 77 473

Szkoła Tańców Szczurkówny
Wrocławska 14. zdg 77 356

Kursy
książkowości, stenografji, korespondencji, pisania maszyną. — Kromczyńska, Ogrodowa 16, II. zdg 77 365

0,80 zł
przygotowuje egzaminów, korepetycje. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 656

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowa 11. zdg 77 657

Szkoła tańców Baletmistrza Szczurka
Młyńska 3. zdg 77 541

Niemieckiego
lekcyj i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 775

Szukam
konwersacji polskiej za niemiecką okolicy 58 p. p. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 879

Jąkania
oraz wszelkich wad językowych, najtrudniejsze wady epileptyków oducza radykalnie raz na zawsze. Specjalista pedagog, Wymowy. Lange - Wnukowski. Dąbrowskiego 34, dom ogrodowy, pt., m. 15. Codziennie od 5—7. Dużo świadectw i podziekowań od osób wybitnych. zdg 77 907

Kursy
handlowe Tyran - Zaworskiej — Strzelecka 33. zdg 77 977

25. MUZYKA

Dyplomowana pianistka
udziela lekcyj. Ul. Łakowa 4 b m. 8. zdg 77 755

Jazzbandzista,
trąbka, eleganckie instrumenty wolny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 611

Trio
dancingowe, pierwszorzędne wolne. Konin, „Teatralna". zdg 77 801

Duet
accordjon lub trio, śpiew wolny 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 962

Jazz-perkusista
trębacz młody, wolny 1. 5. 35. — Perkusista, Krotoszyn, Kawiarnia Heil. zdg 77 707

Saksofonista
czelista, klarnecista, dobry, wolny maj. „Par" Toruń 25. Pg 3592-6448

26. SZUKA POSADY

Książkowa - bilansistka
biegła, pisząca na maszynie, polski - niemiecki, szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. dg 1827

programy radjowe

WARSZAWA

Poniedziałek. 22 kwietnia.

9 audycja poranna. **10.05** transmisja nabożeństwa z Poznania. Po nabożeństwie: muzyka polska. **12.05** „Jedwabne róże" — pogadanka dla kobiet — wygł. Stanisław Kaszycki. **12.15** poranek muzyczny z Filharmonji Warsz., złożony z utworów Edwarda Griega. Wykonawcy: ork. filharm. warsz. pod dyr. Tomasza Jaworskiego i Janina Hupertowa (śpiew). W przerwie: około g. 13—13.15 „Insurekcja warszawska". Odczyt. **14** muzyka lekka. **15** „O sąsiedzkiem współżyciu" — pogadanka. **15.15** koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. **15.45** „Niespożyte wartości ludu wiejskiego", pogadanka. **16** koncert solistów. Wykonawcy: Irena Dubiska, Aleksander Michałowski i prof. Ludwik Urstein. **16.35** „Gdy przyroda się budzi" (odczyt dla dzieci starszych). **17** słuchowisko p. t. „Żakowska Wielkanoc". **18** przegląd filmowy. **18.15** muzyka salonowa. **18.30** wszystko dla radjosłuchaczy. **18.45** koncert solistów. **19.25** wiadomości sportowe lokalne. **19.30** wiadomości sportowe ogólnopolskie. **19.35** audycja żołnierska. **20** „Dyngus. Śmigus! Suita Sygietyńskiego w wyk. solistów i ork. P. R. pod dyr. kompozytora. **20.45** dziennik wieczorny. **20.55** jak pracujemy i żyjemy w Polsce. **21** koncert symfoniczny ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Henryk Sztompka. — **22.15** muzyka lekka i taneczna.

Wtorek, 23 kwietnia.

6.30 audycja poranna. **12.05** koncert orkiestry kameralnej (z Wilna). **12.50** chwilka dla kobiet. **12.55** dziennik południowy. **13** koncert solistów. **13.45** z rynku pracy. **14** przerwa. **15.45** koncert małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. **16.30** pogadanka dla dzieci najmłodszych. — **16.45** kwadrans słynnych artystów — Gaspar Cassado — wiolonczela. **17** skrzynka P. K. O. **17.15** J. Brahms: sonata f-moll op. 34 na dwa fortepiany. **17.50** „Kobieta w obozie pracy", wygł. Krystyna Kobylecka. **18** piosenki w wyk. Andrzeja Boguckiego i Aleksandra Żabczyńskiego. **18.15** fragment teatralny. **18.45** arje operetkowe i ich przeróbki jazzowe. — **19.15** skrzynka rolnicza. **19.25** wiadomości sportowe lokalne. **19.30** wiadomości sportowe ogólnopolskie. **19.35** piętnaście minut na gitarze. **19.50** feljeton aktualny. **20** „Tylko dla dorosłych" — audycja starych piosenek. **20.45** dziennik wieczorny. **20.55** jak pracujemy i żyjemy w Polsce. **21** „W 5-lecie rozgłośni lwowskiej" — rewja artystów lwowskich. **22.30** feljeton. **22.45** muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ

Poniedziałek. 22 kwietnia.

Poznań 9 audycje poranne z Warszawy. **9.20** muzyka wesoła. Operetki (płyty). **10.05** nabożeństwo z kościoła metropolitalnego w Poznaniu. Kazanie p. t. „Chrystus dźwignią naszego życia" (wygł. prof. dr. P. Tochowicz) (z Warszawy). Chór katedralny śpiewać będzie pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego. **11.57—14** transm. z Warszawy i Krakowa. **14** koncert życzeń z płyt. **15** pogadanka rolnicza p. t. „Cena żywca a mięsa" (wygł. prof. dr. T. Konopiński). **15.15—18.15** tr. z Warszawy. **18.15** Paderewski jako interpretator Mendelssohna i Chopina (płyty). **18.45** Sarasate — Kubelik — Kreisler (płyty). **19.25** wiadom. sport. Poznania. **19.30 — 22** tr. z Warszawy. **22** koncert. **22.15 — 23.05** transm. z Warszawy.

Wtorek, 23 kwietnia.

Poznań 6.30 audycje poranne z Warszawy. **7.45** program na dz. bież. **7.50** wskazówki praktyczne. **11.57 — 14** transm. z Warszawy i Wilna. **14** śpiew operowy i koncertowy w mistrzowskiem wykonaniu. Płyty. **18.15** „Miasto na siedmiu pagórkach" (ze starych legend o Gnieźnie) wygł. W. Powel. **18.30** koncert. **18.40** życie kulturalno-artyst. i społ. Poznania. **18.45** transm. z Warszawy. **19.15** pogadanka turystyczna (wygłosi P. Kalenkiewicz). **19.25** wiadom. sportowe Poznania. **19.30 — 20.05** transm. z Warszawy i Lwowa.

ZAGRANICZNE

Poniedziałek. 22 kwietnia.

Hilversum 20.55 muzyka operetkowa. **Radio Paris 20** słuchowisko. **Koenigswusterhausen 11.30** muzyka kameralna. **12** muzyka popołudniowa z Hamburga. — **17** wielkanocna muzyka deta. **19** muzyka wieczorna. **20** słuchowisko muzyczne ze Stutgartu. **Londyn 22.05** koncert ork. smyczkowej. **21** muzyka wiedeńska. **22** muzyka cygańska. **Motala i Sztokholm 20** „Dwa serca i naszyjnik" operetka. **Kalundborg i Kopenhaga 20 — 02** muzyka taneczna i bal w radjo. **Budapeszt 19.50** „Książe Bob" operetka Huszki. **Beromuenster 20** „Kawiarenka", sztuka muzyczna Benatzky'ego. **Stutgart 20** „Lizelota" sztuka muzyczna. **Wiedeń 19.10** arje i pieśni Very Schwartz (sopran). **20** radjopotpourri. **22.15** muzyka Wagnera. **Praga 10.55** muzyka popularna z Koszyc. **15** koncert chóru z Mor. Ostrawy. **19.30** „Jakobin", op. Dworaka. **Medjolan 21** „Nieznajoma", op. romantyczna Belliniego. **Kolonja 20.10** muzyka taneczna. **Rzym 20.45** koncert orkiestry. **Bukareszt 20.05** muzyka kameralna.

Wtorek, 23 kwietnia.

Hilversum 20.45 rewja. **21.55** piosenki francuskie z płyt. **22.25** koncert. **Radio-Paris 20.45** muzyka kameralna, piosenki i recytacje. **22.30** muzyka popularna. — **Londyn 20** koncert solistów. **22.20** koncert. **23.15** muzyka taneczna. **Koenigswusterhausen 12 i 14** koncert. **16** wesołe popołudnie. **19** wesoła muzyka z płyt. **20.45** muzyka poświąteczna. **23** muzyka techniczna. **Luksemburg 19.30 i 20.05** koncert. **20.35** koncert belgijski. **Kopenhaga 20.15** „Ze sławnych oper". **22.15** czesko-rosyjska muzyka. **Budapeszt 19.50** muzyka cygańska. **20.45** koncert. **Stutgart 20.45** muzyka J. Straussa. **22.40** koncert. **23.40** płyty (walce). **0** do 2 koncert. **Wiedeń 21** „Niech żyje walc". **22** pieśni i arje. **23.15** do 1 koncert. **Praga 10.10** koncert ork. sal. **11** koncert ork. dętej. **12.35** koncert. **15.55** koncert. **19.10** koncert na harfie. **21.30** wieczór Griega. **Sztokholm 19.45** koncert. **22** muzyka taneczna. **Rzym 20.45** koncert na czelo. **22** koncert. **Medjolan 20.45** „Księżniczka Czardasza", opt. Kalmana. **Wrocław 9.05** koncert z płyt. **12** koncert. **13.15 i 13.45** płyty. **15.10** piosenki. **16.30** koncert. **18.20** chór Dana — śpiewa polskie piosenki. **20.45** słuchowisko. **22.30** muzyka taneczna.

Fabryka Bielizny
Dom Płócien
J. SCHUBERT
teraz Stary Rynek 76
Dom Czerwony
naprzeciw Odwachu
poleca
wszelką bieliznę miarową.
Pg 2920-3,6

TEATRY

Poznań, sobota, 20. 4.

TEATR POLSKI: — Dziś Teatr nieczynny.
Niedziela, 21. 4 o godzinie 16: „Rozkoszna dziewczyna".
Niedziela, 21. 4 o godzinie 20: „Cudzik i Ska".
Poniedziałek, 22. 4. o godzinie 16: „Mecz małżeński".
Poniedziałek, 22. 4. o godzinie 20: „Zmiana dam".
TEATR WIELKI (Opera): Dziś: Teatr nieczynny.
Niedziela, 21. 4 o godzinie 8: „Kraina uśmiechu"
Poniedziałek, 22. 4. o godzinie 8: „Madame Butterfley".
Wtorek, 23. 4 „Kochany Augustynek".
Środa, 24. 4. „Kochany Augustynek".
Czwartek, 25. 4. „Katja tancerka". **Premjera.**
TEATR NOWY: Dziś: — Teatr nieczynny.
Niedziela, 21. 4 o godzinie 8: „Dwie kaczki".
Poniedziałek, 22. 4. o godzinie 3.30: „Zbyszek i Danusia" bajda dla dzieci
Poniedziałek, 22. 4. o godzinie 8: „Dwie kaczki".
TEATR NARODOWY: — Niedziela, 21. 4. o godz. 15: „Hajduczek"; godz. 18: „Śluby Panieńskie".
Poniedziałek, 22. 4. o godzinie 15: „Hajduczek"; godz. 18: „Śluby Panieńskie".

KINA

Poznań, sobota, 20. 4.

APOLLO: o godz. 3: „Golgota"; o godz. 5, 7 i 9: Niedokończona symfonja
CORSO: „Wielka Klatka".
GWIAZDA: „Burza o Brzasku".
MOJE: „Młody las".
METROPOLIS: o godz. 2,30: „Golgota"; o godz. 4.30, 6,30 i 8,30: „Niedokończona symfonja".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Królowa niewolników" oraz wielki program sportowy.
RENAISSANCE: „W niewoli dżungli".
ŚWIT: „Tu rządzi humor" i „Biały ptak".
SFINKS: „Co mój mąż robi w nocy?"
SŁOŃCE: Roześmiane oczy
TĘCZA-Łazarz: „Miłość Tarzana".
TĘCZA-Wilda: Noc Cudów
WILSONA: „Przeor Kordecki, Obrońca Częstochowy".

Inżynier
38 lat. samotny, praktyka fabryczna, biurowa, znajomość niemieckiego, poszukuje jakiejkolwiek pracy, warunki skromne — obejmie przedstawicielstwo, kilkaset kaucji. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 536

Wdowa
inteligentna 50 lat, zna gospodarstwo domowe i podwórzowe poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 345

Bilansista
rutynowany poszukuje zajęcia — prowadzi księgowość godzinowo już za 20 zł miesięcznie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 789

Kuchmistrzyni
rutynowana szuka posady we większem przedsiębiorstwie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 77 622

Patefony 45,00
Płyty lonora 1,10
Rowery 95,00
Anody Centrum 100 w. 9,40
pilki nożne - części gazowe
maszynki do golenia 40 gr
Fa CENTRUM
St. Kamiński
Poznań, Stary Rynek 13/14
Asygnaty KREDYT
dg 1743-4

Praktykant
gospodarczy względnie biurowy, pisarz poszukuje posady jako początkujący bez wynagrodzenia zaraz lub później. Wzrost średni, lat 18 sumienny, uczciwy, energiczny, ukończona Szkoła Rolnicza, pisze na maszynie. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 798

Gospodyni
poszukuje posady zaraz lub 1 maja w Katowicach na probostwie lub majątku. Zna dobre gotowanie, pieczenie, zaprawy, prasowanie, 20 lat praktyki, świadectwa dobre. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 796

Młody
pomocnik mleczarski z 6-letnią praktyką poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 795

Inteligentny
młodzieniec z kaucją, po wojskowości, wynagrodzi za zaofiarowanie jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Pozn. pod zdg 77 911

25 000.— złoży gwarancji!
były kierownik poważnych zakładów handlowych w celu uzyskania posady kasjera, magazyniera lub odpowiedzialnego stanowiska, włada polskim, niemieckim językiem, liczy lat 30. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 77 627

Krawcowa
pierwszorzędna na konfekcję damską — dziecięcą, szyje po domach, chętnie pojedzie na wieś. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 833

Rządca - kasjer
lat 35, z wykształceniem teoretycznem, praktycznem, który gospodarował z dobrym wynikiem, o dobrej prezencji, dobry kalkulator, organizator, hodowca zbóż, ryb i inwentarza poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Niedbała, Piotrowice Śl. zdg 77 802

Mydlarz
gotowanie bielenie mydła przyjmie trzy dni tygodniowo, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 701

Panienka
inteligentna, z Szkoła Handlowa, szuka pracy skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 77 732

Urzędnik gospod.
kawaler, lat 34, średniem wykształceniem, 17 letnią praktyką, dobremi świadectwami, sumienny energiczny, obecnie na niewypowiedzianem samodzielnem stanowisku szuka stałej posady żonatego 1. 7. ewentl. 1. 10. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 332

Kierowniczka
poszukuje samodzielnej posady filji. Gwarancja i poważne referencje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 503

Starsza
szuka posady do całkowitego prowadzenia domu starszego pana emeryta lub starszej pani, może być chorowita lub do pomocy kuchni, restauracji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 722

Praczka
czysto pierze. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 854

Młodsza
dziewczyna z prowincji poszukuje posady od 1. 5. bez gotowania lub do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 836

Krawcowa
poszukuje posady w dom lub poza domem od 2 zł. Oferty Kurjer Poznańsk z g 77 986

Młoda
biuralistka szuka posady ekwki w biurze na majątku. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 948

Dziewczyna
z świadectwami poszukuje posady od 1. 5. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 77 968

Samodzielna księgowa
ze znajomością bankowości, kasowości, polski, niemiecki, farncuski — poszukuje posady. Łask. oferty do Kurjera Poznańskiego pod zg **10 964.**

Samodzielną
stałą pracę fabryczną, samotnej pani, wolne mieszkanie utrzymanie pensja za wypożyczenie 1.500 zł. gwarancja zapewniona. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 852

Grawer
rutynowany, który również rytuje maszynowo (frezarka) na stałą posadę poszukiwany do Katowic G. Śl. Oferty pod „Grawer" do Biura Ogłoszeń „Par", Katowice, Pierackiego 8. Pg 3588-71.24

Agentów portretowych
Semi-Email do przebojowych nowości na doskonałych warunkach poszukuje Zakład Portretowy „Emalit", Kielce, Sienkiewicza 42. zdg 77 323

Do
współpracy kupieckiej, uczciwa, samotną pania (pana) z gotówką kilkaset złotych. Szczegółowe oferty Orędownik Poznań ng 8970

Fryzjer
zaraz. Dąbrowskiego 4. zdg 73 391

Drogerja zmienia właściciela oraz personal — potrzeba
kierownika
oraz
pomocnika
i
kasjerkę
gwarancja gotówkowa — wyczerpujące zgłoszenia — tylko pisemnie — Poznań, Mickiewicza 19 — m. 3. zdg 72 941

Dentysty
uprawnionego kat. dentystki lub lekarza dentysty poszukuje zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 274

KURSY SAMOCHODOWE FR. JURKOWSKI · POZNAŃ DĄBROWSKIEGO 79 · TEL. 78-80
dg 1 740

Młodzieniec
Polak, emigrant z Niemiec, w krytycznem położeniu, prosi szlachetne osoby o wyrobienie jakiejkolwiek pracy. Jest biuralistą. — Udziela także korepetycji w języku niemieckim. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 77 883

Prośba bezrobotnego
Błagam o jaką pracę jako podróżujący na pokupny artykuł, aby módz wyżywić rodzinę. Wiek 53 lat. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 868

Krawcowa
pierwszorzędna szuka posady — dom poza dom — również na wieś. Małeckiego 32 — 16. zdg 77 867

Inżynier
energiczny i doświadczony złoży kaucje i honorarium za zaofiarowanie posady. Oferty Kurjer Poznański pod zdg 77 912

27. WOLNE MIEJSCA

Wyuczę
szycia i kroju. Salon Mód Ludomiła Pańczak, Żydowska 98/100, Poznań. zdg 77 487

Administratora domu
z kaucją poszukuje. Zgłoszenia majątek Rumin poczta Konin. — Skrzynka pocztowa 1. zdg 77 159

Nauczycielka-wychowawczyni
potrzebna od 1 maja br. do domu dyrektora cukrowni na prowincji do 11-letniej dziewczynki. Wymagane ukończenie przynajmniej zakładu średniego z prawem nauczania, znajomość języków: francuskiego i niemieckiego i dobrą muzyka na fortepianie. Pożądane jest przejście kursu wychowania fizycznego. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod dg 1956

Kuchmistrz
pierwszorzędny na okres Targów, ewentualnie na stałe potrzebny. Zgłoszenia natychmiast. Restauracja „Continental" Poznań — św. Marcin 36. Pg 3586-54.260

Kucharz
zdolny potrzebny. Restauracja Dworcowa, Bydgoszcz. zdg 77 282

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem od zaraz. Piaskowa 2, m. 4. zdg 77 540

Kucharka
potrzebna. Restauracja, Dąbrowskiego 53/55. zdg 77 967

Panny
udziałem do filji. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 972

Uczennica
z ukończoną szkołą handlową, potrzebna do składu sprzętów domowych (za ukończoną szkołę zalicza się rok nauki). Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 77 846

Robotnik
na ciężarówkę, gotówka 500 zł. stała posada. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 893

Żelaźniak
młodszy, znający sztabówkę, zaraz. — Oferty Kurjer Poznański zdg 77 890

Czeladnik
krawiecki na duże sztuki potrzebny. Lewandowicz, Staszica 18. zdg 77 902

Elew
do oddziału zbożowego z ukończoną szkołą handlową potrzebny zaraz. Zgłoszenia piśmienne skierować do Rolnika w Kostrzynie. dg 1978

Bona - wychowawczyni
lepszego domu, odpowiedniem wykształceniem, praktyką, językiem niemieckim do dwóch dzieci lat 3 i 6 zaraz potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 916

Jajczarz
prześwietlacz, dobry fachowiec potrzebny. Zgłoszenia ze szczegółowym życiorysem, fotografją Ekspozytura Kurjera Poznańskiego w Gdyni pod „Prześwietlacz". ng 8 982

Dziewczyna
biegła i uczciwa, która zna dobrze gotowanie i wszystkie prace domowe potrzebna. Drowa Buxakowska, Fordon. dg 1 984

Uwaga! Potrzebni agenci
do zbierania zamówień na piorunochrony. Wysoka prowizja. — Zgłoszenia Przedsiębiorstwo Piorunochronów, Legjonowo, ulica Lubelska 6. zd 77 804

Agentów losowych!
solidnych, niekaralnych przyjmujemy na dobrych warunkach. — Zgłoszenia: Biuro przyjmowania zleceń, Poznań, Skarbowa 17, m. 4. zdg 77 928

Retuszerka
potrzebna zaraz. Oferty z odpisami świadectw i fotografja: Foto-Dwornik Rawicz. zdg 77 803

Nie krzywdźcie swego kraju pozwalając wydzierać sobie pieniądze przez zagranicę. Czynicie to, kupując
dg 1971
kroje
zagraniczne, mając krajowe lepsze i tańsze u
Tomaszewskiego
Pocztowa 1, telef. 31-83

5 000
pożyczającemu gwarancja, dam posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 958

Korepetytor
matematyki handlowej potrzebny natychmiast. Oferty: Grześkiewicz, Poznań, Małeckiego 13. zdg 77 289

Osoba
mogąca finansować, służy pomieszczeniem projektowanemu instytutowi znalazłaby zatrudnienie. Oferty Kurjer Pozn. dg 1980

28. ROZRYWKA

Probiernia
śniadalnia K. Urbański, Focha 64 poleca wyborowe napoje i zakąski oraz dobrze pielęgnowane piwa. zdg 77 453/4

Miło
wesoło zabawisz się jedynie w Edenie" plac Działowy 11. Pg 3 254-54.140

Młody las
Kino „Moje zdg 77 840

Przeor
Kordecki — Obrońca Częstochowy. Monumentalny film polski Kino Wilsona — Łazarz. zdg 77 620

Kino „Gwiazda",
Aleje Marcinkowskiego 28. Najpotężniejsze arcydzieło ekranu reżyserji Ryszarda Bolesławskiego Burza o brzasku. Kay Francis — Nils Asther. zdg 77 777

Entuzjazm roześmianych widzów
Najcudniejszy polski arcyfilm
Co mój mąż robi w nocy?
Kino „Sfinks". zdg 77 806

Kino Tęcza — Łazarz
Miłość Tarzana . zdg 77 954

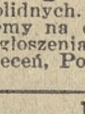

Jajko Wielkanocne
zniżka cen do dnia 5. IV. b. r. „Żarówka", Al. Marcinkowskiego 16, tuż przy kościele św. Marcina, telefon 54-91. dg 1 985

POŃCZOCHY NAJTRWALSZE tylko z firmy „PANI" Aleje Marcinkowskiego nr. 13.
dg 1893

To co Pan szuka,
na ubranie płaszcz lub mundur
znajdzie w firmie
ZJEDNOCZENI
Specjalny skład sukna Zjednoczonych Fabryka w BIELSKU. dg 1918

SNIEG TATRZAŃSKI
·NAJSZLACHETNIEJSZY·KREM·DO·PIELĘGNOWANIA·CERY·
FALKIEWICZ · POZNAŃ
·FABRYKA·PERFUM·i·KOSMETYKÓW·
Pg 3 409-34.1011

500 zł
da inżynier za jakąkolwiek stałą posadę, przedstawicielstwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 535

Dla
ukończenia rocznej nauki mojej uczennicy branży kolonjalnej poszukuje innej posady (likwiduje). Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 692

Biurowy
otrzyma stałą posadę wzamian za pożyczkę 1 000 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 733

Do budowy
willi przedsiębiorca murarz i cieśla potrzebni. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 652

MORITURI
PASTA to śmierć szczura
ZIARNA to śmierć myszy
ng 8745
Do nabycia: w aptekach, drogerjach i składach nasion.
FABRYKA „UNIVERSUM" — POZNAŃ

Redaktor
poszukuje odpowiedniego stanowiska. Bardzo poważne referencje. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 501

Wychowawczyni
inteligentna, rutynowana, znajomość francuskiego — potrzebna 1 maja. Chłopcy 10, 11 lat. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 748

Aplikanta
na zastępstwo od 6. 5 — 1. 6. poszukuje Samolewski, adwokat, Międzychód n/W. zdg 77 373

Ekspedjentka
kwalifikowana branży papierniczo piśmienniczej potrzebna. — Zgłoszenia z fotografją, podaniem referencji Fa. R. Morawski, Gdynia, Starowiejska 45. ng 8705

Bufetowa
biegła przystojna z obsługą gości potrzebna od 1. 5. Zgłoszenia własnoręcznie pisane, odpisy świadectw i fotografja, Władysław Twardowski, Borek Rynek, hotel, restauracja i wyszynk. zdg 77 304/5

Potrzebny
zbożowiec - księgowy znający korespondencje polsko - niemiecka i uczeń. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 600

Kasjerka
samodzielnie pracująca, doświadczona, potrzebna na wieś. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 758

Humor zagraniczny

Bolączki telewizji.
— Baronówna prosi pana do telefonu...
— Przerwij połączenie. Jeszcze się nie ogoliłem.
(Travaso — Rzym). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc maj 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w naglych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200 149